

Sześćdziesiąt lat

„Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

w służbie odnowy
biblijnej i liturgicznej
w Polsce



Sześćdziesiąt lat
„Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”
w służbie odnowy biblijnej i liturgicznej
w Polsce

Sześćdziesiąt lat
„Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”
w służbie odnowy biblijnej i liturgicznej
w Polsce

praca zbiorowa pod redakcją
ks. Stanisława Wronki

Redaktor prowadzący
Teresa Piech

Na okładce
Symbol z okładki pierwszych numerów
„Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

Publikacja dofinansowana
przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ISBN 978-83-89256-82-9

Polskie Towarzystwo Teologiczne
Sekcja Wydawnicza Wydawnictwo UNUM
31-002 Kraków · ul. Kanonicza 3
tel. (12) 422 56 90 · e-mail: unum@ptt.net.pl
<http://unum.ptt.net.pl>

Przedmowa

W roku 2007 minęło 60 lat od ukazania się pierwszego numeru „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” (1948), czasopisma poświęconego dwom ważnym dziedzinom życia chrześcijańskiego i teologii: Biblii i liturgii. Była to dla wydawcy periodyku Polskiego Towarzystwa Teologicznego i jego redakcji dobra okazja, by spojrzeć na dorobek poprzedników i wyznaczyć dalszy kierunek czasopisma. Do takiej refleksji przynaglała także zmiana redaktora naczelnego. Przez ostatnich 25 lat funkcję tę pełnił kompetentnie i ofiarnie ks. doc. dr hab. Jerzy Chmiel, za co należały mu się słowa podziękowań.

Rocznicę tę uczczono konferencją naukową *Sześćdziesiąt lat „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w służbie odnowy biblijnej i liturgicznej w Polsce*, która miała miejsce w auli Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej 20 listopada 2007 roku. Składała się ona z dwóch części: pierwsza, uroczysta, była poświęcona ks. Jerzemu Chmielowi, który z rąk ks. prof. dra hab. Kazimierza Panusia, prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego i prorektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, otrzymał medal towarzystwa „Bene Merenti”; drugą natomiast, roboczą, wypełniła refleksja nad historią „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” i jego perspektywami na przyszłość, dokonana przez wykładowców Papieskiej Akademii Teologicznej związanych z czasopiśmem.

Niniejsza publikacja zawiera poszerzone teksty wystąpień w czasie tej konferencji, wzbogacone refleksją Zenona Ziółkowskiego, warszawskiego biblisty, który również wziął udział w tym spotkaniu. Książkę otwiera *Laudacja na cześć ks. doc. dra hab. Jerzego Chmiela, wieloletniego redaktora naczelnego „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”* wygłoszona przez ks.

prof. dra hab. Tomasza Jelonka, recenzenta czasopisma. Autor koncentruje się w niej na zasługach Jubilata jako prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego i redaktora naczelnego „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w trudnych latach komunistycznych ograniczeń. To w dużym stopniu dzięki niemu towarzystwo i czasopismo mogły działać nieprzerwanie i nie stracić kontaktów z innymi ośrodkami i periodykami w kraju i za granicą.

Dwa kolejne teksty opisują ogólną sytuację w dziedzinie Biblii i liturgii, w której czasopismo się pojawiło i rozwijało. W artykule *Sześćdziesiąt lat – jakich? Dojrzewanie rozumienia Biblii w Kościele* ks. Tomasz Jelonek pokazuje, w jaki sposób Kościół katolicki przezwyciężał konflikt pomiędzy Biblią a naukami przyrodniczymi i historycznymi i doszedł na Soborze Watykańskim II do jasnego sprecyzowania zbawczego charakteru prawdy zawartej w Piśmie Świętym. Natomiast tekst ks. dra Janusza Mieczkowskiego *Ruch liturgiczny na przestrzeni ostatnich sześćdziesięciu lat* przedstawia ścieranie się wśród liturgistów prądów zachowawczych i reformatorskich, które znalazły syntezę w soborowej reformie liturgii realizowanej ciągle w Kościele.

Kolejne cztery teksty dotyczą historii „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Ks. dr Sylwester Jędrzejewski SDB, sekretarz redakcji, ukazuje w artykule *Powstanie i rozwój „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”* idee przyświecające założycielom czasopisma: ks. Aleksemu Klawkowi, bibliście, i o. Janowi Wieruszowi-Kowalskiemu OSB, liturgiście, a potem ich kontynuatorom, jak również jego profil, zawartość i ewolucję na przestrzeni 60 lat. Tekst Zenona Ziółkowskiego *Refleksje na trzydziestolecie dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1948-1977)* powstał przed 30 laty, jednak nic nie stracił ze swej aktualności, nie tylko w części omawiającej szczegółowo charakter i tematykę pisma w pierwszej fazie jego istnienia, ale także w tej części, gdzie autor formułuje wnioski i postulaty wpisujące się dobrze w obecną dyskusję nad przyszłością pisma.

Ks. dr hab. Roman Bogacz w artykule *Odnowa bibliistyki katolickiej na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”* przedstawia, jakie miejsce na łamach czasopisma znajdowały nowe prądy i metody czytania, interpretacji i popularyzacji Biblii obecne w Kościele powszechnym i w jaki sposób czasopismo wpływało na zmianę kultury biblijnej w Kościele w Polsce. Z kolei tekst ks. dra Jarosława A. Supersona SAC, członka redakcji, *Recepcja odnowy liturgicznej w Kościele w publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”* ukazuje, jakie problemy liturgiczne podejmowali autorzy publikujący w czasopiśmie i w jaki sposób pomaga-

li oni wcielać w życie postulaty odnowy liturgicznej na gruncie polskim, tak by przebiegała w sposób wyważony i pogłębiony.

Na koniec ks. dr Stanisław Wronka, redaktor naczelny, w artykule *Perspektywy na przyszłość „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”* przedstawia najpierw panoramę powstałych w ostatnim czasie w Polsce periodyków o tematyce biblijnej i liturgicznej, a następnie charakteryzuje warunki dalszego rozwoju czasopisma, by mogło twórczo kontynuować chlubne dziedzictwo i dobrze służyć biblistom i liturgistom, duszpasterzom i wiernym świeckim, a także wszystkim zainteresowanym w zgłębianiu i przeżywaniu słowa Bożego i znaków liturgicznych.

Mamy nadzieję, że publikacja przybliży wielu bogaty dorobek „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, ukazującego się nieprzerwanie od 60 lat jednego z najstarszych polskich czasopism teologicznych, i pozyska nowych współpracowników i czytelników.

ks. Stanisław Wronka

ks. Tomasz Jelonek

Laudacja ku czci ks. doc. dra hab. Jerzego Chmiela

Kilka lat temu w czasie inauguracji roku akademickiego w Papiejskiej Akademii Teologicznej w Krakowie miałem okazję wygłosić laudację z okazji przyznania ks. doc. dr. hab. Jerzemu Chmielowi medalu *Bene Merenti*. Nie chcąc się powtarzać, odwołuję się do tamtej laudacji i ją dziś w całości przywołuję jako aktualną, niech za słowami obecnie wypowiedzianymi kryje się cała treść, która niegdyś została wypowiedziana. Teraz natomiast skoncentruję się na tym, co dziś jest aktualne w ramach uroczystości 60-lecia „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, czasopisma, z którym ks. doc. Chmiel tak bardzo jest związany i tak wiele ze swego życia mu poświęcił.

Związki Laureata z „Ruchem Biblijnym i Liturgicznym” trzeba jednak rozważyć na szerszym tle zaangażowania w Polskim Towarzystwie Teologicznym będącym wydawcą tytułu, którego jubileusz obchodzimy.

Polskie Towarzystwo Teologiczne było jedyną tego rodzaju organizacją, która przez cały czas władzy komunistycznej miała państwowe zatwierdzenie i w związku z tym składało do władz miejskich sprawozdanie ze swej działalności.

Ta sytuacja skomplikowała się szczególnie w czasie stanu wojennego, kiedy przez kolejne kadencje funkcję prezesa towarzystwa pełnił ks. Jerzy Chmiel. Tych rocznych kadencji było aż dziesięć. Władze miejskie wyraźnie dawały do zrozumienia, że z jednej strony należy im się uznanie ich zwierzchności nad towarzystwem, a z drugiej strony, że towarzystwo jest uciążliwym (ideologicznie) balastem.

Towarzystwo pod przewodem ks. Chmiela nie zaprzestało swej działalności w czasie stanu wojennego, choć inne organizacje zostały zawieszane. Nie chcąc jednak narażać się na represje, działaliśmy jakby pod płaszczem również trefnej dla władz akademii, która jednak *de facto* działała, a jako uczelnia nie musiała przerwać swej pracy naukowej.

Do dziś posiadam zaproszenia na organizowane przez towarzystwo sesje naukowe, które rozdawane były bez stwierdzenia w nagłówku, że organizuje je towarzystwo, a podpisywał je obecny arcybiskup lwowski ks. kard. Marian Jaworski w imieniu władz uczelni.

Warto o tych sprawach mówić, gdyż dziś większość już tych czasów nie pamięta i nie zdaje sobie sprawy z uciążliwości ówczesnych stosunków, z którymi to uciążliwościami trzeba było walczyć na co dzień. W takich warunkach przyszło ks. doc. Chmielowi prowadzić Polskie Towarzystwo Teologiczne i przez te czasy je szczęśliwie przeprowadził.

Po wielkich profesorach krakowskiej biblistyki, ks. Aleksym Klawku i ks. Stanisławie Grzybku, Laureat przejął redakcję czasopisma „Ruch Biblijny i Liturgiczny” i utrzymał jego wydawanie w trudnych okolicznościach, które zdawały się zmierzać do położenia kresu ukazywania się tego znanego periodyku, o którym można powiedzieć, że jest otaczany szczególną sympatią biblistów ze wszystkich ośrodków naukowych w kraju.

Ks. Chmiel słusznie może uchodzić za kontynuatora swych wielkich poprzedników. Ks. Klawek to reprezentant tej biblistyki polskiej, która już w czasach przedwojennych osiągnęła wysoki poziom naukowy i w bardzo nowoczesny sposób rozwiązywała problemy biblijne. Nauczanie naszych biblistów w tamtych czasach było bardzo śmiałe, ale jak się okazało, właśnie tak należało interpretować Biblię. W Kościele pewne sprawy dojrzały później, a liczne ograniczenia hamowały swobodę badań. Gdyby nasi bibliści nie pisali po polsku, który to język w dykasteriach watykańskich wówczas był obcy i nieznan, mogliby mieć kłopoty jak ich rzymscy koledzy. Tu pozostawali w cieniu, który chronił ich śmiałą myśl. Okazała się ona światu dopiero poprzez biblijne przygotowanie Jana Pawła II.

Ks. Chmiel nawiązał do ks. Klawka przede wszystkim przez swoją rozległą wiedzę, którą objawiał w bardzo licznych publikacjach, ze szczególnym uwzględnieniem publikacji w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”.

Ks. Grzybek może być spostrzegany przede wszystkim jako doskonały organizator, który wbrew wszystkim przeciwnościom potrafił w Polskim Towarzystwie Teologicznym założyć i utrzymać sekcję wydawniczą dającą jedyną możliwość publikacji naukowego dorobku te-

ologicznego środowiska krakowskiego, w tym także czasopisma, którego sześćdziesięciolecie uroczyście obchodzimy. Ks. Grzybek zabrał ze sobą do grobu tajemnicę, jaką cenę musiał płacić za tę wielką posługę dla Kościoła i jego nauczania.

Ks. Chmiel jako następca i kontynuator ks. Grzybka przeprowadził „Ruch Biblijny i Liturgiczny” przez wielkie trudności, kiedy powstała nawet myśl o jego likwidacji, doprowadził do regularnego ukazywania się periodyku i w takim stanie oddał go swemu następcy, pozostając godnym swoich poprzedników.

Podkreślając tę godność, chcemy wyrazić wdzięczność i życzyć łask Bożych oraz pomyślności w dalszych latach życia.

ks. Tomasz Jelonek

Sześćdziesiąt lat – jakich? Dojrzewanie rozumienia Biblii w Kościele

Świętując sześćdziesięciolecie istnienia krakowskiego czasopisma „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, pragniemy zauważyć, że lata wydawania tego periodyku stanowią niezwykle ważny okres w rozwoju myśli biblijnej, która stara się coraz lepiej wniknąć w sens słowa Bożego i przedstawić go Kościołowi.

Na początku warto zwrócić uwagę na dwa znamienne fakty, które wystąpiły w tym czasie, gdy krakowscy bibliści i liturgiści podjęli się dzieła wydawania swojego dwumiesięcznika, który później zmienił się w kwartalnik. Tymi faktami były: odkrycie zwojów nad Morzem Martwym, które rozpoczęło nowy i niełatwy, ale niezwykle cenny proces poznawania epoki tworzenia się Nowego Testamentu, oraz wydanie Listu, który sekretarz Papieskiej Komisji Biblijnej o. J. M. Vosté OP skierował 16 stycznia 1948 roku do kard. Emmanuela Célestina Suharda, arcybiskupa Paryża¹. List ten był zatwierdzony przez papieża Piusa XII.

Odkrycia nad Morzem Martwym i podjęte na ich podstawie badania znajdowały także swoje odbicie na łamach interesującego nas czasopisma, świadcząc o przemianach w myśleniu odnośnie do wielu problemów biblijnych, z naszego punktu widzenia ważniejszym jest jednak wspomniany dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, który stanowi jeden z istotnych etapów dojrzewania rozumienia Biblii w Kościele.

¹ *Enchiridion Biblicum. Documenta Ecclesiastica Sacram Scripturam spectantia*, Neapoli-Romae 1954, s. 232-235.

Sześćdziesiąt lat temu proces tego dojrzwania, który łączył się z poszukiwaniem odpowiedzi na ataki, jakie Biblii wytoczyły nauki przyrodnicze, daleki był jeszcze od pozytywnych wyników. Kościół posiadał już encykliki biblijne Leona XIII *Providentissimus Deus* (1893) i Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (1943), o których nie będziemy w tym miejscu mówić, gdyż zaprowadziłyby nas to zbyt daleko, natomiast obowiązywały jeszcze polecenia Papieskiej Komisji Biblijnej, które – jak dziś to doskonale widzimy – ograniczały pole wypowiedzi na temat Biblii, a dla nas mogą stanowić punkt wyjścia w poznaniu tego, jak bardzo istotne okazało się ostatnie sześćdziesięciolecie. Postaramy się szerzej omówić to zagadnienie.

1. Orzeczenia Papieskiej Komisji Biblijnej

List apostolski Leona XIII noszący tytuł *Vigilantiae*² wydany 30 października 1902 roku powołał do istnienia radę, która później została przekształcona w Papieską Komisję Biblijną. Komisja miała czuwać nad tym, aby Pismo Święte właściwie przemawiało do ludu Bożego. W pierwszym etapie swojej działalności komisja wydawała orzeczenia w konkretnych zagadnieniach, podając rozwiązania, jakich miała się trzymać nauka katolicka.

Pierwszym orzeczeniem nazwanym *Odpowiedzią* (*Responsum*) wydanym 13 lutego 1905 roku³ było rozwiązanie sprawy tak zwanych cytatów domyślnych (*citationes implicitae*). Nie mogąc poradzić sobie z problemem bezbłędności pewnych fragmentów Biblii zdających się przeczyć prawdom przyjętym przez naukę, niektórzy egzegeci uciekali się do twierdzenia, że te wypowiedzi autorów biblijnych są domyślnymi cytatami z innych dzieł i dlatego mogą się mylić jako nie pochodzące z Bożego natchnienia. Pogląd taki przeczy integralności natchnienia całej Biblii i został w omawianym orzeczeniu odrzucony. Odpowiedzi na problem bezbłędności trzeba szukać na innej drodze.

23 czerwca 1905 roku rada wydała odpowiedź dotyczącą historyczności opowiadań biblijnych⁴, a 27 czerwca 1906 roku zajęła się problemem Mojżeszowego autorstwa Pięcioksięgu⁵. W tym miejscu musimy zająć się

² Tamże, s. 59-64.

³ Por. tamże, s. 67-68.

⁴ Por. tamże, s. 68.

⁵ Por. tamże, s. 72-73.

ważnym zagadnieniem tak zwanej nauki bezpiecznej, aby właściwie zrozumieć znaczenie odpowiedzi danej przez organ Stolicy Apostolskiej.

Kościół w swoim nauczaniu głosi prawdę Bożą przekazaną mu, aby jej strzegł i ją interpretował. W nauczaniu Kościoła zawierają się prawdy należące ściśle do depozytu wiary, które na przestrzeni wieków zostały przez Urząd Nauczycielski Kościoła zdefiniowane i stanowią dogmaty wiary. Tak określona nauka, często zdefiniowana po długich poszukiwaniach właściwej formuły ją wyrażającej, jest bezwzględnie pewna i nigdy nie może być zmieniona. Takim dogmatem wiary jest na przykład twierdzenie o Bogu Jedynym w swej naturze i Troistym w Osobach Ojca, Syna i Ducha Świętego. Takim jest dogmat chrystologiczny, który głosi, że w Chrystusie są dwie natury, Boska i ludzka, złączone w jednej Osobie Syna Bożego. Takim jest również dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Panny Maryi głoszący, że Maryja po zakończeniu ziemskiego życia została z duszą i ciałem zabrana do nieba.

Oprócz prawd zdefiniowanych w nauczaniu Kościoła są prawdy wiary, które nie zostały ściśle określone przez Urząd Nauczycielski, ale stale należą do depozytu wiary i wyznawane są przez ogół wiernych. Taką prawdą była na przykład do roku 1950, w którym została dogmatycznie zdefiniowana przez Piusa XII, wspomniana prawda o wniebowzięciu Maryi. Ogół wierzących tę prawdę przyjmował, powstało wiele kościołów pod wezwaniem Wniebowzięcia Maryi (na przykład nasz kościół Mariacki w Krakowie), a święto Wniebowzięcia obchodzone było jako obowiązujące w Kościele. Orzeczenie dogmatyczne Piusa XII nie zmieniło treści wiary, ale tej treści nadało większy walor dogmatyczny.

Są również w nauczaniu Kościoła twierdzenia, które nie mają takiego stopnia pewności, jak omówione powyżej, ale są powszechnie przyjmowane i przez teologów uważane za związane z całością Bożego Objawienia. Może jednak się zdarzyć, że dokładniejsze zbadanie sprawy nakazuje zmianę takiego twierdzenia. Nie jest to zmiana istotna dla depozytu wiary, gdyż odnośne twierdzenie do prawd ściśle objawionych nie należało, a interpretacja Objawienia została zlecona Kościołowi.

W zagadnieniu sporu między nauką i Biblią, a szerzej między nauką a wiarą spotykamy się właśnie z takimi przypadkami. Przyjmowane powszechnie w nauczaniu Kościoła twierdzenia, które nie zostały jednak formalnie objawione, zostają zweryfikowane i okazują się niepotrzebne, zostają zatem zaniechane. Nie jest to nigdy rezygnacja z prawd wiary, nie jest to nigdy cofanie się pod naporem nauki, ale należy to rozu-

mieć jako postęp we właściwym rozumieniu Objawienia. Nigdy proces ten nie dotyczy prawd zdefiniowanych ani istotnych prawd wiary.

Wśród takich twierdzeń, które należą do całości nauczania Kościoła w danym okresie, ale nie należą ściśle do depozytu treści objawionych, jest również tak zwane nauczanie bezpieczne. Jest to zestaw takich twierdzeń, które nie mają absolutnej pewności, ale których zaprzeczenie w konkretnych warunkach rodziłoby niebezpieczeństwo dla wyznawanej wiary i dlatego tego zaprzeczenia trzeba unikać, choć w rzeczywistości takie zaprzeczenie nie narusza integralności wiary.

Zrozumiawszy rozróżnienie, jakie istnieje między poszczególnymi twierdzeniami nauczania kościelnego, nie będziemy się dziwili temu, że pewne twierdzenia mogą być zaniechane bez żadnej szkody dla depozytu wiary, a niektóre twierdzenia zawsze będą prawdziwe i nic im nie grozi, bo mają za sobą autorytet objawiającego Boga. Szkoda, że świadomość omawianego tu faktu jest taka nikła wśród wiernych, rodzi to bowiem wiele kłopotów i wątpliwości w dziedzinie wiary.

Dla naszych rozważań ważne jest zrozumienie problemu nauczania bezpiecznego. Było ono bowiem wskazywane w wielu dokumentach kościelnych, które dotyczyły Biblii i jej stosunku do nauki. Takim zagadnieniem był problem Mojżeszowego autorstwa Pięcioksięgu. Komisja Biblijna w roku 1906 stanęła na stanowisku, że w nauczaniu kościelnym trzeba bronić twierdzenia, iż Mojżesz jest autorem całego Pięcioksięgu, które było podważane przez naukę. Orzeczenie nie stwierdza, że nauka nie ma racji, ale nie zezwala na jej propagowanie, gdyż znów istniało tu błędne przekonanie, że zaprzeczenie autentyczności literackiej, to znaczy zaprzeczenie autorstwa Mojżesza jest zaprzeczeniem natchnionego charakteru księgi. Niebezpiecznym dla wiary było zatem twierdzenie, że Mojżesz nie jest autorem całości, bo w świadomości ludzi było równoznaczne z twierdzeniem, że Pięcioksiąg nie jest natchniony, co przeczy dogmatycznemu orzeczeniu Soboru Trydenckiego.

Kiedy rozumienie zagadnienia dojrzało do rozdzielenia autentyczności literackiej od problemu natchnienia, można było w nauczaniu Kościoła przyjąć twierdzenie, że Mojżesz nie jest autorem Pięcioksięgu, choć stoi u początków całej tradycji, w ramach której Pięcioksiąg powstał. Sytuacja w roku 1906 na to pozwalała i w tym sensie musimy rozumieć wypowiedź Komisji Biblijnej.

Z zagadnieniem nauczania bezpiecznego będziemy się jeszcze spotykać przy omawianiu następnych dokumentów kościelnych dotyczących Biblii. W sytuacji spornej, gdy Kościół spotykał się z atakiem skierowanym na

jego nauczanie, a jeszcze nie do końca rozwiązano problem prawdziwości Biblii w kontekście nowych osiągnięć nauki, trzeba było bronić nauczania bezpiecznego, gdyż wymagała tego wartość wiary, której na niebezpieczeństwo nie wolno narażać bez względu na stan badań w dziedzinie nauki.

29 maja 1907 roku Komisja Biblijna zabrała głos w sprawie autorstwa i historycznej prawdy Czwartej Ewangelii⁶. Następne orzeczenie z dnia 28 czerwca 1908 roku dotyczyło znów nauczania bezpiecznego związanego z autorstwem i naturą Księgi Izajasza⁷. Z tych samych względów, o których mówiliśmy w związku z Pięcioksięgiem, komisja stanęła na stanowisku, że trzeba trzymać się tezy o Izajaszowym autorstwie całej Księgi. Dziś takie twierdzenie zostało już dawno zarzucone w kościelnym nauczaniu, ale w roku 1908 byłoby to niebezpieczne dla wiary.

Obrona nauczania bezpiecznego znalazła swoje miejsce również w orzeczeniu Komisji Biblijnej z 30 czerwca 1909 roku dotyczącym historycznego charakteru trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju⁸. Ich historyczny charakter trzeba bardzo starannie wyważyć i rozumieć w sposób właściwy. Nie jest to historia w naszym rozumieniu tego terminu, ale opowiadanie ma charakter historyczny, określane jako historia etiologiczna. Tych niuansów jeszcze komisja nie uwzględniła, jej zadanie sprowadza się do potwierdzenia tradycyjnego stanowiska, którego naruszenie w tamtym czasie stanowiło niebezpieczeństwo.

Orzeczenie komisji z 1 maja 1910 roku dotyczyło autorów i kompozycji Księgi Psalmów⁹. 19 czerwca 1911 roku komisja zabrała głos w obronie tradycyjnej nauki o autorze, czasie powstania i prawdzie historycznej Ewangelii według św. Mateusza¹⁰, 26 czerwca 1912 wydano orzeczenie odnośnie do tych samych zagadnień w Ewangelii według św. Marka i według św. Łukasza. W tym samym dniu ukazało się również orzeczenie na temat wzajemnych relacji między trzema pierwszymi Ewangeliami¹¹, czyli o tak zwanym problemie synoptycznym.

Kolejne orzeczenia odpowiadały na pytania dotyczące Dziejów Apostolskich (z 12 czerwca 1913 roku), Listów Pastorskich św. Pawła (z tegoż

⁶ Por. tamże, s. 75-77.

⁷ Por. tamże, s. 100-101.

⁸ Por. tamże, s. 109-111.

⁹ Por. tamże, s. 111-113.

¹⁰ Por. tamże, s. 120-122.

¹¹ Por. tamże, s. 123-126.

samego dnia)¹², Listu do Hebrajczyków (z 24 czerwca 1914 roku)¹³. W następnym roku (18 czerwca 1915) wydano orzeczenie na temat paruzji, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa przedstawionego w Listach św. Pawła¹⁴.

Wspomniane wyżej orzeczenia Papieskiej Komisji Biblijnej miały formę odpowiedzi na postawione pytania. Problem formułowany był w postaci pytania (najczęściej było to kilka kolejnych pytań), na które komisja odpowiadała pozytywnie (*Affirmative*) lub negatywnie (*Negative*). Jak widzieliśmy, były to różne problemy, które pojawiały się w wyniku rozwoju nauki o Biblii. Nauka ta rozwijała się przede wszystkim w kręgach protestanckich. W nauczaniu kościelnym nakazywano ostrożność i trzymanie się dotychczasowych pozycji, co było spowodowane troską o naukę bezpieczną, istniejącymi w protestanckiej egzegezie błędami, atakiem na pozycje katolickie i brakiem jasnego rozeznania w całości problematyki.

Troska o naukę bezpieczną była sama w sobie zrozumiała i kierowanie się nią było usprawiedliwione, choć na dłuższą metę nie mogło zapewnić skuteczności. Egzegeza protestancka nie była hamowana administracyjnymi zakazami, za jakie można uważać także orzeczenia Komisji Biblijnej. Narażało ją to na możliwość błędzenia, ale w nauce nawet skrajne i błędne poglądy odgrywają często rolę stymulującą. Kto nic nie robi, ten nie błędzi w swym postępowaniu, ale ów brak działalności sam w sobie może być wielkim błędem. Badania protestanckie wiązały się z licznymi błędami, ale w ścieraniu się poglądów, nawet błędnych, rodziły się pewne cenne osiągnięcia, na które egzegeza katolicka zbyt długo zamykała oczy.

Atak na pozycje katolickie był rzeczywiście zmasowany, zwłaszcza gdy po filozoficznych błędach racjonalizmu i naturalizmu w łonie samego katolicyzmu pojawił się modernizm. Odcinanie się jednak od wszystkiego, co miało jakikolwiek posmak nowości, nie przyczyniało się skutecznie do przezwyciężenia trudności. Wynikały one przede wszystkim z braku jasnej koncepcji pozwalającej całościowo rozwiązywać problemy, a nie uporczywie bronić poszczególnych twierdzeń tradycyjnego sposobu myślenia.

Orzeczenia Komisji Biblijnej były zatem obroną nauki bezpiecznej, ale równocześnie powstrzymywały rozwój katolickiej biblistyki. Wiązało się to z tym, że po Leonie XIII, który w encyklice *Providentissimus Deus* odważnie wystąpił na spotkanie z nowymi prądami, odrzucił błędy, ale umiał dostrzec także pozytyw w tym, co nowe, brakło ludzi o tak sze-

¹² Por. tamże, s. 126-129.

¹³ Por. tamże, s. 129-130.

¹⁴ Por. tamże, s. 131-132.

rokach poglądach i przez dłuższy czas w starciu na linii Biblia – nauka nie można było poczynić prawdziwych postępów.

Po serii odpowiedzi Komisji Biblijnej, już w omawianym przez nas sześćdziesięcioleciu, pojawiały się wypowiedzi komisji w innej formie, nie tyle odpowiadającej na konkretnie postawione pytania, ile ustosunkowujące się do jakiegoś problemu. Taką wypowiedzią była, ale już w zupełnie innych warunkach i w innym tonie zredagowana, Instrukcja w sprawie historyczności Ewangelii z roku 1964. Od niej powiało w biblistyce katolickiej nowym duchem. W dalszych latach Papieska Komisja Biblijna podejmowała istotne dla biblistyki problemy i przedstawiała je w swoich enuncjacjach¹⁵.

Wróćmy jednak do roku 1948, kiedy to Pius XII polecił Komisji Biblijnej zajęcie się tymi problemami, które, zwłaszcza w egzegezie protestanckiej, otrzymywały rozwiązania dalekie od przyjmowanej w Kościele wykładni. Rozwiązanie podane przez komisję zostało przedstawione we wspomnianym już Liście do kardynała Suharda. List miał być zastosowaniem encykliki *Divino afflante Spiritu* do dwu szczegółowych zagadnień. Ogólnie można stwierdzić, że odpowiedź Komisji Biblijnej otwiera, choć bardzo nieśmiało, drogę do swobodnych badań i rozwiązań we wspomnianych zagadnieniach. Dopuszcza zatem istnienie dokumentów i tradycji, które zostały wykorzystane w redakcji Pięcioksięgu, stwierdza również, że formy literackie zastosowane w pierwszych rozdziałach Pięcioksięgu nie mogą być oceniane w świetle gatunków literackich grekołacińskich lub nowożytnych. Stąd nie można po prostu zaprzeczyć lub przyjąć historyczności tych rozdziałów wziętych jako całość. Jeśli zatem w tych rozdziałach nie można szukać historii w klasycznym i nowoczesnym znaczeniu, trzeba przyznać także, iż obecne dane naukowe nie pozwalają jeszcze na pozytywne rozwiązania wszystkich problemów, które stawiają te rozdziały. W każdym razie podają one językiem prostym i obrazowym podstawowe prawdy dotyczące zbawczego planu Bożego oraz ludowy opis początków ludzkości i narodu wybranego.

Dosłowne rozumienie biblijnych opisów zawartych w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju, a także traktowanie tych rozdziałów jako ściśle historycznych w klasycznym rozumieniu ich historycznego charakteru doprowadziło do licznych sporów z nauką. Trzymano się bowiem siedmiodniowego cyklu stworzenia, przyjmowano bezpośrednio ulep-

¹⁵ Por. A. Jankowski OSB, *Papieska Komisja Biblijna dawniej i dziś*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980) nr 5, s. 269-275.

nie człowieka przez Boga, liczono wiek ziemi według chronologii biblijnej. Te i inne rozwiązania kolidowały z przyrodniczym obrazem świata, a uznawane za absolutnie pewne i poparte autorytetem Mojżesza jako jedyne go autora całego Pięcioksięgu, nie pozostawiały żadnej możliwości dialogu z tezami głoszonymi przez naukę przyrodniczą.

Dopuszczenie różnorodności przekazu pochodzącego z wcześniejszych tradycji, a przede wszystkim uznanie specyficznego charakteru historyczności tekstu, który jest historią zbawczego planu Boga, ale nie jest historią we współczesnym tego słowa rozumieniu, pozwala na taką interpretację zawartych w tym tekście treści, która może zgodzić się z przyrodniczym obrazem świata.

Omawiany zatem List sekretarza Komisji Biblijnej był nie tylko rozwinięciem nauki encykliki z roku 1943, ale także ważnym krokiem na drodze rozwiązania problemów, które wyłoniły się w związku z rozwojem nauk.

Dziś na podjęte tu próby patrzymy już z innej perspektywy. Swobodnie traktujemy problem Mojżeszowego autorstwa Pięcioksięgu, przyjmujemy istnienie tradycji, które nie są całkowicie niezależne od Mojżeszowego źródła, ale dopiero w piątym wieku przed Chrystusem zostały zespolone w całość Mojżeszowi przypisaną. Wiemy, że autorzy chcieli pierwszym rozdziałem Księgi Rodzaju nadać formę historii, ale była to specyficzna historia, którą nazywamy etiologiczną. Za pomocą odwoływania się do faktów z przeszłości, do których nie istnieje jednak droga ściśle historycznego badania, chcieli odpowiedzieć na problemy nurtujące współczesnego im człowieka, a właściwie każdego człowieka niezależnie od czasu jego bytowania. Współczesna biblistyka sięga w swoich badaniach dalej, niż pozwalały na to rozwiązania omawianego listu, ale w swoim czasie był on ważnym krokiem naprzód.

2. Encyklika *Humani generis*

Ten krok (List) wydał się jednak zbyt odważnym. Dlatego w encyklice wydanej przez Piusa XII 12 sierpnia 1950 roku *Humani generis*¹⁶, a zajmującej się współczesnymi błędami religijnymi, znalazł się cały ustęp komentujący treść Listu do kardynała Suharda. Komentarz ten polegał na wyraźnym stonowaniu zasad podanych w Liście i mających,

¹⁶ *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 249-253; *Biblia w Dokumentach Kościoła. Wybór tekstów i komentarz*, teksty do druku przygotował R. Pietkiewicz, komentarz oprac. A. Jankowski, H. Lempa, R. Pietkiewicz, Wrocław 1997, s. 117-131 (*Aby Lepiej Słyszeć Słowo Pana*, 2).

jak powiedzieliśmy wyżej, tak wielkie znaczenie dla rozwiązania kwestii biblijnej. Nieco śmielsze badania egzegetów katolickich wzbudziły zaniepokojenie otoczenia Piusa XII, które w ostatnich latach jego pontyfikatu doszło do większego wpływu, a rekrutowało się z jednostek o nastawieniu bardziej zachowawczym.

Jeszcze raz starano się powrócić do nauki bezpiecznej, nakazywano daleko idącą ostrożność. Nie można takiej postawie odmówić wszelkiego waloru, ale nie można także zbyt długo pozostawać na starych pozycjach, gdy świat coraz prędzej posuwa się naprzód. To dążenie do zabezpieczenia wiary może bowiem jej samej zaszkodzić. Spór między nauką przyrodniczą a nauką odczytywaną z Biblii stale po staremu, aby było bezpiecznie, trwał już zbyt długo i zapadł zbyt głęboko w świadomość ludzi. Minął okres zaskoczenia, egzegeza protestancka mimo licznych błędów dopracowała się także ważnych osiągnięć we właściwym rozumieniu Pisma Świętego eliminującym rozdzarcie między nauką a Biblią, a egzegeci katolicy nadal byli krępowani i wzywani do nadmiernej ostrożności. Był to smutny okres w rozwoju nauki katolickiej, choć, jak widzieliśmy, nie brakowało jasnych momentów i rozwiązań posuwających sprawę naprzód¹⁷.

Nie ukrywamy trudności na śledzonej drodze. Nie chcemy ukrywać także błędów, jakie na niej poczyniono. Nie każde pouczenie podawane przez papieża posiada przymiot nieomyślności, do tego muszą zaistnieć określone warunki. Dlatego nawet pouczenia encykliki nie muszą być najszcześniejsze, jak to w omawianym zagadnieniu widzimy.

Encyklika jednak podała również ważne pouczenia. W dziedzinie rozumienia Biblii był to postulat powrotu do źródeł i podkreślenie znaczenia tak zwanej *analogii wiary*, czyli zgodności interpretacji biblijnej z całością nauczania chrześcijańskiego. Analogia wiary jest ważną zasadą hermeneutyczną prowadzącą do odczytania prawdy zawartej w Piśmie Świętym.

Również ważnym pouczeniem było zajęcie się sprawą ewolucji w powstaniu człowieka na ziemi. Encyklika stwierdza, że katolik może przyjąć pochodzenie ciała ludzkiego z już istniejącej i żyjącej materii. Pius XII bardzo wyraźnie opowiada się za bezpośrednim stwarzaniem duszy ludzkiej przez Boga, zarówno duszy pierwszego człowieka, jak i każdego. Również przeciwstawia się hipotezie poligenizmu, a więc pochodze-

¹⁷ Por. W. Eborowicz, *Aktualne zagadnienia biblijne w świetle encykliki „Humani generis”*, „Znak” 3 (1951), s. 316-319.

nia ludzkości od wielu przodków, stwierdzając, że nie wiadomo, jak tę tezę można by było pogodzić z nauką o grzechu pierworodnym.

Problem ewolucyjnego pochodzenia człowieka od form zwierzęcych był jednym z najbardziej drastycznych spięć nauki z Biblią. Był okres, w którym przyjęcie ewolucji uważane było za absolutnie niezgodne z doktryną katolicką. Po orzeczeniu Piusa XII dialog religii i nauki mógł wkroczyć na nowe tory. Katolicka interpretacja Księgi Rodzaju nie wymaga odrzucania ewolucyjnego obrazu świata przyjętego przez nauki przyrodnicze.

3. Przed Soborem Watykańskim II

Mimo wyraźnego postępu w rozumieniu problemów biblijnych, postęp w katolickiej nauce o Biblii – jak widzieliśmy – hamowany był licznymi obawami, jakie rodziły się w stosunku do zbyt śmiałych, choć nie zawsze pochopnych i błędnych rozwiązań. Bardzo często zwyciężał kierunek zachowawczy, któremu nie można odmówić troski o czystość wiary, ale przesadna ostrożność przeciągała stan nierozwiązanej kwestii, co pociągało za sobą wiele niepożądanych skutków. Nauki przyrodnicze odnosiły sukcesy, a Kościół, dokąd istniał nierozwiązany z nimi spór, w powszechnym odbiorze przegrywał.

W takiej sytuacji został przez papieża Jana XXIII zwołany sobór powszechny, zapowiedziany po raz pierwszy w wystąpieniu papieża w dniu 25 stycznia 1959 roku. Sobór miał przede wszystkim nastawienie pastorałne, ale nie mógł pominąć także fundamentalnych zagadnień teoretycznych, na których bazuje praktyczne postępowanie. Wśród nich był problem objawienia, ściśle związany z zagadnieniami biblijnymi. Temu problemowi miał zostać poświęcony jeden z dokumentów soboru, którego projekt (schemat) opracowywała komisja powołana pismem z dnia 5 czerwca 1960 roku, na czele której stanął kardynał Alfredo Ottaviani, znany ze swoich konserwatywnych poglądów.

Prace komisji przebiegały w specyficznym klimacie tak zwanej kontrowersji rzymskiej. Był to spór pomiędzy dwiema koncepcjami rozumienia problematyki biblijnej, w którym zaangażowane były przede wszystkim kościelne uczelnie rzymskie, a którego konsekwencje odbijały się szerokim echem nie tylko w dziedzinie czysto naukowej¹⁸.

Przez cały wiek dziewiętnasty i na początku wieku dwudziestego bibliistyka katolicka atakowana była przez prądy racjonalistyczne, które tak-

¹⁸ Por. E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a bibliistyka katolicka*, Poznań 1967, s. 43-44.

że przeciw katolickiej egzegezie wykorzystywały liczne odkrycia archeologiczne dokonywane na Bliskim Wschodzie. Wobec wszystkich tych ataków biblistyka katolicka zachowywała się na sposób obłądanego obozu, z którego tylko czasem wypuszczano podjazdy niefortunnie pragnące ustosunkować się do nowych zagadnień według zasad bardzo szkodliwego konkordyzmu usiłującego w nieszczęsny sposób godzić sprzeczności.

W tym stanie obłądzenia pojawiły się dwie tendencje. Jedna zachowawcza, głucha na wszelkie nowości, korzystała z wszystkich pojawiających się błędów, a zwłaszcza wystąpień modernistów, aby utrwalić się w swej nieubłaganej konsekwencji. Druga tendencja starała się zharmonizować z nauką katolicką to, co w nowych metodach było do przyjęcia. Głównym twórcą tego kierunku był M.-J. Lagrange (1855-1938), założyciel Szkoły Jerozolimskiej, czasopisma „Revue Biblique” i wydawnictwa seryjnego *Etudes Biblique*.

Obie tendencje zwalczały się niejednokrotnie. Sporom natomiast towarzyszyły dwa ważne zjawiska związane z Biblią. Z jednej strony w obszarze badań biblijnych wypracowywano nowe metody i rozwiązania, wzbogacał się materiał archeologiczny, zwłaszcza po odkryciach w Qumran, z drugiej strony rozwijał się w Kościele ruch biblijny, prąd szczególnego zainteresowania wszystkim, co dotyczy Pisma Świętego.

Spór pomiędzy dwiema tendencjami w biblistyce katolickiej ożywił się w roku 1960¹⁹, a więc w czasie, gdy przystępowano do opracowania schematu soborowego dokumentu. Iskrą zapalną stał się opublikowany w Rzymie artykuł Luisa Alonso Schökela pod tytułem *Dove va l'esegesi cattolica? (Dokąd zdąża egzegeza katolicka?)*. Polemika stała się dyskusją pomiędzy Uniwersytetem Laterańskim a Papieskim Instytutem Biblijnym. Profesorowie pierwszego zajmowali stanowiska konserwatywne, na Papieskim Instytucie Biblijnym natomiast zwyciężała tendencja zdrowego kompromisu z nowymi prądami i wyciągania z tego cennych korzyści dla egzegezy. Ta tendencja reprezentowana przede wszystkim przez profesorów Maxa Zerwicka i Stanisława Lyonnetta została wraz z poglądami Alonso Schökela ostro skrytykowana w artykule profesora Uniwersytetu Laterańskiego Antonino Romeo, w którym generalnie sprzeciwił się on wszystkiemu, co nowe w biblistyce.

Na wystąpienie profesora Romeo odpowiedział ówczesny rektor instytutu Ernst Vogt, odpowiadając na wszystkie postawione zarzuty. Stanowisko to poparli także konsultorzy Papieskiej Komisji Biblijnej, a gdy

¹⁹ Por. tamże, s. 55-63.

to nie przygasiło kontrowersji, opublikowano urzędową odpowiedź Papieskiego Instytutu Biblijnego w jego czasopiśmie „*Verbum Domini*”.

Także stojąca na straży wiary Kongregacja Świętego Oficjum uważała za stosowne zająć stanowisko w toczącym się sporze. Uczyniła to w formie *Monitum* z dnia 20 czerwca 1961 roku. W piśmie tym, bardzo ogólnym i bezosobowym, zaleca się w pismach poświęconych problematyce biblijnej postępowanie z należąną roztropnością i dbałością, aby nie niepokoić sumień wiernych i naruszać prawd wiary. Nie było to całkowite poparcie kierunku zachowawczego ani potępienie nowych idei w egzegezie, ale idące za tym pismem pozbawienie prawa nauczania dwu czołowych liderów odnowy, profesora Zerwicka i Lyonnetta, świadczyło o chwilowym przechyleniu się odpowiedzialnych za nauczanie katolickie w stronę konserwatyizmu.

U progu zatem obrad soborowych nowe idee i rozwiązania odsunięto w cień i w tym duchu też został opracowany schemat dokumentu soborowego *De fontibus Revelationis* (*O źródłach Objawienia*). Sama kontrowersja jeszcze nie wygasła, zakończył ją dopiero Paweł VI przemówieniem wygłoszonym na inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Laterańskim 31 października 1963 roku. Pozbawieni prawa nauczania profesorowie zostali przywróceni na swoje katedry ku wielkiej radości słuchaczy, a nowe, śmiałe, ale odpowiedzialne poglądy zwyciężyły w biblistyce katolickiej. Było to prawdziwe zwycięstwo przez krzyż. Sobór natomiast w długiej dyskusji przygotował dokument odpowiadający prawdzie i potrzebom czasu.

4. Dyskusja soborowa²⁰

Przygotowany schemat dotyczący problematyki biblijnej wszedł pod obrady soboru w czasie pierwszej sesji na 19 kongregacji generalnej w dniu 14 listopada 1962 roku. Składał się z pięciu rozdziałów podzielonych na 29 punktów. Wokół tego schematu na auli soborowej rozgorzała bardzo ożywiona dyskusja, która odbijała istniejące w Kościele tendencje: konserwatywną, zmierzającą do nienaruszalnego zachowania *status quo* w biblistyce oraz awangardową, która śmiało wychodziła naprzeciw nowym prądom w egzegezie wszędzie tam, gdzie było to możliwe bez naruszania podstaw wiary, choćby powodowało to konieczność rezygnowania z utartych już dróg.

²⁰ Por. A. Jankowski OSB, *Wprowadzenie do Konstytucji Dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 341-342; szerzej E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, dz. cyt., *passim*.

Przez pięć dni nawoływano do przyjęcia i do odrzucenia schematu. Stan, do jakiego doszło, określono kryzysem i w tej sytuacji prezydium soboru zdecydowało o przeprowadzeniu głosowania, czy schemat należy odesłać do korekty. W głosowaniu (21 listopada) za odrzuceniem opowiedziała się większość, ale nie była to większość kwalifikowana (dwie trzecie obecnych), więc dyskusja miała trwać dalej. Następnego jednak dnia poinformowano zebranych, że decyzją Ojca Świętego Jana XXIII przerwano dyskusję, a schemat odesłano do przepracowania przez nową komisję. Była to Komisja Mieszana, której przewodniczącymi zostali kard. Alfredo Ottaviani i kard. Augustin Bea, były długoletni rektor Papieskiego Instytutu Biblijnego.

Dokument przede wszystkim zmienił tytuł i odtąd już nazywał się schematem *De divina Revelatione (O Bożym Objawieniu)*. Ta zmiana była już zasadnicza i świadczyła o tym, że cały schemat opracowany został w nowym duchu. Na wiosnę 1963 roku przesłano go ojcom soboru dla wyrażenia opinii. Druga sesja soboru, obradująca w jesieni tegoż roku, nie podjęła dyskusji nad nowym schematem, zbierano jedynie uwagi, które komisja miała uwzględnić.

W przerwie między sesjami, 21 kwietnia 1964 roku ukazała się bardzo ważna Instrukcja Komisji Biblijnej *Sancta Mater Ecclesia*²¹, która oficjalnie otworzyła egzegezę katolicką na nowe prądy w biblistyce. Była to dobra zapowiedź szczęśliwego zakończenia istniejących kontrowersji i doprowadzenia na soborze do rozwiązania kwestii biblijnej wywołanej sporem z naukami przyrodniczymi.

Po uwzględnieniu nadesłanych uwag powstał nowy schemat dokumentu, który wpłynął pod obrady trzeciej sesji soboru w jesieni 1964 roku. Była to już trzecia wersja materiału przygotowywanego do dyskusji. Dyskusja nad nim odbyła się w dniach od 30 września do 6 października. Tekst zasadniczo zyskał poparcie większości, ale po dyskusji odesłano go do komisji dla dokonania poprawek. Dotyczyły one szczegółów i udoskonalenia tekstu.

Komisja dokonała korekt w krótkim czasie i jeszcze w czasie sesji jesiennej wręczyła ojcom soboru czwartą z kolei wersję dokumentu przygotowawczego. Nie został on jednak promulgowany na tej sesji i dopiero na początku czwartej sesji soboru we wrześniu 1965 roku zajęto się tym projektem, mając poprzednio dużo czasu na jego przemyślenie. To

²¹ E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, dz. cyt., s. 146-154; *Biblia w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., s. 147-154.

przemyślenie okazało się bardzo szczęśliwe i przygotowało nowe propozycje. Kiedy więc na sesji soborowej już bez dyskusji odbywały się głosowania nad poszczególnymi częściami dokumentu (tych głosowań było dwadzieścia), pojawiały się dość liczne głosy zastrzeżeń (*placet iuxta modum*), choć zdecydowana większość była za przyjęciem.

W tej sytuacji zainterweniował sam papież Paweł VI, który polecił raz jeszcze zwołać komisję dla nowego przeglądu schematu. Dokonano jeszcze kilku istotnych poprawek i tak powstała piąta wersja, która w dniu 29 października została przegłosowana i przyjęta. Po zatwierdzeniu przez Ojca Świętego tekst ten został 18 listopada 1965 roku ogłoszony jako Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu i od swych pierwszych słów nosi nazwę konstytucji *Dei Verbum*²².

Teologia katolicka dzięki dokumentowi, którego ciężki poród stał się przedmiotem naszego rozważania, otrzymała drogowskazy, za pomocą których może rozwiązać wiele problemów, a również znaleźć odpowiedź na pytania o prawdę Biblii zakwestionowaną niegdyś z powodu rozwoju nauk przyrodniczych.

5. Prawdziwość Pisma Świętego

Konstytucja *Dei Verbum* rzuciła wiele światła, które oświetliły drogę katolickiej egzegezie i właściwemu rozumieniu Pisma Świętego. Z wielu poruszonych w niej problemów zajmiemy się bardziej szczegółowo zagadnieniem prawdziwości Biblii, gdyż w tym rozwiązaniu soborowym znajduje się klucz do rozwikłania sporów między naukami przyrodniczymi a Biblią.

Przed soborem rozważany był problem bezbłądności Pisma Świętego (*inerrantia Scripturae Sacrae*) i tak zostało również ujęte to zagadnienie w schemacie przygotowanym dla obrad soboru. W trakcie długiej historii tekstu zagadnieniu postawionemu negatywnie (czy w Biblii mogą być błędy? – oczywiście, że nie, bo jest księgą natchnioną, co zatem zrobić z istniejącymi niezgodnościami?) nadano wydzwięk pozytywny. W Biblii jako księdze natchnionej znajduje się prawda. Zamiast problemu bezbłądności stawia się problem prawdziwości.

Pismo Święte zawiera prawdę, ale zawiera ją na sposób ludzki, bo na ludzki sposób przemówił Bóg przez ludzi w Piśmie Świętym. Ludzkie na-

²² *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1986, s. 536-559; *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 350-362.

tomiaśt poznanie prawdy nie może naraz ogarnąć jej całej, człowiek poznaje prawdę częściowo i pod pewnymi aspektami. Tak też jest w Piśmie Świętym. Zawiera ono prawdę odnoszącą się do zbawienia, a nie całą, jakąkolwiek prawdę. Nie porusza więc ono prawdy, jaką zajmują się nauki przyrodnicze, nie jest celem Pisma Świętego wykład prawdy na sposób ściśle historyczny, choć w dużym stopniu nawiązuje ono do historii, w której i poprzez którą dokonuje się objawienie i zbawienie. Prawda odnosząca się do zbawienia, aby na sposób ludzki została przekazana, posługuje się różnymi ilustrującymi ją obrazami, także zaczerpniętymi z dostępnego autorom wyobrażenia świata. Te jednak obrazy także dotyczą prawdy o zbawieniu, a nie prawdy nauk przyrodniczych i jeżeli przyrodnicza wizja świata ulega zmianie, nie muszą całkiem tracić swojej funkcji ilustrującej. Nadal służą właściwej dla Biblii prawdzie, choć z punktu widzenia prawdy nauk przyrodniczych straciły swoją aktualność.

Prawdę Biblii trzeba także oceniać w sposób dynamiczny. Objawienie tajemnicy zbawienia dokonywało się stopniowo. Żaden zatem tekst Starego Testamentu nie przedstawia wykończonej nauki. Prawdziwość tych tekstów wynika dopiero z Biblii traktowanej jako całość.

Pozostaje jeszcze jedna istotna sprawa. Przy rozważaniu każdego tekstu trzeba brać pod uwagę jego gatunek literacki, czyli sposób wyrażania myśli przez hagiografów. Każdy gatunek literacki przekazuje prawdę w sposób sobie właściwy, co sprawia także to, że nie wszystkie myśli autora wyrażane są z jednakową mocą.

Uwzględnienie tych zasad odnoszących się do prawdziwości Pisma Świętego pozwala tak je interpretować, że wszystkie stawiane poprzednio zarzuty tracą swoją moc i stają się nieporozumieniami. Biblia nigdy nie broniła heliocentrycznego obrazu świata, nigdy nie zabierała głosu w sprawie ewolucji. Trwające kilka wieków kłótnie pozostają tylko wspomnieniem smutnego okresu, który dzięki soborowemu rozwiązaniu powinien minąć bezpowrotnie. Jeżeli tu i ówdzie spór ten jest jeszcze odgrzebywany, świadczy to albo o wielkiej nieznanomości aktualnego stanu katolickiej egzegezy, albo jest wyrazem czyjejs szczególnie złej woli.

Natomiast uwolnienie się od zmyry rzekomych błędów znajdujących się w Biblii i konieczności stałego bronienia jej przeciw zarzutom i zrozumienie, jaką jest prawda Pisma Świętego i jak ją należy poznawać, pozwala dzisiejszej egzegezie ogarniać przeogromne horyzonty myśli biblijnej ukazującej Boga Zbawiciela i Jego zbawcze dzieło. Ta głębia rodzi radość i wynagradza długą drogę, jaką trzeba było odbyć, aby dojść do tego poznania.

6. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z roku 1993

Na zakończenie tego przeglądu wypowiedzi kościelnych na temat badania Biblii zajmiemy się jeszcze jednym dokumentem Kościoła. W roku 1993 obchodziliśmy stulecie ogłoszenia przez papieża Leona XIII niezwykle ważnej encykliki dotyczącej spraw biblijnych, a zatytułowanej *Providentissimus Deus*. W pięćdziesiątą rocznicę tamtego ogłoszenia papież Pius XII ogłosił również istotną dla studiów biblijnych encyklikę *Divino afflante Spiritu*. Spodziewano się zatem, że rok 1993 przyniesie jakąś nową wypowiedź Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat zagadnień związanych z Biblią, poprzednią bowiem wypowiedzią na ten temat była soborowa konstytucja *Dei Verbum*. Przewidywano, że ukaże się nowa encyklika Jana Pawła II, natomiast Ojciec Święty ogłosił dokument opracowany przez Papieską Komisję Biblijną na temat interpretacji Biblii w Kościele²³.

Dokument ten składa się z czterech części, z których pierwsza omawia metody i ujęcia interpretacji Biblii, druga zajmuje się zagadnieniami hermeneutycznymi, trzecia mówi o wymiarach interpretacji katolickiej, a ostatnia porusza praktyczne zagadnienia interpretacji Biblii w życiu Kościoła.

Część pierwsza przedstawia „krótki opis metod i ujęć, wskazując na ich możliwości i ograniczenia”²⁴. Sam dokument w przypisie określa rozróżnienie pomiędzy metodą a ujęciem: „Przez «metodę» egzegetyczną rozumiemy całość postępowania naukowego mającego na celu wyjaśnienie tekstów. Mówimy o «ujęciu», gdy chodzi o badanie ukierunkowane według określonego punktu widzenia”²⁵.

Metody charakteryzują się całościowym uwzględnieniem zagadnienia. Dokument przedstawia nam cztery metody: najszerszej ukazaną i najczęściej stosowaną metodę historyczno-krytyczną oraz trzy metody, które omawia łącznie pod wspólnym tytułem, nazywając je nowymi metodami analizy literackiej. Oprócz metod ukazanych jest osiem ujęć zgrupowanych w trzech punktach: ujęcia oparte na Tradycji, ujęcia odwołujące się do nauk o człowieku i ujęcia kontekstowe.

²³ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele*, [w:] *Z badań nad Biblią. Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, t. 2, Kraków 1998, s. 89-198.

²⁴ Tamże, s. 110.

²⁵ Tamże.

Nauki biblijne, korzystając z wielowiekowej tradycji objaśniania słowa Bożego oraz z osiągnięć nauk o literaturze, wypracowały metody i ujęcia, które pozwalają na zrozumienie myśli zapisanej dla naszego zbawienia.

Rozumienie w tym znaczeniu możemy określić jako sens odpowiedniego tekstu. Problem sensu wypowiedzi biblijnych dyskutowany był od dawnych czasów, pytano przede wszystkim o jednoznaczność sensu, a więc o to, czy określona wypowiedź biblijna może posiadać więcej niż jeden sens.

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sobie przypomnieć tę podstawową prawdę, że Pismo Święte jest pismem Boga skierowanym do człowieka i napisanym po ludzku przez ludzi. Ludzki autor nadał pisanemu przez siebie słowu sens odpowiadający jego założeniom pisarskim, a także uwarunkowaniom, jakim ten ludzki autor był poddany. Ten sens zamykał się w granicach horyzontu, jaki mógł być objęty przez pisarza. Ten sens również staramy się rozpoznać przez stosowanie metod i ujęć, o których mówiliśmy.

Pismo Święte zostało napisane przez ludzi, którzy są jego autorami, ale oprócz nich ma ono Boskiego Autora, który przede wszystkim w odróżnieniu od wielu autorów ludzkich, z których każdy odpowiada za jakiś wycinek i jego znaczenie, jest Autorem jedynym i od początku do końca w Biblii jako całości przeprowadza swój wielki plan objawienia.

Dlatego mamy prawo doszukiwać się w tych samych tekstach, których literalny sens został przez nas poznany, głębszego znaczenia uwzględniającego horyzonty Bożego poznania. To znaczenie zostało określone jako duchowy sens odnośnych tekstów. W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej na temat tego sensu czytamy: [Sens duchowy] „jest to sens wyrażony przez teksty biblijne, gdy są one odczytywane pod wpływem Ducha Świętego w kontekście misterium paschalnego Chrystusa i nowego życia, które wypływa z tego misterium”²⁶.

Sens duchowy w tekstach mówiących bezpośrednio o misterium paschalnym i nowym życiu z niego wypływającym może pokrywać się z sensem literalnym. Tak jest często w Nowym Testamencie. Zawsze natomiast sens duchowy pozostaje w związku z sensem literalnym, dla którego sens duchowy jest głębszym wypełnieniem. Nigdy sens duchowy nie może być rozumiany jako subiektywna interpretacja tekstu dyktowana przez wyobraźnię lub spekulacje intelektualne. Sens duchowy to nie to, co chcielibyśmy odczytać, ale to znaczenie tekstu nadane mu przez Boga.

²⁶ Tamże, s. 149.

Jeżeli sens duchowy tekstu odbiega od jego sensu literalnego, można go nazwać sensem pełniejszym. Znów zacytujmy dokument, który jest naszym przewodnikiem w tych rozważaniach: „Jego [sensu pełniejszego] podstawą jest fakt, że Duch Święty, główny Autor Biblii, może kierować autorem ludzkim w takim doborze słów, iż wyrażają one prawdę, której całej głębi nie pojmuje sam autor. Ta prawda z biegiem czasu zostaje objawiona w sposób pełniejszy, z jednej strony, dzięki kolejnym dziełom Bożym, które lepiej okazują znaczenie tekstów, jak również z drugiej strony, dzięki włączeniu tekstów do kanonu Pisma Świętego. W ten sposób powstaje nowy kontekst ukazujący także możliwości znaczeniowe, które pierwotny kontekst pozostawiał w cieniu”²⁷.

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z roku 1993 stanowi podstawowe wprowadzenie do nauki o Biblii, wprowadzenie godne końca dwudziestego wieku. Nasze sześćdziesięciolecie zaowocowało wspaniałym rozwojem rozumienia Biblii w Kościele, a nasz periodyk stale dotrzymywał kroku nauce Kościoła, a nawet znajdował się w jej awangardzie.

Warto tu zauważyć, że krakowska biblistyka nie bała się problemów, jakie z trudem były rozwiązywane w Kościele. Wystarczy przeglądnąć prace poległego w czasie powstania warszawskiego ks. Józefa Archutowskiego czy ks. Aleksego Klawka, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby dojść do wniosku, że mogli oni spokojnie pracować i nie podzielili losu rzymskich kolegów, o których mówiliśmy, tylko dlatego, że pisali w „dzikim” i nieznanym rzymskim kurialistom języku polskim. Tę biblistykę – wtedy, gdy już nie było obawy jakichś restrykcji – przedstawił światu dopiero Jan Paweł II, zdradzając doskonale przygotowane biblijne, jakie wyniósł ze swoich studiów teologicznych.

Sześćdziesiąt lat, jakie rozważamy, to bardzo istotny okres dla rozwoju rozumienia Biblii. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” w tym kontekście nabiera szczególnego znaczenia. Był on i jest wizytówką naszej biblistyki, której z pewnością nie musimy się wstydić, a wręcz przeciwnie, możemy z niej być dumni. Trawestując powiedzenie Mikołaja Reja, można powiedzieć, że ten periodyk jest świadectwem, iż Polacy swoją biblistykę mają. Jest to biblistyka, która mimo ogromnych trudności nie pozostaje w tyle za światowymi osiągnięciami, a niejednokrotnie mogłaby być awangardą, gdyby nie wspomniana wyżej bariera językowa, którą obecnie częściowo znoszą dołączane do wszystkich tekstów „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” streszczenia anglojęzyczne.

²⁷ Tamże, s. 151.

ks. Janusz Mieczkowski

Ruch liturgiczny na przestrzeni ostatnich sześćdziesięciu lat

W dniu naszej konferencji naukowej, 20 listopada przypada dokładnie sześćdziesiąta rocznica wydania encykliki *Mediator Dei* Piusa XII poświęconej w całości sprawom liturgicznym. To skłania nas do refleksji na temat przemian liturgicznych, które dokonały się w Kościele w ciągu tego okresu.

1. Pojęcie ruchu liturgicznego

Zmiany te były wynikiem ruchu liturgicznego. Najczęściej za jego początek uważa się działalność Prospera Guérangera OSB (1805-1875). Tak uważają m.in. O. Rousseau OSB (Chevetogne)¹, R. W. Franklin (Saint John's University, Collegville)², a na gruncie polskim np. S. Koperek CR³ oraz B. Nadolski TChr⁴. Inni, jak np. B. Botte OSB (Mont César) czy B. Neunheuser OSB (Maria Laach), za przełomowy moment uznają wygłoszenie przez L. Beauduina OSB (1873-1960) referatu pt.

¹ Por. O. Rousseau, *Storia del movimento liturgico. Lineamenti storici dagli inizi del secolo XIX fino ad oggi*, Roma 1961, s. 23.

² Por. R. W. Franklin, *The nineteenth century liturgical movement*, „Worship” 53 (1976), s. 12.

³ Por. S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Guéranger OSB*, Kraków 1984, s. 212.

⁴ Por. *Ruch liturgiczny*, [w:] *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1320.

Prawdziwa modlitwa Kościoła podczas odbywającego się w dniach 23-26 września 1909 roku Kongresu Katolickiego w Malines (Mechelen)⁵.

Poprzez „ruch” w Kościele rozumiemy taką formę działalności, która skupia się na jakiejś określonej dziedzinie życia wspólnoty wiernych wymagającej przekształcenia z powodu stanu obniżonej aktywności, przejściowego niedowartościowania czy zaniedbań. Promotorzy ruchu podejmują więc pewne inicjatywy, poprzez które starają się ten stan rzeczy naprawić. Ruch nie jest więc organizacją ani instytucją, ale prądem, który stara się bronić struktur kościelnych przed skostnieniem⁶.

Przez ruch liturgiczny będziemy więc rozumieć wszelkie reformatorskie inicjatywy podejmowane od lat trzydziestych XIX wieku do dnia dzisiejszego, których celem było ożywienie i pogłębienie świadomości liturgicznej w Kościele oraz przywrócenie liturgii centralnego miejsca w życiu chrześcijanina i nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego⁷.

Co do tej definicji ruchu mogą pojawić się pewne zastrzeżenia czasowe. Dla części autorów datą graniczną ruchu jest ogłoszenie encykliki *Mediator Dei* (20 listopada 1947) lub soborowej konstytucji *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963)⁸.

Przy takim pojmowaniu ram czasowych ruchu liturgicznego sformułowanie tematu referatu było niepoprawne. Jednak ruchu nie da się zatrzymać w określonym czasie. Dążenie do zmian w liturgii i jej dowartościowania ciągle pozostało. Reforma liturgiczna, odnowa liturgiczna nie zakończyły dążeń i inicjatyw zmierzających do pogłębienia świadomości liturgicznej.

Tak uważa np. profesor teologii sakramentalnej i filozofii na Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie i Instytucie Pastoralnym w Padwie Andrea Grillo. Analizując ruch liturgiczny, podzielił go na trzy okresy. Pierwszy z nich trwa od Wydarzenia Mechlińskiego (1909) do wydania encykliki *Mediator Dei* (1947)⁹.

⁵ Por. A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, Poznań 2005, s. 10-13.

⁶ Por. J. J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 38 (1985), s. 266-267.

⁷ Por. R. W. Franklin, *The People's Work: anti-Jansenist Prejudice in the Benedictine Movement for popular Participation in the nineteenth century*, „Studia Liturgica” 19 (1989) nr 1, s. 62.

⁸ Por. M. Worbs, *Prekursorzy soborowej reformy liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 9 (2003) nr 2, s. 297.

⁹ Por. A. Grillo, *La nascita della liturgia nel XX secolo*, Assisi 2005, s. 157.

To okres, kiedy działały prężnie benedyktyńskie ośrodki ruchu liturgicznego w Europie (np. Solesmes, Maria Laach, Klosterneuburg, Mont César). To czas, kiedy realizacja odnowy liturgicznej wychodziła od dołu – od wiernych i zakonników, a Stolica Apostolska nie zabierała w tych sprawach decydującego głosu¹⁰. Ruch tamtych czasów nie kładł nacisku na reformowanie samej liturgii, lecz na odnowę życia wiernych poprzez czynne uczestnictwo w liturgii, takiej jaka ona wtedy była¹¹.

Pozostałe dwa okresy pokrywają się z naszym sześćdziesięcioleciem. Pierwszy z nich zawiera się w czasie między ogłoszeniem *Mediator Dei* a rokiem mniej więcej 1987 (25 lat po Konstytucji o liturgii świętej), czyli to czterdziestolecie, w którym Stolica Apostolska przejęła kierownictwo nad ruchem i podjęła reformę liturgii¹².

Ostatni etap, ciągle trwający dziś i otwarty na jutro, rozpoczął się, według niego, około roku 1987. W tym czasie pada coraz więcej słów krytycznych wobec reformy oraz pojawiają się głosy o konieczności reformy „reformy liturgicznej”. W Kościele powstało więc pozorne przeciwstawienie, które zaczyna być coraz bardziej widoczne: kontynuować reformę czy wracać do przeszłości¹³?

Przedstawiając więc ostatnie sześćdziesiąt lat w historii liturgii, podzielimy je na dwa okresy: najpierw omówimy pierwszy ruch liturgiczny, który rozwijał się do Soboru Watykańskiego II, a następnie ukazane zostaną posoborowe dążenia do jak najlepszego wdrożenia reformy w życie oraz postulaty tzw. „nowego ruchu liturgicznego”.

2. Ruch liturgiczny w okresie od *Mediator Dei* Piusa XII do konst. *Sacrosanctum Concilium*

Papież Pius XII, choć sam nie należał do promotorów ruchu liturgicznego, dostrzegał jednak potrzebę odnowy Kościoła i podjął pierwsze kroki w kierunku reformy liturgicznej. Zaliczamy do nich: encyklikę *Mediator Dei* (1947), reformę obrzędów Wielkiego Tygodnia oraz zredagowany przez niego Kodeks rubryk¹⁴.

¹⁰ Por. B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej, zapoczątkowanego przez o. Prospera Guéranger. Przeszłość i perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 201-202.

¹¹ Por. tamże, s. 204.

¹² Por. A. Grillo, *La nascita della liturgia nel XX secolo*, dz. cyt., s. 158.

¹³ Por. tamże, s. 159.

¹⁴ Por. B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, dz. cyt., s. 203.

Poprzez te działania ruch liturgiczny przestał być już tylko ruchem oddolnym, lecz poddał się kierownictwu Stolicy Apostolskiej. W dniu 18 września 1947 roku po raz pierwszy Pius XII zaakceptował ruch liturgiczny. Dwa miesiące później ukazała się jego encyklika *Mediator Dei* (20 listopada 1947)¹⁵.

Wśród pojawiających się po ukazaniu się encykliki komentarzy najbardziej dominującym uczuciem była radość. Z jednej strony cieszą się, że pomoże to w rozwoju ruchu liturgicznego, z drugiej podziwiano roztropność papieża, który powściągał tych, którzy domagali się wprowadzenia radykalnych zmian i „nowinek”¹⁶.

Pewne rozczarowanie wyrażał natomiast Pius Parsch CRL, który obawiał się, że zastrzeżenia, które zostały zbyt mocno podkreślone, pozwolą krytykom i przeciwnikom ruchu liturgicznego trwać w dalszej opozycji wobec niego¹⁷. Papież bowiem negatywnie odniósł się m.in. do wprowadzenia języka narodowego do mszy świętej, samowolnego przenoszenia świąt liturgicznych, usuwania fragmentów czytań ze Starego Testamentu czy do archeologizmu chrześcijańskiego, który w imię powrotu do czystych form, do starożytności, próbował przywrócić ołtarzowi kształtu stołu, wykluczał czarny kolor z liturgii, odrzucał muzykę polifoniczną i obecność rzeźb i obrazów w kościele¹⁸.

Jednak Pius XII już we *Wstępie* dał wyraz poparcia dla wysiłków ruchu liturgicznego, stwierdzając, „że przy końcu ubiegłego i na początku obecnego stulecia, rozszerzył się szczególny zapał do nauk liturgicznych. Wzbudziły go chwalebne wysiłki poszczególnych uczonych, a przede wszystkim gorliwe i wytrwałe starania rozmaitych klasztorów sławnego zakonu św. Benedykta. Dzięki temu nie tylko w wielu państwach Europy, ale także i w zamorskich krajach powstało owocne i godne pochwały współzawodnictwo, którego skutki zbawienne zauważyć się dały zarówno w dziedzinie nauk teologicznych, gdzie liturgia tak zachodnich, jak i wschodnich obrządków stała się przedmiotem dokładniejszego i głę-

¹⁵ Por. S. Koperek, *Dom Lambert Beauduin prekursor współczesnej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 213.

¹⁶ Por. J. Wierusz Kowalski, *Echa encykliki „Mediator Dei”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 263-264.

¹⁷ Por. A. Krzystek, *Odnowa życia religijnego poprzez liturgię według encykliki Piusa XII „Mediator Dei”*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 1, s. 51.

¹⁸ Por. tamże, s. 49-50.

szego badania i poznania, jak w dziedzinie duchowego życia, również prywatnego, wielu chrześcijan”¹⁹.

Dom B. Botte z belgijskiego klasztoru Mont César pisał: „Dotąd ruch liturgiczny nie cieszył się wielkim poparciem ze strony Rzymu. Wydawało się, że reforma liturgii zainaugurowana przez Piusa X została zahamowana przez Kongregację Obrzędów, która zastygła w sztywnym rubrycyzmie. Ale oto papież głosi, że liturgia ma wielką wartość duchową i duszpasterską; jego encyklika ukazuje się jako dokument poparcia dla ruchu liturgicznego. [...] Nowa sytuacja stworzona przez *Mediator Dei* otwierała najbardziej optymistyczne perspektywy. Życzliwość papieża była zapewniona”²⁰.

Pogłębiając teologicznie hasła ruchu liturgicznego encyklika sprawiła, że zainteresowanie sprawami liturgicznymi jeszcze bardziej się wzmogło. Ruch liturgiczny poczuł za sobą autorytet Kościoła, co dodało później odwagi ojcom soborowym i gronu specjalistów przygotowujących sobór²¹.

Ruch liturgiczny mógł więc współpracować z hierarchią Kościoła. Papież zalecał tworzenie w diecezjach komisji, których celem byłaby współpraca hierarchii z liturgistami i popieranie apostołstwa liturgicznego²².

Pierwszym wyrazem docenienia liturgiki jako dyscypliny teologicznej była troska o studia liturgiczne. Badania nad liturgią prowadziło szczególnie środowisko związane z Centrum Duszpasterstwa Liturgicznego w Paryżu, które powstało w roku 1943. Tam starano się prowadzić poszukiwania w takich dziedzinach jak: liturgika, patrystyka, eklezjologia czy teologia pastoralna. Dawały one później argumentację, którą można było wykorzystywać w sporach dotyczących reformy liturgii²³. W środowisku francuskojęzycznym działali wtedy m.in. tacy liturgiści jak: M. Andrieu, C. Vogel, A. Chavasse, B. Botte, L. Beauduin, A.-G. Martimort, L. Bouyer²⁴.

¹⁹ Pius XII, *Mediator Dei*, tłum. J. Wierusz Kowalski, Kielce 1948, s. 29-30.

²⁰ B. Botte, *Le mouvement liturgique. Témoignage et souvenirs*, Paryż 1973, za: S. Czerwik, *Medytacja nad encykliką „Mediator Dei” w 50 lat po jej ogłoszeniu (20.11.1947)*, [w:] *Liturgia Domus Carissima*, red. A. Durak, Warszawa 1998, s. 328.

²¹ Por. tamże, s. 303.

²² Por. A. Krzystek, *Odnowa życia religijnego poprzez liturgię według encykliki Piusa XII „Mediator Dei”*, dz. cyt., s. 51.

²³ Por. P.-M. Gy, *Odnowa liturgiczna we Francji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988), s. 172.

²⁴ Por. tamże, s. 170-172.

Było to jednak niewystarczające. Zaczęły więc powstawać pierwsze instytuty liturgiczne, które później zakładać polecała Stolica Apostolska. Potrzebne stały się bowiem ośrodki o charakterze naukowym i duszpasterskim, które byłyby w stanie dobrze przygotować i przeprowadzić reformę w poszczególnych krajach²⁵. Jako pierwszy powstał Instytut Liturgiczny w Trewirze (17 listopada 1947)²⁶, później założone zostały instytuty liturgiczne w Paryżu (1956)²⁷ i Rzymie (1961)²⁸. W innych państwach powstawały one dopiero w latach posoborowych (np. nasz Instytut Liturgiczny w Krakowie w 1968 roku).

W Polsce takim centrum ruchu liturgicznego w okresie powojennym stawał się klasztor benedyktyński w Tyńcu koło Krakowa. Działający tam o. Jan Wierusz Kowalski OSB chciał zgromadzić w tym miejscu wszystkich wybitnych liturgistów z Polski. Dzięki jego staraniom powstał tam Zespół Apostolstwa Liturgicznego, który działał w początkach lat pięćdziesiątych. Do zespołu tego zaproszeni zostali przez Jana Wierusza Kowalskiego współpracownicy i przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego z całej Polski (wśród zaproszonych znalazł się także ks. dr Karol Wojtyła)²⁹. Na jednym ze spotkań zespołu w roku 1951 powstał memoriał o odnowie liturgii w Polsce, który uczestnicy przesłali do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, przedstawiając mu konieczne według nich zmiany³⁰.

W tym czasie zaczęto coraz głośniej domagać się zniesienia wielu nieliturgicznych praktyk, takich jak: msza z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odmawianie różańca podczas celebrowania Eucharystii czy przyjmowanie komunii przez wiernych dopiero po zakończeniu mszy świętej. Pierwsze czyniły to międzynarodowe kongresy liturgiczne, przedstawiciele konferencji poszczególnych episkopatów oraz wybitni liturgiści³¹.

Episkopaty poszczególnych krajów zaczęły się zwracać do Stolicy Apostolskiej o pewne przywileje. Na przykład Episkopat Belgii w dniu 28 stycznia 1947 roku zwrócił się z prośbą o możliwość celebrowania

²⁵ Por. S. Koperek, *20 lat działalności Instytutu Liturgicznego w Krakowie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 43 (1990), s. 69.

²⁶ Por. J. Wagner, *Le mouvement liturgique en Allemagne*, LMD 25 (1951), s. 76-80.

²⁷ Por. B. Botte, *Le nouvel Institut Supérieur de liturgie de Paris*, QLP 37 (1956), s. 132.

²⁸ Por. W. Świerżawski, *Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 313.

²⁹ Por. P. Sczaniecki, *Karol van Oost*, Tyniec 1990, s. 145-146.

³⁰ Por. Archiwum Benedyktynów Tynieckich, PWR-LVI-9: *Kilka myśli o ruchu liturgicznym (1951 r.)*, 6, mps, s. 6.

³¹ Por. B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, dz. cyt., s. 205-206.

mszy świętej wieczornej w niedzielę dla tych, którzy nie mogą uczestniczyć rano (na okres 1 roku). Takie pozwolenie dotyczące codziennych mszy świętych wieczornych otrzymała także Polska w roku 1948³².

Później przyszedł czas na decyzje dotyczące całego Kościoła (reforma Wigilii Paschalnej i Wielkiego Tygodnia, możliwość mszy świętych wieczornych dana przez konstytucję *Christus Dominus* z 1952 roku). Ukazanie się encykliki spowodowało ożywienie międzynarodowego ruchu liturgicznego, co uwidoczniło się najbardziej w organizacji kongresów i tygodni liturgicznych.

Po przerwie spowodowanej II wojną światową na nowo zaczęto organizować w Europie kongresy liturgiczne. Pierwszy z nich odbył się już w styczniu 1944 roku w Varnes we Francji. W interesującym nas okresie zaczęły one mieć już charakter międzynarodowy. Poruszane na nich sprawy stanowiły impuls dla Stolicy Apostolskiej, która analizując przedstawiane jej prośby, wydawała dokumenty reformujące liturgię³³.

Jednym z najważniejszych kongresów w tym czasie był I Międzynarodowy Kongres Duszpasterstwa Liturgicznego odbywający się w Asyżu w dniach 18-22 września 1956 roku pod hasłem *Odnowienie duszpasterstwa liturgicznego za pontyfikatu Piusa XII*. Zorganizowały go: Instytut Liturgiczny w Trewirze, Centrum Liturgiczno-Pastoralne w Paryżu, Centrum Liturgiczno-Pastoralne w Lugano oraz Centrum Akcji Liturgicznej w Genewie. Przewodniczył mu prefekt Świętej Kongregacji Obrzędów kard. Amleto Giovanni Cicognani. Kongres poprzedziła dwudniowa zamknięta sesja, w czasie której 32 zaproszonych liturgistów debatowało na temat przygotowywanej reformy. Wśród zgłaszanych postulatów znalazły się takie jak: rozszerzenie używania języków narodowych w liturgii, odprawianie mszy świętej twarzą do ludzi, zwiększenie zasobu perykop biblijnych czytanych podczas mszy świętej, rozwijanie kaznodziejstwa liturgicznego, możliwość większych adaptacji liturgicznych, wprowadzenie diakonatu stałego dla żonatych mężczyzn, jeszcze większe uproszczenie rubryk³⁴.

Po zakończeniu kongresu jego uczestnicy udali się do Rzymu, gdzie zostali przyjęci przez papieża Piusa XII. W przemówieniu kończącym kongres Ojciec Święty dowartościował działalność ruchu liturgicznego,

³² Por. *Ruch liturgiczny*, [w:] *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1325.

³³ Por. tamże s. 1324-1325.

³⁴ Por. F. Małaczyński, *Pierwszy Międzynarodowy Kongres Duszpasterstwa Liturgicznego w Asyżu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 125-133.

mówiąc, że „ruch liturgiczny jest znakiem działania Bożej Opatrzności w naszych czasach, jest jakby przejściem Ducha Świętego przez Kościół i jego życie, jest on podstawowym ruchem naszego wieku, bo uczy religijnego myślenia i działania”³⁵.

Międzynarodowe spotkania liturgistów odbywały się zwykle w małych grupach, na które wstęp mieli tylko zaproszeni goście. Nawet sesje przeznaczone dla szerszej grupy ludzi poprzedzane były spotkaniem grup technicznych. Wydaje się, że pierwszą przyczyną tej tajnej pracy była obawa przed reakcją Rzymu. Drugim powodem było uznanie tych tematów za zbyt techniczne, by powierzać je szerszemu gronu i osądowi nieliturgistów. Osoby te, w głównej mierze, należały później do grona osób pracujących nad projektem soborowego dokumentu o liturgii i posoborowego *Consilium*, które wprowadzało w życie ogólne zasady konstytucji, tworząc nowe teksty i obrzędy³⁶.

Od lat czterdziestych XX wieku coraz częściej organizowane były także tygodnie liturgiczne. W Stanach Zjednoczonych w latach 1940-1969 przyjęła się nawet tradycja corocznych tygodni liturgicznych, które stały się czasem wymiany doświadczeń i informacji na tematy liturgiczne³⁷.

W Europie wiele z nich miało charakter międzynarodowy. Pierwszy Międzynarodowy Tydzień Studiów Liturgicznych odbył się w opactwie Maria-Laach w dniach 12-15 lipca 1951 roku. Podjął on problem Wigilii Paschalnej³⁸. Również w Polsce odbywały się takie kursy duszpasterstwa liturgicznego i tygodnie liturgiczne. Na przykład w roku 1959 tygodnie dotyczące tematyki mszalnej odbywały się w diecezjach: gnieźnieńskiej (19-26 września 1959), warszawskiej (29 listopada – 6 grudnia 1959)³⁹ czy katowickiej (3-10 maja 1959)⁴⁰.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” pilnie śledził to, co działo się w ruchu liturgicznym na świecie i w Polsce, i informował czytelników w *Kronice ruchu liturgicznego*, którą redagowali o. Jan Wierusz Kowalski OSB, o. Franciszek Małaczyński OSB, dk. Pius Naróg OSB oraz ks. Julian

³⁵ B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, dz. cyt., s. 203.

³⁶ Por. A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 41-42.

³⁷ Por. *Ruch liturgiczny*, [w:] *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1324-1325.

³⁸ Por. tamże, s. 1325.

³⁹ Por. F. Małaczyński, *Tydzień liturgiczny w Warszawie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 169-171.

⁴⁰ Por. P. Naróg, *Kronika ruchu liturgicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 319.

Groblicki. Również problematyka proponowanych zmian miała swoje miejsce na łamach czasopisma.

3. Dzieło Soboru Watykańskiego II

4 grudnia 1963 roku ogłoszona została konst. *Sacrosanctum Concilium*, którą odbierano jako owoc ruchu liturgicznego. Myślą przewodnią tej konstytucji było odnowienie życia Kościoła poprzez świadomy, czynny i owocny udział wiernych w liturgii, a więc zrealizowanie idei ruchu liturgicznego. Reforma liturgiczna połączona z odnową biblijną, z ruchem ekumenicznym, z porywem misyjnym i poszukiwaniami eklezjologicznymi miała się przyczynić do globalnej odnowy całego Kościoła⁴¹.

Komentujący na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” Konstytucję o liturgii świętej bp Andrzej Wronka pisał z entuzjazmem: „jeżeli na II Soborze Watykańskim panowała atmosfera przychylna dla liturgii, to pozostanie to zasługą dotychczasowego ruchu liturgicznego, który dzięki doświadczeniu kilkudziesięciu lat stał się ruchem dojrzałym i wyrazem powszechnego pragnienia. Ojcowie soboru jako duszpasterze z małymi wyjątkami nie byli zaskoczeni ideami schematu liturgicznego, który stał się kodyfikacją idei liturgicznych szerzonych przez ruch liturgiczny”⁴².

Jednak soborowa reforma nie zakończyła wcale polemik wokół liturgii ani zmian, które się w niej dokonują. Idą one zasadniczo w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich to kontynuacja zmian i reformy liturgii. Drugi to tzw. „nowy ruch liturgiczny” starający się o powrót tych wartości, które obecne były w przedsoborowej liturgii.

Jest jeszcze trzecie stanowisko, którego przedstawiciele pytają o to, czy liturgia jest w ogóle w naszych czasach potrzebna. Romano Guardini już w roku 1964 zadał dramatyczne pytanie: „Czy – być może – nie potrzeba dojść do przekonania, że człowiek epoki przemysłowej, myślenia technicznego i wszelkich struktur psychologiczno-społecznych uwarunkowanych technicznym kształtem kultury nie jest już po prostu zdolny do liturgii? I czy zamiast mówić o odnowieniu liturgii nie należałoby raczej zastanawiać się, jak w nowy sposób sprawować święte tajemnice, by człowiek dzisiejszy mógł włączyć się w nie z całą swą prawdą”⁴³.

⁴¹ Por. F. Małaczyński, *Odnowa liturgii w Polsce po II Soborze Watykańskim*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 189.

⁴² A. Wronka, *Wprowadzenie w Konstytucję o Liturgii II Soboru Watykańskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 140.

⁴³ J. J. Kopeć CP, *Ruch liturgiczny, reforma...*, dz. cyt., s. 280.

Prawdziwy szok mogli przeżyć czytelnicy „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, kiedy holenderski kapłan G. M. Lukken w 1970 roku przytoczył im krytykę liturgii zaprezentowaną podczas rekolekcji studenckich w Amsterdamie, gdzie tamtejszy teolog Dullaart krytykował liturgię jako coś, co ma nas odwrócić od prawdziwych wyzwań społecznych: „Czy własna liturgia wolno konstytuującej się parafii jest czymś innym niż romantyczny protest, który nie jest w stanie zmienić struktur społecznych ani kościelnych. [...] Chodzi tylko o to, żeby jasno wykazać, że liturgia w danych warunkach jest czystą utopią, tzn. niestety jest ciągle niemożliwa [...]. Więc i wy widzicie fatalną rolę, jaką liturgia i sztuka spełniają faktycznie. Na ogół przykrywają one zawsze rany płaszczem miłości. Wiemy, że dostrzegacie obolałe rany w naszym społeczeństwie, ale czy można zwichnięty świat uleczyć liturgią?”⁴⁴.

Zostawiając jednak tak skrajne określenia, skoncentrujmy się na dwóch dominujących po soborze postawach wobec liturgii.

4. Posoborowa odnowa liturgiczna

Pierwszym i zasadniczym kierunkiem posoborowym jest wprowadzanie w życie reformy liturgicznej i pogłębianie jej ducha. Stolica Apostolska zdawała sobie bowiem sprawę z tego, że sama soborowa konstytucja jest tylko wytyczeniem kierunku działania. Po Soborze Watykańskim II główną rolę przejęło *Consilium*, organ, który wszystkie postulaty konstytucji miał wprowadzić w życie. Duszą tej komisji był jej sekretarz Annibale Bugnini⁴⁵. Pierwsze zaczęły pojawiać się posoborowe instrukcje rzymskie o sposobach wprowadzenia zmian w liturgii: *Inter Oecumenici* (1964), *Tres abhinc annos* (1967), *Musicam sacram* (5 marca 1967), *Liturgiam instaurationes* (1970).

Rozwój odnowy liturgicznej po soborze poszedł dalej, niż to przewidywała konst. *Sacrosanctum Concilium*. Reforma liturgiczna wzięła sobie za cel stworzyć współczesnemu człowiekowi jak najlepsze warunki do współdziałania w liturgii. Wprowadzono w pełni języki narodowe, utworzono nowe modlitwy eucharystyczne, zaczęto tworzyć nowe formuły liturgiczne, odstąpiono od centralistycznej koncepcji *Rytuału rzym-*

⁴⁴ G. M. Lukken, *Czy liturgia ma przyszłość?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 122-123.

⁴⁵ Por. J. Stefański, *Rola Consilium w posoborowej reformie liturgicznej*, [w:] J. Stefański, *Liturgia w odnowie*, opr. K. Konecki, Gniezno 2000, s. 91-96.

skiego, dając konferencjom episkopatów prawo dostosowania obrzędów do regionalnych warunków, odwrócono ołtarz do wiernych⁴⁶.

Wspaniały klimat soborowy jednak nie trwał długo. Wierni w pierwszych latach po soborze nie zaangażowali się w sprawę wiary i liturgii, jak tego oczekiwali ojcowie soborowi. Mimo całego wysiłku włożonego we wskazania duszpasterskie dotyczące zmian w liturgii, zaczęły się pojawiać powierzchowne interpretacje wypaczające ducha soborowego. W wielu ośrodkach na Zachodzie już w pierwszych latach po soborze zaczęto organizować msze święte w domach prywatnych, po których następowały kolacje. W czasie sprawowania liturgii przestano używać szat liturgicznych, odmawiano Nieliturgiczne modlitwy, którym towarzyszyła świecka muzyka⁴⁷.

Ks. Jerzy Buxakowski w jednym ze styczniowych numerów „Tygodnika Powszechnego” z 1967 roku (22 stycznia) wyrażał jednak nadzieję, że to wszystko minie: „Uchwalona jednomyślnie przez sobór reforma liturgii jest decyzją nie na dziś, lecz na setki lat. Przemienie kilka lat i obecna anarchia ustąpi miejsca stabilizacji, a nowe pokolenie, które przyjdzie po nas, nie będzie już rozdarte między przywiązaniem do «starej liturgii», a pragnieniem nowości, bo «nowa liturgia» będzie dla niego jedyną liturgią znaną, a więc naturalną, oczywistą”⁴⁸.

Stolica Apostolska mimo pojawiających się trudności kontynuowała reformę, która do dziś objęła całą liturgię. Ukazało się już trzecie wydanie typiczne *Mszалу rzymskiego*, powtórne wydania innych ksiąg liturgicznych. Ta kontynuacja odnowy liturgicznej stara się odnaleźć zagubione wcześniej wartości. Wraca się do łaciny, chorału gregoriańskiego, liturgii stacyjnej, a z drugiej strony przenosi się święta kościelne z dni powszednich na niedziele, wprowadza komunie świętą na rękę, zmienia przepisy postne⁴⁹.

Stolica Apostolska stara się korygować pojawiające się błędy poprzez instrukcje Kongregacji do spraw Sakramentów i Kultu Bożego. Najważniejsze z nich, dotyczące sprawowania Eucharystii to *Inaestimabile donum* (3 kwietnia 1980) oraz *Redemptionis sacramentum* (25 marca 2004).

Przedstawiciele tego kierunku podkreślają wiele pozytywnych zjawisk, które zawdzięczamy reformie. Należą do nich np. wprowadzenie

⁴⁶ Por. A. Wronka, *25 lat od wydania encykliki...*, dz. cyt., s. 304-305.

⁴⁷ Por. A. Wieszczyk, *Perspektywy reformy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 235-237.

⁴⁸ Tamże, s. 239.

⁴⁹ Por. T. Kwiecień, *Przedmowa*, [w:] A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 1-2.

języków narodowych, czynne uczestnictwo wiernych, możliwość odprawienia mszy świętej w domu chorego.

Ksiądz prof. dr B. Fischer z Instytutu Liturgicznego w Trewirze w referacie przedstawnym w Krakowie dostrzegał wiele elementów, które w ramach odnowy liturgicznej trzeba poprawić. Zaliczył do nich: pewne zaakcentowanie języków narodowych, które doprowadziło do całkowitego usunięcia łaciny z liturgii, zagubienie modlitw chorałowych, zbytni element moralizatorski (np. w modlitwie wiernych), niechęć do celebracji bardziej uroczystych i dążenie do zbytniej surowości obrzędów, liberalizm odnośnie do norm i praw liturgicznych (szczególnie improwizacja podczas modlitwy eucharystycznej), oddalenie się pobożności ludowej od pobożności rodzinnej. Nie jest to jednak dla niego powód, by porzucić drogę reformy. Uważał, że z biegiem czasu można te braki usunąć bez kolejnej rewolucji. W swej wypowiedzi również mocno podkreślał troskę o rozwój autentycznej duchowości liturgicznej, która stanie ponad zmianami zewnętrznymi, na które w posoborowym czasie zwracano najczęściej uwagi⁵⁰.

Ks. Bogusław Nadolski, broniąc na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w 1985 roku reformy liturgicznej, twierdził, że jest ona trudna, gdyż wymaga powolnej zmiany mentalności liturgicznej. Próby twierdzenia, że reforma liturgiczna spowodowała obecny kryzys wiary są niesłuszne. Za C. di Sante zwraca on uwagę na to, że reforma liturgiczna przypadła na lata radykalnego antropocentryzmu i kryzysu całej cywilizacji, szczególnie zachodniej. Daje przykład, że kościoły protestanckie przeżywają podobny kryzys, choć nie było tam analogicznego soboru⁵¹.

Również XI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które się odbyło w dniach 2-23 października 2005 roku w Watykanie, potwierdziło dobroczynny wpływ, jaki miała na życie Kościoła soborowa reforma liturgiczna oraz stwierdziło, „że trudności, jak również niektóre zauważone nadużycia nie mogą przesłonić dobrodziejstw oraz ważności liturgicznej odnowy, która zawiera bogactwa nie w pełni jeszcze wykorzystane” (Benedykt XVI, *Sacramentum Caritatis*, nr 3).

W nurcie pogłębiania nauki i reformy soborowej pozostaje jeszcze sprawa refleksji teologicznej nad liturgią i Kościołem. Liturgia zajmuje bowiem bardzo istotne miejsce we wszystkich wymiarach teologii. Dziś mówi się zarówno o teologii liturgii, jak i teologii liturgicznej, która jest

⁵⁰ Por. B. Fischer, *Stan reform liturgicznych w Niemczech Zachodnich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 207-211.

⁵¹ Por. B. Nadolski, *Realizacja Konstytucji o liturgii w Kościele powszechnym – stan faktyczny i perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 38 (1985), s. 287.

nie tylko teologicznym opisem liturgii i wyjaśnieniem obrzędów, ale także zrozumieniem i ukazaniem istoty liturgii ze strony biblijnej, patrystycznej, dogmatycznej i pastoralnej⁵². Przykładem takiego podejścia do liturgii jest szkoła rzymska, gdzie tworzyli: C. Vaggagini OSBCam (1909-1999), S. Marsili OSB (1910-1983), A. M. Triacca SDB (1935-2002), B. Neunheuser OSB (1903-2003), A. Nocent OSB (1913-1996), D. Sartore CSJ (1936-2006) czy obecnie tworzący tam M. Augé CMF i M. Sodi SDB⁵³.

Jan Paweł II w liście *Vicesimus quintus annus* wydanym z okazji 25. rocznicy ogłoszenia Konstytucji o liturgii świętej pisał: „Liturgia Kościoła jest czymś znacznie większym aniżeli reforma liturgiczna. Dziś nie jesteśmy w takiej samej sytuacji, w jakiej byliśmy w roku 1963: nowe pokolenie kapłanów i wiernych, którzy nie znali ksiąg liturgicznych sprzed reformy, dziś w sposób odpowiedzialny działa w Kościele i w społeczeństwie. Nie można więc wciąż mówić o zmianie tak, jak mówiło się w czasie publikacji dokumentu, ale o coraz bardziej wnikliwym zgłębianiu Liturgii Kościoła sprawowanej według aktualnych ksiąg i przeżywanej przede wszystkim jako fakt porządku duchowego” (nr 14).

Dla niektórych liturgistów dokonane zmiany wydają się jednak wciąż niewystarczające. Reforma liturgiczna jawi się dla nich nie jako kres zmian, ale dopiero ich początek. Starają się więc wysuwać dalsze projekty.

Adrien Nocent OSB, współzałożyciel Papieskiego Instytutu Liturgicznego w Rzymie, w książce *Ponowne odczytanie odnowionej liturgii* proponuje m.in. skrócenie w dni powszednie obrzędów wstępnych do prostego powitania, by dzięki temu znalazło się więcej czasu na czytania i 10-minutową homilię; przesunięcie znaku pokoju na początek przygotowania darów; zniesienie obmycia rąk i towarzyszącej mu modlitwy; zniesienie podniesień podczas konsekracji. Chciałby on także wprowadzenia dodatkowych możliwości wyboru cyklu czytań, powstania nowych kolekt w językach narodowych, przekształcenia i wzbogacenia nowych modlitw eucharystycznych na wzór wschodnich anafor (z jedną tylko epiklezą, następującą po słowach konsekracji), usunięcia *Sanctus* z II Modlitwy eucharystycznej (powołując się na autentyczność historyczną), a także zmian w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz pokuty i pojednania⁵⁴.

⁵² Por. B. Migut, *Teologia liturgiczna szkoły rzymskiej*, Lublin 2007, s. 28-29.

⁵³ Por. tamże, s. 30-31.

⁵⁴ Por. A. Nocent, *A Re-reading of the Renewed Liturgy*, Collegeville, Minnesota 1994, za: A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 108-110.

Już w 1970 roku G. M. Lukken, kapłan holenderski, sugerował na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, że możliwe byłoby wprowadzenie do liturgii słowa elementów dialogu. Odwołuje się on do św. Pawła, który jak mówią Dzieje Apostolskie, przemawiał w Troadzie do północy, łamał chleb i rozmawiał (gr. *homilesas*) z wiernymi aż do świtania. Według G. M. Lukkena, dialog i dyskusja mogą być więc obecne w naszej liturgii⁵⁵.

5. „Nowy ruch liturgiczny”

Po wielu latach trwania reformy liturgicznej zaczęło jednak w umysłach wielu chrześcijan rodzić się pytanie o to, co jest niezmiennie, o to, co łączy nas z naszymi poprzednikami, czy o to, co się dzieje podczas liturgii, jest naprawdę lepsze od tego, co było poprzednio. Rozczarowani, domagają się wyciągnięcia z tego odpowiednich nauk, by liturgia przyszłości była lepsza⁵⁶. Dla wielu chrześcijan jedynym ratunkiem zdaje się być powrót do liturgii przedsoborowej i krytyka przeprowadzonej reformy.

Wielką sympatię dla tego kierunku okazywał zawsze kard. Joseph Ratzinger. W jednym z wywiadów w 2001 roku powiedział: „Reforma liturgiczna Pawła VI, dokonana po soborze, była jednym z możliwych zastosowań *Sacrosanctum Concilium*, ale nie jedynym. Soborowy tekst o liturgii nie sprowadza się do tej reformy. A jeśli ktoś wypowiada jakąś krytykę względem tej reformy, nie krytykuje przez to z konieczności Soboru, ale pewną jednostronność w jego wprowadzaniu”⁵⁷.

A. Nichols wyraził swoje poglądy w dużo ostrzejszej formie: „Chodzi mianowicie o to, aby chronić dziedzictwo liturgiczne zachodniego katolicyzmu przed dalszą erozją. Znaczy to, że trzeba położyć kres wszelkim dalszym zmianom idącym w tym samym kierunku co reforma posoborowa, choć takie lekarstwo chcą nam zaaplikować niektórzy wysoko postawieni liturgiści”⁵⁸.

A. Grillo w swym podziale na trzy fazy ruchu liturgicznego sytuuje początek tego procesu na okres około 25 lat po ogłoszeniu konstytucji *Sacrosanctum Concilium*. Wtedy ta krytyka stała się bardziej widoczna. Jednak przeciwnicy reform liturgicznych starali się od początku krytykować prace posoborowego *Consilium*. Niektóre głosy pochodziły nawet z bardzo

⁵⁵ Por. G. M. Lukken, *Czy liturgia ma przyszłość?*, dz. cyt., s. 127.

⁵⁶ Por. F. Clément, *Aktualizacja zasad antropologicznych*, „Christianitas” 9 (2001), s. 58.

⁵⁷ *L'Homme nouveau*, 7 X 2001, [cyt. za:] P. Milcarek, *Wstęp*, „Christianitas” 9 (2001), s. 5.

⁵⁸ A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 107-108.

wpływowych kręgów Kurii rzymskiej. Jedną z najgłośniejszych spraw była totalna krytyka nowego porządku mszy świętej, którą w broszurze *Krótko analiza krytyczna nowego Ordo Missae* dokonali kard. A. Bacci oraz emerytowany prefekt Świętego Oficjum kard. A. Ottaviani (1969 rok)⁵⁹.

Wielu już wtedy manifestowało swoje przywiązanie do starej liturgii. Powstawały takie grupy jak: międzynarodowe stowarzyszenie *Nunc et semper, Catholic Traditionalist Movement* (Ameryka Północna), *Una Voce – Gruppe Maria* (kraje niemieckojęzyczne)⁶⁰.

Takim stowarzyszeniem stało się też kapłańskie Bractwo św. Piusa X, założone w 1969 roku przez byłego (przeszedł na emeryturę w 1968 roku) arcybiskupa diecezji Tulle Marcela Lefebvre'a. Sprawowanie kultu według ksiąg Soboru Trydenckiego było tylko jedną z wielu form kontestowania uchwał Soboru Watykańskiego II. Do pojednania nie doprowadziły nawet decyzje o rozszerzeniu możliwości sprawowania liturgii trydenckiej, ogłoszone przez papieża Jana Pawła II w roku 1984⁶¹.

Dla grupy wiernych, która wciąż wyrażała przywiązanie do liturgii trydenckiej Jan Paweł II stworzył możliwość jej celebrowania poprzez list *Dominicae cenae* (1980), indult *Quattuor abhinc annos* (1984) i list *Ecclesia Dei* (1988).

Powstało wiele tradycyjnych wspólnot kapłańskich i zakonnych, które skorzystały z tych dokumentów i stały się żywymi ośrodkami tradycyjnej liturgii i propagatorami „nowego ruchu liturgicznego”, np. benedyktyńskie wspólnoty z Le Barroux i Fontgombault we Francji.

Drugim przykładem tego kierunku jest brytyjskie Centrum Wiara i Kultura (*Center Faith & Culture*) – katolicki ośrodek naukowy działający przy Kolegium Westminsterskim w Oksfordzie. Zorganizowało ono w tym mieście w dniach 24-30 czerwca 1996 roku międzynarodową konferencję poświęconą liturgii pt. *Poza prozaicznością: ludzka kultura i boska liturgia*. Celem sesji była refleksja nad najgłębszym sensem Eucharystii i skutkami reformy liturgicznej. Wśród zwolenników „reformy reformy liturgicznej” znaleźli się m.in. M. F. Jannion, E. Duffy, M. Berry, P. J. Elliot. Jako wynik dyskusji zgromadzonych ekspertów powstała *Oksfordzka deklaracja w sprawie liturgii*, ogłoszona w dniu 29 czerwca 1996 roku⁶².

⁵⁹ Por. J. Stefański, *Rola Consilium w posoborowej reformie liturgicznej*, dz. cyt., s. 103.

⁶⁰ Por. tamże, s. 104-105.

⁶¹ Por. Z. Zieliński, *Lefebvre Marcel*, [w:] *Encyclopedia katolicka*, t. 10, red. A. Szostek, E. Ziemann i inni, Lublin 2004, k. 642.

⁶² Por. E. Litak, *Okoliczności powstania Deklaracji Oksfordzkiej*, „Biuletyn Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego”, nr 1 (2007), s. 16.

Reprezentowany przez nich ruch liturgiczny domaga się ponownego rozpatrzenia niektórych kwestii i zapoczątkowania nowego etapu refleksji i reformy. Za cel stawiają sobie wzbogacenie, poprawę i resakralizację liturgii katolickiej. Chcą odnowy liturgicznej eschatologii, kosmologii i estetyki, odbudowy poczucia świętości. Chcą tego dokonać poprzez bliższe zapoznane się z liturgicznymi, ikonograficznymi i teologicznymi tradycjami chrześcijańskiego Wschodu⁶³.

Odnowiony ruch wzywa także do upowszechnienia w katedrach, parafiach, klasztorach i rodzinach liturgii godzin, adoracji eucharystycznej. Wzywają także do większego pluralizmu katolickich rytów i zwyczajów, by poznane zostały i mogły być kultywowane wszystkie elementy tradycji katolickiej. Według nich, droga do tego celu wiedzie poprzez modlitwę, wykształcenie i studia, które prowadzone będą bez nienawiści, lecz w duchu pokoju⁶⁴.

Wielu przedstawicieli tego centrum współpracuje ze wspomnianymi już wcześniej opactwami benedyktyńskimi. W opactwie Fontgombault w dniach 22-24 lipca 2001 roku odbyły się dni liturgiczne. Zaproszono na nie grono około 50 osób różnych narodowości, duchownych i świeckich, którzy mieli dyskutować o „nowym ruchu liturgicznym” – naprawie zdewastowanej według ich przekonania liturgii Kościoła⁶⁵. Wśród zaproszonych gości znalazł się także kard. Joseph Ratzinger. To z jego inicjatywy debata ta miała tak skromne rozmiary⁶⁶. Podczas tego spotkania zarysował się program tego „nowego ruchu liturgicznego”, który zostanie tu przedstawiony.

Pierwsza kwestia to sprawa duchowego i intelektualnego oblicza ruchu liturgicznego. Zgłębiając początki ruchu liturgicznego, kard. Joseph Ratzinger stwierdził, iż ruch liturgiczny dał Kościołowi nową wizję bycia chrześcijaninem. Wszyscy starali się o powrót do źródeł⁶⁷. Ale w tym działaniu ukryte były pewne zagrożenia – pogarda dla średniowiecza i teologii scholastycznej. Głoszono poglądy, że cały rozwój dokonany w średniowieczu był błędem, a powrócić trzeba tylko do teologii patrystycznej. Zaczęto więc niepotrzebnie walczyć np. z adoracją eucharystyczną i po-

⁶³ Por. S. Caldecott, *Liturgia i Trójca: ku antropologii liturgii*, „Christianitas” 9 (2001), s. 51-52.

⁶⁴ Por. tamże, s. 52-53. Pełen tekst *Deklaracji Oksfordzkiej* można znaleźć w „Biuletynie Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego” nr 1 (2007), s. 17.

⁶⁵ Por. P. Milcarek, *Wstęp*, „Christianitas” 9 (2001), s. 5.

⁶⁶ Por. H. Courau, *Wprowadzenie*, „Christianitas” 9 (2001), s. 6.

⁶⁷ Por. J. Ratzinger, *Bilans i perspektywy*, „Christianitas” 9 (2001), s. 140.

bożnością ludową. Powstaje więc poważna kwestia: trzeba doprowadzić do głębokiej syntezy teologii patrystycznej i średniowiecznej⁶⁸.

Drugi zarzut i pole do pracy stanowi dewartościowanie kapłaństwa i kultu. Autorytety liturgiczne po Soborze Watykańskim II były, według kard. Ratzingera, pod mocnym wpływem egzegezy i teologii protestanckiej. W ich przekonaniu Nowy Testament był przeciwko *sacrum*, kultowi (bo oddziela się od Starego Testamentu i świątyni) i kapłaństwu (zerwanie z kapłaństwem lewickim miało prowadzić do zerwania z kapłaństwem jako takim). Teraz kultem miała stać się rzeczywistość, „przyżywana i objęta cierpieniem przez Chrystusa”⁶⁹. Dziś na nowo trzeba odkryć rzeczywistość kultu i kapłaństwa w Nowym Testamencie oraz powrócić do egzegezy zakorzenionej w rzeczywistości Kościoła wszystkich czasów. Dla niego taka synteza znajduje się w dokumentach Trydentu, które odczytywane powinny być z punktu widzenia naszej lepszej znajomości Nowego Testamentu i okresu patrystycznego⁷⁰.

Kolejnym problemem stało się zagubienie w liturgii pojęcia „misterium”. S. Caldecot przypomina reformatorom, że akt liturgiczny jest nie tylko modlitwą, ale również misterium, w którym dokonuje się coś, czego nie potrafimy w pełni zrozumieć. Tymczasem reformatorzy zaakcentowali dydaktyzm i tłumaczenia na języki narodowe. Jednak w rzeczywistości poczucie *sacrum* jest kluczowe w kulcie religijnym. Więc trzeba pokazywać, że „aktywne uczestnictwo” jest nie tylko zewnętrzną aktywnością, ale także przyjmowaniem i ofiarowaniem siebie w modlitwie⁷¹.

Posoborowa liturgia krytykowana jest także za utratę poczucia *sacrum*. O powrót do *sacrum* nawoływał podczas dni liturgicznych w Fontgombault o. C. P. de Lys, mnich ze wspólnoty benedyktyńskiej w Le Barroux, w wystąpieniu zatytułowanym *O nowy ruch liturgiczny*. Sakralne jest to, co świadczy o wtargnięciu Boga do tego świata, więc to nie my przenosimy się do obszaru boskiego, lecz to boskość przychodzi do nas, zstępuje na nas i nas wyprzedza. Przedmiotem poszukiwań „nowego ruchu liturgicznego” staje się znalezienie różnych środków ekspresji, które byłyby zdolne do wyrażenia irrupcji Boga⁷².

⁶⁸ Por. tamże, s. 140-141.

⁶⁹ Por. tamże, s. 141.

⁷⁰ Por. tamże, s. 143.

⁷¹ Por. S. Caldecott, *Liturgia i Trójca: ku antropologii liturgii*, dz. cyt., s. 42

⁷² Por. Ch. P. de Lys, *O nowy ruch liturgiczny*, „Christianitas” 9 (2001), s. 97-99.

Zgromadzeni w Fontgombault poruszyli także problem obecności różnych rytów w rycie rzymskim. Wielość rytów na tym samym terenie kanonicznym nie należy traktować jako nieuniknione zło, lecz jako bogactwo Kościoła, jak stwierdził R. Spaemann⁷³. Problemem było jednak prawne uregulowanie współistnienia mszałów św. Piusa V i Pawła VI. Życie pozwoliło jednak dość szybko zrealizować ten postulat dzięki posłudze kard. Josepha Ratzingera. Już jako Benedykt XVI podkreślił znaczenie liturgii trydenckiej w liście apostolskim *Summorum Pontificium* (7 lipca 2007), w którym postanowił, że *Mszał* promulgowany przez Pawła VI jest zwyczajnym wyrazem prawa modlitwy, natomiast *Mszał* św. Piusa V i ponownie wydany przez bł. Jana XXIII nadzwyczajnym wyrazem tego samego prawa modlitwy (art. 1).

Najważniejszym programem tego „nowego ruchu liturgicznego” jest oczywiście reforma reformy liturgicznej, gdyż w trakcie reformy wprowadzono wiele nowości, które nie były przewidziane ani przez sobór, ani przez konstytucję *Missale Romanum* Pawła VI⁷⁴.

Pierwsze wysunięte zastrzeżenie dotyczyło fałszywej twórczości, która nie jest kategorią liturgii. Sobór zadecydował, że tylko władza kościelna ma decydować o kształcie liturgii, a nie pojedynczy kapłan czy grupa wiernych. Tymczasem w posoborowym mszale pojawiły się takie sformułowania, jak np. *sacerdos dicit vel simili modo* lub *hic sacerdos potest dicere*, co faktycznie uoficjalnia twórczość kapłańską. Celebrans nieraz czuje się nawet zobowiązany zmienić trochę liturgię, by pokazać, że on jest twórczy, że czyni coś dla swojej wspólnoty. To powoduje, że liturgia przekształca się w katechezę dla danej wspólnoty, a zniszczona zostaje jedność i kościelność liturgii. Postulatem „nowego ruchu liturgicznego” jest więc uwolnienie mszału od tych przestrzeni twórczych, które nie odpowiadają duchowi liturgii⁷⁵.

Tak przechodzimy do kolejnego punktu, czyli jak rozumieć czynne uczestnictwo wiernych, które tak wyakcentowała Konstytucja o liturgii świętej. Cała wspólnota staje się podmiotem i nośnikiem akcji liturgicznej. Ale taka sekularyzacja liturgii objęła także odejście od ofiary, najważniejszej czynności sakralnej. Zastąpiło ją świeckie działanie wspólnoty. To już nie tylko kapłan działa *in persona Christi*, lecz cała wspólnota wier-

⁷³ Por. R. Spaemann, „*Reforma reformy*” i *stary ryt rzymski*, „Christianitas” 9 (2001), s. 114-116.

⁷⁴ Por. R. de Mattei, *Rozważania o reformie liturgicznej*, „Christianitas” 9 (2001), s. 128.

⁷⁵ Por. J. Ratzinger, *Bilans i pespektywy*, dz. cyt., s. 145.

nych⁷⁶. Jednak zamiast zbliżenia między Kościołem a światem nastąpiła coraz większa obcość między nimi, co widać w kryzysie wiary, który nastąpił w ostatnich latach. Nowa teologia szukała spotkania z nowoczesnym światem, ale stało się to w przeddzień załamania się tego świata⁷⁷.

Przedstawiciele „nowego ruchu liturgicznego” domagają się także tego, by Kościół zachował ciągłość i dowartościował pojęcie „rytu”. Po II wojnie światowej kultura nie miała charakteru rytualnego. Takie wartości jak hierarchia, szacunek, zwyczaj, rytuał stają się wprost podejrzane. Ludzka wolność ma polegać na uwolnieniu się od nich⁷⁸. Trzeba mocniej głosić pogląd, że w rycie wkraczam w coś, co mnie dotyczy, a czego ja sam nie czynię, w coś, co jest większe ode mnie, co ostatecznie pochodzi z objawienia⁷⁹.

Problemem do refleksji stają się także tłumaczenia tekstów, gdyż w tej dziedzinie istnieje coraz poważniejszy kryzys, szczególnie w świecie anglojęzycznym. Wiąże się to z ciągłymi zmianami języka, poprawnością polityczną i problemem języka inkluzyjnego. Kard. Ratzinger podaje przykład wspólnoty w Stanach Zjednoczonych, która w imię języka inkluzyjnego nie mówi już „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, bo to oznacza maskulinizm. W to miejsce proponuje się imię „Stwórcy” (*Creator*) i „Odkupiciela” (*Redeemer*). Język inkluzyjny spowodował zniknięcie takich istotnych rzeczy jak np. struktura chrystologiczna w psalmach. Dużo oczywiście pomagają instrukcje Stolicy Apostolskiej na temat tłumaczeń, ale uważa on, że ważną sprawą staje się pewna obecność łaciny, jako znaku komunii kościelnej⁸⁰.

W latach posoborowych powstało nawet „Stowarzyszenie na rzecz liturgii łacińskiej”, którego założycielem był dr R. H. Richens, botanik i muzyk z Cambridge. Pisał on, iż „tendencja do wynoszenia pod niebiosa roli prostej komunikacji w odniesieniu do tekstów świętych jest krańcowo niebezpieczna, gdyż niezmiernie łatwo prowadzi do całkowicie błędnego mniemania, że Boże tajemnice są już wyjaśnione. Jest to przedostatni etap przed ich bagatelizowaniem, przed postrzeganiem Boskiego i ludzkiego rozumienia jako będących tej samej natury, a zatem przed zniesieniem przepaści pomiędzy nieskończonym a skończonym”⁸¹.

⁷⁶ Por. R. de Mattei, *Rozważania o reformie liturgicznej*, dz. cyt., s. 129.

⁷⁷ Por. tamże, s. 131.

⁷⁸ Por. S. Caldecott, *Liturgia i Trójca: ku antropologii liturgii*, dz. cyt., s. 41.

⁷⁹ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 143-152.

⁸⁰ Por. J. Ratzinger, *Bilans i perspektywy*, dz. cyt., s. 145-146.

⁸¹ R. H. Richens, *Latin Liturgy and Christian Credibility*, [w:] *A Voice for All Time: Essays on the Liturgy of the Catholic Church*, red. C. Francis, M. Lynch, Bristol 1994,

Kolejny problem stanowi celebrowanie twarzą do ludu. Celebrowanie ku wschodowi, ku Chrystusowi, który przychodzi, jest bowiem częścią tradycji apostołskiej. Liturgiczna odnowa dążyła do celebrowania Eucharystii twarzą do wiernych, do ustawienia ołtarza między kapłanem a ludem. W ten oto sposób kapłan i wierni mogli się nawzajem widzieć i utworzyć świętujący krąg⁸². Odwrócenie ołtarza i celebrowanie mszy świętej twarzą do wiernych wydaje się wielu właściwym owocem Soboru Watykańskiego II, choć jest to wyrazem posoborowej refleksji. Przyczyniła się ona do określenia istoty liturgii jako wspólnotowej uczty. Trzeba jednak pamiętać, że uczta nie wyczerpuje znaczenia Eucharystii⁸³.

Według kard. Ratzingera „doszło tutaj do klerikalizacji, której wcześniej w tym miejscu nie było. Kapłan – jako przewodniczący liturgii – staje się teraz właściwym punktem odniesienia dla całości. Wszystko zależy od niego. To jego trzeba widzieć, to w jego działaniu brać udział, jemu odpowiadać – to jego kreatywność podtrzymuje całość. [...] Coraz mniej widać Boga, coraz ważniejsze staje się to, co czynią ludzie”⁸⁴.

Zwrócenie się kapłana do ludzi czyni ze zgromadzenia zamknięty krąg. Wspólnota przestaje być otwarta, zamyka się w sobie samej. W poprzednim schemacie wierni i kapłan zwracali się wspólnie do Pana jako lud Boży wędrujący, kierujący się na Wschód, w stronę Chrystusa, który wychodzi im naprzeciw⁸⁵.

Kard. Ratzinger jest jednak przeciwko przebudowie kościołów, ciągłej rewolucji, zaczynaniu wszystkiego od nowa. Proponuje, za Erikiem Petersonem, że jeśli na ołtarzu jest zawsze krzyż, niech on będzie punktem odniesienia dla wszystkich, dla kapłana i wiernych. Tym naszym wschodem byłby więc Ukrzyżowany⁸⁶.

W tej dziedzinie w imię szlachetnej prostoty liturgii w wielu kościołach wybielono ściany i usunięto wszystkie obrazy jako relikty przeszłości⁸⁷. Kard. Ratzinger apeluje więc o odnowę podejścia do sztuki sakralnej. A. Nicholas przypomina, że katolickie kościoły nie są przestrzeniami wielofunkcyjnymi (równocześnie dla kultu Bożego, organizacji przyjęć

s. 133, za: A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 95.

⁸² Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 71-72.

⁸³ Por. tamże, s. 72.

⁸⁴ Tamże, s. 74.

⁸⁵ Por. tamże.

⁸⁶ Por. J. Ratzinger, *Bilans i perspektywy*, dz. cyt., s. 146.

⁸⁷ Por. S. Caldecott, *Liturgia i Trójca: ku antropologii liturgii*, dz. cyt., s. 41.

weselnych i gier sportowych), ale przez właściwy dobór środków architektonicznych kościoł ma być symbolem niebiańskich rzeczywistości⁸⁸.

Ryt rzymski jest nierozdzielnie związany ze śpiewem. Przez cały czas trwania ruchu liturgicznego począwszy od dom Guèranger'a odnowa ta wyrażała się w trosce o chorał gregoriański. Co więcej, do lat sześćdziesiątych XIX wieku sprawę tę identyfikowano nawet z ruchem liturgicznym. Muzyka ta wносиła bowiem do liturgii element podniosłości, piękna oraz dawała inspirację do głębokiej modlitwy⁸⁹.

W latach rozwoju ruchu liturgicznego do głosu coraz bardziej dochodziły śpiewy liturgiczne w języku ojczystym. Wielkim orędownikiem tych śpiewów był choćby działający po I wojnie światowej w klasztorze w Klosterneuburg kanonik regularny Pius Parsch⁹⁰. Z drugiej strony wysiłki czynił też rozwijający się od II połowy XIX wieku ruch cecyliński, który dążył do ożywienia muzyki liturgicznej poprzez śpiewanie chorału gregoriańskiego, pielęgnowanie polifonii oraz zgodność muzyki z liturgia⁹¹.

Powstał więc dylemat, co jest ważniejsze: śpiew ludowy i zrozumienie liturgii przez wiernych czy też powaga i piękno tradycyjnego śpiewu gregoriańskiego?

Po Soborze Watykańskim II chorał i polifonię zastąpiono muzyką ludową, pieśniami narodowymi. A. Nichols uważa jednak, że łacina mogłaby wrócić do niektórych stałych części mszy świętej⁹².

Również i ten postulat powrotu chorału gregoriańskiego do liturgii znalazł się w oficjalnym dokumencie Kościoła, jakim jest posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis* papieża Benedykta XVI (22 lutego 2007). Píše w niej: „Naprawdę nie możemy powiedzieć, że w liturgii jeden śpiew jest równy innemu. Należy przy tym unikać improwizacji lub wprowadzania takich gatunków muzycznych, które nie szanują zmysłu liturgii. [...] W końcu, biorąc pod uwagę rozmaite kierunki i różne godne pochwały tradycje, pragnę przypomnieć, o co prosili Ojcowie synodalni, by odpowiednio doceniono chorał gregoriański – jako właściwy dla liturgii rzymskiej” (nr 41).

Wielkimi zwolennikami tego „nowego ruchu liturgicznego” na gruncie polskim są katolicy skupieni wokół czasopisma „Christianitas” oraz

⁸⁸ Por. A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 82-83.

⁸⁹ Por. R. W. Franklin, *The nineteenth century liturgical movement*, dz. cyt., s. 18.

⁹⁰ Por. R. Tyrła, *Drogi ku soborowej odnowie muzyki liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 7 (2001), nr 2, s. 297.

⁹¹ Por. tamże, s. 299-301.

⁹² Por. A. Nichols, *Patrząc na liturgię*, dz. cyt., s. 111.

Dominikański Ośrodek Liturgiczny w Krakowie, na czele z o. Tomaszem Kwietniem OP. Jego poglądy, w dużej mierze zgodne z postulatami „nowego ruchu liturgicznego” (i tezami zawartymi w książce kard. Josepha Ratzingera *Duch liturgii*) możemy poznać w książce pt. *Błogosławione marnowanie. O Mszy świętej z ojcem Tomaszem Kwietniem OP rozmawiają J. Borkowicz i I. Cieślak* (Kraków 2003).

Z wielu głoszonymi w niej tezami zupełnie nie zgadza się natomiast ks. Stanisław Czerwik, który zdecydowanie broni reformy podjętej przez Kościół po Soborze Watykańskim II i ostro atakuje o. Tomasza: „Czy program reformy (Ojciec sprowadza ją do dwóch posunięć: powrót do źródeł i *aggiornamento*) powstał przy zielonym stoliku, nakrytym przez o. Annibale Bugniniego, jak zdaje się Ojciec sugerować? Wystarczyłoby przeczytać monumentalne dzieło napisane przez abpa Bugniniego *La reforma liturgica (1948-1975)* (Roma 1983), liczące 930 stron, aby przekonać się, że reforma była dziełem głęboko przemyślanym, prowadzonym pod czujnym okiem papieży (Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI) oraz przy udziale dziesiątków przedstawicieli episkopatu i specjalistów z całego świata”⁹³. Píše dalej, że obowiązuje nas „posłuszeństwo normom ustalonym przez władzę Kościoła po Soborze Watykańskim II. Uparty powrót do przepisów potrydenckich i twierdzenie, że liturgia sprawowana według *Mszалу* Piusa V jest idealna i wierna Tradycji, to nieposłuszeństwo *per defectum*, podobnie jak samowola i innowacje, niezgodne z normami ksiąg ogłoszonych powagą Pawła VI i Jana Pawła II, są aktem nieposłuszeństwa *per excessum*”⁹⁴.

6. Zakończenie

Patrząc na ostatnie 60 lat przemian liturgicznych, możemy zobaczyć nieustanne dążenie do zmian w tej dziedzinie. Wielu może się wydawać, że historia zatoczyła wielkie koło od krytyki liturgii potrydenckiej do tęsknoty za nią i wartościami, które niosła. Mamy więc dwa ścierające się obozy: obrońców dawnej liturgii, którzy zyskali w ostatnich latach potężnego orędownika papieża Benedykta XVI, oraz rozwijających reformę Soboru Watykańskiego II (jest ich zdecydowana większość).

Wydaje się jednak, że liturgia nie powinna podlegać aż tak częstym zmianom. Dalsza droga liturgii nie może jednak sprowadzać się tylko

⁹³ S. Czerwik, *Czy potrzebna reforma liturgii? Zamyślenia nad książką: „Błogosławione marnowanie”*, „Liturgia Sacra” 9 (2003), nr 2 s. 285-286.

⁹⁴ Tamże, s. 289.

do pełnej restauracji starego rytu lub bezgranicznej wiary, że reforma liturgii była doskonała. Na pewno trzeba szukać spokojnych rozwiązań, gdyż zarówno kapłani, jak i wierni domagają się już większej stabilizacji. Wydaje się, że najważniejszą sprawą staje się dziś to, by liturgia przyszłości nie była oderwana od Tradycji Kościoła, lecz stanowiła jej kontynuację. Być może liturgia Kościoła będzie zmierzała w kierunku wielości rytów w jednej rzymskiej rodzinie liturgicznej.

Niech o potrzebie tej stabilizacji przekona nas tekst, który czytelnicy ze smutkiem czytali już w roku 1967: „Gdy jedni najśluszniesze wyjście z obaw swoistego zamieszania, jakie wywołują bieżące reformy, widzą w nawrocie do rygoryzmu, przestrzeganiu form rubrycystycznych, drudzy natomiast – zwłaszcza w niektórych krajach Zachodu – pochłonięci ciągłą gonitwą za nowymi formami, wołają o zupełną wolność, nawet improwizowania. [...] Toteż, gdy jedno grozi rytualizmem, a drugie pragmatyzmem, sami duszpasterze wraz ze swymi wiernymi poczuli się niekiedy sprowadzeni do roli trzody, potulnie wyczekującej coraz to nowych zarządzeń i biernie przyjmującej to, co się jej nadaje odgórnie”⁹⁵.

Ruch liturgiczny rozwija się więc dalej. Którą drogą podąży? Mamy nadzieję, że dalej będziemy mogli śledzić jego rozwój na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, który do tej pory, przez te sześćdziesiąt lat towarzyszył tej drodze.

⁹⁵ A. Wieszcak, *Perspektywy reformy liturgicznej*, dz. cyt., s. 238-239.

Sylwester Jędrzejewski SDB

Powstanie i rozwój „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

Pismo Święte w czasach rodzenia się Kościoła, w epoce Ojców Apostolskich i Ojców Kościoła aż po średniowiecze stało w centrum życia społeczności chrześcijan. W późniejszych wiekach nastąpił jednak regres centralnej roli słowa Bożego jako dzieła literackiego, źródła liturgii, przepowiadania i ewangelizacji. Proces ten miał naturalnie wiele przyczyn, a jego apogeum stała się egzegeza liberalna i modernizm. Podobne zjawisko przeżywała liturgia i katecheza, których petryfikacja wynikała, jak się wydaje, z lęku przed otwierającymi się nowymi możliwościami proklamacji i interpretacji Biblii. Rozwoju nauk o literaturze, nauk przyrodniczych i historycznych niepodobna było jednak zatrzymać. Światłe umysły Kościoła pod koniec XIX wieku doskonale to rozumiały. Wtedy ukazują się najważniejsze dokumenty Kościoła, które są odzwierciedleniem myślenia reformistycznego. Nie ma jednak tutaj mowy o reformie w znaczeniu oportunistycznym. Wystarczająco jasno tendencje i zamysły Kościoła wyrażają encykliki: Leona XIII *Bóg w swojej opatrności* (1893); Benedykta XV *Zbawienie rodzaju ludzkiego* (1917) i *Duch Pocieszyciel* (1920). I najważniejszy chyba, proklamujący stosunek Kościoła do Pisma Świętego dokument, nazwany wielką kartą bibliistyki katolickiej, *Pod tchnieniem Ducha Świętego* (1943). W jej centrum stoi na nowo odkryta zasada bibliistyki katolickiej, wzięta wprost z Pisma Świętego: „Żywe jest Słowo Boże i skuteczne” (Hbr 4, 12). Ona to pozwala widzieć w życiu Kościoła, posłudze teologów, teologów-bibliistów i w życiu wszystkich wierzących Pismo Święte jako trwałe, żywe, ale i nieustannie ożywiane pracą naukową

i skutecznością ewangelizacyjną, słowo Boga dane dla człowieka. W tym duchu wzrastali w Polsce ci, którzy stali się filarami odnowy biblijnej, liturgicznej, katechetycznej, homiletycznej i pastoralnej w Kościele.

W celu realizacji dzieła odnowy w styczniu 1948 roku powołany został do życia „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, zrazu jako dwumiesięcznik. Pierwszymi redaktorami naczelnymi zostali: ks. Aleksy Klawek i o. Jan Wierusz Kowalski OSB. Pismo to – jak wynika ze stopki redakcyjnej – było dziełem Polskiego Towarzystwa Teologicznego, organem jego sekcji biblijno-liturgicznej. W skład redakcji wszedł ks. Władysław Smereka w funkcji sekretarza naukowego. Jako adres redakcji figuruje Uniwersytet [Jagielloński] Wydział Teologiczny, Kraków. Wprowadzenie do tej nowej inicjatywy wydawniczej napisali wspólnie dwaj redaktorzy naczelni. Oto jej fragmenty, ilustrujące motywy, założenia, cele i metody.

„Powrót do źródeł Kościoła – oto hasło, które rozbrzmiewa od 50 lat. Powrót ten przygotowali teologowie-historycy [...]. Ruch biblijny i liturgiczny znalazł z czasem i u nas silny oddźwięk. Kraków stał się główną siedzibą ruchu”. Motywem jest więc zamiar propagowania idei, które od wielu już lat były treścią działalności wielu osób i instytucji, naukowych i pastoralnych w Kościele. Niewątpliwie wojna 1939-1945 spowolniła bądź zaburzyła rozkwit idei odnowy biblijno-liturgicznej. Należało więc na nowo przywołać je i nad nimi pracować.

Jednak „Ruch Biblijny i Liturgiczny” nie był czymś absolutnie nowym. W dwudziestoleciu międzywojennym w Krakowie na polu biblijnym prowadził działalność ówczesny nestor biblistów polskich ks. Józef Archutowski¹. To tutaj, na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracuje świetnie zapowiadający się, młody naukowiec, biblista-orientalista, pełen wiedzy i biblijnego zapału po sfinalizowaniu w Rzymie unikatowego – jak na owe czasy – doktoratu z zakresu literatury międzytestamentalnej ks. Jan Mazerski SDB². Obaj niestety zginęli w tragicznych dniach powstania w Warszawie. Ks. J. Archutowski jeszcze w 1937 roku zainicjował ukazywanie się „Przeglądu Biblijnego”. Również w Krakowie ks. Michał Kordeł w oparciu o środowisko „Towarzystwa Miłośników Liturgii” począł wydawać w roku 1929 pismo liturgiczne „Misterium Christi”. Co prawda

¹ Zob. J. Chmiel, *Homilia podczas koncelebrewanej Eucharystii za śp. księży profesorów Archutowskiego, Mazerskiego i Klawka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 48 (1995) nr 1, s. 59-60.

² J. Chmiel, *Homilia podczas koncelebrewanej Eucharystii...*, s. 59-60; T. Przybylski, *Ks. dr Jan Mazerski SDB (1901-1994), biblista – muzyk*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 48 (1995) nr 1, s. 44-52.

periodyki te, jak oceniają pierwsi redaktorzy „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, „niestety nie miały jeszcze dostatecznego poparcia u duchowieństwa, liczyły ledwie 500, względnie 900 prenumeratorów; ale świadczą chlubnie o inicjatywie i energii obu wydawców”. Wojna zupełnie zniweczyła nawet te trudne początki. Wszystko trzeba było zaczynać niemal od nowa. Dlatego – jak wspomina ks. Stanisław Grzybek, współpracownik ks. Klawka – „Ruch Biblijny i Liturgiczny” miał być kontynuacją dwóch czasopism wydawanych jeszcze przed wojną: „Przeglądu Biblijnego” ks. J. Archutowskiego i „Misterium Christi” ks. M. Kordela.

Ks. Klawek i o. Wierusz Kowalski w przedmowie do pierwszego zeszytu „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” wyraźnie nawiązują do tych wcześniejszych inicjatyw i postrzegają „Ruch Biblijny i Liturgiczny” jako dzieło podejmujące te tradycje. Piszą bowiem: „Obecnie Kraków znów podejmuje inicjatywę i zamierza kontynuować akcję śp. ks. Archutowskiego i ks. Kordela”. Trudności różnej natury skłoniły ich jednak do swoistej unii Biblii i liturgii w postaci jednego pisma: „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Wyraźnie sugerują też, że o ile na polu biblijnym pełnią posługę naukową uznane już autorytety, o tyle ruch liturgiczny wymaga energicznych inicjatyw. Stąd radość środowiska „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, że dział liturgiczny objęli benedyktyni, którzy dopiero co powrócili do Tyńca. Stwierdzają dalej, że ten związek biblistów i liturgistów jest głęboki i organiczny, albowiem zamiarem czasopisma będzie uwzględnianie „egzegezy tekstów biblijnych zawartych w liturgii nie tylko ze względów praktycznych, ale i ze względów naukowych. Albowiem zaczyna się w egzegezie tworzyć osobny dział, uwzględniający szeroko sens liturgiczny ustępów biblijnych, a uzupełniający doskonale sens historyczno-filologiczny Pisma Świętego”.

O wielkiej umysłowości i otwartości autorów inicjatywy wydawania „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” świadczy też fakt, iż podjęta została współpraca z Generalnym Komisarzem Ziemi Świętej o. Anatolem Pytlikiem, reformatą z Krakowa. Współpraca ta podyktowana była między innymi chęcią wspomoczenia środowiska, które wcześniej wydawało kwartalnik „Głos Ziemi Świętej”, którego edycja została przerwana. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zyskał tym samym źródło najświeższych informacji i danych naukowych z Ziemi Świętej.

Dodać też należy, iż rozpoczęta przez „Ruch Biblijny i Liturgiczny” działalność cieszyła się wsparciem hierarchii Kościoła, jako że w pierwszym numerze redakcja wyraża podziękowanie za poparcie inicjatywy ks. kardynałowi Adamowi Sapieże i biskupom: Kubinie, Kaczmarkowi i Kowalskiemu.

Pierwszy redaktor naczelny ks. Aleksy Klawek był doskonale przygotowany do dzieła, którego się podjął. Studia specjalistyczne w Monachium, Berlinie i Wrocławiu dawały mu solidną bazę naukową. Swoją naukową zawdzięczał Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1921 roku habilitował się, a od roku 1923 był profesorem, zrazu nadzwyczajnym, a następnie od roku 1929 – zwyczajnym, jak również jego prorektorem³. Redagowanie „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” przez ks. Klawka poprzedziła analogiczna funkcja redaktora naczelnego wychodzącego od 1923 roku „Przeglądu Teologicznego”, którego tradycję przejął obecny do dziś w życiu naukowym periodyk „Collectanea Theologica”. Po wojnie ks. Klawek objął – po śmierci ks. Archutowskiego – katedrę egzegezy Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴. Od 1948 był członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk, także członkiem Komisji Orientalistycznej i Komisji Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. Po likwidacji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadził wykłady z filologii semickiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bardzo trafnie i poprawnie charakteryzuje ks. Klawka – jak zauważa ks. Chmiel – napis na tablicy pamiątkowej kościoła w rodzinnym Rogoźnie Wielkopolskim: „biblista i orientalista”⁵. Jego dziełem jest inspiracja i inicjatywa wydania Biblii Poznańskiej⁶. Wielu badaczy ceni do dziś ks. Klawka jako onomastę⁷. Ks. prof. Lech Stachowiak zaprezentował opinię i detalicznie ją uzasadnił, że ks. Klawka należy uważać za „jednego

³ Szerzej zob. dodatek redakcyjny *Ad multos annos*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963) nr 1, s. 8-11.

⁴ S. Grzybek, *Ks. prof. Aleksy Klawek...*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980) nr 3, s. 182.

⁵ J. Chmiel, *Ks. profesor Aleksy Klawek (1890-1969), biblista i orientalista*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 48 (1995) nr 1, s. 54; postać ks. Klawka jako orientalisty-semitologa przybliża T. Lewicki, *Z dziejów orientalistyki lwowskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980) nr 4, s. 189-190.

⁶ W. Smereka, *Ks. prof. Aleksy Klawek jako wykładawca i komentator Psalmów (ze wspomnień ucznia)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970) nr 6, s. 279-291; W. Taszycki, *Ks. Aleksy Klawek jako onomasta*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970) nr 6, s. 291-293; S. Cinal, *Ks. prof. A. Klawek i ks. prof. J. Archutowski jako religioznawcy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 48 (1995) nr 1, s. 55-58; pełny zbiór publikacji ks. A. Klawka zawierają teksty: Z. J. Kapera, *Curriculum vitae ks. Aleksiego Klawka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980) nr 4, s. 221-227 i Z. J. Kapera, *Uzupelnienia do bibliografii prac ks. Aleksiego Klawka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980) nr 4, 227-232; tam też zbiór publikacji o ks. A. Klawku.

⁷ Z. J. Kapera, *O pełniejszą ocenę dorobku onomastycznego ks. Aleksiego Klawka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1989) nr 4, s. 201-207.

z współtwórców współczesnej biblistyki w Polsce” i nowoczesnego teologa, który torował drogę autonomii badań biblijnych⁸.

Struktura formalna „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” od samego początku była – i taka pozostała do dziś – niezwykle prosta i komunikatywna. Zasadniczą część pierwszego rocznika stanowiły artykuły, zasadniczo z zakresu biblistyki i liturgiki. Ponadto opublikowano istotne wiadomości, uwagi i anonse nowych książek. Podano omówienia najnowszych przekładów Pisma Świętego, wydawnictwa i dokumenty liturgiczne z Europy i Stanów Zjednoczonych, ponadto artykuły komentujące i wyjaśniające dokumenty Stolicy Apostolskiej (biblijne i liturgiczne). Od samego początku publikowano artykuły z szeroko rozumianej teologii w jej związku z Pismem Świętym (ks. Eugeniusz Florkowski). Zamieszczono sprawozdania ze zjazdów towarzystw naukowych (ich sekcji biblijnych i liturgicznych). Ten przekrój struktury daje obraz pracy naukowej i życia pastoralnego w Polsce. Wydaje się, że zamysły i cele zespołu redakcyjnego „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” najlepiej widać poprzez fakt, iż te pierwsze numery „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” podejmują kwestie wynikające z ogłoszonej w 1943 roku przez Piusa XII encykliki *Divino Afflante Spiritu*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zaświadcza w ten sposób swój głęboki związek z nauczaniem Kościoła, ale i tęsknotę za przekazem poważnej i najlepszej, jak najbardziej aktualnej, wiedzy biblijnej i liturgicznej. Widać wyraźnie – już w pierwszym roku wydawania – potrzebę istnienia takiego czasopisma, albowiem publikują tu najlepší ówcześni autorzy, zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

W roku 1949 zaobserwować można – sądząc po niektórych szczegółach – uniwersalizację czasopisma. Wyraża się ona w zamieszczeniu tytułu w języku łacińskim: *De Actione Biblica et Liturgica*. Zamieszczony też zostaje spis współpracowników (Polska, Jerozolima, Londyn, Rzym, Paryż). Dochodzi dział recenzji publikacji naukowych: biblijnych, liturgicznych, historycznych, archeologicznych i z zakresu geografii biblijnej oraz omówienia wybranej literatury beletrystycznej związanej z Biblią, jak też modlitewników. W kolejnym roku pojawiają się wspomnienia o zmarłych, wybitnych naukowcach i współpracownikach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” (ks. Józef Archutowski). W publikacjach widać żywość dyskusji nad koniecznością odnowy liturgicznej.

⁸ L. Stachowiak, Ks. *Aleksy Klawek jako egzegeta i tłumacz Biblii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33 (1980) nr 4, 191-201.

W roczniku 1951 po raz pierwszy zamieszczona została publikacja polemiczna. Dotyczyła sprawy książki profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego T. Milewskiego *Zarys językoznawstwa ogólnego*, do której to publikacji swoje krytyczne uwagi kieruje ks. prof. Jakubiec. Krytyka odnosi się do języka hebrajskiego używanego przez Hebrajczyków. T. Milewski kwestionuje pobyt Hebrajczyków epoki klasycznej w Egipcie, zaś w odpowiedzi ks. Jakubiec kieruje swoje krytyczne argumenty, po czym następuje replika. Wszystko odbywa się *pacifice*. Coraz więcej swoich publikacji zamieszcza ks. Klawek.

Kolejne lata (1952-1954) odzwierciedlają ówczesne, humorystyczne wręcz, polityczne „dziwy”. Tak np. autor publikujący w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” ks. Józef Jelito, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkały jest w Stalinogrodzie (Katowice). Nr 5-6 zawiera oświadczenie episkopatu w sprawie kurii krakowskiej (bp Z. Choromański). I tutaj już przestało to być humorystyczne. Rocznik 1953 generalnie utrzymany jest w klimacie trudnych czasów stalinowskich. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” był więc także platformą formacji społecznej i moralnej Kościoła w Polsce. Pojawiają się pierwsze publikacje o odkryciach w Qumran i z zakresu sydonologii. Widać z tego jasno, jak „Ruch Biblijny i Liturgiczny” był wówczas głęboko osadzony w realiach życia i posługi Kościoła w Polsce, jednocześnie nie tracąc perspektywy naukowej.

W roku 1955, po zlikwidowaniu Wydziału Teologicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim nastąpiła zmiana wydawcy. Stało się nim Polskie Towarzystwo Teologiczne. Dokonano też zmiany redakcji, przyjmując nieco inną konwencję. Ks. Stanisław Grzybek został w redakcji odpowiedzialnym za publikację z zakresu Starego Testamentu; ks. Ludwikowi Stefaniakowi CM powierzono dział Nowego Testamentu; ks. Brunon Magott redagował część liturgiczną. Pierwszy redaktor i założyciel „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. Klawek przeszedł na emeryturę. Z uwagi na taką strukturę redakcji nie powołano sekretarza. Istotną zmianą było też przeniesienie siedziby redakcji z ul. św. Marka 10 na ul. Bernardyńską 3. Wzrosła ilość publikacji o charakterze egzegetycznym. W zakresie liturgiki publikuje się szereg interpretacji zreformowanych tekstów i obrzędów liturgicznych oraz komentarze do funkcji liturgicznych diakona i lektora. W następnym roku ks. Klawek na nowo włącza się w prace redakcji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Pismo w dalszym ciągu jawi się jako uczestnik życia Kościoła w Polsce. Zeszyty 4-6 z roku 1956 w całości poświęcone były tematyce mariologicznej, wspierając zainicjowaną ślubami jasnogórskimi przez Prymasa Tysiącle-

cia Stefana Wyszyńskiego Wielką Nowennę przygotowującą do Millennium Chrztu Polski. Następują kolejne zmiany redakcyjne. W roku 1957 do zespołu dołączył o. Franciszek Małaczyński OSB, zastępując ks. Magotta. Tematyka publikacji staje się coraz bogatsza: najnowsze odkrycia archeologiczne, pisma z Qumran, dokumenty liturgiczne i komentarze do nich. Nowością staje się podejmowanie kwestii związanych z muzyką w liturgii. Prekursorem i orędownikiem tych zagadnień był muzyk i wkładowca WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie ks. I. Mański SDB. Niestety, ta dobrze zapowiadająca się współpraca przerwana została tragiczną śmiercią ks. Mańskiego w Tatrach. Postępuje proces formacji biblijnej, który widać choćby w podejmowaniu tematyki relacji między ludowością (np. *Godzinki*) a ich biblijnym zakorzeniem. Jeden numer poświęcono w całości odkryciom z Qumran, w dziesięciolecie eksploracji terenowych i badań odkrytych tam pism.

W 1958 roku ukształtował się nowy zespół redakcyjny. Redaktorem naczelnym został ks. Stanisław Grzybek, a jego zastępcą o. Franciszek Małaczyński OSB. W skład kolegium redakcyjnego weszli: ks. Feliks Gryglewicz, o. Augustyn Jankowski OSB, ks. Stanisław Łach, ks. Romuald Rak, ks. Władysław Smereka, ks. Ludwik Stefaniak CM i późniejsi biskupi: ks. Tadeusz Szwagrzyk i ks. Julian Wojtkowski. Widać zatem, jakiego autorytetu zaczęło pismo nabierać, jeśli kolegium redakcyjne poszerzyło się o osoby spoza środowiska krakowskiego. Zespół składa się więc z autorytetów pochodzących z różnych ośrodków naukowych i kościelnych w Polsce. Pojawia się coraz więcej artykułów z zakresu relacji między Biblią i literaturą czy nawet szerzej: między Biblią i sztuką. Widoczny jest wzrost zainteresowania sprawami muzyki w liturgii. Pojawiają się coraz częstsze doniesienia z badań nad zwojami z Qumran. W roku śmierci Piusa XII osobny zeszyt poświęcono osobie zmarłego papieża i jego wkładowi w rozwój badań biblijnych. Osobę Piusa XII charakteryzuje cytat, przywołany z jego listu do katolickich biblistów zebranych na kongresie biblijnym w Belgii: „Od początku naszego Pontyfikatu staraliśmy się poprzeć rozwój nauk biblijnych [...] dobrze o tym wiecie, że nigdy nie zaprzestaliśmy okazywać naszej troskliwości biblistom i profesorom Pisma Świętego”.

W kolejnych latach pojawia się tematyka nauczania zagadnień biblijnych w seminariach duchownych i instytucjach teologicznych. Dociera nowe. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” aktywnie uczestniczy w najnowszych dyskusjach, zwłaszcza obejmujących tematykę relacji między Biblią i naukami przyrodniczymi. Ponieważ bibliści polscy pojawiają się

coraz częściej na kongresach i spotkaniach naukowych poza terytorium naszego kraju, owocuje to szeregiem publikacji – sprawozdań z kongresów biblijnych. Od 1959 roku do „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” włączony zostaje nowy dział: *Polonica*, który podejmuje tematy obecności Biblii w kulturze polskiej. Po raz pierwszy widać też wyraźny związek „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z Polskim Towarzystwem Teologicznym poprzez publikację sprawozdania z działalności towarzystwa. Jako wydawca „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” od 1960 roku figuruje już odtąd Polskie Towarzystwo Teologiczne. Pojawiają się artykuły z zakresu pastoralnych metod zastosowania Biblii w życiu Kościoła, czyli apostołatu biblijnego. W związku z reformą brewiarza i mszału rzymskiego autorzy publikują dekret, który je wprowadza wraz z jego omówieniami. Periodyk uczestniczy żywo w posoborowym ruchu liturgicznym, publikując dekrety i instrukcje wprowadzające do liturgii język polski. Przez kolejne lata w publikacjach prezentowanych w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” widoczny jest wysiłek uczestnictwa w dziele soborowego *aggiornamento*. Publikacje przynoszą w dużej mierze odbicie dyskusji prowadzonych na Soborze Watykańskim II w zakresie tematyki biblijnej i liturgicznej, w ten sposób próbując nie tylko wdrażać naukę Soboru Watykańskiego II, ale też dając możliwość zrozumienia jej treści, przesłanek i motywów. Po raz pierwszy pojawia się też spis bibliograficzny „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” za lata 1948-1957.

W roku 1963 dostrzec można już pewne utrwalone tradycje w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”, choćby w tej formie, iż nr 1 dedykowany został ks. prof. Aleksemu Klawkowi, założycielowi Polskiego Towarzystwa Teologicznego i pierwszemu redaktorowi naczelnemu „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Autorytet ks. Klawka dowartościowany został w postaci licznych adresów biskupów, wśród nich Karola Wojtyły, wikariusza kapitulnego krakowskiego. Rozpoczęła się seria dedykacji poszczególnych numerów „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. I tak w kolejnym roku oddano rewerencję arcybiskupowi metropolicie Karolowi Wojtyłe, a w następnym biskupowi Stefanowi Barele z racji nominacji na biskupa częstochowskiego. Ponieważ decyzją Episkopatu poczęto wprowadzać w życie Konstytucję o liturgii świętej, stąd liczne jej omówienia. Na fali wprowadzania w życie dokumentów i ducha *Vaticanum II* mają miejsce dalsze omówienia spraw liturgicznych i różne propozycje apostołatu biblijnego. Pielgrzymka Pawła VI do Ziemi Świętej stała się zaś inspiracją do liczniejszych opracowań o ziemi Zbawiciela. Kolejnym etapem soborowej odnowy stała się bardziej detaliczna proble-

matyka biblijna. Rocznik 1966 zawiera tekst Konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym i jej omówienia. Pojawiają się artykuły odnoszące się do linii rozwojowych teologii polskiej po *Vaticanum II* oraz dalsze teksty wprowadzające reformę liturgiczną w Polsce.

Rok 1967 przyniósł zmiany w redakcji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Do komitetu redakcyjnego obok ks. Grzybka (redaktor naczelny) i o. Małaczyńskiego doszedł ks. Jan Kowalski jako zastępca redaktora naczelnego. Kontynuowana jest linia posoborowego *aggiornamento*, a akcent pada na apostołat biblijny. Narastają publikacje z zakresu qumranistyki. W 1968 roku ks. Grzybek, redaktor naczelny „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, wszedł do grona redakcji odnowionego „Collectanea Theologica”, chronologicznie pierwszego organu Polskiego Towarzystwa Teologicznego, założonego jeszcze na Uniwersytecie we Lwowie w 1931 roku, a wydawanego później przez Akademię Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie. Jest rok 1969. Umiera założyciel i pierwszy redaktor „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. prof. Aleksy Klawek. Jemu został dedykowany i w całości poświęcony ostatni numer czasopisma w roku 1970. Sekretarzem redakcji zostaje ks. Jerzy Chmiel.

Począwszy od roku 1971 wprowadzono pewną nowość. Poszczególnym zeszytom nadane zostają monograficzne tytuły. Publikacje odzwierciedlają w większości, choć nie zawsze, ów tytuł. I tak zeszyty noszą np. następujące tytuły: *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego; Biblia i liturgia; Zagadnienia wybrane o prorokach; Wtajemniczenie chrześcijańskie*. Następnego roku do wieczności przeniósł się ks. Ludwik Stefaniak CM, który w redakcji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” pozostawał od 1957 roku. Był kierownikiem Katedry Archeologii Chrześcijańskiej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Kolejne lata przynoszą dalszą stabilizację działalności „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Od roku 1975 zauważyć można zwrot ku publikacji artykułów z teologii biblijnej. Poza tym kontynuowane są publikacje liturgiczne. Dotyczą głównie nowych obrzędów bierzmowania i sakramentu pokuty i pojednania. Ponadto ks. Jerzy Chmiel już dłuższy czas publikuje w dziale *Refleksje* rozważania nad najbardziej aktualnymi zagadnieniami z zakresu pastoralnej pragmatyki wykorzystania Biblii. Narasta ilość relacji z międzynarodowych kongresów i spotkań biblistów. W tej dziedzinie widoczna jest szczególna aktywność ks. Chmiela. Ponadto ks. Jerzy Chmiel coraz bardziej orientuje swoje zainteresowania biblijne – jak można sądzić po tematyce artykułów – ku hermeneutyce biblijnej. Ciągłe publikowane są

najróżniejsze tematy: od biblijnych przez liturgiczne, muzyczne, judaistyczne i pastoralne. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” stara się pomóc w poprawnej adaptacji ruchu odnowy biblijnej i liturgicznej poprzez zamieszczanie wzorcowych szkiców homilii, zwłaszcza autorstwa ks. Chmiela i ks. Grzybka. Ten rok jest też szczególnie przełomowy – ster Kościoła spoczął w rękach Jana Pawła II. Stosowną reakcją „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” był numer specjalny dla uczczenia Ojca Świętego Jana Pawła II, który w roku 1979 przybył z pielgrzymką apostolską do Polski i do swojego umiłowanego Kościoła krakowskiego. Słowo wstępne napisał metropolita krakowski abp Franciszek Macharski.

Począwszy od roku 1979 na długie lata sekretarzem redakcji zostaje ks. Tadeusz Matras, a ks. Jerzy Chmiel członkiem komitetu redakcyjnego i prezesem Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Zmienia się też siedziba redakcji wraz z przeniesieniem siedziby Polskiego Towarzystwa Teologicznego na ul. Augustiańską 7 w Krakowie. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zmienia też nieco formułę, modyfikując numery monograficzne. Tak np. jeden z numerów w całości poświęcony był materiałom z IX sympozjum liturgiczno-pastoralnego na temat *Błogosławieństw*, inny zaś zajął się pierwszą encykliką Jana Pawła II *Redemptor Hominis*. W 10. rocznicę śmierci ks. Aleksego Klawka (1980) wydano zeszyt jemu dedykowany. Zawierał on wybrane materiały z dwóch sesji: jednej zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Teologiczne 22 listopada 1979 roku w Krakowie i drugiej, zorganizowanej staraniem Komisji Orientalistycznej Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk w dniu 28 listopada 1979. Jednocześnie uhonorowano także ks. Stanisława Grzybka z racji 25-lecia redagowania przez niego „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. W roku 1980 po raz pierwszy „Ruch Biblijny i Liturgiczny” nr 2 zawarł w całości materiały z XVII Sympozjum Biblistów Polskich, które odbyło się w Nysie.

Kolejne lata to rozkwit czasopisma, którego stałymi punktami pozostaje tematyka biblijna, liturgiczna, muzyczna. Ciekawostką może być informacja o tym, iż w ramach Polskiego Towarzystwa Teologicznego został powołany przy Sekcji Biblijno-Liturgicznej Ośrodek Syndologiczny poświęcony studiom nad Całunem Turyńskim. To dzieło ks. Jerzego Chmiela, jego pasja, której jest wierny do dziś. W tym szczytowym okresie rozwoju „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” właśnie ks. Jerzy Chmiel zostaje w roku 1982 redaktorem naczelnym periodyku. Poddaje homiletom tematy biblijne na Wielki Post, tematy maryjne w Piśmie Świętym. Podejmuje tematykę relacji między Biblią i kulturą. Chciałbym przytoczyć tutaj

tytuł jednej z jego publikacji w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”: *O czytelność znaków. Refleksje z pogranicza semiotyki, sztuki kościelnej i liturgii*. Dlaczego? Treścią tej publikacji jest krytyka „radosnej twórczości” duszpasterzy, na podstawie obserwacji gablotek kościelnych i wystroju kościoła. Inny artykuł to *Wykonanie utworów wszystkich G. G. Gorczyckiego*. Głęboko na sercu leży ks. Chmielowi recepcja *Vaticanum II*, także w kulturze w Polsce. W artykule zatytułowanym *Program badań recepcji Vaticanum II w Polsce. Pakiet propozycji* proponuje diagnostykę tej recepcji w różnych obszarach życia i nauczania Kościoła. Organiczny związek Kościoła w Polsce z Biblią, doktrynalny, kulturowy i historyczny, pokazuje w publikacji pt. *Święci Cyryl i Metody – twórcy Biblii Słowiańskiej* na kanwie encykliki Jana Pawła II *Slavorum Apostoli*. Rzecz dotyczy recepcji Biblii w kulturze polskiej oraz szerzej w kulturze słowiańskiej. Żywe zainteresowania przybliżaniem świętych tekstów biblijnych oraz formacją homiletyczną kapłanów widać w innych publikacjach ks. Jerzego Chmiela: *Listy Katolickie jako model przepowiadania dziś czy Biblijny model formacji do kapłaństwa w adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis”*. Dziś powiedzielibyśmy, że chodzi o poprawną hermeneutycznie akomodację Biblii w kaznodziejstwie, w formacji ludu Bożego i duchowieństwa. Temu służył i inny artykuł: *Opowiadania biblijne: Aspekt genologiczny i hermeneutyczny*. Pod zawilocią terminów zawartych w tytule kryje się materiał przekazany niezwykle erudycyjnie, ale i przystępnie. Nieobca mu jest także ewangelizacja poprzez atrakcyjną prezentację świadków wiary, skierowana zwłaszcza do ludzi młodych: *Człowiek Ośmiu Błogosławieństw: blog. Piotr Jerzy Frassati (1901-1925)*. Tęsknoty pastoralne ks. Chmiela widać w artykule *Biblia w rodzinie*. Wszystko służyć ma świadomej biblijnej formacji duchownych i świeckich. Hermeneutyczne zainteresowania ks. Chmiela znajdują także wyraz w innych publikacjach: *Paradosis: interpretacja tradycji i hermeneutyka biblijna; Tradycja i hermeneutyka* – artykuł z zakresu szeroko rozumianego pojęcia *paradosis* czy *Model kobiety w Biblii. Zarys hermeneutyczny*. Mając wielkie doświadczenie badawcze, pastoralne i kulturowe, ks. Chmiel mógł pokusić się o pewną syntezę swojej wiedzy hermeneutycznej. Zrobił to w kilku publikacjach, wśród których zwracają uwagę dwa artykuły: *Hermeneutyka i sens tekstów biblijnych* oraz *Pismo Święte w duszpasterstwie. Komentarz do dokumentu „Interpretacja Biblii w Kościele” (IV C 3)*.

Śledzi ks. Jerzy Chmiel najnowsze dokonania w zakresie przydatności do zrozumienia chrześcijaństwa tekstów z Qumran: *Zagadka rękopisu Ewangelii św. Marka z groty 7 Qumran*. Zaintrygowany wielkimi moż-

liwościami tekstów qumrańskich, ks. Chmiel w roku 1994 zorganizował w Krakowie sesję qumranologiczną w 25. rocznicę śmierci ks. Aleksęgo Klawka. Niepodobna nie wspomnieć o związkach ks. Chmiela z Polską Akademią Nauk. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” z roku 1995 w dziale *In memoriam* zawiera materiały z sesji naukowej zorganizowanej wspólnie z Komisją Orientalistyczną krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk, poświęconej osobom szczególnie ważnym dla polskiej biblistyki: ks. J. Archutowskiemu, ks. J. Mazerskiemu i ks. A. Klawkowi (J. Chmiel pisze o ks. Klawku). Materiały te pokazują, jak rozległe są zainteresowania ks. Chmiela, zarówno naukowe, jak i dotyczące posługi pastoralnej czy inspiracji biblijnych w kulturze. Pokazuje się on jako wielki erudyta, człowiek wrażliwy i umiejący łączyć naukę z codziennością pastoralną w jej kulturowym osadzeniu.

Trwa kontynuacja wydawania materiałów z sympozjów biblistów polskich aż do czasów niedawnych, kiedy rolę tę przejął ośrodek warszawski („Collectanea Theologica”). Nadal powstają zeszyty monograficzne poświęcone zazwyczaj tematyce liturgicznej bądź biblijnej. Są to np. materiały z sympozjum zorganizowanego przez Instytut Liturgiczny im. bł. Michała Giedroycia w Krakowie z okazji 100. rocznicy urodzin Odonas Casela OSB (1886-1948) i 50. rocznicy śmierci ks. Michała Kordela (1892-1936). Motywy koncentracji na tematyce liturgicznej bądź biblijnej były różne. Bardzo często honorowano wybitne autorytety w tych dyscyplinach bądź przywoływano rocznicowo osoby czy wydarzenia. Taką okazją było też przypomnienie o istotnych treściach Konstytucji o liturgii świętej w 25 lat od jej ogłoszenia.

W 1990 roku redakcję i administrację „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” przeniesiono z ul. Augustiańskiej na ul. Kanoniczą 13, a dwa lata później do dzisiejszej siedziby Polskiego Towarzystwa Teologicznego przy ul. Kanoniczej 3. Zapewne dlatego numery 3-6 (1990) wyszły w jednym zeszycie, choć ciągle figuruje sformułowanie: *Folia bimestria*. Od tego też roku w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” ukazują się już nie kompletne materiały, ale jedynie sprawozdania z Sympozjów Biblistów Polskich. Widać jednak pewien regres. W dwóch kolejnych latach ukazały się tylko dwa zeszyty „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” powstałe z połączenia sześciu numerów. Jakby na domiar tym trudnościom zmarł długoletni, wierny współpracownik „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. prof. Feliks Gryglewicz. Próba wyjścia z kryzysu była zmiana częstotliwości wydawania „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Od 1993 roku „Ruch Biblijny i Liturgiczny” wydawany jest jako kwartalnik.

Wielką aktywność w przywracaniu właściwego miejsca „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” na polskiej scenie naukowej zajmuje w tym czasie redaktor naczelny ks. Jerzy Chmiel. Publikuje w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” regularnie, ciągle pokazując szerokie horyzonty w dziedzinie nauki i kultury. Jego artykuły z tego czasu to: *Siedem spojrzeń na płciowość w Biblii*, *Homo patiens w Biblii*. *Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, *Biblijny teatr Godziny Słowa Danuty Michałowskiej* – rzecz o jej biblijnym teatrze. W tym duchu, w poczuciu pietyzmu dla polskiej kultury publikuje tekst *Biblijne pomniki polskiej mowy*. *Inicjatywy edytorskie ks. prof. Władysława Smereki*. Perspektywa ponownej jedności Europy prowokuje – jak się wydaje – ks. Chmiela do przemyśleń, które przekraczają granice polskich realiów. Można by tutaj przywołać efekt jego namysłu nad rzeczywistością i tożsamością chrześcijaństwa w Polsce i w Europie w postaci chlubnych, naukowych początków ewangelizacji, którym jest tekst zatytułowany: *Biblia slavica*. Ks. Chmiel jawi się tutaj jako gorący orędownik idei wydania wszystkich przekładów Biblii słowiańskich bądź tłumaczeń związanych z terytoriami słowiańskimi. Być może inspiracją była konferencja naukowa w Zielonej Górze, z której sprawozdanie ks. Chmiel zamieścił w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” w roku 1998. Dotyczyła ona pierwszych przekładów Nowego Testamentu w dziejach i kulturze Europy Środkowej i Północnej. Szczególny akcent padał na tłumaczenia Nowego Testamentu używane w kulturze łużyckiej oraz na kwestię recepcji Biblii w kulturze łużyckiej (przekład Mikołaja Jakubicy z XVI w.) i bałtyjskiej (przekłady Biblii używane w rejonie Bałtyku). Zjawisko to zwane w bibliistyce jako *Wirkungsgeschichte* ma przecież także swoje aktualne konsekwencje.

Jego wysiłki, przy pomocy współpracowników, przynoszą spodziewane efekty. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” wychodzi regularnie i co ważniejsze, chęć w nim składać do druku swoje teksty najlepsi polscy bibliści i liturgiści. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę fakt, iż zrodziło się wówczas wiele innych możliwości upowszechniania naukowych dokonań. Zaczęły odradzać się bądź tworzyć nowe instytucje akademickie. Mam tu na myśli włączanie przez uniwersytety istniejących wcześniej w nader skromnych rozmiarach wydziałów teologicznych oraz tworzenie nowych wydziałów. W oczywisty sposób skutkuje to powstawaniem własnych, lokalnych periodyków naukowych. Niemal każda diecezja próbuje też zainicjować publikację swoich roczników, w których istnieje możliwość zamieszczania wyników badań naukowych. Mimo to „Ruch Biblijny i Liturgiczny” cieszy się swoją historyczną już sławą i szacunkiem.

W roku 1999 mają miejsce zmiany w składzie redakcji. Polskie Towarzystwo Teologiczne powołało do tego gremium ks. R. Bogacza i ks. S. Koperka. Zespół redakcyjny kontynuuje dotychczasową politykę, publikując najnowsze dokumenty odnoszące się do spraw biblijnych i liturgicznych. Naturalnie, po ich mnogości w pierwszym okresie recepcji *Vaticanum II* teraz jest tej tematyki znacznie mniej. W ostatnim okresie dominują artykuły biblijne. Wkraczają też „nowości”, a to za sprawą odkrycia możliwości, które tkwią w wykorzystaniu w pracy naukowej, zwłaszcza biblijnej, komputera. Tak np. ks. Stanisław Hałas zapoznaje co pewien czas czytelników z programami komputerowymi na użytek pracy naukowej (np. *Program Bible Works jako użyteczne narzędzie do badań biblijnych*). Coraz bardziej obecne w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” są też publikacje interdyscyplinarne. Okres prosperity „Ruch Biblijny i Liturgiczny” maści nieco w 2003 roku śmierć długoletniego sekretarza redakcji ks. Tadeusza Matrasa. Konieczne były więc dalsze modyfikacje w składzie zespołu redakcyjnego. Do zespołu dołączyli: prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego ks. Kazimierz Panuś, ks. Sylwester Jędrzejewski SDB i ks. Stanisław Wronka jako sekretarz. Pojawia się też pewna nowość. Ponieważ publikacje – zgodnie z wymogami – muszą być recenzowane, powołany został zespół recenzentów, jakkolwiek nieformalnie grono takie już wcześniej dbało o jakość naukową publikacji. Do ich grona należą profesorowie: ks. T. Jelonek, ks. S. Koperka CR, ks. S. Mędała CM i A. Kreutz z Uniwersytetu w Calgary (Kanada). „Ruch Biblijny i Liturgiczny” inicjuje też próbę ujednoczenia zasad transkrypcyjnych, które mogłyby wprowadzić pewien porządek w transkrypcji hebrajskiej i greckiej publikacji zamieszczanych w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”. W tej materii trzeba przywołać bardzo ważne teksty ks. Stanisława Wronki podające jednolitą propozycję transliteracji i transkrypcji. Tę próbę należy dostrzec i propagować.

Aktualnie funkcję redaktora naczelnego „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” pełni ks. Stanisław Wronka, a do zespołu redakcyjnego został włączony Sebastian Wojnowski, kierownik Sekcji Wydawniczej Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Sekretarzem redakcji został ks. Sylwester Jędrzejewski SDB.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” nadal umacnia swoją pozycję wśród periodyków naukowych. Od kilku już lat uznanie dla „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” przekłada się na dofinansowanie przez Ministra Nauki. Trwałe wysiłki redakcji w podnoszeniu poziomu naukowego przynoszą efekt. Dziś możemy cieszyć się najwyższą kategorią punktacji. Zaś

ocenę najważniejszą, tzn. wyrażoną przez środowiska naukowe, zostawiamy potomnym.

40. rocznicę wychodzenia „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w roku 1988 uczczono okolicznościowym zeszytem. We wprowadzeniu do niego czytamy: „Zamiast rocznicowania trzeba nam zrobić rachunek sumienia, czy profil pisma odpowiada dzisiejszym zapotrzebowaniom polskiego czytelnika. [...] A czytelników prosimy o dalszą współpracę z naszym pismem i wspieranie go przez zwiększanie ilości prenumeratorów”. Dziś, w 60. rocznicę edycji naszego periodyku, można także przywołać ten apel: „prosimy o dalszą współpracę”.

Zenon Ziółkowski

Refleksje na trzydziestolecie dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1948-1977)

Niniejsza monografia opracowana na trzydziestolecie „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ma na celu zapoznanie czytelnika z jego dziejami, wpływem na formację inteligencji katolickiej, rolą w życiu Kościoła w Polsce, jak również zamierza poddać analizie jego funkcję duszpasterską. Zamierzenie to zostało podjęte nie tylko ze względu na sam fakt jubileuszu tego czasopisma, lecz także na zainteresowanie okresem czasu, w którym ono się rozwijało, przezwyciężając różnorodne trudności w przełomowym dla Kościoła okresie i przeżywając razem z nim zachodzące przeobrażenia, tak istotne dla ruchu biblijnego i liturgicznego. Były to lata zmian spowodowanych dokumentami Stolicy Apostolskiej w dziedzinach biblistyki i liturgii, przygotowania do Soboru Watykańskiego II i wprowadzania w życie Kościoła odnowy zapoczątkowanej tym doniosłym dla całego świata chrześcijańskiego wydarzeniem, które odbiło się również na profilu „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”.

Trzydziestolecie „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” staje się więc okazją do prześledzenia owego niezwykle ciekawego i ważnego okresu z punktu widzenia dwóch najważniejszych jego przejawów: ruchu biblijnego i liturgicznego. Zdajemy sobie sprawę, że podział ten jest umowny, chodzi bowiem o jedną rzecz – słowo Boże, które jest poznawane, przekazywane i przeżywane poza obrzędami i podczas obrzędów liturgicznych, sprawowania Eucharystii i innych sakramentów. Należy podziwiać założyciela „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. Aleksego Kławka, który na kilkanaście lat przed soborem wszedł we właściwy nurt *aggior-*

namento życia Kościoła i określił go w zwartym tytule czasopisma, zapowiadając w ten sposób konieczność złączenia tego, co w istocie swojej stanowi przenikającą się i uzupełniającą całość: Biblię i liturgię. Jest faktem, że podejście ks. Aleksiego Klawka do zagadnień biblijnych i liturgicznych odznaczające się otwarciem na nowe problemy i przewidywaniem nowych kierunków wpłynęło pozytywnie na charakter „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, uczyniło zeń czasopismo doceniające tradycję i równocześnie uwzględniające wszystko to, co miało charakter postępowy. Tę postawę przyjął również ks. Stanisław Grzybek i jego zespół, z którym poprzedni redaktor naczelny współpracował przez długie lata, pomagając w pracach redakcyjno-administracyjnych¹.

Mówiąc o tradycji, nie sposób pominąć lat poprzedzających powstanie „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, czyli jego „prehistorii”, która tworzyła się przez pół wieku przed jego założeniem. Była to działalność ruchu biblijnego i liturgicznego w formie zapoczątkowanej przez takich teologów-historyków, jak: De Rossi Duchesne, a później Banderhever, Morin, Doelger i wreszcie „ojciec współczesnej biblistyki” o. Maria Józef Lagrange. Jest rzeczą znamionną, że ożywił ich ten sam duch, który przeniknął dokumenty *Vaticanum II*, a który został określony jako „powrót do źródeł”².

Znalazł on silny oddźwięk w ruchu biblijnym i liturgicznym, jaki rozwijał się w Krakowie, gdzie ks. Władysław Szczepański zaczął wydawać w roku 1917 przekład Nowego Testamentu, a w kilka lat później rozwinął na szeroką skalę działalność biblijną ks. Józef Archutowski, zakładając czasopismo „Przegląd Biblijny” (1937), zaś ks. Michał Kordel – organizując Towarzystwo Miłośników Liturgii z własnym cza-

¹ A. Klawek, jako naukowiec, odznaczał się wielką sumiennością w badaniach i śmiałością w rozwiązywaniu problemów. Już na 30 lat przed *Vaticanum II*, a na 20 lat przed powstaniem tzw. nauki o gatunkach literackich głosił potrzebę należytego odczytania i zrozumienia tekstu biblijnego i dlatego też oddał się specjalnie studium filologii, obejmującym nie tylko języki biblijne, ale i języki narodów ościennych, gdyż w filologii widział główną drogę wiodącą do odkrycia prawdy Bożej, zamkniętej w Piśmie Świętym w szacie mowy ludzkiej. Por. ks. S. Grzybek, *Śp. ks. prof. Aleksy Klawek*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 263.

² „Powrót do źródeł Kościoła – oto hasło, które rozbrzmiewa od 50 lat... Badania nad pierwszymi wiekami chrześcijaństwa dały nam nowy obraz życia religijnego owej opoki i ten spowodował u współczesnych tęsknotę, aby formy obecnej pobożności wzorować na zwyczajach i praktykach krwawego zmagania się chrześcijaństwa z pogaństwem i więcej przejść się myślami, jakie poruszały serca i umysły wyznawców ewangelii w minionych wiekach” – oto pierwsze zdanie ze *Słowa od redakcji*, zamieszczonego w pierwszym numerze, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 1.

sopismem „Misterium Christi” (1929). „Ruch Biblijny i Liturgiczny” jest kontynuatorem tych inicjatyw i zajmuje miejsce obydwu czasopism, które nie zostały wznowione po wojnie. Jego ambicją było „szczególne uwzględnienie w dziale biblijnym egzegezy tekstów Pisma Świętego zawartych w liturgii nie tylko ze względów praktycznych, ale i naukowych, jak i również uwydatnienie sensu liturgicznego urywków biblijnych”³. Dwumiesięcznik ten podjął ponadto badanie przekazywania wiadomości o Palestynie publikowanych w kwartalniku „Głos Ziemi Świętej”, który także nie został wznowiony. Jak widać, tradycja ruchu liturgicznego i biblijnego w Polsce narzuciła powstałemu czasopismu swoisty profil. „Prehistoria” wpłynęła na kształt „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”.

Podział niniejszej monografii o „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” narzuca cel jej opracowania, którym jest zapoznanie czytelników z dziejami i treścią tego czasopisma oraz wysnuć wniosków o spełnianej roli, z podaniem pewnych postulatów na przyszłość. Pierwszy punkt będzie więc obejmował analizę poszczególnych roczników: *Wędrowka po treści roczników* pozwoli nam przeprowadzić zamierzone refleksje w następującym po niej punkcie. Analiza ta nie jest łatwa z wielu względów, trudności powodują splatające się dwa nurty zagadnień: biblijny i liturgiczny, które rozwijały się w sposób specyficzny przed i po soborze, co sugeruje następny podział. Linia tego podziału nie jest wyraźnie określona, dlatego też znajdzie on różne zastosowanie. Jeżeli chodzi o podział treści, będziemy się trzymali dość swobodnie zakresów poszczególnych działów, uwzględniając pewne ramy gatunków literackich analizowanych publikacji.

I. Wędrowka po treści roczników

Jest to inne podejście do treści „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Inaczej ją się odbiera, gdy otrzymuje się kolejny numer zeszytu. Jest on wówczas aktualny niezależnie od opóźnienia. Omawia przecież problemy, które znajdują się w nurcie badań biblijnych i liturgicznych w danej chwili, inspirowanych przez ukazujące się materiały źródłowe z dziedziny archeologii, historii literatury czy innych zakresów wiedzy, względnie przez dokumenty wydawane przez Stolicę Apostolską. Czytelnik znajduje wówczas nie tylko materiał informacyjny w formie „wiadomości i uwag”, „nowych książek” i „recenzji”, ale przede wszystkim oficjalne dokumenty, ich komentarze, artykuły naukowe dotyczące poszczegól-

³ „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 1-2.

nych działów nauk biblijnych i liturgicznych, dostosowane bardziej lub mniej do potrzeb duszpasterskich. Każdy nowy numer „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” był wówczas rzeczywiście nowością. Jego treść formowała, pouczała i zapoznawała czytelnika w danej chwili z tym, co się działo w ruchu biblijnym i liturgicznym.

Odnosnie do omawianego dwumiesięcznika określenie „w danej chwili” należy rozumieć umownie z powodu nawet kilkumiesięcznego opóźnienia powodowanego trudnościami redakcyjnymi i wydawniczymi. Dla przykładu podam dane statystyczne z pierwszego dziesięciolecia, w którym na 60 numerów ukazało się tylko 35. Należy zaznaczyć, że w poszczególnych rocznikach tego okresu ilość stron wahała się nieznacznie: od 224 (1953) do 506 (1957) ze średnią 392, zaś liczba zeszytów od 1 w roku 1953 do 6 w roku 1949. Mimo tych odchyłeń terminowych i objętościowych „Ruch Biblijny i Liturgiczny” odbierany był jako dwumiesięcznik aktualny przynajmniej w moim odczuciu stałego czytelnika.

Obecnie po raz drugi sięgnąłem do „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, dokonując wędrowki po rocznikach: 30 tomach obejmujących ponad 11 tys. stron zawierających około 2 tys. tekstów napisanych przez kilkuset autorów.

1. Ruch biblijny

A. Przed Soborem Watykańskim II

Narodziny dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” przypadają w okresie zapomnienia i zastoju w biblistyce spowodowanym stratami wojennymi i śmiercią wielu biblistów, niemożliwością pracy naukowej i publikacji, zaginięciem czy zniszczeniem maszynopisów i rękopisów. Nawet jednak gdyby nie zaistniały tego rodzaju trudności, sytuacja w biblistyce nie byłaby lepsza, ponieważ znajdowała się ona jeszcze w głębokim kryzysie spowodowanym modernizmem rozwijającym się od początków XX wieku, który zahamował na długie lata nurt szerszej i odważniejszej myśli teologicznej. Biblistyka polska stała się konserwatywna, lękliwa i apologetyczna⁴.

Zmianę na lepsze zapoczątkowała encyklika Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (1943), którą określa się jako „zielone światło” dla katolickich studiów biblijnych. Wyzwolili ją zacieśnione pewnymi rozporządzeniami Komisji Biblijnej nurty nowych myśli i rozwiązań, zwłaszcza te,

⁴ J. Frankowski, *Dzisiejsza biblistyka polska*, „Więź” 16 (1973) nr 9, s. 16-17.

które czerpały swoje treści z tekstów biblijnych naświetlanych osiągnięciami takich dziedzin nauki, jak starożytna historia i literatura czy archeologia starożytnego Bliskiego Wschodu. Wywarła wpływ na zmianę widzenia całego szeregu problemów obejmujących biblijne gatunki literackie, charakter opisów biblijnych, określenie ich historyczności, istoty Biblii, jej funkcji w teologii, przede wszystkim zaś ukazała potrzebę uznania całego kontekstu, w jakim Biblia powstawała: geograficznego, etnicznego, religijnego i kulturowego.

Tekst encykliki *Divino afflante Spiritu* ukazał się wprawdzie w omawianym przez nas dwumiesięczniku dopiero w roku 1958⁵, w pierwszym już jednak numerze czytelnik spotyka się z nią w urywkach⁶ podających te wypowiedzi, które dotyczą funkcji duszpasterskiej Pisma Świętego i form działalności biblijnej w Kościele. W pierwszym roczniku „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” redakcja podaje dalsze dokumenty biblijne będące praktycznym zastosowaniem encykliki w określaniu historycznego gatunku literackiego Księgi Rodzaju, a jest nim list sekretarza Papieskiej Komisji Biblijnej J. O. Vostè do kard. Suharda w sprawie historycznej wartości pierwszych jedenastu rozdziałów tej księgi⁷. Przez ks. Czesława Jakubca list ten jest określony jako „ważny dokument” przełamujący bojaźliwość, jaka cechowała uczonych katolickich w podejmowaniu trudnych zagadnień biblijnych i otwierający nowe horyzonty w badaniach nad zagadnieniem historyczności opisów biblijnych w ogóle. „Jest praktycznym zastosowaniem wskazań encykliki *Divino afflante Spiritu*”⁸.

Do chwili ukazania się Konstytucji o objawieniu Bożym z innych dokumentów biblijnych „Ruch Biblijny i Liturgiczny” podaje instrukcję określającą cel i program studium biblijnego w seminariach duchownych⁹, encyklikę *Redemptoris nostri* (1948) spowodowaną troską papieża Piusa XII o miejsca święte w Palestynie zagrożone przez działania wo-

⁵ Encyklika Piusa XII „*Divino afflante Spiritu*”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 248-268.

⁶ Z encykliki „*Divino afflante Spiritu*” Piusa XII z roku 1943, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 4-5.

⁷ Komisja Biblijna o pierwszych rozdziałach księgi *Genesis*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 126-129. Tekst autentyczny listu Komisji Biblijnej, s. 200-201.

⁸ „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 282-287.

⁹ W. Smereka, *Instrukcja o nauczaniu Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1953), s. 174-177.

jenne¹⁰ oraz omówienie wypowiedzi tegoż papieża w związku z nowym przekładem psalmów do brewiarza¹¹.

Pod koniec omawianego okresu ukazał się dokument Papieskiej Komisji Biblijnej (1964) będący podsumowaniem wieloletniej dyskusji na temat historyczności Ewangelii i kończący spór między biblistami o stosowaniu metody historii form i historii redakcji. Znaczenie tego dokumentu jest ogromne, ponieważ aprobeuje on współczesne, postępowe metody badań i zaleca zastosowanie ich w biblistyce katolickiej¹², a kończy on okres wpływu konserwatystów na biblistykę katolicką i staje się przyczynkiem do epokowego dokumentu, jakim jest Konstytucja o objawieniu Bożym. Zanim przejdziemy do nowego okresu, powrócimy do publikacji inspirowanych encykliką *Divino afflante Spiritu*, które ukazały się na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, poprzedzając je kilkoma słowami o tekstach biblijnych.

Pierwszy numer „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” otwiera *Słowo Boże* – kilka wybranych tekstów ze Starego i Nowego Testamentu mówiących o tym, czym jest Pismo Święte dla chrześcijanina. Następujące po nich wyjątki z encykliki *Divino afflante Spiritu* o konieczności poznawania słowa Bożego oraz tekst i komentarz do Psalmu 8 programują najważniejszy dział tego czasopisma i określają jego charakter na długie lata. Jest to zasługa ks. Aleksego Klawka, po większej części autora tego działu, który potrafił wyważyć wyniki badań egzegetycznych i przekazać je w formie przystępnej i przemawiającej do czytelnika. Rozkochany w myślach teologicznych Biblii umiał je dzięki swojemu przygotowaniu filologicznemu odczytać, ukazując ich głębokie znaczenie.

Najczęściej są to teksty i komentarze do psalmów, a to dlatego, że jego zdaniem odbita jest w nich tajemnicza synteza treści objawienia ujętej w formę słowa Bożego przeżywanego w liturgii. Teksty te noszą tytuły ukazujące ich istotną myśl zaktualizowaną i zharmonizowaną z modlitwą współczesnego człowieka¹³. Inne niż psalmy urywki biblijne występują

¹⁰ Encyklika „*Redemptoris nostri*” o miejscach świętych w Palestynie, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 155-157.

¹¹ Por. E. Gliński, *Wyjaśnienie Komisji Biblijnej w sprawie nowego przekładu Psalmów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 101-102.

¹² Por. A. Klawek, *Instrukcja Komisji Biblijnej w sprawie historyczności Ewangelii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 197-207.

¹³ Np. *Tęsknota za Bogiem – Ps 62*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 57; *Smutna dola nasza – Ps 90*, 2 (1949), s. 309; *Nowe Miserere – Ps 50*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 7 (1954), s. 61.

w związku z okresami roku kościelnego i stanowią materiał do przemyśleń, oparty na perykopach dobranych z treści całej Biblii. Ks. Aleksy Klawek, który głównie był tłumaczem i kompilatorem tych tekstów, rozwija niektóre z nich w ujęciach niezwykle oryginalnych, jak np. *Misterium o Męce Pańskiej* ułożonym przez św. Katarzynę Ricci¹⁴. Ponieważ większość artykułów biblijnych obejmuje egzegezę tekstów i ich komentarze, wybór urywków modlitewnych psalmów jest jak najbardziej właściwy. Należy dodać, że inne teksty dobierane są z ksiąg mądrościowych i prorockich, zwłaszcza te, które zaliczane są do „poetyckiego” rodzaju literackiego¹⁵.

Prawie wszystkim tekstom biblijnym tłumaczonym z języków oryginalnych towarzyszy komentarz oparty na egzegezie uwzględniającej szeroki kontekst środowiskowy, jakiego dostarczały materiały z archeologii i literatury starożytnej. Ukierunkowanie duszpasterskie zawarte jest w treści komentarzy zmierzających po analizie filologicznej lub równocześnie z nią do ukazania zasadniczych myśli teologii biblijnej.

Rubryka *Słowo Boże* przekazująca czytelnikowi teksty biblijne znika z łam „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w roku 1955, ustępując miejsca artykułom egzegetycznym, w których podawane są tłumaczenia tekstów biblijnych¹⁶.

Najbliższą styczność z treścią biblijną mają artykuły egzegetyczne, komentarze i opracowania z zakresu teologii biblijnej. Trudno zresztą dokonać tu podziału na gatunki tego rodzaju publikacji. Wszystkie one bezpośrednio opierają się na tekście biblijnym, różni je tylko cel autorów: badanie tekstu z punktu widzenia sensu literalnego zmierzające do odczytania myśli hagiografów, odkrywanie sensu i szukanie myśli teologicznej lub rozważania biblijne aktualizujące ten tekst w zakresie życia osobistego czy liturgicznego. Prawie we wszystkich artykułach tego rodzaju daje się zauważyć wpływ encykliki *Divino afflante Spiritu*, co w wielu wypadkach zaznaczają autorzy, nawiązując do konieczności poznania gatunku literackiego, uwzględnienia kontekstu historycznego, oparcia się na dokładnej analizie filologicznej, co zresztą znajduje swój wyraz

¹⁴ „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 52-54.

¹⁵ Np. *Dwie pieśni Izajasza – Iz 26, 1-6; 26, 7-19; Elegia Dawida – 2 Sm 1, 17-27*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 161-163; *Obraz winnicy Pańskiej – Iz 5, 1-7; Szukajcie Pana – Iz 55; De profundis – Ps 130*, s. 257-261.

¹⁶ Por. L. Stefaniak, „*Mulier amicta sole*” – *Ap 12, 1-17* – w świetle współczesnej egzezy biblijnej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 262-283; ks. S. Kowalski, „*Noli me tangere*”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 104-111; ks. J. Łach, *Pieśń Anny matki Samuela*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 104-109.

również w specjalnych artykułach¹⁷ obejmujących semantykę języków pozabiblijnych tych narodów, które miały styczność z Hebrajczykami.

Uwydatnia się to w wysiłkach autorów by osadzać treść Biblii w konkretnym miejscu i czasie, z uwzględnieniem realności jej wypowiedzi. Nie zawsze ostateczne wnioski odpowiadałyby współczesnemu czytelnikowi, zwłaszcza bibliście, który z sensu literalnego wyciąga bardziej teologiczne znaczenia, w latach jednak czterdziestych i pięćdziesiątych było to *novum* przybliżające treść biblijną i angażujące do jej poznania katolików świeckich. Typowym tego przykładem jest artykuł dr Marii Czekańskiej, która przeprowadziła identyfikację drogich kamieni wymienionych w Apokalipsie¹⁸ czy też te publikacje, które w komentarzu tekstu wykorzystują dane archeologiczne czy środowiskowe¹⁹.

Artykuły zawierające analizy tekstu obejmują niewielki wachlarz ksiąg biblijnych²⁰, wiele jednak z nich uwzględnia osiągnięcia biblistyki odnośnie do współczesnego poglądu na historię redakcji tekstów. W szerszym zakresie problemem tym zajął się ks. Stanisław Grzybek, omawiając problem autorstwa na przykładzie Pięcioksięgu. Końcowy wniosek jego studium zbliżony jest do najnowszych poglądów na autorstwo w pojęciu biblijnym²¹.

¹⁷ Np. ks. C. Jakubiec, *Pascha*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 134-140.

¹⁸ „*Lapides pretiosi omnes muri eius*”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 246-252.

¹⁹ Por. A. Chadam, *Miejsce drugiego kuszenia P. Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 209-212; M. Molè, *O Magach ze Wschodu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 441-456; ks. K. Borowicz, „*Drzewa*” i „*rzeka*” w ogrodzie Eden w świetle egzegezy mistycznej hebrajskiej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 250-267; ks. W. Augustynek, „*Arena sportowa*” w *Listach św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 173-174; ks. S. Grzybek, *Starotestamentowe ofiary w ludziach a ślub Jeftego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 9-23; ks. S. Łach, *Urzędy Józefa biblijnego w świetle egiptologii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 95-103; *Przymierze na Synaju w świetle nowych dokumentów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 257-265; *Natura manny biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 65-71.

²⁰ Por. E. Haratym, *Proroctwo Daniela o 70 tygodniach w egzegezie ostatniej doby*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 39-48; ks. S. Grzybek, *Rekonstrukcja tekstu Pieśni Debory*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 1-15; ks. J. Roston, *Dlatego opuści mężczyzna ojca i matkę i złączy się z żoną*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 107-115; ks. W. Smereka, *Potrójne kuszenie Chrystusa na tle marzeń mesjańskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 33-51; ks. M. Peter, *Proroctwo Malachiasza o ofierze czystej*, s. 124-138; ks. F. Gryglewicz, *Prolog Ewangelii i Pierwszego Listu św. Jana*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 15-22; ks. M. Komasa, *Znaczenie metafory „skolops te sarki”*, s. 32-42; ks. H. Langkammer, *J 2, 4 w świetle najnowszej egzegezy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 124-133; ks. S. Łach, *Psalm i błogosławieństwa Mojżesza – Pwt 33, 1-29*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1965), s. 65-77.

²¹ Por. S. Grzybek, *Problem autorstwa Pięcioksięgu w ujęciu egzegezy katolickiej*, „Ruch

Osobny nurt myśli omawianego dwumiesięcznika dotyczy problematyki z zakresu teologii biblijnej, która w ostatnich dziesiątkach lat wyrosła w dziedzinie biblistyki do rzędu wyodrębnionej i samodzielnej gałęzi wiedzy²². Są to publikacje o tematyce ogólnej, obejmujące zagadnienia objawienia, istnienia Boga, zbawienia²³, wśród których na uwagę zasługują opracowania omawiające problem zbawienia niekatolików²⁴. Tematy z tej dziedziny biblistyki dotyczą albo całości ksiąg²⁵, albo też zagadnień teologicznych poszczególnych urywków, często w kontekście całego Pisma Świętego²⁶. Niektóre z nich dostarczają tematów monograficznych do wykorzystania w pracy duszpasterskiej czy też gotowego materiału refleksyjnego do przeprowadzenia pogadarek na tematy biblijne²⁷ i wykorzystania w kazaniach²⁸.

Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 385-406.

²² Por. L. Stefaniak, *Kierunki i postulaty współczesnej biblistyki katolickiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 269-285.

²³ Por. E. Kopeć, *Objawienie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 158-165; ks. E. Lipiński, *Istnienie Boga wg ksiąg Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 193-198; ks. A. Kubik, *Terminologia soteriologiczna w Starym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 321-328; ks. K. Romaniuk, *Zbawcza inicjatywa Boga*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 328-346.

²⁴ Por. E. Lipiński, *Bóg pragnie zbawienia wszystkich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 134-140; ks. S. Moysa, *Problem zbawienia niekatolików*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 287-302.

²⁵ Np. S. Grzybek, *Teologia Księgi Estery*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 203-214.

²⁶ Por. K. Markłowski, *Problem nieśmiertelności duszy w Księdze Koheleta*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 350-351; s. B. Chmielewska, *Idea życia pozagrobowego w Księdze Mądrości*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 402-410; ks. S. Grzybek, *Sprawiedliwość Boga w nauczaniu proroków Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 433-451; ks. S. Styś, *Nadprzyrodzony charakter profetyzmu izraelskiego w świetle pism prorokich*, s. 1-23; ks. K. Romaniuk, *Sprawiedliwość i miłość jako przymioty Boże*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 19-24.

²⁷ Por. J. Rosłon, *Dlatego opuści mężczyzna ojca i matkę i złączy się z żoną*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 107-115; ks. M. Wolniewicz, *Nauka o bezżeństwie i dziewictwie w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 190-205; ks. T. Herrmann, *Obowiązki rodziców względem dzieci w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 43-52; ks. E. Sitarz, *Zarys biblijnej doktryny o małżeństwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 23-31; ks. L. Stachowiak, *Teologiczno-biblijna problematyka czasu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 291-303; ks. R. Karpiński, *Nierozzerwalność małżeństwa w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 77-88.

²⁸ Por. W. Prokułski, *Niewyczerpane bogactwa Chrystusowe*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 134-144, s. Maria Renata, *Ego sum Pastor Bonus*, s. 130-134; ks.

W latach przed soborem dość liczny zbiór artykułów „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” tworzą publikacje o św. Pawle. Przedstawiają one postać apostoła i jego działalność²⁹, naukę zawartą w jego dziełach i studia o ich strukturze, jak również obejmują zagadnienia literackie listów i główne myśli teologiczne³⁰. Wśród nich wyróżniają się artykuły ks. Jana Stępnia z zakresu eschatologii, której wymiar znalazł swoje odbicie w dokumentach soborowych i odnowionej liturgii³¹.

K. Markłowski, *Aforyzmy biblijne o życiu bogobojnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 220-236; ks. J. Zawadzki, *Jezusa Chrystusa „Kazanie na górze”*, s. 123-134; ks. F. Gryglewicz, *Spoleczny charakter modlitwy Pańskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 207-219; ks. L. Stefaniak, *Przypowieści o modlitwie w Ewangelii św. Łukasza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 84-107; ks. Bałtowski, *Gdzie Apostołowie byli w czasie męki Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 82-91; ks. S. Grzybek, *Czy Chrystus miał braci?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 231-238; ks. J. Wolf, *Czy Jezus był smutny?*, s. 516-522; ks. M. Oleś, *Milczenie Ewangelii o Matce Bożej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 44-49.

²⁹ Por. *Nawrócenie św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 163-166; A. Janowski, *„Wzór macie w nas” – Flp 3, 17. Kształtująca się osobowość apostoła Pawła w świetle jego Listu do Filipian*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 265-276; ks. W. Prokulski, *Widzenie św. Pawła pod Damazkiem*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 17-25; ks. W. Gnutek, *Paweł z Tarsu, Apostoł Jezusa Chrystusa i pisarz natchniony*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 142-151; ks. A. Klawek, *Paweł przybywa do Europy*, s. 175-180.

³⁰ Por. W. Prokulski, *Hellenizm św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 25-50; T. Górski, *Agnostos Theos*, s. 154-159; ks. W. Smereka, *Myśl teologiczna i społeczna w Liście do Filemona*, s. 4-24; ks. W. Augustyniak, *„Arena sportowa” w Listach św. Pawła*, s. 172-174; ks. L. Stefaniak, *Historyczność zmartwychwstania Chrystusa w Listach św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), 306-334; ks. E. Haratym, *Nauka św. Pawła o odkupieniu w świetle najnowszych badań*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 60-82; ks. S. Kosowski, *Modlitwa św. Pawła za wiernych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 473-484; ks. J. Rumak, *Święty Paweł a kwestia społeczna*, s. 533-549; ks. J. Łach, *„Ponieważ wszyscy zgrzeszyli” – Rz 5, 12*, s. 559-572; ks. W. Gnutek, *Pieśń św. Pawła o miłości*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 105-117; ks. J. Stępień, *Pawłowy charakter nauki dogmatycznej i moralnej Listów do Tesaloniczan*, s. 243-267; *Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan i próby jego rozwiązania*, s. 414-435; A. Janowski, *Elementy teologii męczeństwa w Liście do Filipian*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 160-166; ks. M. Kołodziejczyk, *Cel wzrostu mistycznego ciała Chrystusa w świetle Listu św. Pawła do Efezjan*, s. 277-282; ks. K. Romaniuk, *Ga 2, 20 w soteriologii św. Pawła*, s. 73-82; ks. W. Szubzda, *Kościół a kościoły według doktryny św. Pawła*, 330-336; ks. L. Stefaniak, *Tworzywo pojęcio i literackie doktryny św. Pawła Apostoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 152-161.

³¹ Por. J. Stępień, *Oczekiwanie paruzji w Listach św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 120-125; *Problem podwójnej perspektywy paruzyjnej w Listach św. Pawła*, s. 205-209; *Czas paruzji w Listach św. Pawła*, 291-298; *Drugi znak paruzji w eschatologii św. Pawła*, s. 65-72; *Nauka św. Pawła o zmartwychwstaniu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 71-79.

Specyficzny rodzaj publikacji w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” tworzą artykuły będące bezpośrednim zastosowaniem wytycznych encykliki *Divino afflante Spiritu*, które dotyczą poznania rzeczywistości, w jakich dokonywało się objawienie i formowały się księgi biblijne. Obejmują one środowisko geograficzne i historyczne, w szczególności jednak sposób uwzględniają znaleziska archeologiczne, dzięki którym treść biblijna otrzymuje kontekst pozwalający na lepsze zrozumienie myśli hagiografów. Niektóre z nich dotyczą bezpośrednio ludów starożytnych³², inne omawiają tło środowiskowe związane z konkretną księgą czy postacią biblijną³³.

Liczna grupa artykułów i wiadomości z zakresu archeologii i geografii omawia poszczególne kraje, miejsca i miejscowości zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu³⁴ w formie ogólnych opisów, całościowych opracowań³⁵ i refleksji³⁶. Osobną grupę stanowią publikacje o miejscach

³²Por. J. Jelito, *Światopogląd starowschodni a biblijny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 21-31, 144-152; *O historiografii biblijnej i starowschodniej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 9-18; *Religie na Bliskim Wschodzie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 71; *Wiara w sny na Wschodzie Starożytnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 68-84; ks. P. Gryglewicz, *Ryby i rybacy Tyberiadzkiego Jeziora*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 382-405; F. Machalski, *Na biblijnym Libanie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 309-322.

³³Por. A. Chadam, *Miejsce drugiego kuszenia P. Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 209-212; ks. C. Jakubiec, *Kiedy Izraelici wyszli z Egiptu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 370-372; *Czy Hebrajczycy byli w Egipcie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 341-353; ks. S. Kowalski, *Spisek Heroda Antypa na życie Chrystusa Pana*, s. 380-385; ks. M. Godlewski, *Pierwszy Kościół w Atenach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 147-154; ks. M. Peter, *Epoka proroka Malachiasza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 184-194; W. Klinger, *Św. Paweł Apostoł a obszar Macedonii i Hellady*, s. 195-198; ks. W. Smereka, *Proces Chrystusa w świetle najnowszych badań*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 154-160; ks. L. Stefaniak, *Chrystus w świetle badań współczesnej epigrafiki, paleografii i archeologii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 230-245; ks. W. Gnutek, *Najstarsze źródła pozabiblijne w światło badań Józefa Klausnera*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 1-9.

³⁴Por. W. Smereka, *Betlejem w historii i legendzie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 251-253; ks. A. Klawek, *Amman*, s. 251-253; ks. S. Grzybek, *Wykopaliska w Hacor*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 166-170; ks. K. Barcki, *Wykopaliska w Nazaret*, s. 295-298; ks. S. Lach, *Synaj – kraina turkusów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 523-528; J. Rojka, *Sodoma i Gomora*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 284-291; ks. M. Peter, *Dookoła problemu Jerycha*, s. 198-205; ks. S. Daniel, *Nowe odkrycia na Górze Oliwnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (19??), s. 312-314; ks. Z. Kaspera, *Nowe odkrycia w Jerozolimie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 230-235.

³⁵Por. E. Goliński, *Wykopaliska w Palestynie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 102-104; por. ks. K. Markłowski, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 385-402.

³⁶Por. *Refleksje o Ziemi Świętej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 233-236; ks. M. Peter, *Na marginesie „podróży naukowej do Ziemi Świętej”*, „Ruch Biblijny i Litur-

świętych w Palestynie i zabytkach z wczesnego chrześcijaństwa³⁷, przede wszystkim zaś wiadomości i artykuły o odkryciach manuskryptów w Qumran nad Morzem Martwym. Pierwsza wiadomość o tym niezwykłym wydarzeniu w historii archeologii została opublikowana w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” w dwa lata po ich znalezieniu³⁸, obszerniejsze zaś opracowania ukazały się w dziesięć lat później, zajmując cały numer dwumiesięcznika nr 6 (1957) poświęconego problematyce qumrańskiej z okazji 10-lecia odkryć. Podają one ich kronikę i omówienie owych rękopisów. Publikowane są one również w późniejszych rocznikach³⁹.

Na osobne omówienie zasługuje nurt publikacji, który można byłoby zatytułować *Biblia w duszpasterstwie*. Zagadnienie to tkwi w istotnych założeniach ruchu biblijnego i liturgicznego, którego celem jest poznanie, zrozumienie i przeżycie słowa Bożego.

Redakcja „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” od samego początku jest świadoma tego zadania. Wędrując po rocznikach lat przedsoborowych, spotykamy się w rzeczywistości z licznymi artykułami egzegetycznymi omówionymi powyżej, a obok nich z opracowaniami do bezpośrednie-

giczny” 14 (1961), s. 133-137.

³⁷ Por. A. Chadam, *Franciszkańskie 600-lecie w Betlejem*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 167-173; ks. E. Gliński, *Z historii Grobu Świętego*, s. 64-71; ks. E. Borkowski, *O Bożym Grobie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 165-168; s. L. Grabianka, *W Bazylice Grobu Świętego*, s. 34-39; ks. S. Łach, *Miejsce śmierci i zmartwychwstania Chrystusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 124-133; ks. B. Wodecki, *Przebudowa Bazyliki Grobu Świętego bliska realizacji*, s. 114-123; ks. F. Gryglewicz, *Litostrotos*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 39-46; F. Gryglewicz, *Mapa Madaby*, s. 125-129.

³⁸ Por. S. Grzybek, *Odnalezienie nowych rękopisów biblijnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 66-67.

³⁹ Por. E. Dąbrowski, *Odkrycia nad Morzem Martwym po dziesięciu latach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 359-381; ks. W. Tyloch, *Księga Izajasza z Qumran*, s. 382-393; ks. H. Strąkowski, *Komentarz Habakuka*, s. 394-416; ks. J. Łach, *Reguła Zrzeszenia z Qumran*, s. 417-427; ks. A. Kubik, *„Wojna Synów Światłości...”*, s. 428-435; ks. Z. Kaznowski, *Hodajot*, s. 436-444; ks. L. Stefaniak, *Apokryf aramejski Księgi Rodzaju*, s. 445-451; ks. J. Stepien, *Problem „Joannitów” w świetle dokumentów z Qumran*, s. 452-462; ks. L. Stefaniak, *Kronika odkryć nad Morzem Martwym*, s. 463-467; por. ks. J. Łach, *Data Ostatniej Wieczerzy w świetle dokumentów znad Morza Martwego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 404-417; *Uczta Zrzeszenia z Qumran a Ostatnia Wieczerza*, s. 489-497; ks. S. Grzybek, *Manuskrypty z Qumran a chrześcijaństwo*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 81-103; ks. L. Stefaniak, *Kim byli członkowie sekty Qumran?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 129-133; ks. F. Gryglewicz, *Pochodzenie „Reguły Wojny” z Qumran i data jej kompozycji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1961), s. 9-18; ks. A. Zoń, *Droga w Regule Wspólnoty*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1962), s. 187-196; ks. L. Skwarczewski, *Znaleziska archeologiczne w Qumran w problematyce badań nad kultem ofiarniczym u Sadokitów*, s. 196-201.

go wykorzystania w duszpasterstwie. Są to niektóre komentarze i refleksje, wiadomości z zakresu archeologii i środowiska geograficzno-etnicznego Ziemi Świętej. Znamienny jest fakt, że redaktorzy na pierwszych stronach pierwszego rocznika podają urywek z encykliki *Divino afflante Spiritu* o pośrednictwie biskupów i kapłanów w przekazywaniu wiedzy biblijnej wiernym i zachęcaniu ich do czytania Pisma Świętego⁴⁰. W tym samym pierwszym roczniku spotykamy się z dwoma artykułami omawiającymi sam problem⁴¹. Ich ton oddaje wyraźnie atmosferę tamtych czasów, pełną nieśmiałości i usprawiedliwień z podejmowania tego tematu. Jest w nich dużo materiału historycznego i trafnych ocen o uprzedzeniu katolików do treści Biblii czy też wprost o zaniedbaniu w tej dziedzinie⁴². Już sam fakt cofania się do Soboru Trydenckiego i cytowanie encykliki *Divino afflante Spiritu* bez szerszego rozpracowania treści podawanych urywków mówi o początkach nowej sytuacji, w której nie wytworzyła się jeszcze nowa mentalność dotycząca znaczenia Pisma Świętego w życiu chrześcijanina.

Okazją do powrotu do tego zagadnienia była śmierć autora encykliki papieża Piusa XII. Ks. Stanisław Grzybek opracował ciekawy artykuł o przewodnich myślach tego dokumentu, uwydatniając rolę Biblii w duszpasterstwie i zadania uczonych biblistów, które powinny zmierzać do tego, „by przez rezultaty swoich badań pomagali konkretnemu człowiekowi doskonalić się, uszczęśliwiać i osiągnąć cel swego życia”⁴³. Temat ten podejmuje o. Augustyn Jankowski, publikując na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” referat wygłoszony na posiedzeniu Sekcji Biblijnej w czasie zjazdu rektorów i profesorów uczelni teologicznych w Polsce (10 września 1958, Katolicki Uniwersytet Lubelski), w którym analizował aktualną sytuację i przedstawił zadania biblistów dotyczące praktycznego zastosowania wiedzy biblijnej w duszpasterstwie: na ambonie, w katechezie i podczas specjalnych akcji⁴⁴. Poruszony w artykule problem przygotowania alumnów seminariów w zakresie

⁴⁰ Por. Z encykliki „*Divino afflante Spiritu*”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 4-5.

⁴¹ Por. F. Gryglewicz, *Pismo Święte w duszpasterstwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 84-89; ks. P. Stach, *Sobór Trydencki a czytanie Pisma Świętego w języku ludowym*, s. 202-208.

⁴² „Większa część katolików, nawet niby inteligentnych, nie ma pojęcia o Biblii... Zapewne niejeden luterski chłop więcej czytał Biblii, niż wielu księży katolickich” (cytat z: *Pismo św. a Akcja Katolicka*, „Gazeta Kościelna”, Lwów 1936).

⁴³ S. Grzybek, *Pius XII a Biblia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 466-475.

⁴⁴ Por. A. Jankowski, *Rozwój nauk biblijnych a potrzeby duszpasterstwa polskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 161-174.

wiedzy o Piśmie Świętym omawia w tym samym roczniku ks. Franciszek Kłoniecki, opierając się na dokumentach kościelnych i uwzględniając specyficzne zapotrzebowanie Kościoła w Polsce⁴⁵.

Postulaty i wnioski wysuwane przez biblistów odnośnie do funkcji duszpasterskiej Pisma Świętego znalazły swoje odbicie w publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Szczególną uwagę zwróciła redakcja na jedną z form działalności: tygodnie, dni, godziny czy kwadransy biblijne, które to nazwy określają jedynie czas trwania akcji, w każdej z nich bowiem chodzi o to samo – o spotkanie wiernych z tekstem biblijnym, poznanie go i przeżycie. Już w następnym roczniku ukazuje się obszerny artykuł ks. Władysława Smereki przedstawiający wartość Pisma Świętego, pożytek płynący z jego lektury i szerokie zastosowanie w życiu Kościoła. Godziną biblijną zajmuje się w nim bardzo szczegółowo, omawia jej charakter, przebieg i związek z liturgią. Na uwagę zasługuje koncepcja „katechumenatu biblijnego” ujętego w trzy etapy życia chrześcijanina: od dziecka do człowieka dorosłego⁴⁶.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” w sposób praktyczny odpowiadał na oczekiwania księży i świeckich, od roku 1961 coraz częściej publikując gotowe materiały do bezpośredniego wykorzystania w duszpasterstwie czy też inspirujące czytelników do ich przygotowania⁴⁷. W rubryce *Wiadomości* podawane są omówienia przebiegu Godzin Biblijnych, które – jak się okazuje – nie kończyły się w kościele czy salce katechetycznej, lecz były integralną częścią działalności parafialnej – przez Pismo Święte łączyły rodziny wiernych z życiem Kościoła⁴⁸. Wspomniana rubryka „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” dzieli się z czytelnikami doświadczeniami duszpasterskimi z innych krajów, podając bardzo szeroki wachlarz form działalności z zastosowaniem artystycznych środków wizu-

⁴⁵ Por. F. Kłoniecki, *Metoda nauczania Pisma św. w polskich seminariach i instytucjach teologicznych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 345-361.

⁴⁶ Por. W. Smereka, *Godzina biblijna i jej znaczenie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 1-37.

⁴⁷ Por. K. Meissner, *Godzina Biblijna – Kapłaństwo*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 137-148; ks. A. Klawek, *Ewangelia i ewangeliści*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 56-60; *Godzina Biblijna o Nazarecie*, s. 291-298; F. Żurowska, *Miłosierdzia – nie ofiary*, s. 298-306; ks. W. Smereka, *Początki chrześcijaństwa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 180-184; ks. A. Klawek, *Tajemnice Boże u św. Pawła*, s. 366-371; *Godzina Biblijna – Droga Krzyżowa*, s. 89-104.

⁴⁸ Por. W. Chmielarski, *Godzina Biblijna w parafii św. Tomasza Apostoła w Sosnowcu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 310-313.

alnych i innych środków przekazu⁴⁹, co zresztą znalazło swoje odbicie również we wzorach polskich⁵⁰.

B. Od Soboru Watykańskiego II

Ukazanie się Konstytucji o Objawieniu Bożym w roku 1965 nie zapoczątkowało odnowy biblijnej, ponieważ rozpoczęła się ona już pod koniec XIX wieku i weszła w nową fazę z wydaniem encykliki *Divino afflante Spiritu*. Sobór uczyniliśmy jednak cezurą w historii „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, ażeby lepiej uwydatnić charakter publikacji ukazujących się po nim. Zaznaczają się w nich szerokie horyzonty odnowy idącej w dwóch kierunkach: badań nad literacką strukturą Pisma Świętego i tworzenia syntezy teologicznej myśli biblijnej. Ponadto sobór przypomniał egzegetom, że Pismo Święte jest „duszą teologii”⁵¹ i zajmuje centralne miejsce – obok Eucharystii – w życiu Kościoła. Mają więc oni do spełnienia rolę służebną: powinni przerzucić mosty między badaniem naukowym Biblii a codziennym nauczaniem parafialnym⁵², wejść w myśl i wolę soboru, który pragnął szerzej otworzyć skarby Bożego Kościoła dla użytku liturgicznego⁵³.

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym – podobnie jak Konstytucja o Kościele – jest najważniejszym dokumentem Soboru Watykańskiego II. Tym razem tekst jej ukazał się po raz pierwszy w języku polskim w pierwszym numerze „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z roku 1966, z omówieniem jej treści⁵⁴. Należy zaznaczyć, że żaden z dokumentów soborowych nie doczekał się tytułu komentarzy, co właśnie konstytucja biblijna, zostały one jednak w większości opublikowane na łamach innych czasopism katolickich⁵⁵. Świadczy to o roztropnym szafowaniu

⁴⁹ Por. S. Grzybek, *Pismo św. w Kościele*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 50-52; ks. H. Weryński, *Ekumeniczny wieczór biblijny za oceanem*, s. 308-309.

⁵⁰ Por. W. Chmielarski, *Tygodnie i wystawy biblijne – jako formy apostołatu biblijnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 108-111; „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 308-315.

⁵¹ Por. J. Krasieński, *Biblijna orientacja teologii dogmatycznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 24-32.

⁵² Por. J. Kudasiewicz, *Inspiracje Soboru Watykańskiego II w naukach biblijnych*, [w:] *Myśl posoborowa w Polsce*, Warszawa 1970, s. 82.

⁵³ Por. *Paweł VI do biblistów włoskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 381.

⁵⁴ *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 3-25; ks. A. Klawek, *Uwagi o Konstytucji o Objawieniu Bożym*, s. 26-32.

⁵⁵ Por. A. Klawek, *Znaczenie Konstytucji o Objawieniu Bożym*, „Znak” 152 (1967), s. 159-176; ks. A. Jankowski, *Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, s. 177-186; ks.

możliwościami na rynku wydawniczym i o właściwym podziale zadań. Konstytucja o Objawieniu Bożym jest natomiast „obecna” w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” w swoim praktycznym zastosowaniu: artykułach stosujących te zasady, które wypracowała współczesna egzegeza, zmierzających do odczytania autentycznej kerygmy biblijnej przy wykorzystaniu wiedzy o gatunkach literackich, historii form i redakcji, w celu zastosowania zdobytej wiedzy w duszpasterstwie.

Bibliści polscy w całej pełni wykorzystali naukę soboru o tym, czym jest Pismo Święte, jakie jest jego miejsce w Kościele i działalności ewangelizacyjnej⁵⁶, co znalazło swój wyraz w prawie wszystkich artykułach egzegetycznych, które ukazały się po jego zakończeniu, zwłaszcza tych, które omawiają poszczególne zagadnienia w świetle tego dokumentu⁵⁷.

Od chwili wejścia w życie Konstytucji o Objawieniu Bożym Stolica Apostolska nie wydała żadnego dokumentu dotyczącego Pisma Świętego czy biblistyki poza *motu proprio* reorganizującego Papieską Komisję Biblijną⁵⁸. Świadczy to o niezwykłym znaczeniu owego dokumentu soborowego⁵⁹ i poszerzeniu ram działalności naukowej biblistów katolickich, nad którymi ma czuwać komisja. Jej celem jest podtrzymanie w sposób skuteczniejszy rozwoju zdrowej nauki biblijnej, uchronienie wykładni Pisma Świętego od jakiegokolwiek dowolności, koordynacja wzajemnej współpracy egzegetów i teologów ze Stolicą Świętą.

Podczas dyskusji soborowej wyraźnie uwydatniły się nowe kierunki badania tekstu biblijnego, które zostały zaakceptowane przez Konstytucję o Objawieniu. Mówiąc o „dyskusji”, mam na myśli nie tylko prace komisji mieszanej przygotowującej schemat i opracowującej treść owego dokumentu, lecz także wkład biblistów w rozwiązywanie tak trudnych problemów, jakimi są natchnienie, sens i prawda Pisma Świętego.

J. Kudasiewicz, *Konstytucja „Dei Verbum” w opinii biblistów*, s. 187-210; ks. S. Łach, *Pismo św. w nauce Soboru Watykańskiego II*, „Zeszyty Naukowe KUL” 10 (1967) nr 3, s. 17-32.

⁵⁶ Por. M. Peter, *Nauka Soboru Watykańskiego II o Piśmie Świętym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 321-331.

⁵⁷ Np. ks. W. Gnutek, *Cztery Ewangelie w świetle Konstytucji Soborowej „Dei Verbum”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 13-24; ks. T. Herrmann, *Czytanie Pisma św. w świetle Soboru Watykańskiego II*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 40-47; ks. K. Woźniarski, *Stosunek Tradycji do Pisma św. wg Konstytucji o Objawieniu Bożym*, s. 197-208; ks. J. Kudasiewicz, *Powstanie i historyczność Ewangelii w dyskusji soborowej*, s. 1-24.

⁵⁸ *List Apostolski „Motu Proprio” papieża Pawła VI „Sedula cura” o reorganizacji Papieskiej Komisji Biblijnej* (27.06.1971), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 30-32.

⁵⁹ Por. J. Chmiel, *10 lat Konstytucji Soborowej o Objawieniu Bożym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 266-269.

Dyskusja ta rozpoczęła się na wiele lat przed soborem i znalazła swoje odbicie w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”. Z nowymi poglądami na inspirację zapoznał czytelników ks. Michał Peter, przedstawiając tradycyjne i dogmatyczne zasady ujęć istoty natchnienia i omawiając rozwój studium nad tym zagadnieniem⁶⁰. Dalszym wkładem do poznania trudności problematyki natchnienia i prób ich rozwiązywania są późniejsze publikacje, które przekazują wyniki badań biblistów zachodnich⁶¹. Oryginalne prace z dziedziny hermeneutyki ukazują się dość późno i dotyczą innego zagadnienia: interpretacji Pisma Świętego⁶².

Artykuły egzegetyczne omawianego okresu przejawiają znajomość zasad współczesnych kierunków badań, jakie należy uwzględnić w analizie tekstu. Najważniejsze z nich to ustalenie podstawowych gatunków literackich⁶³, uwzględnienie źródeł, historii form i redakcji⁶⁴, środowiska historycznego⁶⁵ i etapów rozwoju objawienia⁶⁶. W publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” uwydatnia się nurt problematyki z pism prorockich⁶⁷ czy też tekstów o charakterze prorockim⁶⁸, większość jed-

⁶⁰ Por. M. Peter, *Istota natchnienia biblijnego w dyskusji ostatniego dziesięciolecia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 273-284.

⁶¹ Por. J. Homerski, *Dyskusje nad istotą natchnienia biblijnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 261-274; J. W. Rosłon, *Z dyskusji nad Biblią: od Congara do Lohfin-ka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 225-233.

⁶² Por. J. Chmiel, *Problemy współczesnej hermeneutyki biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 2-12; *Nowa semantyka biblijna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 319-327.

⁶³ Por. J. Homerski, *Współczesne poglądy na strukturę i formę literacką mów prorockich o narodach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 193-196; ks. A. Suski, *Struktura literacka perykopy o Dobrym Pasterzu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 272-279.

⁶⁴ Por. A. Kończak, *Ps 58 w świetle krytyki literackiej i historycznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 67-68.

⁶⁵ Por. M. Peter, *Rzeczywistość historyczna Rdz 14, 22*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1976), s. 10n; ks. S. Potocki, *Z historii mędrców Izraela*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 180-198.

⁶⁶ Por. M. Filipiak, *Kohelet a Księga Rodzaju*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 78-85.

⁶⁷ Por. L. Stachowiak, *Spór między Jahwe a Izraelem – Jr 2, 1-20*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 72-85; ks. W. Borowski, *Ciemieży zostaną ukarani – Iz 3, 1-15*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 242-248; *Mowa Izajasza – 3, 16 – 4, 1*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 252-257; ks. J. Homerski, *„Kamień który stał się wielką górą” – Dn 2, 31-45*.

⁶⁸ Por. S. Łach, *Kim jest obiecany prorok w Pwt 18, 15n?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 188-192.

nak prac dotyczy urywków Nowego Testamentu⁶⁹. Zgodnie z zasadą docelowości badań egzegetycznych, artykuły te uwzględniają w większym lub mniejszym stopniu myśli teologiczne. Nic dziwnego, teologia biblijna jest bowiem szczytowym punktem posoborowej biblistyki. Na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ta odrębna dyscyplina uprawiana jest przez biblistów stosunkowo niedawno. Znalazła ona swoje wyraźne odbicie w liczbie artykułów i ich bogatym zróżnicowaniu. Analizują one znaczenie pojęć, cechy specyficzne dzieł literackich ludów starożytnego Wschodu i ich mentalność, aktualizują treści nauki objawienia w celu zrozumienia jej dzisiaj⁷⁰ i wykorzystania jej przez współczesnego człowieka⁷¹. Teologia koncentruje się wokół głównych myśli przewodnich Pisma Świętego: stworzenia i zbawienia⁷², wokół działalności Boga pomagającego człowiekowi i światu osiągnąć ostateczny cel.

W związku z tym rzuca ona nowe światło na poznanie Boga w oparciu o źródła historii zbawienia Starego⁷³ i Nowego Przymierza⁷⁴, ze szczególnym uwzględnieniem Jego najdoskonalszego objawienia się w Chrystusie, którego postać ukazana jest w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” z wielu punktów widzenia⁷⁵, nawet z omówieniem niektórych

⁶⁹ Por. A. Klawek, *Hymn anielski – Łk 2, 14*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 65-72; ks. J. Banak, „*Tak czyniąc bowiem węgle żarzące zgromadzisz na jego głowę*” – Rz 12, 20, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 205-209; ks. L. Stachowiak, *Odwieczne pochodzenie Słowa – J 1, 1-5*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 156-168; ks. R. Bartnicki, *Prorok z Nazaretu w Galilei – Mt 21, 11*, s. 213-218; ks. H. Langhammer, *Hymny pasyjne w Pierwszym Liście św. Piotra*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 270-279; ks. J. Łach, *Pokłon Magów – Mt 2, 1-12*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 260-270.

⁷⁰ Por. A. Klawek, *Współczesna interpretacja ksiąg Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 185-199; ks. C. Jakubiec, *Objawienie Boże w Księdze Hioba*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 248-261.

⁷¹ Por. S. Grzybek, *Egzystencjalne wartości Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 241-254.

⁷² Por. S. Grzybek, *Zarys historii zbawienia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 209-218; A. Jankowski, *Horyzonty kosmiczne odkupienia w teologii biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 33-44; s. L. Mistecka, *Biblijna wizja człowieka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 300-304; ks. S. Łach, *Teocentryczny charakter psalmów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 39 (1977), s. 27-36.

⁷³ Por. S. Grzybek, *Obraz Boga w Starym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), s. 2-18; ks. J. Łach, *Idea Boga w Księgach Kronik*, s. 18-26; s. E. Ehrlich, *Określenia Boga w psalmach*, s. 37-54; ks. F. Gryglewicz, *Janowa postać Boga*, s. 65-67.

⁷⁴ Por. A. Jankowski, *Od ducha Jahwe do Ducha Parakleta. Proces tworzenia się pneumatologii biblijnej Nowego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), s. 54-65.

⁷⁵ Por. R. Karpiński, *Władza nauczycielska Chrystusa w Ewangelii Mateusza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 206-213; ks. J. Szlaga, *Chrystus jako fundament Koś-*

typów osobowych Starego Testamentu⁷⁶. Z tematów z zakresu problematyki egzegetyczno-teologicznej dotyczącej Chrystusa należy odnotować głosy z dyskusji na temat Jego zmartwychwstania, która w latach siedemdziesiątych weszła w fazę kulminacyjną⁷⁷.

Wśród ogólnych tematów z zakresu teologii biblijnej należy uwzględnić te, które dotyczą człowieka jako członka wspólnoty wierzących działającego w rzeczywistości ziemskiej⁷⁸. Dla zrozumienia tego faktu autorzy „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” podają kilka analiz teologicznych o charakterze źródłowym⁷⁹, ukazując jego konsekwencje w obowiązku głoszenia wiary przykładem życia⁸⁰.

W omawianym okresie osiągnięcia z dziedziny nauk ukazujących kontekst historyczny, kulturowy i geograficzny Objawienia utrwalonego w Biblii zostały bezpośrednio wykorzystane w artykułach egzegetycznych, komentarzach i opracowaniach z zakresu teologii, dlatego też niewiele w nim znajdziemy typowych pozycji tego działu. Świadczy to o coraz bardziej świadomym uznaniu biblistyki za dziedzinę *par excellence* interdyscyplinarną, wymagającą współpracy naukowców różnych spe-

ciola, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 307-315; ks. J. Paściak, *Biblijny obraz Chrystusa Króla*, s. 268-289; ks. H. Langkammer, *Męka Jezusa wg Marka objawieniem synostwa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 121-127.

⁷⁶ Np. ks. S. Łach, *Mojżesz – jego wielkość*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 216-224; T. Jelonek, *Postać Mojżesza w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 107-110.

⁷⁷ Por. K. Sokołowski, *Z dyskusji nad zmartwychwstaniem Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 219-229; ks. J. Chmiel, *Stan współczesnych badań biblijnym nad zmartwychwstaniem Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 127-138.

⁷⁸ Por. S. Witek, *Teologia pokory w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 129-139; ks. S. Łach, *Geneza mesjanizmu biblijnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 161-179; ks. W. Wielgat, *Wiara w Starym Testamencie w świetle filologii i teologii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 161-179; ks. F. Gryglewicz, *Problemy miłości w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 257-265; ks. J. Szłaga, *Obraz budowania w Nowym Testamencie*, s. 311-319; ks. M. Filipiak, *Przymierze w Piśmie Świętym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 145-155; ks. J. Chmiel, *Koncepcja miłości w Pierwszym Liście św. Jana*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 285-294; ks. A. Kubiś, *Tytuł „męczennik”*, s. 294-299.

⁷⁹ Por. M. Filipiak, *Spoleczno-prawne znaczenie złorzeczeń w Piśmie Świętym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 32-39; *Powołanie ludu Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 304-310; ks. E. Zawiszewski, *Zagadnienie społeczne w prawodawstwie Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 139-146.

⁸⁰ Por. J. Stępień, *Apostolstwo w ujęciu biblijnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 280-289.

cialności⁸¹, co w sposób szczególny uwydatnia się we współzależności egzegezy od nauk pomocniczych⁸². Podkreślił to Paweł VI w przemówieniu do członków Komisji Biblijnej (14 marca 1974), zwracając uwagę na konieczność uwzględnienia we współczesnej egzegezie „osadzenia w życiu”⁸³. Jedną z dróg do wejścia w środowisko myśli świata biblijnego są badania starożytnej literatury pozabiblijnej i apokryficznej⁸⁴. Pionierskie prace na tym polu prowadzą ks. Stanisław Mędała i ks. Ryszard Rubinkiewicz. Pierwszy z nich wykorzystuje pisma qumrańskie i żydowskie targumy do przeprowadzenia egzegezy tekstów biblijnych i pogłębienia ich znaczenia⁸⁵, drugi – filologiczne studium nieznanych nauce rękopisów starosłowiańskich tłumaczeń⁸⁶.

Z racji wymienionych powyżej ilość artykułów w tym okresie z dziedziny archeologii rzucających światło na historię i tradycję biblijną jest stosunkowo mała. Niektóre z nich zainspirowane zostały aktualną sytuacją polityczną⁸⁷, inne znów są relacją o dokonanych nowych odkryciach⁸⁸,

⁸¹ Por. A. Zaborski, *O recepcji metod strukturalnych w biblistyce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 117-130.

⁸² Por. ks. R. North, *Rozwój archeologiczno-egzegetyczny na przestrzeni ostatnich 25 lat*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 57-67; ks. H. Langkammer, *Powrót Judejczyków z niewoli babilońskiej w świetle archeologii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 72-76.

⁸³ Por. J. Chmiel, *Paweł VI o zadaniach współczesnej egzegezy biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 265-271.

⁸⁴ Por. R. Rubinkiewicz, *Apokalipsa Abrahama*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1975), s. 230-237; ks. W. Myszor, *Apokalipsa Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 22-29; ks. J. Frankowski, *Trzecia Księga Ezdrasza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 4-7.

⁸⁵ Por. S. Mędała, *Targumy do Pięcioksięgu w świetle najnowszych badań*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 319-327; *Tradycja o wieczności Mesjasza i redakcja J 12, 34*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 199-216.

⁸⁶ Por. R. Rubinkiewicz, *Badania nad literaturą apokryficzną Starego Testamentu w wersji starocerkiewnosłowiańskiej na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 235-238.

⁸⁷ Por. Z. Ziółkowski, *Starożytny Egipt a państwo Izrael*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 341-348; *Najazd faraona Szeszonka I na Palestynę*, s. 219-226.

⁸⁸ Por. S. Mędała, *Odkrycie świątyni izraelskiej z czasów Salomona*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 226-232; ks. J. Chmiel, *Znaczenie odkrycia ossuarium człowieka ukrzyżowanego dla egzegezy Męki Pańskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 229-234.

swoistą interpretacją dostarczonych przez archeologię materiałów⁸⁹ lub też omówieniem badanych przez specjalistów manuskryptów⁹⁰.

Na znaczenie Pisma Świętego w życiu Kościoła i jego działalności duszpasterskiej bibliści polscy zwracali uwagę na długo przed soborem⁹¹. Powstały nawet nowe formy apostołatu biblijnego. Nie wyzwołyłyby się one jednak z pewnej marginesowości, gdyby nie reorganizacja pracy duszpasterskiej dokonana przez poważne wydarzenie, które zostało określone jako „sobór duszpasterski”. W świetle jego dokumentów Biblia stała się najwyższym prawidłem wiary, słowem Bożym, którym religia chrześcijańska ma się żywić i kierować, nie chodzi więc tylko o pewno formy działalności duszpasterskiej, lecz o przeniknięcie orędzia Bożego we wszystkie jej dziedziny. Soborowe określenie, że „studium Pisma Świętego ma być duszą teologii” (konst. *Dei verbum* 24), można byłoby rozszerzyć i powiedzieć, że ma być ono „duszą życia Kościoła” – jego działalności ewangelizacyjnej. Studium Pisma Świętego w biblistyce zostało tak ukierunkowane, ażeby „słudy słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał i serca ludzi ku miłości Bożej rozpałał” (konst. *Dei verbum* 23).

Duszpasterski kierunek w biblistyce znalazł swoje odbicie w treści i profilu „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Coraz więcej artykułów tego dwumiesięcznika nosi charakter biblijno-liturgiczny⁹², niektóre zaś z nich zajmują się bezpośrednio tym zagadnieniem⁹³. Skłoniło to redakcję do wprowadzenia nowego podziału w spisie roczników (od roku 1967), zatytułowanego *Refleksje biblijno-liturgiczne* obejmującego poza

⁸⁹ Por. Z. Ziółkowski, *Esjon-Geber*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 377-381; ks. J. Chmiel, *Papirusy groty 7 Qumran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 93-98; J. Z. Kapera, *Pierwsze teksty Filistynów?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 265-268.

⁹⁰ Por. R. Pytel, *IV Grota Qumran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 85-93.

⁹¹ Por. F. Gryglewicz, *Pismo Święte w duszpasterstwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 84-89.

⁹² Por. K. Romaniuk, *Hermeneutyka biblijna a teologia liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 123-130; ks. W. Świerzawski, *Egzegeza duchowa Pisma św. w liturgii*, s. 124-241; H. Langkammer, *Zagadnienie autentycznego brzmienia słów konsekracji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 101-106; A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasa Pascha” – I Kor 5, 7 – w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, s. 89-100; ks. J. Chmiel, *Znaki pokuty w Piśmie Świętym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 172-176.

⁹³ Por. S. Grzybek, *Biblia a liturgia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 84-95.

rozważaniami materiał homiletyczny⁹⁴ lub też gotowe przykłady homilii zawierające komentarz do tekstu biblijnego. Znalazły w nim swoje miejsce opracowania Godzin biblijnych, których pokaźna liczba nie pozwala na ich nawet przykładowe wyliczenie.

Zagadnieniem Pisma Świętego w duszpasterstwie od podstaw zajął się ks. Michał Peter⁹⁵, określając je jako najważniejszy element organizmu Kościoła. Podaje on krótki rys historyczny ruchu biblijnego począwszy od starożytności i zwraca uwagę na tematy, jakich wyczekują od biblistów duszpasterze praktycy. Jednym z nich jest jedność obydwu Testamentów⁹⁶, która w praktyce oznacza powrót do lektury starotestamentalnych tekstów⁹⁷. Pociąga to za sobą konieczność ich nowych tłumaczeń i nowej interpretacji⁹⁸, która ma się dokonywać w kręgach specjalistów i przechodzić przez duszpasterzy do wiernych.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tu problem bezpośredniego kontaktu z tekstem i jego komentarzem. Omawia go ks. Teofil Herrmann, zwracając uwagę na czytanie Pisma Świętego przez ministrów słowa Bożego i przez wiernych⁹⁹. To ostatnie czytanie – poza osobistą lekturą – wiąże się z zagadnieniem zastosowania nowych sposobów dotarcia do współczesnego człowieka zarówno w ramach pracy duszpasterskiej, jak i poza nią, z wykorzystaniem osiągnięć współczesnej pedagogiki i środków przekazu¹⁰⁰. Z formami organizacyjnymi i nowymi metodami działalności biblijnej zapoznaje czytelników „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. Józef Kudasiewicz, omawiając szczegółowo „kręgi biblijne”, w których spotkanie z Pismem Świętym ma prowadzić do jego wcielenia się w życie przez osobiste doświadczenie Boga w Jego słowie.

⁹⁴ Np. ks. J. Chmiel, *Materiały biblijne do homilii adwentowych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 226-231.

⁹⁵ Por. M. Peter, *Pismo Święte w życiu ludu Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 85-93.

⁹⁶ Por. J. Kudasiewicz, *Jedność dwu Testamentów jako zasada wyjaśnienia misterium Chrystusa w Kościele pierwotnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 95-109.

⁹⁷ Por. J. Chmiel, *Współczesna egzegeza starotestamentalna a duszpasterstwo*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 296-307.

⁹⁸ Por. E. Dąbrowski, *Pismo św. a chrześcijaństwo współczesne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 128-133; ks. A. Klawek, *Współczesna interpretacja ksiąg Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 185-189.

⁹⁹ Por. T. Herrmann, *Czytanie Pisma św. w świetle Soboru Watykańskiego II*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 40-47.

¹⁰⁰ Por. J. Kudasiewicz, *Nowe formy apostołatu biblijnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 289-296.

C. Dział wiadomości

Będzie to przegląd publikacji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” obejmujący specyficzną problematykę tego dwumiesięcznika zarówno przed, jak i po soborze. Redakcja nadawała temu działowi różnorodne tytuły, które zmieniały się na przestrzeni lat, coraz bardziej różnicując podawany materiał od strony merytorycznej. Ogólnie można powiedzieć, że zawiera on „wiadomości i uwagi” odnoszące się zarówno do tekstu biblijnego, jak i do wydarzeń w ruchu biblijnym. Pierwsze roczniki ujmowały go pod tytułem „varia”, dalsze – „wiadomości i uwagi”. Już jednak w latach bezpośrednich przed soborem i późniejszych otrzymał on dalszy podział na: „refleksje”, „wspomnienia”, „sprawozdania”, „biografie”, „jubileusze” i „nekrologi”.

Materiał tego nurtu publikacji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” jest bardzo obfity i na przestrzeni trzydziestolecia obejmuje wszystkie ich rodzaje, dlatego też wiele z nich zostało włączonych w poprzedni dział, zwłaszcza refleksje, zbliżone treścią do komentarzy, oraz wiadomości ze środowiska biblijnego. Nadaje on dwumiesięcznikowi specyficzny charakter aktualności, informuje o dokonujących się sympozjach, spotkaniach naukowych i zjazdach, podaje kronikę wydarzeń związanych z ruchem biblijnym w kraju i na świecie, przede wszystkim zaś obejmuje problematykę typowo polską, co właśnie zostało w niektórych rocznikach ujęte w osobny dział publikacji pt. „polonica”.

W dziale tym uwydatniają się pozycje z historii bibliistyki, sięgającej wieków przeszłych¹⁰¹ oraz biografie zmarłych biblistów uwzględniające ich twórczość i dorobek¹⁰². Wśród nich zasłużył sobie na szczególne wy-

¹⁰¹ Por. J. Janów, *Nowy ewangeliarz polski z XVI w.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 318-339; ks. W. Smereka, *Nieznany żywot Pana Jezusa Krysta z pierwszej połowy XV w.*, s. 246-250; ks. L. Jeżowski, *Szkic historyczny przekładów Psalterza do wieku XIX*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1957), s. 179-212; ks. J. Kowalski, *Pismo św. w twórczości ascetycznej Mikołaja z Mościsk*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 85-93; J. Reczek, *Polskie wierszowane przekłady Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 237-244; ks. J. Związek, *Argumentacja biblijna w kazaniach Mikołaja z Wilkowiecka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 214-225.

¹⁰² Por. T. Szezurek, *Ks. prof. Seweryn Kowalski (1890-1956)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 1-8; ks. L. Stefaniak, *Śp. ks. prof. Stanisław Styś*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 217-219; ks. W. Malej, *Ks. Arcybiskup Władysław Zaleski, Patriarcha Antiochii, nieznany miłośnik Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 173-175; M. Ejsmont, *Czterdziesta rocznica ks. prof. Władysława Szczepańskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1968), s. 297-299; M. Bednarz, *O. Roland de Vaux*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 148; J. Z. Kapera, *Działalność naukowa ks. Ludwika Stefaniaka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 130-147; J. Chmiel, *Ks. Max Ze-*

różnienie założyciel „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. Aleksy Klawek, któremu redakcja poświęciła cały numer¹⁰³. Rocznicze i jubileusze związane z działalnością biblistów nadają dwumiesięcznikowi swoistą cechę¹⁰⁴, stając się okazją do poruszenia wielu tematów i przeprowadzenia analiz ruchu biblijnego w Polsce, a nawet tworzą pewne wydawnictwa¹⁰⁵. Przykładem tego był jubileusz 350-lecia wydania Biblii Jakuba Wujka (1599-1949), któremu został poświęcony podwójny numer „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” 1-2 (1950) omawiający życie, działalność, twórczość i trwałe wartości wiekopomnego dzieła, jakim było polskie tłumaczenie Pisma Świętego. Wiązał się on z wydarzeniami na rynku wydawniczym¹⁰⁶ czy akcjami duszpasterskimi¹⁰⁷.

Publicyści polscy korzystają również z innych jubileuszy, ażeby uwydatnić znaczenie Pisma Świętego w życiu i dziełach różnych świętych¹⁰⁸, czy też omawiają inspiracje biblijne w twórczości znanych pisar-

rwick (1901-1975), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 311.

¹⁰³ Por. S. Grzybek, *Śp. ks. prof. Aleksy Klawek (1890-1969)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970) nr 6, s. 259-266; M. Wolniewicz, *Biblijna działalność ks. prof. Klawka w Wielkopolsce 1917-1923*, s. 266-276; P. Gryglewicz, *Badania ks. prof. Klawka nad Nowym Testamentem*, s. 276-279; W. Smereka, *Ks. prof. Aleksy Klawek jako wykładowca i komentator Psalmów (ze wspomnień ucznia)*, s. 279-291; A. Zaborski, *Filolog i nauczyciel*, s. 293-297; J. Chmiel, *Mentalność biblisty*, s. 297-301; J. Z. Kapera, *Bibliografia prac księdza Aleksiego Klawka, Profesora UJK i UJ*, s. 319-336.

¹⁰⁴ „*Ad multos annos*”, *50-lecie kapłaństwa ks. A. Klawka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 8-10 (życzenia od redakcji i zapowiedź bibliografii jego publikacji).

¹⁰⁵ Por. T. Jelonek, *Kongres Biblistów Polskich w Wągrowcu – 26-28.05.1973*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 319-321. Robocze posiedzenia tego kongresu przepłatane były uroczystościami związanymi z odsłonięciem nowego pomnika ks. Jakuba Wujka w Wągrowcu i epitafium ks. Aleksiego Klawka w Rogoźnie, w których brał udział Episkopat Polski i wierni; por. *XI Kongres Biblistów Polskich*, „*Życie i Myśl*” 23 (1973) nr 10, s. 107-110.

¹⁰⁶ Np. wydanie facsimile Nowego Testamentu z r. 1593, tłum. ks. J. Wujka, wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Kraków 1966.

¹⁰⁷ Por. W. Smereka, *Wystawa biblijna z okazji uroczystości jubileuszowych ks. Jakuba Wujka, T. J.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1950), s. 151-153.

¹⁰⁸ Por. R. Gustaw, *Św. Antoni z Padwy Doktor Ewangeliczny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 152-167; J. Kowalski, *Biblijno-liturgiczna orientacja św. Franciszka Salezego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 289-293; S. Longosz, *Święty Atanazy a Biblia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 237-246.

rzy¹⁰⁹. Miłym akcentem są wiadomości o nowych stopniach naukowych i nominacjach biblistów i arcybiskupów¹¹⁰.

Wyraz łączności dwumiesięcznika z życiem Kościoła w Polsce i na świecie są zamieszczane publikacje i wiadomości o ważnych wydarzeniach, które informują czytelników i pogłębiają ich wiedzę o tematach opracowywanych również z punktu widzenia biblistyki. Typowymi przykładami są dwa wydarzenia: ogłoszenie w roku 1950 dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny¹¹¹ – o czym publicyści „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” pisali już wcześniej¹¹²; oraz obchody milenium, w czasie których redakcja opublikowała materiały z sesji naukowej Polskiego Towarzystwa Teologicznego (26 kwietnia 1966, Kraków) w tzw. „milenijnym numerze” 2 (1966)¹¹³. W tym miejscu nadmienię, że bibliści polscy uczcili tę niezwykłą rocznicę wydaniem pierwszego w dziejach Kościoła w Polsce tłumaczenia całego Pisma Świętego z języków oryginalnych, które otrzymało znamienne nazwę Biblii Tysiąclecia.

Najliczniej prezentowanym nurtem wiadomości z zakresu ruchu biblijnego są sprawozdania ze zjazdów, kongresów i sympozjów, których

¹⁰⁹ Por. *Mysli o św. Pawle w „Quo vadis” Sienkiewicza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 167-172; K. Markłowski, *Pismo św. w twórczości P. Claudela*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 362-373.

¹¹⁰ Np. *Nowy Doktor Nauk Biblijnych w Polsce* (ks. R. Stachowiak), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 381-382; *Pierwszy Polak Konsultorem Papieskiej Komisji Biblijnej* – ks. Stanisław Łach, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 307-308; *Życzenia od Redakcji dla J. E. Ks. Dra Henryka Strąkowskiego z okazji wyniesienia przez Stolicę Apostolską do godności biskupiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 177; *Nowy biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 44-45 (ks. dr Tadeusz Szwaagrzyk).

¹¹¹ Por. A. Klawek, *Ave Maria*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 25-37; S. Kowalski, *Wielki znak na niebie*, s. 204-218; W. Smereka, *Hymn Matki Boskiej*, s. 38-56; S. Łach, *Miejsce zaślęgnięcia NMPanny*, s. 59-82; S. Styś, *Protoewangelia a Maryja*, s. 9-25; K. Markłowski, *Wniebowzięcie Najśw. Marii Panny w świetle Pisma św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 154-157.

¹¹² Por. E. Florkowski, *Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny a sprawa dogmatu ma-riologicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 229-235.

¹¹³ Por. M. Rechowicz, *Chrzest Polski a katolicka teologia misyjna we wczesnym średniowieczu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 67-74; J. Wolny, *Udział polskiej teologii średniowiecznej w pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce*, s. 74-82; B. Przybylski, *Linie rozwojowe teologii polskiej*, s. 82-99; S. Smoleński, *Polska teologia moralna w latach od 1880 do 1939*, s. 99-114; W. M. Bartel, *Z dziejów kanonistyki na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w XVIII w.*, s. 114-131; A. Klawek, *Pogląd na prace teologów polskich w XX w.*, s. 131-143.

organizację ujmuje specjalna instrukcja¹¹⁴. Materiał ten częściowo łączy się z sylwetkami naukowców i problematyką biblijną, zwłaszcza w tych publikacjach, które zamieszczają materiał z wygłoszonych referatów. Rubryka ta obejmuje – ze względów zrozumiałych – wszystko to, co stanowi *novum* w biblistyce, a co zostaje wykorzystane w publikacjach na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”.

Na początku należy wymienić opracowania całościowe i te, które obejmują opisy tego ruchu w poszczególnych krajach¹¹⁵. Informacje te w późniejszych rocznikach ustępują miejsca wiadomościom i sprawozdaniom ze spotkań i obrad biblistów, których dokładne wymienienie jest dość kłopotliwe ze względu na ich liczbę. Niektóre z nich potraktowane są jako wiadomości¹¹⁶, inne jako wiadomości poszerzone o treść wygłoszonych referatów¹¹⁷.

Wśród tych ostatnich pewne kongresy zyskały sobie na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” stałe miejsce, ponieważ miały i mają ona dla biblistyki duże znaczenie¹¹⁸.

Spotkania w ramach Międzynarodowego Kongresu Starego Testamentu obradującego w różnych krajach co trzy lata to właściwie instytucja zrzeszająca biblistów bez różnicy wyznania, przeprowadzająca systematyczne i wszechstronne studium tekstu biblijnego – a więc na długo przed soborem nosząca charakter ekumeniczny¹¹⁹. Drugą podobną imprezą są Lowańskie Dni Biblijne określane również Tygodniem Stu-

¹¹⁴ *Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej dotycząca stowarzyszeń, kongresów i zjazdów biblijnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 139-142.

¹¹⁵ Por. W. Smereka, *Ruch biblijny w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 97-101; *Początki i rozwój ruchu biblijnego w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 81-113; E. Gliński, *Ze świata biblijnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 38-45; P. Skrabal, *Ruch biblijny w Czechosłowacji*, s. 102.

¹¹⁶ Por. *Wiadomości z zagranicy. Z Brazylii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 355-356.

¹¹⁷ Np. *Dziesiąty Tydzień Biblijny (27.09.-1.10.1948)*, Rzym, *Papieski Instytut Biblijny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 215-216.

¹¹⁸ Np. T. Milik przedstawił na II Międzynarodowym Kongresie uczonych Starego Testamentu publikacje o manuskryptach z Pustyni Judzkiej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 299.

¹¹⁹ Por. Z. Kaznowski, *Drugi Międzynarodowy kongres uczonych Starego Testamentu (Strassburg francuski)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 299-301; S. Lipiński, *III MKST (mój skrót powyższego)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 596-600; *IV MKST (Strassburg)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 372-376; M. Peter, *VII MKST (Uppsala)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 38-45; B. Wodecki, *VIII MKST (Edynburg)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 272-277.

diów Biblijnych – sesje urządzone co roku na Katolickim Uniwersytecie w Louvain (Belgia), w których biorą udział również i niekatolicy¹²⁰.

Sympozja i zjazdy Sekcji Biblistów Polskich, z których pierwszy powojenny odbył się w Lublinie (6-8 kwietnia 1948) w ramach Zjazdu Teologicznego¹²¹, w późniejszych latach związane były z różnymi okazjami¹²², coraz bardziej wyodrębniając się i tworząc odrębne spotkania¹²³, które otrzymały w końcu nazwę „kongresów”¹²⁴, przejmujących kolejną liczbę poprzednich zjazdów. W latach siedemdziesiątych kongresy te poprzedzały prace przygotowawcze prowadzone przez upoważnionego przedstawiciela Prezydium Sekcji Biblistów¹²⁵. Prezydium tej sekcji starało się wydawać materiały każdego kongresu ukazujące się w osobnych publikacjach lub też na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”¹²⁶.

Osobny dział sprawozdań obejmuje Kongresy Teologów Polskich i coroczne sprawozdania z działalności Polskiego Towarzystwa Teologicznego – wydawcy „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Zawierają one

¹²⁰ Por. E. Lipiński, *XI Dni Łowiańskie (24-26.08.1959)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 593-595; *XII Łowiański Zjazd Biblijny (29-31.08.1960)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 477-480; M. Czajkowski, *Dni Biblijne w Lowanium (23-30.08.1961)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 333-336; J. Chmiel, *Dni Biblijne w Louvain (23-25.08.1962)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 376-378; E. Lipiński, *XV Łowiańskie Dni Biblijne (26-28.08.1963)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 323-328; *XXIV Dni Biblijne w Louvain (22-24.08.1973)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 321-324; *XXV Dni Biblijne w Louvain (27-30.08.1974)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 340-342; T. Matras, *XXVI Dni Biblijne w Louvain (20-22.08.1975)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 277-279.

¹²¹ Por. W. Smereka, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 259-262; streszczenie referatów niewyłoszonych, s. 348-352.

¹²² Por. A. Ulaczyk, *Sprawozdanie ze Zjazdu Biblijnego w ramach Kongresu Teologów Polskich (21-23.09.1971)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 330-333.

¹²³ Por. S. Grzybek, *Naukowe Seminarium Biblijne (9-10.09.1959 – Kraków)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 589-590; *II Naukowe Seminarium Biblijne (5-7.09.1960 – Warszawa)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 484-486; *Trzecie Seminarium Biblijne (5-7.09.1961 – Gniezno)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 267-269; *Bibliści polscy obradują na KUL-u (25-26.06.1969)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1969), s. 298-300.

¹²⁴ Por. T. Jelonek, *Kongres Biblistów Polskich w Wągrowcu 28-28.05.1973*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 319-321; *XIII Kongres Biblistów Polskich (2-4.09. – Olsztyn)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 279-280.

¹²⁵ Np. w roku 1973 posiedzeniu przewodniczył ks. dr J. Szłaga (Rytko, 29 grudnia 1973).

¹²⁶ Por. *Dokumenty i artykuły z XII Kongresu Biblistów Polskich (3-5.09.1974 – Wrocław)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 145-243.

wykaz nowych władz oraz sprawozdania z uroczystych posiedzeń i systematycznych zebrań¹²⁷.

Stałą rubryką „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” są recenzje nowych książek z zakresu biblistyki i nauk pomocniczych, wydawanych w kraju i za granicą. Ich ukazywanie się wykazuje troskę redakcji o jak najszersze poinformowanie czytelnika o tym, z czego może korzystać w pogłębianiu swojej wiedzy o Biblii. Obejmują one najważniejsze publikacje z dziedziny biblistyki, liturgii, teologii, katechetyki, archeologii czy duszpasterstwa. W recenzjach dzieł w języku polskim uwzględnione zostały w sposób szczególnie nowe tłumaczenia ksiąg biblijnych, podręczniki i pozycje podręcznikowe, nie wyłączając powieści biblijnych. Niektóre z nich wykroczyły poza ramy recenzji i znalazły swoje odbicie w szerszych omówieniach¹²⁸.

2. Ruch liturgiczny

A. Przed Soborem Watykańskim II

Nurt liturgiczny omawianego przez nas dwumiesięcznika formował się odmiennie niż nurt biblijny ze względu na swój specyficzny charakter wynikający z istoty liturgii, którą stanowi żyjący i działający w Kościele Chrystus. Powstanie dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” przypadło w momencie przebudzenia się ruchu liturgicznego, który przestał być jak dotychczas akcją prywatną i otrzymał oficjalną opiekę Kościoła przez ukazanie się niezwykle dla niego ważnego dokumentu, kładącego kres dyskusji o metodzie akcji liturgicznej, ukierunkowującego odnowę i pogłębiającego jej rolę w życiu religijnym. Dokumentem tym była encyklika Piusa XII *Mediator Dei* (1947). Jej ukazanie się było wydarzeniem o wielkim znaczeniu, ponieważ po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego Urząd Nauczycielski tak wyraźnie zabrał głos na temat życia liturgicznego.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” formuje nurt liturgiczny w oparciu o wytyczne wspomnianej encykliki *Mediator Dei*, zamieszczając w pierwszym roczniku zarówno wiadomości o jej ocenie¹²⁹, jak i omówienia tematów

¹²⁷ Np. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 187, 314, 383-384; „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 313-316; „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), s. 68-70.

¹²⁸ Np. J. Frankowski, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość i znaczenie (konfrontacja z oceną ks. E. Dąbrowskiego)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 76-87.

¹²⁹ Por. J. W. Kowalski, *Echa encykliki „Mediator Dei”*, 1 (1948), s. 263-264.

ogólnych¹³⁰ i szczegółowych¹³¹. Należy zaznaczyć jednak, że odniesienia do encykliki są z początku żadne lub nieśmiałe. Ks. A. Naumczyk, poruszając problem reformy liturgicznej w oparciu o publikacje w „La Documentation Catholique” (1950), ogranicza się wyłącznie do informacji uwzględniającej idee przewodnie w rozpoczętej przez Piusa X odnowie, nie wspominając o encyklice Piusa XII¹³², podobnie jak ks. Kazimierz Żarnowiecki omawiający ruch liturgiczny we Francji tylko do roku 1943¹³³. Są to jednak odosobnione publikacje. Wszystkie inne w większym lub mniejszym stopniu uwzględniają *novum* inspirowane przez encyklikę¹³⁴, zwłaszcza w zakresie mszy świętej i liturgii mszalnej z tym wszystkim, co łączy się z życiem eucharystycznym. Na pierwszym miejscu uwzględnimy więc sam ten nurt liturgiczny, który kierowany będzie ukazującymi się nowymi dokumentami kościelnymi obejmującymi odnowę całego życia liturgicznego¹³⁵.

W początkowych omówieniach mszy świętej jako ofiary Kościoła autorzy odwołują się do nauki podanej przez Sobór Trydencki, uwydatniają jednak nowy wymiar doktrynalny, jaki wniosła encyklika *Mediator Dei* oraz jej określenia ukierunkowane duszpastersko¹³⁶, co odbiło się na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w wielu publikacjach o charakterze praktycznym podkreślających problem uczestnictwa wiernych¹³⁷ i poruszających zagadnienia związane z jej odprawianiem¹³⁸ w oparciu

¹³⁰ Por. J. Rękas, *O nasz udział w liturgii świętej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 352-354.

¹³¹ Por. E. Florkowski, *Istota Mszy św. według encykliki liturgicznej Piusa XII „Mediator Dei”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 72-78.

¹³² Por. A. Naumczyk, *Ogólna reforma liturgiczna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 365-373.

¹³³ Por. K. Żarnowiecki, *Odrodzenie życia liturgicznego we Francji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 230-239.

¹³⁴ Wkład encykliki „*Mediator Dei*” w odnowę liturgiczną został omówiony i oceniony dopiero z perspektywy czasu. Por. A. Wronka, *25 lat od wydania encykliki Piusa XII „Mediator Dei”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 301-306.

¹³⁵ Por. F. Małaczyński, *Wkład Piusa XII w odnowę liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1958), s. 476-479.

¹³⁶ Por. W. Granat, *Msza św. jako ofiara Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 411-440.

¹³⁷ Por. W. Śpikowski, *Uaktywnienie uczestnictwa wiernych we Mszy św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 323-340; J. Buxakowski, *O formach czynnego udziału wiernych we Mszy św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 242-254.

¹³⁸ Por. K. Figlewicz, *Msza wotywna do Pana Jezusa Najwyższego i Odwiecznego Kapłana*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 47-48; *Ministrant do Mszy św. i jego ubiór*,

o naturalnie istniejące przepisy. Ciekawe spostrzeżenia i przemyślenia przekazuje ks. A. Fedorowicz w reportażu o własnych doświadczeniach, idących po tej linii odnowy, która zostanie zapoczątkowana przez sobór: odprawianie mszy świętej twarzą do wiernych i zastosowanie w niej języka ojczystego¹³⁹.

Jest to już czas wchodzenia w życie rozporządzeń Stolicy Apostolskiej kontynuujących odnowę życia liturgicznego, ułatwiających przede wszystkim przyjmowanie Eucharystii¹⁴⁰, które zostały dokładniej określone osobnymi dokumentami¹⁴¹. Są to przepisy zmieniające trwanie postu eucharystycznego¹⁴², świadczące o służebnym charakterze rubryk w życiu religijnym. Epokowe znaczenie dla liturgii miał zwyczaj odprawiania mszy świętych popołudniowych i wieczornych wprowadzony konstytucją *Christus Dominus* i zastosowany w odnowionych obrzędach Wielkiego Tygodnia. Ten nurt odnowy zasługuje na osobne omówienie.

Zapoczątkował go dekret Świętej Kongregacji Obrzędów *Dominicae Resurrectionis vigilia* (9 lutego 1951) o wskrzeszeniu wigilii wielkanocnej, zalecający dokonywanie prób według podanych wskazówek w poszczególnych parafiach. Z czytelnikami „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” dzieli się zdobytym doświadczeniem na terenie kościoła św. Floriana w Krakowie ks. Karol Wojtyła¹⁴³, zapowiadając zbliżającą się reformę liturgii całego Wielkiego Tygodnia. W rzeczywistości wchodzi

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 317-322; T. Szwagrzyk, *Czy może być kilka Mszy św. w dzień pogrzebu?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 553-555; *Dopuszczenie obcego kapłana do ołtarza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 52-62; *Msze żałobne*, s. 573-588; *Dotykanie naczyń świętych i pranie bielizny kielichowej*, s. 194-199; *Pocztunek pokoju*, s. 520-523; *Patena przy udzielaniu Komunii św.*, s. 198-199; *Msze wotywnne*, s. 331-340; *Binacja w zakresie historycznym, prawniczym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 101-112, 166-174; R. Rak, *Rozdzielanie Komunii św. infra Missam*, s. 379-381; S. Kosowski, *Msza św. odpustowa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 145-148.

¹³⁹ Por. A. Fedorowicz, *Nasza Msza św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 283-288.

¹⁴⁰ *Constitutio Apostolica de ieiunio eucharistico „Christus Dominus”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 176-184; tłumaczenie, s. 184-196; wyjaśnienia dodatkowe, s. 196-198.

¹⁴¹ *Motu Proprio, indulty uzupełniające Konstytucję Apostolską „Christus Dominus”, „Sacram Communionem” (19.03.1957)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 60-61; uwagi: T. Szwagrzyk, s. 61-63.

¹⁴² Por. M. Zęgza, *Historia i problemy postu eucharystycznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 47-48.

¹⁴³ Por. K. Wojtyła, *W sprawie liturgii Wielkiej Soboty*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 40-47.

ona w okresie realizacji w końcu roku 1955, z chwilą wydania ogólnego dekretu, który ukazał się jeszcze w tym roku w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” wraz z instrukcją i praktycznym omówieniem przepisów¹⁴⁴. Ponieważ biskupi zwracali się do kongregacji z wieloma pytaniami, Komisja Papieska przygotowała *Odnowiony porządek nabożeństw Wielkiego Tygodnia*, który ukazał się w numerze 9 (1956), s. 302-306. Obejmuje on uprzednie wyjaśnienia teże kongregacji, spowodowane licznymi pytaniami co do praktycznego zastosowania dekretów¹⁴⁵. Równocześnie Stolica Apostolska przeprowadza reformę rubryk brewiarzowych i mszalnych polegającą na ich skróceniu i uproszczeniu w tym celu, by kapłani mogli więcej czasu poświęcić pracy duszpasterskiej¹⁴⁶.

Odnowiona liturgia Wielkiego Tygodnia spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem w Kościele, a więc i w Polsce, gdzie punkt zainteresowania przesunął się na procesję rezurekcyjną: jej połączenie z mszą świętą w Wielką Sobotę. Za tą praktyką przemawiała nie tylko tradycja przedrozbiorowa, ale głosy wiernych, którzy wypowiedzieli się w rozesłanej ankiecie¹⁴⁷. To zainteresowanie odnową, która ogarnęła szerokie koła katolików świeckich, znajduje swoje wytłumaczenie w artykule biblijno-liturgicznym *Nowego i wiecznego Przymierza*, zredagowanym przez o. Augustyna Jankowskiego¹⁴⁸. W latach pięćdziesiątych podobnych syntez i przemyśleń obejmujących ruch odnowy liturgicznej ukazało się więcej¹⁴⁹, wiele jednak z nich to prace historyczne, stanowiące pewien przyczynek do powstającego *novum*, a może i poszerzające

¹⁴⁴ Dekret ogólny Świętej Kongregacji Obrzędów o odnowieniu porządku nabożeństw Wielkiego Tygodnia i Instrukcja o należytnym odprawianiu wznowionego porządku Wielkiego Tygodnia, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 230-239; B. Magott, *Najważniejsze rubryki z obrzędów odnowionego Wielkiego Tygodnia*, s. 239-250.

¹⁴⁵ „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 53-60; uwagi: T. Szwagrzyk.

¹⁴⁶ Dekret Generalny o uproszczeniu rubryk (23.03.1955), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 149-155.

¹⁴⁷ Por. F. Małaczyński, *Liturgia Zmartwychwstania w świetle ankiety*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 114-124; J. Groblicki, *Duszpasterskie przygotowanie obchodu Wielkiego Tygodnia i Wigilii Paschalnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 139-151.

¹⁴⁸ *Novi et aeterni Testamenti*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 169-179.

¹⁴⁹ Por. E. Buxakowski, *O aktualizację teologii wspólnoty*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 147-160; K. Markłowski, *In spiritu humilitatis*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 162-170; P. Sczaniecki, *Przeżycie dogmatu łaski w liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1959), s. 485-491.

horyzonty myśli¹⁵⁰. Na uwagę zasługują te opracowania, które uwydatniają polski charakter zwyczajów związanych z mszą świętą¹⁵¹.

Nowy etap odrodzenia ruchu liturgicznego otwiera cały szereg dokumentów Stolicy Apostolskiej, związanych z reformą rubryk brewiarza i mszału rzymskiego, wraz z reformą kalendarza kościelnego, która nie była spodziewana ze względu na zbliżający się sobór. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” poświęca cały numer 6 (1960) na przekazanie czytelnikowi nowych dokumentów, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 1961 roku¹⁵². Od owej chwili straciły moc dotychczasowe rubryki ogólne brewiarza i mszału, a także wszystkie odpowiedzi Kongregacji Obrzędów sprzeczne z nowym kodeksem. W „wigilię” soboru reforma ta, przygotowująca Kościół do ostatecznego etapu odnowy, idzie po linii zmian, które znajdowały swoje zastosowanie w przygotowującym się już schemacie.

Temat muzyki kościelnej poruszany w encyklice *Mediator Dei* w formie ogólnej został szczegółowo potraktowany w osobnym dokumencie: encyklice *Musicae sacrae disciplina* (25 grudnia 1955)¹⁵³. Nie dokonuje ona jakiejś reformy, lecz obejmuje całokształt zagadnień związanych z muzyką kościelną, ukazując je w świetle współczesnych badań. W rzeczywistości jednak jej treść, podkreślając rolę chorału gregoriańskiego i podając warunki stosowania muzyki współczesnej i okoliczności użycia pieśni ludo-

¹⁵⁰ Por. S. Szymański, *Historia officium Bożego Ciała*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 219-229; T. Długosz, *Sprawy liturgiczne w XVI w. w diecezji krakowskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 297-318; S. Zdanowicz, *Zarys historyczny liturgicznego kultu św. Jadwigi*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 102-115; W. Wójcik, *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, s. 115-133; E. Sitarz, *Polskie przekłady Mszału Rzymskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 205-229; T. Szwagrzyk, *Przechowywanie Najśw. Sakramentu w historii i liturgii Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 92-106; „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1957), s. 283-291; L. Jeżowski, *O Ormianach i liturgii ormiańskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 493-510.

¹⁵¹ Por. P. Szaniecki, *Pamiętka dawnych zwyczajów liturgicznych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 63-72; *Dzieje ofiar mszalnych ludu w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 29-43.

¹⁵² Tłum. F. Małaczyński, *Pismo Apostolskie Ojca św. Jana XXIII wydane z własnej inicjatywy zatwierdzające zbiór nowych rubryk brewiarza i mszału rzymskiego (25.07.1960)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 499-502; *Dekret ogólny Świętej Kongregacji Obrzędów ogłaszający nowy kodeks rubryk brewiarza i mszału rzymskiego*, s. 503; *Rubryki mszału i brewiarza rzymskiego*, s. 504-595; *Calendarium breviarii et missalis romani*, s. 596-607; *Tabela dni liturgicznych*, s. 608-613; *Zmiany w brewiarzu i mszale rzymskim w myśl zasad nowego kodeksu rubryk*, s. 614-629; *Zmiany w martyrologium rzymskim*, s. 630-637.

¹⁵³ *Encyklika Piusa XII o Muzyce Kościelnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 335-353.

wych¹⁵⁴, rozpoczyna okres doświadczeń, w kręgu których tworzy się ruch specyficznej odnowy muzyki i śpiewu kościelnego zgodny zresztą z duchem tego dokumentu, lecz wybiegający ku nowym jego interpretacjom¹⁵⁵.

Główny kierunek zainteresowań, które znalazły swoje odbicie w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”, to śpiew gregoriański i użycie pieśni w języku polskim¹⁵⁶. Problematyce tej został nawet poświęcony specjalny zjazd¹⁵⁷, właściwa jednak dyskusja przebiegała na łamach dwumiesięcznika, formując się w dwa nurty. Pierwszy z nich określał – niezaprzeczone zresztą przez nikogo – wartości gregoriańskie i języka łacińskiego w liturgii¹⁵⁸, drugi dopuszczał otwartą interpretację, nie odrzucając możliwości stosowania różnych form muzyki współczesnej i języka ojczystego w śpiewach liturgicznych¹⁵⁹, co zresztą było już praktykowane w innych krajach¹⁶⁰.

Do tego zjawiska ustosunkowała się Stolica Apostolska, wydając nowy dokument, ażeby uporządkować istniejące prawodawstwo i dokonać ujednoczenia w sprawach zasadniczych¹⁶¹, pozostawiając poszczególnym episkopatom ustalenie zwyczajów, które wymagały jednak zatwierdzenia. Było faktem, że w prawodawstwie owych lat dostrzegało się wyraźną ewolucję w kierunku dopuszczenia do liturgii języka żywego. W tym wypadku instrukcja przypominała zasadę, że językiem liturgicznym Kościoła zachodniego jest łacina, dopuszczała jednak pew-

¹⁵⁴ Por. B. Magott, *Encyklika „Musicae sacrae disciplina” Piusa XII*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 328-334.

¹⁵⁵ Por. I. O. Mański, *Kłopoty dyrygenta w Jubileuszowym Roku Maryjnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 68-72.

¹⁵⁶ Por. K. Mrowiec, *Z problematyki polskiej pieśni kościelnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 296-309.

¹⁵⁷ Por. F. Małaczyński, *I Kongres Muzyki Gregoriańskiej na Jasnej Górze (23-24.09.1958)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 547-549.

¹⁵⁸ Por. K. Mrowiec, *Wychowawcza rola chóralu gregoriańskiego w życiu młodzieży duchownej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 232-242; P. Szczaniecki, *Śpiew gregoriański w życiu zakonnicy*, s. 252-261; F. Małaczyński, *Dni gregoriańskie zakonnicy*, s. 266-267.

¹⁵⁹ Por. R. Rak, *Śpiew gregoriański a przeżycie liturgiczne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1958), s. 550-552; *Śpiew ludowy na Mszy św. śpiewanej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 515-516.

¹⁶⁰ Por. J. Groblicki, *O co właściwie chodzi?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 347-358; por. *Dyskusja na XVII Krajowym Kongresie Muzyki Kościelnej we Włoszech. Sprawozdanie ks. K. Mrowca*, s. 171-173.

¹⁶¹ *Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej w liturgii... (3.09.1958)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 66-87.

ne wyjątki, których zatwierdzenie należało uzyskać¹⁶². Episkopat Polski przedłożył Stolicy Świętej swoją prośbę i otrzymał od niej pozwolenie na wprowadzenie zmian dotyczących śpiewania czy odmawiania części stałych mszy świętej po polsku i odczytywania tekstów Epistoły i Ewangelii również w języku ojczystym¹⁶³. Nowe przepisy ujęte w instrukcji otrzymały obszerniejsze omówienie w dokumencie, który zastał ogłoszony tuż przed soborem (15 września 1962), a przedstawiony w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” w rok później¹⁶⁴.

Podając oficjalne ustalenia, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” przekazuje równocześnie wiadomości z obrad komisji przygotowawczych zbliżającego się soboru, których problematyka i kierunki rozwiązań wybiegają daleko naprzód od istniejącej praktyki w życiu liturgicznym. Ciekawego materiału dostarcza o. Franciszek Małaczyński w artykule *Perspektywy reformy liturgii*¹⁶⁵. W rozpatrywanych problemach rysuje się to, co znajdzie swój wyraz w Konstytucji o liturgii świętej, nawet dyskutowana jeszcze i nierozstrzygnięta sprawa języka łacińskiego, za którym przemawiało wiele argumentów, przewidywano jednak rozszerzenie praw języka żywego, nie przypuszczając jeszcze, że tak wszechstronnie zostanie on zastosowany. W dziedzinie sakramentów i sakramentaliów Stolica Apostolska dawała najwięcej swobody we wprowadzaniu języka ojczystego i adaptacji obrzędów do zwyczajów krajowych. W świetle tych tendencji ukazanie się nowego rytuału dla Polski, opracowanego w latach 1953-1956, uwzględniającego w małym stopniu język polski, wywołało wiele uwag krytycznych, którymi „Ruch Biblijny i Liturgiczny” dzieli się z czytelnikami¹⁶⁶.

Jeżeli chodzi o liturgię sakramentów, w okresie przedsoborowym nie przechodziła ona zmian, poza obrzędami chrztu dla dorosłych¹⁶⁷. Reforma ta została spowodowana koniecznością dostosowania się do zwy-

¹⁶² Por. F. Małaczyński, *Geneza i charakter Instrukcji S. K. O. o muzyce sakralnej i liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 63-65.

¹⁶³ *Instrukcja Episkopatu Polski o wprowadzeniu w życie przywileju Stolicy Apostolskiej z 7.07.1961*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 331-333.

¹⁶⁴ Por. T. Szważyk, *Dyrektywy Episkopatu Polski w związku z Instrukcją S. K. O. o muzyce sakralnej i liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 307-313.

¹⁶⁵ „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1981), s. 298-311

¹⁶⁶ Por. F. Małaczyński, *Nowy rytuał dla Polski*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 211-219.

¹⁶⁷ Por. F. Małaczyński, *Reforma obrzędów chrztu dla dorosłych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 296-298.

czajów ewangelizowanych ludów i była oznaką występujących tendencji: decentralizacji uprawnień, adaptacji do warunków krajowych i dostosowania do potrzeb duszpasterskich. Problematyka sakramentalna w tym czasie jest rzadko omawiana, przeważnie w ramach ujęć tradycyjnych i rubrycystycznych¹⁶⁸.

Przekrój publikacji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” przed soborem były niecałkowite, gdybyśmy nie uwzględnili jeszcze jednej dziedziny związanej ściśle z liturgią, jaką jest sztuka. Zagadnienie to rozpatrywane jest w ujęciu całościowym – obejmującym architekturę, rzeźbę, malarstwo, szaty, sprzęty i naczynia kościelne, jak również muzykę i śpiew¹⁶⁹ – w oparciu o istniejące zwyczaje i zasady zawarte w dokumentach Stolicy Apostolskiej¹⁷⁰.

Szczegółowo i fachowo tematem tym zajmuje się prof. Chwalisław Zieliński, dostarczając czytelnikom „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” bogatego materiału z dziedziny budownictwa i zdobnictwa sakralnego, z uwzględnieniem ducha liturgii i teologii, w świetle istniejących przepisów kościelnych¹⁷¹.

Na szczególną uwagę w okresie przedsoborowym zasługuje dział „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” przekazujący „wiadomością liturgiczne”, ze względu na dokonującą się odnowę, która wyrażała się w ruchu liturgicznym poszczególnych krajów, przejawiającym się w publicystyce oraz w materiałach z sympozjów, zjazdów i kongresów. Już w pierwszym roczniku informuje on czytelników o proponowanych zmianach w brewiarzu,

¹⁶⁸ Por. W. Ciesielski, *Ostatnie namaszczenie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 115-131; T. Szwagrzyk, *Sprawowanie pewnych funkcji przez diakona w nadzwyczajnych wypadkach*, s. 250-251; *Uprawnienia płynące z przyjętych święceń lektoratu względem kościelnych błogosławieństw*, s. 251-254; *Szafarz nadzwyczajny sakramentu bierzmowania*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 141-152; F. Małaczyński, *Obřędy sakramentu małżeństwa w rozwoju historycznym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 53-57.

¹⁶⁹ Por. S. Szamota, *Sztuka w liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 318-331; H. Nadrowski, *Ołtarz – jego charakter koncentrujący i funkcjonalny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 316-329; *Wychowawcza rola sztuki religijnej i sakralnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 194-200.

¹⁷⁰ *Encyklika „Mediator Dei” (20.11.1947); Okólnik św. Oficjum o sztuce sakralnej (25.02.1947); Instrukcja św. Oficjum o sztuce sakralnej (30.06.1952); Encyklika o muzyce kościelnej (1971)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 33-35.

¹⁷¹ Por. C. Zieliński, *Co zleceniodawca powinien wiedzieć o malarstwie monumentalnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 184-193; *Do kogo należą sprawy sztuki kościelnej*, s. 310-316; *Liturgia i sztuka a prawo kościelne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 449-460; *Kościół i artysta*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 298-304; *Teologia a sztuka sakralna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 200-204.

wprowadzeniu wieczornej mszy świętej – która w sobotę zastępowały obowiązek niedzielny – o szerokim zastosowaniu języka ojczystego przy udzielaniu sakramentów i w liturgii słowa¹⁷². Niektóre ze zmian zostały wprowadzone w Belgii i Francji już w roku 1948.

Doniosłą rolę w życiu liturgicznym odgrywały międzynarodowe kongresy, z których wystarczająco szczegółowe sprawozdania zamieszcza „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, informując o wyniku przemyśleń i doświadczeń tkwiących w żywym nurcie odnowy¹⁷³. Udział w nich najwyższych władz kościelnych i członków Kongregacji Stolicy Apostolskiej nadawał im charakter specyficzny i był wyrazem ich łączności z życiem poszczególnych kościołów lokalnych. Wynikiem tych spotkań i wspólnych obrad były coraz to liczniejsze przywileje w dziedzinie liturgii, które równocześnie lub w latach późniejszych rozszerzały się na inne kraje, jak również stawały się prawem po wydaniu odpowiednich dokumentów, dotyczących odnowy liturgicznej, omawianych powyżej¹⁷⁴.

Tylko pobieżny przegląd wiadomości daje obraz tego, co dokonywało się w Kościele, jak daleko posuwały się przywileje Stolicy Świętej i w jakim kierunku wytyczały nurty ostatecznej odnowy życia liturgicznego. Kronika z wydarzeń w Polsce przekazuje również pewne fakty wprowadzania innowacji¹⁷⁵, przeważa w niej jednak informacja o odbywanych kursach, sympozjach czy tygodniach liturgicznych¹⁷⁶. Brak jej w dwóch rocznikach pod koniec omawianego okresu (1962 i 1963).

B. Od Soboru Watykańskiego II

Z chwilą wejścia w życie Konstytucji o liturgii świętej (4 grudnia 1963) w Polsce i na świecie nastąpiła niezwykła intensyfikacja ruchu liturgicznego, spowodowana treścią i duchem tego dokumentu, który zaczął formować nie tylko nową mentalność religijną dotyczącą obrzędów,

¹⁷² Por. *Wiadomości liturgiczne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 186-188.

¹⁷³ Np. *III Międzynarodowy Zjazd Studiów Liturgicznych w Lugano (Szwajcaria – 14-18.09.1953)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 155-165; *I Międzynarodowy Kongres Duszpasterstwa Liturgicznego (18-22.09.1956)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 125-133.

¹⁷⁴ Por. *Kronika ruchu liturgicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), 66-68. 169-173. 269-271. 343-346. 457-461.

¹⁷⁵ Por. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 106-107; *Wieczorne Msze Św.*, s. 319.

¹⁷⁶ Por. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1949), s. 218-219; F. Małaczyński, *Tydzień Liturgiczny w archidiecezji gnieźnieńskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 168-169; *Tydzień Liturgiczny w Warszawie*, s. 169-171; *Dni Gregoriańskie zakonnice*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 266-267.

lecz umieścić liturgię w centrum życia Kościoła z dwóch względów: ponieważ jest ona sprawowaniem Chrystusowego urzędu kapłańskiego – oddaje więc Bogu doskonałą chwałę – i zarazem dokonuje uświęcenia ludzi; jest działaniem wybitnie świętym, tak że nie dorównuje mu żadne inne¹⁷⁷. Konstytucja o liturgii świętej przekroczyła wszelkie oczekiwania, zapowiadając i ukierunkowując dalszą odnowę: obrzędów mszy świętej, sakramentów i sakramentaliów, roku kościelnego i liturgii godzin, dając szerokie możliwości dostosowania obrzędów do własnych kultur i określając uprawnienia poszczególnych konferencji episkopatów.

W dwumiesięczniku „Ruch Biblijny i Liturgiczny” okres odnowy soborowej spowodowany Konstytucją o liturgii świętej zaznacza się bardzo wyraźnie, wpływając jakościowo i objętościowo na jego profil, tak że można go określić raczej „ruchem liturgicznym i biblijnym”, co zresztą słusznie odpowiada roli jednego i drugiego nurtu. Znalazło to swój wyraz w ich współzależności nie tylko w zakresie treści publikacji, ale i w oddziaływaniu na czytelnika. Zatarły się tematy, które poruszały zagadnienia „Biblia i liturgia”, na rzecz integralnego ich omawiania¹⁷⁸, co skłoniło redakcję do opracowywania treści numerów bardziej monograficznie, z uwydatnieniem jednego lub drugiego nurtu: biblijno-liturgicznego czy też liturgiczno-biblijnego¹⁷⁹.

Nowy nurt odnowy rozpoczyna się na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” od przekazania tekstu Konstytucji o liturgii świętej w 3 numerze z roku 1964 (s. 147-174), razem z dwoma Listami Episkopatu Polski, zwróconymi do wiernych i duchowieństwa¹⁸⁰, oraz ogólnym omó-

¹⁷⁷ Por. A. Wronka, *Wprowadzenie w Konstytucję o Liturgii II Soboru Watykańskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 138-146.

¹⁷⁸ Od roku 1971 znika podział treści na artykuły biblijne i liturgiczne.

¹⁷⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Jedność dwu Testamentów jako zasada wyjaśnienia misterium Chrystusa w Kościele pierwotnym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 95-109; K. Romaniuk, *Hermeneutyka biblijna a teologia liturgii*, s. 123-130; J. Chmiel, *Czy I List św. Jana jest rozbudowaną homilią chrzcielną?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 1-3; W. Kreft, *Kościół jako zgromadzenie liturgiczne w Liście do Hebrajczyków*, s. 185-194; A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasza Pascha” (1 Kor 5, 7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 89-100; J. Chmiel, *Znaki pokuty w Piśmie Św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 172-176; J. Kudasiewicz, *Adaptacja tekstów biblijnych we Mszy św. z udziałem dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), s. 113-126.

¹⁸⁰ *List Pastorski Biskupów Polskich z okazji wejścia w życie soborowej Konstytucji o Liturgii św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 129-134; *List do duchowieństwa w związku z wejściem w życie Konstytucji soborowej o Liturgii Św.*, s. 134-138.

wieniem tego dokumentu¹⁸¹. Charakter tej odnowy wpłynął na swoisty rodzaj komentarzy czy wprowadzeń, wśród których w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” mniej było analiz¹⁸², a więcej omówień przy okazji ukazywania się i wchodzenia w życie dokumentów wykonawczych, nowych rubryk czy tekstów. Wśród nich wyróżniają się publikacje ujmujące sam problem odnowy i jej praktyczne zastosowanie¹⁸³, co wiąże się z zagadnieniem wychowawczej roli liturgii tak w ujęciu całościowym¹⁸⁴, jak i w odniesieniu do poszczególnych grup w Kościele¹⁸⁵.

Ponieważ ze względu na bogato zróżnicowany materiał treściowy „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w tym okresie nie jest rzeczą łatwą znaleźć właściwe kryterium podziału publikacji, zgromadzimy go wokół głównego pojęcia, jakie odnowa soborowa wprowadziła do teologii i liturgii: tajemnicy paschalnej. Nie jest to tylko pojęcie, ale zjawisko, zajmujące centralne miejsce w Kościele, wokół którego koncentruje się całe jego życie, przez liturgię pozostające w ścisłym związku z dziełem zbawienia.

Na pierwsze miejsce wysuwają się tu tematy o wspólnocie wiernych i „uspołecznieniu” nabożeństw¹⁸⁶, w znaczeniu jedności ludu Bożego z Chrystusem, a przez Niego z Bogiem i ludźmi. Celowi temu służy msza święta z Eucharystią i słowem Bożym oraz sakramenty. Od strony człowieka będzie to udział we mszy świętej, przyjmowanie sakramentów, przeżywanie zbawienia w roku kościelnym, wypowiedanie się w sztuce, śpiewie i muzyce kościelnej. Według tych zasygnalizowanych tematów

¹⁸¹ A. Wronka, *Wprowadzenie w Konstytucję o Liturgii II Soboru Watykańskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17 (1964), s. 138-146.

¹⁸² Por. F. Małaczyński, *Szczyt i źródło Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 14-20; S. Czerwik, *Odnowa liturgii w świetle Konstytucji i Instrukcji liturgicznej*, s. 162-174.

¹⁸³ Por. B. Nadolski, *Wewnętrzna struktura liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 361-365; A. Wieszczyk, *Perspektywy reformy liturgicznej*, s. 234-244; G. M. Lukken, *Czy liturgia ma przyszłość*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 112-127.

¹⁸⁴ Por. F. Małaczyński, *Funkcja wychowawcza liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 244-251; W. Świerzawski, *Niektóre elementy formacji liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 176-185.

¹⁸⁵ Por. W. Świerzawski, *Liturgiczna formacja kapłana*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 105-111; *Liturgia u podstaw autentycznej interpretacji życia kapłańskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 330-334; H. Nadrowski, *Wychowawcza funkcja sztuki religijnej i sakralnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 194-200.

¹⁸⁶ Por. S. Szamota, *Zgromadzeni w imię Chrystusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 252-258; J. Krasieński, *Spoleczny charakter Mszy św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 92-104.

będziemy zapoznawali się z treścią posoborowych roczników „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, nie kierując się zasadą ich wyraźnego rozgraniczenia, ze względu na ich jedność w misterium odkupienia.

Dokumentem ukierunkowującym odnowę w zakresie liturgii mszalnej jest instrukcja Rady dla Wykonywania Konstytucji o Liturgii Świętej¹⁸⁷, której celem było bliższe wyjaśnienie niektórych ważniejszych zasad oraz praktycznych norm, określenie kompetencji Konferencji Episkopatu i ordynariuszy oraz wprowadzenie lub pozwolenie na wprowadzenie tych zmian, które mogą wejść w życie przed ogólną reformą ksiąg liturgicznych. Zezwala ona na posługiwanie się w liturgii językiem ojczystym, na uproszczenie niektórych obrzędów, wprowadzenie pewnych zmian w obrzędy chrztu i bierzmowania, przede wszystkim mszy świętej. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” omawia ten dokument¹⁸⁸ i przedstawia go w świetle przepisów, które określił i wprowadził Episkopat Polski (27 stycznia 1965)¹⁸⁹.

Charakter wspólnotowy mszy świętej – który już uwydatniała instrukcja¹⁹⁰ – został ujęty w formę obowiązujących obrzędów koncelebry i przyjmowania komunii świętej pod obiema postaciami, co ukazuje Kościół w jedności ofiary i kapłaństwa, w jednej Eucharystii, przy jednym ołtarzu otoczonym przez kapłana i lud¹⁹¹. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zamieścił w przypisach tego dokumentu odpowiedzi, jakie Stołica Apostolska udzieliła w międzyczasie na zgłoszone wątpliwości.

Wchodzące w życie przepisy liturgiczne zrodziły w obliczu nowych sytuacji cały szereg problemów, znajdujących swoje odbicie w publikacjach dotyczących ogólnego przygotowania do ich przyjęcia i przyswojenia¹⁹², jak

¹⁸⁷ *Instrukcja do należytego wprowadzenia w życie Konstytucji o św. Liturgii (26.09.1964)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 21-43.

¹⁸⁸ Por. R. Michałek, *Zmiany obrzędowe wprowadzone przez Instrukcję do Konstytucji o św. Liturgii z 26.09.1964*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 280-292.

¹⁸⁹ Por. A. Klawek, *Innowacje we Mszy św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 241-245.

¹⁹⁰ Aspekt ten omówił S. Szamota, *Msza z ludem*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 166-172.

¹⁹¹ *Święta Kongregacja Obrzędów. Dekret ogólny ogłaszający obrzędy koncelebry oraz Komunii św. pod obiema postaciami (7.03.1965)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 145-165.

¹⁹² Por. F. Blachnicki, *Katecheza o Mszy św. w świetle soborowej odnowy liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1966), s. 243-254; T. Chromik, *Jak wprowadzić dziecko w wieki przedszkolnym w uczestniczenie we Mszy św.?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 258-265.

i wdrożenia w praktykę¹⁹³. Ażeby bardziej pobudzić wiernych do uczestnictwa w obrzędach liturgicznych, Stolica Apostolska wydała drugą instrukcję o należywym wykonaniu Konstytucji o liturgii świętej, poszerzając zmiany dotyczące formularzy mszalnych (niektórych części mszy świętej) i brewiarza, określając używanie szat liturgicznych i języka ojczystego¹⁹⁴.

Dokument ten poprzedził zakończenie pewnego etapu odnowy soborowej w liturgii, którego dokonały: motu proprio *Mysterii Paschalis* (14 lutego 1969) podające nowy układ roku kościelnego¹⁹⁵ i konstytucja *Missale Romanum* z „institutio generalis” (3 kwietnia 1969) wprowadzająca nowy mszał rzymski¹⁹⁶. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” podaje w całej rozciągłości jego tłumaczenie z tekstu typicznego¹⁹⁷, do którego dołącza zbiór polskich pieśni mszalnych zatwierdzonych przez Konferencję Episkopatu Polski na okres próbny dwóch lat¹⁹⁸. Za tymi tłumaczeniami idzie następne. Tym razem jest to oficjalny przekład Komisji Episkopatu ds. Liturgii tekstu *Institutio generalis*¹⁹⁹, z dodatkiem zawierającym skorowidz rzeczowy²⁰⁰.

¹⁹³ Por. F. Greniuk, *Lokalizacja liturgii słowa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 172-181; B. Nadolski, *Przygotowanie darów ofiarnych – wspólnota miłości braterskiej*, s. 182-188; A. Derdau, *Kolor czarny, fioletowy czy inny?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 307-311.

¹⁹⁴ *Druga Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o należywym wykonaniu Konstytucji o Świętej Liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 65-71; *Tekst ogłoszony przez Kurie Metropolitalną w Krakowie 12.06.1967*; R. Michałek, *Komentarz prawno-liturgiczny do Drugiej Instrukcji o należywym wykonaniu Konstytucji o Świętej Liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 97-104.

¹⁹⁵ Por. K. Bukowski, *Nowy kalendarz liturgiczny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 31 (1969), s. 342-349.

¹⁹⁶ Por. J. Sroka, *Posoborowe Ordo Missae*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1969), s. 350-357.

¹⁹⁷ Por. F. Małaczyński, *Reforma roku liturgicznego i kalendarza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 1-2; *Obrzędy Mszy Św.*, s. 4-22; *Calendarium Generale ad interim servandum*, s. 23-42.

¹⁹⁸ Zastępują one teksty liturgiczne na wejście, ofiarowanie i komunię, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1970), s. 45-60.

¹⁹⁹ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 1-79.

²⁰⁰ Por. *Wspólna modlitwa wiernych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 211-226; *Liturgia słowa Bożego*, s. 45-48; A. Skowronek, *Próby współczesnego ożywienia wiary eucharystycznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 351-360; B. Nadolski, *Kontynuacja Mszy św. w życiu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 262-303; J. Stefański, *Msze wspólne o świętych w liturgii rzymskiej*, s. 333-342; J. Chmiel, *Struktura nowych czytań mszalnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 199-211; Z. Hyra, *Formacja fonetyczna lektora*,

Publikacjom dokumentów dotyczących reformy liturgii mszy świętej towarzyszą na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” opracowania pewnych zagadnień ogólnych i szczegółowych, kontynuowane w późniejszych latach, a koncentrujące się wokół zagadnienia uczestnictwa we mszy świętej, zwłaszcza po wydaniu przez Stolicę Apostolską osobnego dyrektorium²⁰¹. Episkopat Polski podał własne zalecenia w związku z tym dokumentem, zaś „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zamieścił po ich tekście obszernie omówienia²⁰², będące owocem pracy biblistów i liturgistów, uczestników VII Sympozjum Liturgiczno-Pastoralnego nt. Dyrektorium (10-12 czerwca 1975)²⁰³.

W nurcie soborowej odnowy liturgicznej uwidacznia się w sposób szczególnie problematyka muzyki i śpiewu kościelnego, o których Konstytucja o liturgii świętej podała zasadnicze dyrektywy²⁰⁴. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” na tle wiadomości z innych krajów²⁰⁵ podaje publikacje muzyków polskich, którzy zajęli się kompozycjami w języku ojczystym, dając w ten sposób odpowiedź na zapotrzebowanie duszpasterzy²⁰⁶.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 209-223; W. Świerżawski, *Egzegeza duchowa Pisma św. w liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 234-242; H. Nadrowski, *Ołtarz – jego charakter koncentrujący i funkcjonalność*, s. 316-329; B. Nadolski, *Wymowa obrzędu przygotowania darów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 205-209; T. Kujawski, *Msza św. za lud*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 327-336.

²⁰¹ Święta Kongregacja Kultu Bożego. *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci (1.11.1973)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), s. 71-85.

²⁰² Por. *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977), s. 86-89; R. Michałek, *Prawno-liturgiczne problemy „dyrektorium...”*, s. 90-98; J. Kudasiewicz, *Adaptacja tekstów biblijnych we Mszy św. z udziałem dzieci*, s. 113-126; s. Maria Skop, *Śpiewy i muzyka w Mszach z udziałem dzieci*, s. 135-145; F. Blachnicki, *Pastoralne założenia Dyrektorium a nasze możliwości*, s. 146-148; W. Dekiel, *Gesty i funkcje liturgiczne dzieci*, s. 149-151; J. Grygotowicz, *Zastosowanie środków audiowizualnych do udziału we Mszy św. dzieci*, s. 152-154.

²⁰³ Por. *Sprawozdanie ks. W. Danielskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1975), s. 154-159.

²⁰⁴ Por. T. Miazga, *Co mówi Konstytucja liturgiczna o muzyce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 372-377.

²⁰⁵ Por. K. Mrowiec, *Realizacja postanowień Konstytucji „De sacra liturgia” w odniesieniu do muzyki kościelnej we Francji i Niemczech*, s. 377-379.

²⁰⁶ Por. K. Mrowiec, *Kompozycje mszalne w języku polskim*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1969), s. 203-206; J. Łaś, *W sprawie kompozycji liturgicznych w języku polskim*, s. 371-376; *Podział Credo mszalnego na wiersze i strofy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 260-265; *Rytmika polskich śpiewów liturgicznych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 266-283; R. Rak, *Polski śpiew Credo we Mszy św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 110-112.

Precyzacji muzyki liturgicznej i rozwinięcia ogólnych przepisów jej dotyczących dostarczyła specjalna instrukcja Stolicy Apostolskiej *Musical Sacram*, która weszła w życie 14 maja 1967 roku, inspirując do ponownych omówień tej problematyki²⁰⁷. Nie tylko omówień – lecz i dyskusji. Chodziło bowiem o to, jaką muzykę należy uważać za liturgiczną, a jaką za religijną, ogólne bowiem stwierdzenie instrukcji o używaniu instrumentów muzycznych było interpretowane w różnych krajach na rzecz wprowadzenia do liturgii także muzyki „beatowej”. Zagadnienie to omawia ks. Romuald Rak, dokonując analizy zjawiska i jego oceny z punktu widzenia prawa kościelnego i muzykologii²⁰⁸.

W sprawie muzyki kościelnej wypowiedział się Episkopat Polski, który w ramach Sekcji Muzyki Kościelnej Studiów i Seminariów opracował program, obejmujący nauczanie jej w seminariach duchownych²⁰⁹.

Dokumenty i artykuły dotyczące zainspirowanej przez Konstytucję o liturgii świętej odnowy poszczególnych sakramentów i sakramentaliów poprzedzają tematycznie w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” ogólne omówienia nowej koncepcji sakramentu, z uwzględnieniem Kościoła jako prasakramentu i ukazaniem sakramentów jako prasytuacji chrześcijanina²¹⁰. To nowe spojrzenie na sakramenty, związane z żywą osobą Chrystusa uwielbionego i sprawującego zbawienie, znalazło swoje odbicie i zastosowanie w reformie sakramentalnej, która została przeprowadzona począwszy od sakramentu chrztu.

Nurt obszernych publikacji o tym sakramencie rozpoczyna dekret Kongregacji Kultu Bożego (15 maja 1969)²¹¹, ukazujący chrzest – razem z Eucharystią i bierzmowaniem – jako sakrament „wtajemniczenia chrześcijańskiego”. Publicyści „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ujmują ten – podobnie jak później inne sakramenty – w całokształcie doktryny katolickiej i działalności duszpasterskiej z punktu widzenia Pisma Świętego, teologii, liturgii, historii, prawa kościelnego, katechezy, ho-

²⁰⁷ Por. S. Grzybek, *Nowa Instrukcja o muzyce w liturgii świętej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 185-186; S. Ziemiański, *Udział ludu w śpiewie „Proprium Missae”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 55-59.

²⁰⁸ Por. R. Rak, *Muzyka „beatowa” w Kościele*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 249-262.

²⁰⁹ Por. I. Pawlak, *Program nauczania muzyki kościelnej w seminariach duchownych w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 257-264.

²¹⁰ Por. M. Maliński, *Sakramenty – prasytuacje chrześcijanina*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 138-146; F. Wawrzyniak, *Doktrynalne i teologiczne podstawy katolickiej sakramentologii (rec.)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 288-300.

²¹¹ Por. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 273-288.

mili, sztuki i muzyki sakralnej²¹². Są to tylko niektóre tematy rozpracowane na sympozjum poświęconym zagadnieniu chrztu dzieci, które odbyło się 24-25 czerwca 1971 w Krościenku²¹³. Dalszy serwis artykułów podał „Ruch Biblijny i Liturgiczny” w związku z ukazaniem się nowego dokumentu Stolicy Apostolskiej *Ordo initiationis christianae adultorum* (6 stycznia 1972)²¹⁴, które kończy w omawianym trzydziestoleciu studium o zakresie zbawienia²¹⁵.

Eucharystia – jako centrum liturgii i całego życia Kościoła – zajmuje specyficznie miejsce w odnowie soborowej i dlatego obejmuje ją tylko uporządkowanie kultu i ujednoczenie sprawowania, co zresztą częściowo zostało dokonane w reformie obrzędów mszy świętej, całościowo zaś w specjalnie wydanej instrukcji *Eucharisticum mysterium*²¹⁶.

Podobnie jak chrzest, na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” omawiana jest odnowa trzeciego sakramentu wtajemniczenia – bierzmowania, zapoczątkowana konstytucją *Divinae consortium naturae* (15 sierpnia 1971) i dekretem Kongregacji Kultu Bożego (22 sierpnia 1971)²¹⁷. Problematyce tej poświęcony jest podwójny numer „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” 1-2 (1975) obejmujący publikacje wszechstronnie ukazujące nowe wymiary tego sakramentu²¹⁸.

²¹² Por. M. Czajkowski, *Chrzest zanurza w misterium paschalne Chrystusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 313-319; M. Tschuschke, *Teologia chrztu dzieci wg nowego rytu w aspekcie personalistycznym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 81-89; W. Schenk, *Z historii liturgii chrztu dzieci*, s. 89-96; W. Sobczyk, *Chrzest dzieci w życiu wspólnoty parafialnej*, s. 104-108; M. Pisarzak, *Udział służby liturgicznej w sakramencie chrztu św.*, s. 134-137; R. Michałek, *Aspekt prawny odnowionej liturgii chrztu dzieci*, s. 109-117; B. Kosecki, *Problemy homilii chrzcielnej*, s. 97-104; I. Pawlak, *Śpiew i muzyka w obrzędach chrztu dzieci*, s. 117-125; P. Gajda, *Miejsce chrztu w nowej koncepcji wnętrza kościelnego*, s. 126-134.

²¹³ Por. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1971), s. 140-144

²¹⁴ Por. F. Małaczyński, *Obrzędy wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 7-14; W. Schenk, *Chrzest dzieci. Historyczno-teologiczne wymogi duszpasterskie*, s. 20-38; W. Bomba, *Duszpasterskie aspekty obrzędu chrztu dzieci*, s. 44-47; *Chrzest wielu dzieci w czasie Mszy św.*, s. 41-44.

²¹⁵ Por. F. Wawrzyniak, *Analiza doktrynalna orzeczeń Soboru Trydenckiego o konieczności sakramentu chrztu dla zbawienia niemowląt*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 34n.

²¹⁶ Por. R. Michałek, *Ważniejsze przepisy zawarte w Instrukcji św. Kongregacji Obrzędów o kalcie tajemnicy eucharystycznej z 25.05.1967 r.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 108-114.

²¹⁷ Por. M. Kołodziejczyk, *Reforma obrzędu sakramentu bierzmowania*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 189-196; C. Krakowiak, *Odnowiona liturgia sakramentu bierzmowania*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 24-34; tekst konstytucji, s. 1-6; tekst dekretu, s. 7-18.

²¹⁸ Por. S. Czerwik, *Refleksje teologiczne nad liturgią sakramentu bierzmowania*, „Ruch

Odnowę obrzędów i formuł sakramentu pokuty poprzedził cały szereg dyskusji i doświadczeń, które spowodowały nowe sposoby myślenia o praktyce pokutnej, o społecznym aspekcie grzechu i pojednania z Bogiem²¹⁹. Biorąc pod uwagę zalecenie Konstytucji o liturgii świętej i uwzględniając dotychczasowe zmiany²²⁰, Stolica Apostolska wydała dekret obejmujący obrzędy pokuty pojednania pojedynczych, wielu penitentów i wielu penitentów ze spowiedzią i rozgrzeszeniem ogólnym. Dokument ten zawiera również normy uczestniczenia w nabożeństwach pokutnych, przygotowujących do świadomego i godnego przyjmowania tego sakramentu²²¹. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zagadnieniu nowego podejścia i ujęcia sakramentu pokuty poświęcił szereg artykułów, ujmujących wszechstronnie jego problematykę, z uwzględnieniem elementów pokutnych w innych sakramentach²²².

Nowe ujęcie sakramentologii w aspekcie paschalno-eschatologicznym, poczynawszy od sakramentów inicjacji chrześcijańskiej do ostatnich sytuacji egzystencjalnych, wpłynęło na zreformowanie tzw. „liturgii śmierci”, obejmującej troskę o ludzi chorych, starych, bliskich zgonu, konających i zmarłych²²³. W sposób szczególny reforma soborowa objęła obrzędy pogrzebu²²⁴, z którymi zaznajamia czytelników „Ruchu Bi-

Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 32-44; S. Zalewski, *Duchowość sakramentu bierzmowania*, s. 44-50; H. Sobeczko, *Sakrament bierzmowania w duszpasterstwie*, s. 50-65; C. Krakowiak, *Nazwa sakramentu bierzmowania*, s. 66-71; W. Danielski, *Czytania biblijne o bierzmowaniu*, s. 79-82; *Bierzmowanie w koncelebrze*, s. 82-85.

²¹⁹ Por. S. Pisarek, *Na drodze do odnowienia dyscypliny sakramentu pokuty*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 339-340.

²²⁰ Normy Generalne Kongregacji Wiary z 16 czerwca 1972.

²²¹ *Święta Kongregacja Kultu Bożego. Dekret. Obrzędy sakramentu pokuty (2.12.1973)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 293-313.

²²² Por. R. Kostecki, *W jaki sposób Eucharystia gładzi grzechy lekkie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 321-330; S. Czerwik, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty w świetle „Ordo Poenitentiae”*, 29 (1976), s. 134n; B. Kostecki, *Wyznanie grzechów w praktyce pokuty na Zachodzie*, s. 65n; B. Margański, *Formy pozasakramentalne gładzenia grzechów w Kościołach wschodnich*, s. 86n; J. Chmiel, *Znaki pokuty w Piśmie św.*, s. 172-176; W. Schenk, *Pokuta sakramentalna osób duchownych*, s. 82n; *Rozgrzeszenie zbiorowe w praktyce Kościoła zachodniego i w Polsce do 1975 r.*, s. 128n; *Apologię celebracji eucharystycznej jako pozasakramentalne formy pokuty*, s. 86n; W. Świerżawski, *Dialektyczny dynamizm sakramentu pokuty i Eucharystia*, s. 106n.

²²³ Por. M. Pisarzak, *Aspekt paschalno-eschatologiczny liturgii zmarłych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 252-256; A. Ciesielski, *Ostatnie namaszczenie – sakrament umierających czy chorych?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 115-131.

²²⁴ Por. S. Szamota, *Odnowiony ryt chrześcijańskiego pogrzebu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 249-252; *Święta Kongregacja Kultu Bożego. Wprowadzenie do nowych*

blijnego i Liturgicznego”, publikując w podwójnym numerze 1-2 (1974) materiały z IV Symposium Liturgiczno-Pastoralnego na temat odnowionej liturgii pogrzebu (21-22 czerwca, Krościenko), ujmujących cały wachlarz zagadnień z wielu punktów widzenia²²⁵. Na uwagę zasługuje prawno-duszpasterskie podejście do obrzędu pogrzebu, omawiające problem przewodniczenia w nim diakona i człowieka świeckiego, pogrzebu nieochrzczonego, kremacji zwłok czy też odmowy katolickiego pogrzebu²²⁶. Obfitego materiału dostarczają ci publicyści, którzy przeprowadzają refleksje na temat mszy świętej za zmarłych i liturgii słowa, dołączając odpowiednie opracowania i gotowe wzory, m.in. propozycje napisów nagrobkowych z tekstów biblijnych, mszału i innych źródeł²²⁷.

Reforma soborowa objęła również praktykę odpustów, która uległa poważnym zmianom. Konstytucja apostolska *Indulgentiarum doctrina* (1 stycznia 1967) podała nowe określenie miary odpustów, zmniejszyła ich liczbę, a niektóre całkowicie usunęła²²⁸. Dekret zaś Świętej Penitencjarii Apostolskiej wprowadził w życie tzw. „Podręcznik odpustów” – sumę obecnej nauki i praktyki Kościoła w tej dziedzinie²²⁹.

Myślę, że w tym miejscu – po zasygnalizowaniu materiału homiletycznego przy omawianiu obrzędów sakramentów – będzie rzeczą najstosowniejszą zwrócić uwagę na praktykę redakcji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, która od 1968 roku zamieszcza typowe wzory homilii w celu zaznajamiania czytelników z czytaniem mszalnymi. Obejmuje one tylko niektóre okresy roku kościelnego²³⁰, z przewagą okresu

obrzędów pogrzebowych, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 1-5.

²²⁵ Por. B. Margański, *Podstawy teologiczne odnowionego rytu pogrzebowego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 6-14; S. Hartlieb, *Nowe obrzędy pogrzebowe a zwyczaje polskie*, s. 54-65; R. Rak, *Dawne i nowe śpiewy pogrzebowe na Śląsku*, s. 65-73.

²²⁶ Por. A. Labudda, *Msza za zmarłych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 29-41; J. Kudasiewicz, *Słowo Boże w nowych obrzędach pogrzebu*, s. 41-53; W. Danielski, *Czytania w Mszach św. za zmarłych*, s. 77-88; J. Chmiel, *Materiały do homilii żałobnych*, s. 88-95.

²²⁷ Por. S. Hartlieb, *Propozycje napisów nagrobkowych*, s. 103-106.

²²⁸ Por. M. Kołodziejczyk, *Nowa miara odpustu częściowego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 147-158.

²²⁹ Por. M. Kołodziejczyk, *Dalsza reforma w dziedzinie odpustów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 103-123.

²³⁰ Por. A. Jankowski, *Homilia na niedzielę Sześćdziesiątymicy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 377-379; T. Olszański, *Homilie na IV, VII, IX, XI niedzielę po Zestaniu Ducha Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22 (1969), s. 145-158.

adwentu i Narodzenia Pańskiego²³¹. Autorzy opracowali również kilka jednostek homilijnych na poszczególne święta²³² i pierwsze piątki.

W okresie odnowy soborowej nie tylko wzrosła ilość sympozjów, zjazdów i kongresów, lecz przybrały one specyficzny charakter duszpasterski poprzez wyraźne ukierunkowanie na aktualne zadania Kościołów lokalnych wynikłe z dokonujących się zmian, czego przykładem są wymienione już spotkania przy omawianiu poszczególnych nurtów reformy liturgicznej. Z tego powodu nie oddzieliliśmy tych wydarzeń tak wyraźnie związanych z zagadnieniami zawartymi w publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” i tylko krótko zaznaczymy, że dwumiesięcznik poza informacją na temat wspomnianych imprez z terenu kraju, podaje czytelnikom również wiadomości z ważniejszych tego rodzaju wydarzeń w świecie katolickim i chrześcijańskim²³³. Wśród tych ostatnich doniosłe znaczenie w ruchu ekumenicznym posiada Ekumeniczne Centrum Bizantyjskie z Fatimy i jego sympozja, w których biorą udział liturgiści katolicy²³⁴.

W ujęciu całościowym trzydziestolecia omówimy łącznie ruch liturgiczny z ukazaniem sylwetek niektórych liturgistów, nowe książki, jak również poświęcimy kilka słów nurtowi mariologicznemu, z tą różnicą, że uwzględnimy zarówno aspekt biblijny, jak i liturgiczny.

²³¹ Por. J. Chmiel, *Materiał biblijny do homilii adwentowych (rok C)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 23 (1970), s. 226-231; *Homilie na cztery niedziele adwentu (rok A)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 226-237; S. Grzybek, *Szkice homilii na ferie adwentowe (rok B)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 383-395; *Szkice homilii na adwent (rok C)*, s. 224-235; *Homilie adwentowe (rok C)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 317-324; T. Matras, *Szkice homilii na adwent*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 344-354; T. Olszański, *III niedziela po Objawieniu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 374-376; J. Chmiel, *II niedziela po Bożym Narodzeniu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 325-328.

²³² Por. S. Grzybek, *Uroczystość Niepokalanego Poczęcia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 237-241; *Homilia na Boże Narodzenie*, s. 241-245; *Uroczystość Najświętszej Rodziny*, s. 245-248; *Uroczystość św. Bożej Rodzicielki*, s. 248-252; *Święto Objawienia Pańskiego*, s. 252-255; *Homilie świąteczne (urocz. św. Józefa i Zwiastowania NMPanny)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 61-68.

²³³ Por. S. Burzawa, *Międzynarodowy Tydzień Muzyki Kościelnej w Pampelumie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 183-185; *Kongres Liturgiczny we Wiedniu (18-21.11.1972)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972), s. 345-350; *Liturgia na 40 Kongresie Eucharystycznym w Melbourne 1973*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 218-223; B. Nadolski, *Sympozjum Liturgiczne w Seggau 1974*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 137-138.

²³⁴ Por. S. Napierała, *Prawosławna koncepcja liturgii (sprawozdanie z Międzynarodowego Seminarium Ekumenicznego 26.07. – 1.08.1970)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 151-155.

Już w pierwszym numerze „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” czytelnik spotyka się z obszernym opracowaniem ruchu liturgicznego, które równocześnie uzupełnia spowodowaną przez wojnę lukę w wiadomościach²³⁵, by następnie informować o tym, co się dzieje w kraju i na świecie w specjalnej rubryce „kronik” i „wiadomości”²³⁶. Okazją do podsumowań były pewne wydarzenia²³⁷, rocznice i śmierć²³⁸, zwłaszcza liturgistów, którzy ten ruch tworzyli²³⁹. W szczególny sposób przedstawiono w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” postać o. Prospera Guèranger’a, opata z Solesmes, któremu poświęcono symposium ukazujące jego sylwetkę i rozwój zapoczątkowanego przez niego ruchu liturgicznego²⁴⁰.

Dział nowych ksiązek z zakresu liturgii zawiera mniej omówień niż z zakresu pozycji biblijnych. Przeważają w nim recenzje dzieł zagranicznych, jeżeli zaś chodzi o publikacje polskie, zostały uwzględnione prawie wszystkie. I jedne, i drugie dotyczą różnorodnej problematyki, jak: liturgia sakramentów, msza święta, rok kościelny, informują o dokumentach, zbiorach dekretów, a także o studiach historycznych nad liturgiami Kościołów z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Czytelnik „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, przeglądając tę rubrykę, zapoznaje się ponadto z nowymi wydaniem modlitewników i śpiew-

²³⁵ Por. W. Kowalski, *Liturgia podczas wojny i po wojnie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 31-38.

²³⁶ Np. K. Żarnowiecki, *Odrodzenie życia liturgicznego we Francji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 230-239.

²³⁷ Np. śmierć Piusa XII: F. Małaczyński, *Wkład Piusa XII w odnowę liturgiczną*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 11 (1958), s. 476-479; także Jana XXIII: *Liturgia w życiu i działalności papieża Jana XXIII*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 162-167.

²³⁸ Por. W. Jezusek, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski Biskup Płocki (1908-1941)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 198-205; B. Bartkowski, *Pamięci Ks. Prof. Hieronima Feichta*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 183-196; S. Koperek, *Dom Lambert Beauduin prekursor współczesnej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 209-217; S. Dadak, *Wspomnienie o ks. Michale Kordelu w „Misterium Chrystis”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 221-227.

²³⁹ Por. K. van Oost, *O Kolumba Marmion i liturgia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 175-185; R. Rak, *Pius Parsch*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19 (1966), s. 188-198.

²⁴⁰ Por. S. Cichy, *Sprawozdanie z III Symposium „Vetera et Nova” (7-8.08.1975, Kraków)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 235-237; B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej zapoczątkowanej przez o. Prospera Guèranger’a*, s. 195-207; S. Koperek, *Dom Prosper Guèranger – inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, s. 213-220; J. Sroka, *Odnova liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 179-189; F. Małaczyński, *Odnova liturgii w Polsce po Soborze Watykańskim II*, s. 189-194; B. Fischer, *Stan reform liturgicznych w Niemczech Zachodnich*, s. 207-213.

ników, podręcznikami liturgiki, przede wszystkim zaś z tymi pozycjami, które są wydarzeniem na rynku wydawniczym²⁴¹.

Tematyka mariologiczna przejawia się na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w doborze tekstów tak biblijnych, jak i liturgicznych, związanych z kultem i osobą Matki Chrystusa, przede wszystkim zaś w publikacjach nawiązujących do zbliżającego się wydarzenia w życiu Kościoła: ogłoszenia dogmatu wniebowzięcia²⁴².

Prawdziwym uczczeniem Maryi było opracowanie przez redakcję i jej współpracowników niezwykle udanego i wymownego podwójnego numeru „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” 1-2 (1951) poświęconego wyłącznie tematyce mariologicznej, obejmującego artykuły, wiadomości i uwagi oraz nowe książki. Technie on pobożnością i polskością, miłością i wiedzą, które przenikają każdą stronicę tego numeru: od ilustracji *Matki Bożej w chwili Zaśnięcia* z ołtarza Wita Stwosza, przez grecki tytuł numeru XAIRE KEXARITOMENH, łacińską formę ogłoszenia dogmatu (1 listopada 1950), teksty biblijne, artykuły, aż do bibliografii. Jest w nim wszystko, co najważniejsze i istotne dla czytelnika w danej chwili: *officium* nowe na dzień Wniebowzięcia (s. 8-9), egzegeza protoewangelii²⁴³ i cały szereg artykułów, wśród których niezwykłą starannością opracowania wyróżnia się studium egzegetyczno-filologiczne ks. Aleksego Klawka *Ave Maria* (s. 25-37). Jest to analiza pozdrowienia anielskiego, przeprowadzona na tekście greckim, z uwzględnieniem języka aramejskiego i hebrajskiego, w którym autor rekonstruuje tekst ewangeliczny, podając na końcu jego najstarsze i najważniejsze przekłady w języku polskim, z załączeniem fotokopii niektórych rękopisów. Temat ten kontynuuje on w krótkim artykule, w którym rozpatruje etymologię „Imienia Maryi” (s. 56-58), wybierając spośród 80 znaczeń 10 i dochodząc do jednego określenia, że „Maryja to istota napawająca radością, to przyczyna naszej radości”. W przystępnym lecz wyczerpującym studium z „pozdrowieniem anielskim jako modlitwą” zaznajamia czytelnika

²⁴¹ Np. W. Schenk, *Liturgia Sakramentów świętych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 28 (1975), s. 246; *Wprowadzenie do liturgii*, pr. zb., „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 24 (1971), s. 118-120; I. Różycki, *Podstawy sakramentologii*, s. 261-262.

²⁴² Por. E. Florkowski, *Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny a sprawa dogmatu mariologicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 229-235; J. Markłowski, *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w świetle Pisma Św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950), s. 154-157.

²⁴³ Por. S. Styś, *Protoewangelia a Maryja*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1951), s. 9-25.

ka Irena Węgierska, ukazując jej rozwój na przestrzeni wieków, z podaniem najstarszych jej tekstów w języku polskim (s. 109-113).

Ks. Władysław Smereka egzegezą i komentarzem do innego tekstu biblijnego *Magnificat* rozpoczyna serię artykułów o różnych modlitewnych tekstach maryjnych, jak *Proza ku czci MB Wniebowziętej z XIV w.* (ks. A. Klawek, s. 89-87), *Powstanie i rozwój litanii do Maryi Panny* (ks. S. Grzybek, s. 97-103) oraz ogólne omówienie *Liturgii wniebowzięcia* (ks. J. W. Kowalski, s. 82-88). Całość zamyka studium działalności *Słynnego mariologa polskiego: o Justyna Zapartowicza (Miechowity)*, ze szczególnym uwzględnieniem jego ujęcia doktryny mariologicznej (o. T. Węgrzyniak, s. 113-121).

Obszerny artykuł o *Miejscu Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny* (ks. P. Stach, s. 59-82) łączy się z uwagami redakcji *O grobie Matki Bożej w Jerozolimie*. „Wiadomości” przekazują *Głosy Wschodu o katolickich dogmatach maryjnych* (s. 125-126), tradycję *Zaśnięcia Najświętszej Maryi w sztuce* (ks. T. Kruszyński, s. 124) i *Gloria maryjne* – wstawki do mszalnego hymnu, łączące cześć Jezusa z czcią Jego Matki (ks. T. Długosz, s. 127-128). Rubryka „nowe książki” zawiera *Rzut oka na literaturę mariologiczną okresu powojennego*, z podziałem na: papieskie dokumenty mariologiczne, podręczniki, mariologię biblijną, historyczną, tylko dogmatu Wniebowzięcia, wszechpośrednictwa i samego kultu mariańskiego (ks. E. Florkowski, s. 129-134) oraz zbiór pozycji *O Maryi Pannie w Starym Testamencie* (ks. E. Haratym, s. 138-142), z polską bibliografią mariologiczną okresu powojennego, zawierającą książki i artykuły (s. 142-144).

Prawie wszystkie publikacje mariologiczne przypadają na okres przed-soborowy. Obejmują one studium historyczne²⁴⁴ i cały szereg refleksji związanych z kultem Maryi²⁴⁵. Od roku 1958 – rozpoczynającego Wielką Nowennę – pojawiają się opracowania królewskiego tytułu Matki Boskiej²⁴⁶, po których następuje przerwa, aż do omówienia adhortacji apo-

²⁴⁴ Por. J. Wojtkowski, *Dogmat Niepokalanego Poczęcia NMPanny w średniowiecznej liturgii polskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), s. 94-101.

²⁴⁵ Por. A. Klawek, *Biblijne symbole maryjne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 9 (1956), s. 216-221; T. Szwagrzyk, *Anioł Pański*, s. 283-288; H. Czosnowska-Zabieńska, *Od polskich „Godzinek” do biblijnego myślenia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 299-311; I. Bajerowa, *Bronię „Bogurodzicy”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 12 (1959), s. 551-558; A. Tomczak, *Uczestnictwo Najświętszej Maryi Panny w ofierze krzyżowej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13 (1960), s. 436-448; W. Smereka, *Najstarsze legendy o Matce Boskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963), s. 29-36; M. Marian, *Milczenie Ewangelii o Matce Bożej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 15 (1962), s. 44-49.

²⁴⁶ Por. S. Szafranec, *Z badań nad genezą tytułu NMPanny: „Królowa Polski”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 10 (1957), s. 271-279; Z. Orawa, *Królewskość NMPanny w naucza-*

stolskiej *Marialis cultus* (2 lutego 1974)²⁴⁷, przed którym spotykamy się na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” tylko z notami o charakterze „wiadomości”²⁴⁸, dotyczącymi kultu Najświętszej Maryi Panny.

Skończyliśmy wędrowkę po rocznikach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Zdaję sobie sprawę z fragmentaryczności tej analizy i z faktu, że pewne nurty publikacji nie zostały uwzględnione, ze względu na ich specyficzny charakter, który pozwolił jedynie na ich zasygnalizowanie przy omawianiu innych tematów czy przy okazji sprawozdań z wydażeń, sympozjów i konferencji. Powrócimy do nich w następnym rozdziale, w którym wysnujemy wnioski z dokonanego przeglądu i przedstawimy pewne postulaty.

II. Wnioski i postulaty

Przegląd treści „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” na przestrzeni trzydziestolecia zapoznał nas nie tylko z dziejami tego dwumiesięcznika, lecz równocześnie dostarczył obfitego materiału do wysnucia wniosków. Możemy nawet powiedzieć, że pewne wnioski zostały już właściwie sformułowane, zwłaszcza te, które dotyczą jego wkładu w rozwój ruchu biblijnego i liturgicznego oraz w życie Kościoła w Polsce.

Wynikają one wprost z układu publikacji skoncentrowanych wokół działów biblistyki czy liturgiki, dokumentów z tych dziedzin oraz wydażeń. Jeżeli chodzi o nurt biblijny, obejmował on szeroki wachlarz publicystyczny, poczynając od zagadnień hermeneutycznych – dotyczących wprowadzenia ogólnego do Pisma Świętego jako zbioru ksiąg natchnionych – przez egzegezę i komentarze do tekstów, analizę teologiczną, do nauk pomocniczych mających związek z Biblią. Nie wszystkie wprawdzie tematy były jednakowo reprezentowane, musimy jednak zdać sobie sprawę, że wielu autorów zamieszczało swoje publikacje w innych czasopismach katolickich. Dopiero całościowe ich ujęcie dałoby nam prawdziwy obraz rozwoju działalności naukowej i popularyzatorskiej. Nam jednak chodzi o sam „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. I tu należy jeszcze raz podkreślić, że

niu *Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 14 (1961), s. 221-229.

²⁴⁷ Por. S. Nowak, *Modlitwa różańcowa w adhortacji Pawła VI „Marialis cultus”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 27 (1974), s. 271-275.

²⁴⁸ Por. K. Kuźniak, *Święto NMP Wspomożenia Wiernych w 150-lecie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 20 (1967), s. 94-102; S. Burzawa, *Kongres Mariologiczny w Lizbonie*, s. 293-295; K. Hoffmann, *Elementy ekumeniczne w mariologii soborowej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968), s. 84-87.

czasopismo to było i jest zjawiskiem wyjątkowym, posiadającym swoisty profil i styl, obejmującym swym zasięgiem szeroki krąg zagadnień.

Od samego początku nie było to czasopismo „robione”, nie stanowiło zbioru artykułów czy publikacji, lecz było odbiciem tego, co dokonywało się w działalności biblijnej i liturgicznej w Polsce, tak w zakresie badań naukowych, jak i w zastosowaniu ich w duszpasterstwie. Nie tylko. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” rzeczywiście tworzył wokół siebie ruch. Przekazywana treść wracała na jego łamy w innej formie: przemyśleń, zapytań, własnych rozwiązań, doświadczeń, powodując ruch wahadłowy – od piszących do czytelników i od czytelników do dwumiesięcznika.

Ze względów zrozumiałych zainteresowania wszystkich koncentrowały się wokół zagadnień biblijnych i liturgicznych, wzbogacanych i normowanych przez dokumenty Stolicy Apostolskiej. Ich rola została w wystarczający sposób uwydatniona w poprzednim rozdziale, musimy jednak jeszcze raz podkreślić, że „Ruch Biblijny i Liturgiczny” nadawał im szczególną oprawę przez omówienia i zamieszczanie wypowiedzi czytelników. Znajdowały one natychmiastowy oddźwięk w praktyce, tak u wykładowców jak i duszpasterzy, powodując potrzebę ich zgłębiania i wyjaśniania. Obok omówień samych zagadnień pojawiały się materiały do pośredniego lub bezpośredniego wykorzystania w działalności biblijnej i liturgicznej, jako konkretna pomoc w duszpasterstwie. Klasycznym tego przykładem są numery posoborowe, zwłaszcza ostatnie, które w sposób całościowy ujmują poszczególne dokumenty reformy liturgicznej i omawiają je wszechstronnie.

Należy zaznaczyć, że mimo pewnych opóźnień w ukazywaniu się niektórych publikacji, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” uczestniczył w aktualnym nurcie odnowy biblijnej i liturgicznej w wymiarze i zakresie niespotykanym, brał udział w najważniejszych wydarzeniach w lokalnym Kościele w Polsce. Nie były to prace odkrywcze, wybiegające naprzód w sensie odważnego podejmowania zagadnień, ale otwarte na *novum*, w sposób umiarkowany i stopniowy przekazujące czytelnikom te ujęcia zagadnień, które znalazły sobie obywatelstwo w Kościele. Jest to cecha czasopisma tworzącego postawy i umacniającego ruch, równocześnie jednak świadomego znaczenia tego, co postępuje.

Dokonując przeglądu „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, należy stwierdzić, że jego profil ulegał w ciągu lat zmianom. Fakt ten jeszcze raz potwierdza jego charakter odzwierciedlania poziomu wiedzy, mentalności i ducha czasu, w którym ukazywał się. Jego pierwsze numery – na przykład – tchną specyficzną atmosferą powojenną wspomnień

o tych, którzy odeszli, radością, że można tworzyć i publikować po tak długiej przerwie. Prawie wszystkie artykuły są popularnonaukowe lub popularne, tak że mógł je zrozumieć i wykorzystać każdy interesujący się Biblią i liturgią. Przejawia się w nich swoista prostota i szczerza satysfakcja dzielenia się wiedzą nie tylko jako teorią, ale również jako przeżyta prawdą. Każdemu numerowi specyficznego charakteru nadawały teksty biblijne i liturgiczne, najczęściej podawane z obszernym komentarzem, a także wiadomości z innych krajów, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Świętej i opisami miejsc biblijnych. Cały szereg artykułów z określeniem w tytule „w świetle najnowszych badań” wywoływał posmak sensacyjności odczuwanej dlatego, ponieważ „coś się zaczynało” po długiej przerwie, a przed publicystami otwierały się nowe horyzonty, ukazane przez biblijną encyklikę Piusa XII.

Profil ten zmienia się w latach pięćdziesiątych. Z łam „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” znikają urywki biblijne, a na ich miejsce ukazują się coraz więcej artykułów naukowych, podejmujących problematykę z nurtu odnowy. Są to przeważnie opracowania oparte na osiągnięciach biblistyki na Zachodzie, nie brak jednak w nich oryginalnych myśli, przede wszystkim zaś odniesień do ruchu biblijnego w Polsce. Z chwilą ukazania się Konstytucji o Objawieniu, publikacje biblijne podejmują jej koncepcje, stają się bardziej specjalistyczne, zawężając krąg odbiorców do biblistów. Mimo że czuję osobistą sympatię do owych pierwszych roczników, dokonujące się zmiany w profilu i stylu „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” uznaję za zjawisko pozytywne, co postaram się wyłumaczyć w swoim miejscu.

Nurt liturgiczny na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” przejawia niezwykłą żywotność. Publikacjom o problematyce ogólnej w początkowych rocznikach towarzyszą coraz liczniejsze opracowania szczegółowe, przede wszystkim zaś prawie całkowity serwis dokumentów, które od wydania soborowej konstytucji liturgicznej koncentrują się na niej i w większej części dotyczą jej zastosowania w praktyce, co powoduje szeroki oddźwięk u czytelników, coraz częściej wypowiadających się w omawianym przez nas dwumiesięczniku. Jest to materiał bogato zróżnicowany co do opinii i kierunków interpretacji. Obok refleksji zachowawczych występują wypowiedzi postępowe, szukające rozwiązań po linii dokonującej się odnowy.

Od chwili rozpoczęcia dyskusji wokół schematu dokumentu soborowego o liturgii, a zwłaszcza ukazania się konstytucji, profil „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” jest bardziej liturgiczny. Dwumiesięcznik

ten przekazuje systematycznie dokumenty wykonawcze Stolicy Apostolskiej, które w końcowych rocznikach trzydziestolecia omawiane są, co jeszcze raz podkreślmy, kompleksowo: z punktu widzenia liturgii, źródeł biblijnych, teologii, psychologii, homiletyki, sztuki i śpiewu kościelnego, z uwzględnieniem tradycji i specyfiki Kościoła w Polsce. W ten sposób przekazany materiał nie tylko pogłębia wiedzę z dziedziny liturgiki, ale przekazuje ją w formie ukierunkowanej duszpastersko, z zachowaniem wysokiego poziomu naukowego.

Zatrzymamy się przy tym aspekcie „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w dalszych grupach wniosków, teraz zaś przejdziemy do dania odpowiedzi na pytania, które postawiliśmy na początku naszego omówienia: jaki wpływ posiada „Ruch Biblijny i Liturgiczny” na inteligencję katolicką, jaką rolę odgrywa w życiu Kościoła i jaka jest jego funkcja duszpasterska?

Te trzy pytania są tylko pozornie różne, właściwie dotyczą bowiem jednej sprawy: użyteczności „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Użyteczności dla kogo? I tu dotykamy problemu zasadniczego, dotyczącego bezpośrednio odbiorców czasopisma, od czego w dużej mierze zależy jego funkcjonowanie. Możemy stwierdzić ogólnie, że odbiorcami tego dwumiesięcznika są wszyscy katolicy zaangażowani w ruch biblijny i liturgiczny, jest on jednak przede wszystkim adresowany do duchowieństwa – z racji zrozumiałych. Jego wydawcą jest Polskie Towarzystwo Teologiczne, redakcją – Sekcja Biblijno-Liturgiczna tegoż towarzystwa, autorami – bibliści i liturgiści. Inicjatywa i kierownictwo ruchu wychodzi więc od specjalistów jednego i drugiego nurtu, obejmując przede wszystkim tych, którzy w nim działają z ramienia Kościoła.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” jest więc czasopismem wyżej wymienionej sekcji, której członkami są samodzielni pracownicy nauki, wykładowcy na wyższych uczelniach katolickich i w wyższych seminariach duchownych, tak diecezjalnych, jak i zakonnych. O jego użyteczności dla siebie mogą tylko powiedzieć oni sami, co też zresztą niektórzy z nich uczynili. Oto słowa ks. dr. Janusza Frankowskiego, specjalisty od Starego Testamentu: „Istnienie tego czasopisma jest dla nas bardzo ważne, jednak dokonywany w nim alians elementu biblijnego i liturgicznego jest mezaliansem: czasopismo przestaje mieć zdecydowany charakter. Nadto dodawanie trzeciego elementu, pozanaukowego, mianowicie homilii, obniża wartość pisma. Najlepiej byłoby, gdyby mógł powstać czysty «Ruch Biblijny» [...], który by ukazywał szerszym kręgom, ale w sposób fachowy, w planowanych artykułach, aktualne tematy, tymczasem, póki nie będzie można stworzyć samodzielnego «Ruchu Biblijnego», dzisiejszy „Ruch Biblijny i Liturgiczny” powi-

nien chyba zrezygnować z homilii i prawdopodobnie lepiej byłoby wydać na zmianę jeden numer biblijny, a jeden liturgiczny”²⁴⁹.

Ta ostatnia sugestia widocznie została wykorzystana przez redakcję, chociaż nie w zastosowaniu ścisłego rozgraniczenia tematów, lecz w znacznym uwzględnieniu problematyki biblijnej czy liturgicznej. Postulat stworzenia nowego czasopisma czysto biblijnego jest jak najbardziej słuszny, chodzi przecież o oparcie ruchu na solidnych podstawach naukowych z jednej strony, z drugiej zaś o nadanie czasopismu charakteru rzeczywiście bardziej zdecydowanego, żeby nie był zbyt popularzatorskim i zbyt zamkniętym. Innymi słowy, chodzi o „złoty środek” – styk nauki biblijnej z życiem.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” usiłował osiągnąć ów „złoty środek”, godząc się na mezalians, który wynikał z powiązania jednego i drugiego nurtu, łączącego się w słowie Bożym poznawanym, słuchanym i przeżywanym. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie mógł on zadowolić równocześnie specjalistów i praktyków, stanowił jednak miejsce spotkania, z którego najwięcej odnosili korzyści ci ostatni. Mam na myśli tych wszystkich czytelników „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, którzy wykorzystywali jego treść, zdobywając wiedzę i przekazując ją wzbogaconą o własne przemyślenia. Liczne publikacje księży duszpasterzy, posiadających stopnie magisterskie z różnych dziedzin nauk kościelnych, są dowodem ich zaangażowania w ruch biblijny i liturgiczny nie tylko w działalności parafialnej, lecz i w publicystyce.

I tu doszliśmy do pytania o funkcję duszpasterską „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Z przeglądu treści możemy wyciągnąć wniosek, że jest ona pośrednia i bezpośrednia. Bezpośrednio działalności duszpasterskiej służą np. Godziny biblijne i homilie, a nawet materiały do pogadek czy spotkań, które można znaleźć w niektórych artykułach, omówieniach i wiadomościach, zwłaszcza w publikacjach z zakresu archeologii biblijnej i chrześcijańskiej, opisach Ziemi Świętej i miejsc świętych. Pośrednią funkcję duszpasterską posiadają w mniejszym lub większym stopniu inne artykuły, także specjalistyczne, wykorzystanie ich jednak zależy od przygotowania księży duszpasterzy. Według mnie, spełniają one ważniejszą rolę w użyteczności wiedzy biblijnej i liturgicznej niż materiały gotowe, na które jest większy popyt u księży. Żądania o nie wysuwane są prawie na wszystkich spotkaniach, w których biorą udział duszpasterze. Wyczuwa się na nich zniecierpliwienie podczas głoszenia referatów spe-

²⁴⁹ *Dzisiejsza biblistyka polska*, „Więź” 16 (1973), s. 9-45.

cialistycznych i nieme pytania konkretyzowane w dyskusjach: jaki pożytek z owej wiedzy mamy w pracy, w której nie ma czasu na zapoznanie się z tematami tak dalekimi od bezpośredniego wykorzystania?

Zdajemy sobie sprawę ze słuszności tych postulatów, zachodzi jednak pytanie, czy tę rolę ma spełniać „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. Jest faktem, że częściowo ją spełniał, nie spełniał jednak tej roli sam podawany materiał, który ze względu na ograniczone ramy czasopisma był fragmentaryczny, przynajmniej w dziale homilii. Wziąwszy pod uwagę niewielki nakład 3 tys. egzemplarzy „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, niewielką objętość poszczególnych numerów, ukazywanie się ich z pewnym opóźnieniem – podawanie tego rodzaju materiału mija się z celem. Praktyczna wiedza biblijna i liturgiczna przekazywana jest w miesięczniku „Msza Święta”, materiały na Godziny biblijne w wydaniach książkowych, podobnie jak i materiały homilijne. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” ma do spełnienia ważniejsze zadanie. Jakże?

Zatrzymamy się na razie przy ruchu biblijnym. Wymaga on znajomości zasad ogólnych, zagadnień wprowadzających w lekturę Pisma Świętego, egzegezy i teologii biblijnej. Może w żadnej dziedzinie wiedzy kościelnej nie jest tak to ważne. W tym ruchu każdy ksiądz duszpasterz powinien być autorem przekazywanego przez siebie materiału, powinien być biblistą duszpasterzem, a to wymaga nie tylko solidnego przygotowania do tego rodzaju pracy w seminarium, ale jej kontynuacji w czasie działalności parafialnej. Rolę pomocniczą, a może i wiodącą w pogłębianiu swojej wiedzy i ciągłego jej *aggiornamento* spełniał i spełnia w pewien sposób „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, wymaga on jednak jeszcze wyraźniejszego przeprofilowania, zaadresowania do tego rodzaju czytelników, a więc rezygnacji z homilii i innego rodzaju materiałów, podobnie jak i z artykułów ściśle specjalistycznych. Innymi słowy, chodzi o fachowe artykuły z dziedziny biblistyki i liturgiki, szeroki zakres wiadomości z działalności jednego i drugiego nurtu, krótkie komunikaty o nowych ujęciach zagadnień czy wynikach badań egzegetycznych. Jeżeli chodzi o nurt liturgiczny, należałoby się zastanowić, czy publikowanie w całej rozciągłości dokumentów jest obecnie wskazane, skoro ukazują się one w niezwykle cennej serii wydawanej przez Akademię Teologii Katolickiej, a jest nią zbiór *Posoborowego prawodawstwa kościelnego*, obejmującego dokumenty prawo-liturgiczne Stolicy Apostolskiej, tłumaczone przez ks. Edwarda Sztarfrowskiego. Aktualne możliwości wydawnicze wymagają obecnie bardziej skoordynowanego działania i podziału zadań.

Pozostaje nam jeszcze dać odpowiedź na pytanie, jaki wpływ posiadał „Ruch Biblijny i Liturgiczny” na formację inteligencji katolickiej, ludzi świeckich. Należy przyznać, że jest to wpływ pośredni: przez duszpasterzy do wiernych, dlatego właśnie tak ważną rzeczą jest dostarczenie im odpowiedniego rodzaju publikacji. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” ze względu na niewielki nakład dociera prawie wyłącznie do bibliotek uczelni, do części księży zatrudnionych w duszpasterstwie, nie pokrywając nawet zapotrzebowania poszczególnych placówek parafialnych. Nic więc dziwnego, że nie dociera do katolików świeckich – jest dla nich dostępny w miejscach wyżej wymienionych czy u osób prenumerujących ten dwumiesięcznik. Obecność publikacji katolików świeckich na jego łamach należy tłumaczyć ich osobistym zainteresowaniem i zaangażowaniem w działalność biblijną i liturgiczną oraz kontaktem z ośrodkami duszpasterskimi i naukowymi. Musimy stwierdzić, że nieliczne nazwiska autorów świeckich znikają z łam „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w ostatnich rocznikach. Czyżby zjawisko to było równoznaczne z rezygnacją redakcji ze współpracy z katolikami świeckimi? Nie myślę. Problem jest otwarty. Nie możemy faktu tego tłumaczyć brakiem piór, lecz raczej większym zainteresowaniem czy możliwościami publikowania swoich prac i przemyśleń na łamach innych czasopism katolickich.

Reasumując wnioski i spostrzeżenia dotyczące „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, należy zaznaczyć, że redakcja zmierza do skonkretyzowania profilu i charakteru dwumiesięcznika po linii ukierunkowania go na odbiorcę księdza duszpasterza, co wyraźnie się zaznacza w numerach przekazujących nowe dokumenty dotyczące odnowy obrzędów sakramentów i omówienia poszczególnych problemów w aspekcie duszpasterskim, podanych w formie fachowej. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” – moim zdaniem – wyraźniej powinien stać się organem pracy twórczej wykładowców wyższych seminariów duchownych i absolwentów wyższych uczelni katolickich w Polsce, zatrudnionych w duszpasterstwie. Pierwszoplanową rolę w planowaniu artykułów i ich redagowaniu powinni odgrywać samodzielni pracownicy nauki: specjaliści bibliści, teolodzy, liturgiści, homileci, znawcy sztuki i muzyki kościelnej, tak duchowni jak i świeccy.

Na zakończenie pozwolę sobie zwrócić uwagę na konieczność poruszania również na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” problematyki, która została podjęta w pracach laickich, jak: historyczność Ewangelii, prawdziwość Pisma Świętego, jego istotna wartość, natchnienie, charakter cudów, łącznie z nowym spojrzeniem na najważniejsze wydarzenia z dziejów zbawienia: objawienia (z uwzględnieniem rozwoju religii) i je-

go roli w życiu współczesnym, wcielenia i zmartwychwstania Chrystusa. W „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” brak było reakcji na zjawisko zainteresowania Biblią wyłącznie z punktu widzenia literackiego jako zbiorem starożytnych utworów bez odnoszenia się do jej wartości dla współczesnego człowieka. Czyż nie są to najważniejsze problemy z zakresu hermeneutyki? Księża duszpasterze, a zwłaszcza katolicy świeccy – intelektualiści i publicyści, oczekują na fachowy materiał naukowy dla pogłębienia swojej wiedzy w zakresie zagadnień tak istotnych w życiu religijnym. Przeglądając roczniki z lat, kiedy problemy te – nadal aktualne dzisiaj – osiągały szczytowy punkt zainteresowania, ciśnie się na usta aforyzm Juliusza Słowackiego z *Lilli Wenedy*: „Nie czas ratować róż, gdy płoną lasy”. Podjęcie tego rodzaju zagadnień z punktu widzenia bibliistyki w niczym nie obniżałoby poziomu czasopisma, chodzi bowiem o omówienie zagadnień jak najbardziej istotnych, rozpracowanie ich w sposób naukowy i całościowy, o zafunkcjonowanie ich w działalności duszpasterskiej.

Trzydziestolecie „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” staje się okazją do podjęcia – z punktu widzenia problemów – niezwykle interesującego studium nad wkładem tego czasopisma w życie Kościoła w Polsce, jego rolą i znaczeniem w ruchu biblijnym i liturgicznym. Był to pociągły przegląd problematyki, zasygnalizowanie zjawiska, które zasługuje na obszerniejsze i bardziej naukowe opracowanie, z wyraźniejszym uwzględnieniem tła przemian dokonujących się tak w bibliistyce, jak i w liturgii. Jest faktem bezsprzecznym, że dwumiesięcznik „Ruch Biblijny i Liturgiczny” odegrał doniosłą i specyficzną rolę w ruchu biblijnym oraz liturgicznym w Polsce i posiada wszelkie dane, ażeby w nim stanowił nadal miejsce spotkania tych wszystkich, dla których słowo Boże poznawane i przeżywane stanowi centrum życia religijnego i duchowego.

Redakcji i jej współpracownikom należą się słowa najwyższego uznania za trud włożony w dzieło, które mówi samo za siebie.

ks. Roman Bogacz

Odnowa biblistyki katolickiej na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

Sześćdziesiąt lat ukazywania się czasopisma „Ruch Biblijny i Liturgiczny” jest dobrą okazją, aby spojrzeć na jego znaczenie w minionym okresie. Celem niniejszego artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Jak odnowa biblistyki katolickiej znajdowała swoje odzwierciedlenie na łamach analizowanego czasopisma? Czy publikacje w nim zamieszczane były motorem inspirującym tę odnowę? W jaki sposób autorzy publikujący na łamach czasopisma odpowiadali na wydarzenia dotyczące Kościoła powszechnego w zakresie przemian w biblistyce?

Zanim jednak będzie można pokusić się o próbę odpowiedzi na tak sformułowane pytania, trzeba zwrócić uwagę, że minione sześćdziesiąt lat były niezwykle trudnym okresem dziejów naszej ojczyzny. Czas ten był szczególnie trudny dla Kościoła, wobec którego władze komunistyczne stosowały wiele szykan, aby utrudnić mu pełnienie powierzonej misji głoszenia słowa Bożego. Nawet na posiadanie maszyny do pisania trzeba było mieć zgodę komunistycznych władz, nie mówiąc już o maszynach drukarskich, które były pod szczególnym nadzorem. Działała też komunistyczna cenzura i wszystkie publikowane materiały musiały być jej poddane. W dodatku papier był reglamentowany i na każdą publikację trzeba było uzyskać jego przydział.

Trzeba też wziąć pod uwagę znaczne trudności edytorskie. Nie była to jeszcze era komputerów. Każdy tekst trzeba było wielokrotnie przepisywać na maszynie. Łączność ze światem nie była tak rozwinięta, jak obecnie umożliwia ją Internet. Można by jeszcze zapewne zauważyć

wiele innych trudności, z którymi zmagali się autorzy publikujący przez powojenne dziesięciolecia.

A jednak bliższe przyjrzenie się dorobkowi „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” może wzbudzić podziw i wielki szacunek dla ogromnego dzieła Polskiego Towarzystwa Teologicznego, które dokładało wszelkich starań, aby to niemal jedyne naukowe biblijno-liturgiczne czasopismo mogło spełniać postawione mu zadania.

Zarysowany powyżej cel jest dość trudny do pełnego i wyczerpującego ujęcia, dlatego autor niniejszego artykułu pragnie jedynie zwrócić uwagę na kilka zasadniczych wątków, które ukazały, jak wielką rolę odegrało omawiane czasopismo w rozwoju i odnowie biblistyki katolickiej w Polsce w minionych latach.

1. Inspiracja i ocena przemian w biblistyce polskiej

„Ruch Biblijny i Liturgiczny” był inspiratorem przemian w biblistyce polskiej, a zarazem poddawał ocenie zachodzące zmiany. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na dwa kierunki oddziaływania czasopisma. Na pierwszym miejscu trzeba zauważyć te publikacje, które w sposób zamierzony ukazywały zmiany zachodzące w biblistyce. Są to publikacje twórcze, a zarazem w krytyczny sposób oceniające to, co do tej pory było i jest nadal aktualne w omawianej materii. Zarazem prace te ukazują, jak nowe kierunki myśli biblijnej pozwalają rozwiązać istniejące trudności. Nie sposób przytoczyć wszystkich artykułów z tego zakresu. Warto jednak ukazać dla ilustracji choćby jeden z tego rodzaju artykułów. Bardzo interesujący jest artykuł ks. Tadeusza Brzegowego zatytułowany *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1984), s. 12-34.

Drugim rodzajem publikacji, na które warto w tym punkcie zwrócić uwagę, są artykuły, które bezpośrednio podejmują kwestię odnowy biblistyki. Problem odnowy biblistyki katolickiej zaistniał w związku z bardzo szybkim rozwojem nauk przyrodniczych i wciąż narastającym napięciem pomiędzy tymi naukami a przekazem biblijnym dotyczącym kwestii stworzenia świata i całej prehistorii biblijnej. Kolejni papieże, poczynawszy od Leona XIII i wydanej przez niego encykliki *Providentissimus Deus*, starali się rozwiązać powstałe trudności. Jednak dopiero Sobór Watykański II, wydając Konstytucję dogmatyczną o objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w pełni otworzył możliwości badań nad Pismem Świętym. Kolejne dokumenty wydawane przez poszczególnych papieży,

jak też dokumenty Soboru Watykańskiego II i Papieskiej Komisji Biblijnej stawały się okazją do podejmowania tematu odnowy biblistyki katolickiej. Artykuły te są o tyle ciekawe, że ukazują konkretne problemy, jakim musieli stawić czoła bibliści polscy w minionych latach.

Bardzo interesujące są w tym względzie publikacje ks. Jerzego Chmiela. W artykule *10 lat konstytucji soborowej „O Bożym Objawieniu”*¹ napisał: „Jak można ocenić recepcję konstytucji *Dei Verbum* w Polsce? Najlepiej ze wszystkich dokumentów *Vaticanum II* została skomentowana w publikacjach polskich ta właśnie konstytucja, choć – trzeba przyznać – nie jest tych komentarzy za wiele². Niewątpliwie można mówić o licznych osiągnięciach biblistyki posoborowej [...]. Dobrze byłoby – przy rocznicowej okazji – wypunktować najważniejsze problemy związane z realizacją konstytucji *Dei Verbum* w duszpasterstwie polskim”³.

Wśród różnych mankamentów, na które natrafiali zarówno bibliści, jak i wszyscy katolicy żyjący w latach siedemdziesiątych minionego stulecia, ks. Chmiel wylicza: brak egzemplarzy Pisma Świętego, brak publikacji o charakterze popularyzatorskim. Zaznaczył, że istnieje ogromne zapotrzebowanie na publikacje pomocnicze, takie jak mapy, atlasy biblijne, czy albumy fotograficzne z Ziemi Świętej.

Wymieniając dalsze kierunki realizacji odnowy biblijnej, autor wskazuje na konieczność prowadzenia przy parafiach konferencji na temat Pisma Świętego, które winny być częścią składową katechizacji dorosłych, a także na konsekwentnie prowadzone apostołstwo biblijne.

Bardzo ciekawe jest zestawienie powyższego artykułu z napisanym przez tego samego autora artykułem o tej samej tematyce, ale już po kolejnych dziesięciu latach⁴. Tym razem nie ma już ukazanych wyłącznie braków i potrzeb. Dla pewnej przeciwwagi autor przedstawił blaski i cienie biblistyki katolickiej po dwudziestu latach od Soboru Watykańskiego II. W artykule tym czytamy: „Dwudziesta rocznica uchwalenia

¹ J. Chmiel, *10 lat konstytucji soborowej „O Bożym Objawieniu”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1975), s. 266-269.

² Ks. Chmiel wymienia w artykule następujące komentarze: „Właściwie można tylko wymienić z komentarzy: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Bożym Objawieniu* (praca zbiorowa), Kraków 1968; dwa zeszyty specjalne «Ateneum Kapłańskiego» (362 i 376), nie licząc luźnych uwag ks. E. Dąbrowskiego, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań-Warszawa-Lublin 1967”.

³ J. Chmiel, *10 lat konstytucji soborowej „O Bożym Objawieniu”*, art. cyt., s. 268.

⁴ J. Chmiel, *Biblistyka katolicka po Soborze Watykańskim II. W dwudziestolecie konstytucji dogmatycznej „Dei Verbum” (1965-1985)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1986), s. 1-4

przez Ojców Soboru Watykańskiego II Konstytucji dogmatycznej o Bożym Objawieniu *Dei Verbum* w dniu 18 listopada 1965 roku jest nader ponętną okazją do poczynienia pewnych podsumowań, tym bardziej, że towarzyszył niejako tej rocznicy Nadzwyczajny Synod Biskupów zwołany pod koniec ubiegłego roku przez papieża Jana Pawła II do Rzymu, [...] najlepiej będzie pokusić się o próbę podsumowania na zasadzie światła i cienia”⁵.

Wśród blasków autor wymienia:

- zielone światło dla biblistyki,
- opracowanie ekumenicznego greckiego tekstu biblijnego, ekumenicznych przekładów, nowych przekładów na języki narodowe,
- interpretacja: ogromny wpływ biblistyki na rozwój teologii,
- duszpasterstwo biblijne: szeroki dostęp wiernych do Pisma Świętego. Pismo Święte zostało przełożone na 1829 języków i narzeczy. W roku 1978 wydano 9 mln egzemplarzy Pisma Świętego w 150 krajach, podczas gdy w latach 1815-1975 ukazało się 2,5 mln egzemplarzy.

Niestety zauważa też cienie:

- biblicyzm: oparcie się na tekście biblijnym i chęć zrozumienia go w oderwaniu od kontekstu Tradycji i Kościoła nauczającego prowadzące do zamknięcia się w samym tekście, do specyficznej klaustrofobii tekstualnej,
- oportunistyczny i konformistyczny: źle pojęty ekumenizm tworzy bezwartościowy irenizm, a uleganie presji różnych ideologii prowadzi do zakłamanego egzegezy,
- eksperymentatorstwo, które rozumie jako akademickie uprawianie egzegezy, nie przynoszące nikomu żadnego pożytku.

Ks. Jerzy Chmiel, podobnie jak całe krakowskie środowisko, należy do tych biblistów, którzy wciąż są bardzo wrażliwi na wytyczne Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wskazujące bieżące kierunki badań biblijnych. Jego artykuły były zawsze aktualną odpowiedzią na ukazujące się dokumenty, propozycje i problemy⁶.

⁵ Tamże, s. 1.

⁶ Wśród wielu artykułów ks. J. Chmiela przytoczmy tu przynajmniej niektóre: *Wokół projektu ekumenicznego tłumaczenia Biblii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1969), s. 33-40; *Struktura nowych czytań mszalnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1970), s. 199-211; *Współczesna egzegeza starotestamentalna a duszpasterstwo*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5-6 (1973), s. 296-307; *Paweł VI o zadaniach współczesnej egzegezy biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1974), s. 265-271; *Biblijne podstawy encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1979), s. 297-303; *Biblijne podstawy adhortacji apostołskiej „Catechesi tradendae”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”

Kolejnym autorem, któremu leżała i wciąż bardzo leży na sercu kwestia biblistyki polskiej i wprowadzenie jej na jak najwyższy poziom, jest ks. Tomasz Bolesław Jelonek. W artykule zatytułowanym *Posoborowa odnowa biblijna w duszpasterstwie*⁷ przeprowadza analizę polskiego duszpasterstwa biblijnego na tle wcześniejszych dokonań Kościoła w tej materii poczynwszy od Soboru Trydenckiego. Wśród bardzo praktycznych uwag autor podkreśla:

- zauważalny głód słowa Bożego wśród wiernych,
- konieczność biblijnej odnowy kultury, czyli takiego sposobu życia, który byłby przeniknięty Biblią (Biblia w kulturze świata),
- konieczność stworzenia solidnego programu łączenia homilii o charakterze biblijnym z systematycznym wykładem prawd wiary,
- konieczność gruntownych studiów biblijnych i wciąż słabe biblijne wykształcenie duchowieństwa, co odbija się na wiernych.

Ks. Jelonek zauważył, że obecnie mamy bardzo duże postępy w badaniach biblijnych, jednak wciąż brakuje książek o charakterze popularnym. Dlatego też sam podjął się wielkiego dzieła uzupełnienia tegoż braku. W tym celu rozpoczął wydawanie serii wydawniczej Biblia dla Wszystkich⁸. Głównym celem tej serii, w której ukazało się kilkanaście prac krakowskich biblistów, była popularyzacja Pisma Świętego wśród wiernych.

W omawianym artykule ks. Jelonek mocno podkreślał, że konieczna jest właściwa forma popularyzacji wiedzy biblijnej. Winna się ona dokonywać na wielu płaszczyznach, zarówno poprzez nowe publikacje książkowe, jak również poprzez spotkania biblijne, prelekcje i tym podobne spotkania w grupach. Do tego jednak potrzeba dobrze przygotowanej kadry. Zatem odnowa wymaga przygotowania ludzi, którzy ją poprowadzą.

5 (1980), s. 275-279; *Program badań recepcji Vaticanum II w Polsce – Pakiet propozycji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1986), s. 21-23; *Nowe aspekty biblijnej wizji małżeństwa i rodziny w adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1989), s. 284-290; *Biblijny model formacji do kapłaństwa w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1993), s. 26-31; *W 50. rocznicę wydania encykliki „Divino afflante Spiritu”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3-4 (1993), s. 170-176; *Od „Providentissimus Deus” do „Dei Verbum”. I co dalej?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1994), s. 106-111.

⁷ T. Jelonek, *Posoborowa odnowa biblijna w duszpasterstwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1986), s. 469-477.

⁸ W serii „Biblia dla wszystkich” T. Jelonek opublikował następujące prace: *Św. Paweł i jego listy*, Kraków 1992; *Wprowadzenie w świat Biblii*, Kraków 1992; *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 1993; *Po śladach Męki Pańskiej*, Kraków 1993; *Przed lekturą Nowego Testamentu*, Kraków 1993; *Jak czytać Pismo Święte*, Kraków 1994; *Biblia a nauka*, Kraków 1994.

Najpierw musi to być solidne przygotowanie duszpasterzy i katechetów, a następnie należy zwrócić uwagę na przygotowanie animatorów świeckich. Przygotowanie to autor skomentował następującym stwierdzeniem: „Odnowa wymaga przygotowania, którego brak kazał ks. Klawkowi wyrazić zupełnie nie pesymistyczne, ale realistyczne stwierdzenie, że potrzeba dwu pokoleń na wejście w życie wskazań soboru. Biblia przyjmuje okres lat czterdziestu na określenie trwania jednego pokolenia. Wydaje się, że w naszej sprawie można mówić o dwudziestu latach jako jednym pokoleniu. Bylibyśmy na półmetku przewidzianego przez ks. Klawka okresu wchodzenia w kulturę biblijną. Oby to był już półmetek!”⁹.

Posoborowe wysiłki biblistów zmierzające do pogłębienia znajomości Pisma Świętego nie są w Polsce czymś zupełnie nowym. Już w okresie międzywojennym ks. Władysław Smereka wprowadzał pewne formy apostolatu biblijnego. Mając takie wzorce, tym bardziej winniśmy dołożyć starań, aby Biblia miała większy wpływ na życie katolików w naszej ojczyźnie. Dużą rolę mogą w tym względzie odegrać niedzielne i świąteczne homilie dzięki bardzo szerokiemu doborowi czytań w posoborowej liturgii. Ten dobór czytań biblijnych winien służyć pogłębieniu myślenia biblijnego. W tym względzie zauważa się też pewien mankament, a jest nim pomijanie w homilii pozostałych czytań, a ograniczenie się w komentowaniu tylko do Ewangelii.

O tym, jak bardzo odnowa biblistyki leży na sercu profesorom krakowskim, może świadczyć kolejny artykuł autorstwa o. Tomasza Marii Dąbka OSB zatytułowany: *Jak odnowić zapal do Biblii? Refleksje dla głosicieli Słowa Bożego*¹⁰. Artykuł ten nawiązuje do dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *O interpretacji Pisma Świętego w Kościele* z 1993 roku. Podkreśla on znaczenie sfery uczuciowej dla pełnego zaangażowania się człowieka w życie religijne, tak aby zadania religijne wypełniał z „potrzeby serca”. W dalszej części zauważa wielki wpływ ludowych misjonarzy na życie religijne Polaków, a następnie ukazuje zadania kapłanów – głosicieli słowa Bożego – które należy podjąć, aby ich słowo było bardziej skuteczne. Wśród tych zadań ukazuje konieczność dobrej znajomości Pisma Świętego i całej tradycji biblijnej przez kaznodziejów, aby umieli na ambonie właściwie wyjaśnić i skomentować czytane podczas liturgii słowo Boże.

⁹ Tamże, s. 473.

¹⁰ T. M. Dąbek, *Jak odnowić zapal do Biblii? Refleksje dla głosicieli Słowa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1998), s. 276-284.

Nie sposób w pełni ukazać wszystkich tematów podejmowanych w ramach działań biblistów polskich na rzecz odnowy bibliistyki w naszym kraju. Z wielką troską zajmowali się oni kwestią nowych tłumaczeń Pisma Świętego na język polski¹¹. Bardzo często pojawiały się też tematy zainspirowane przez dokumenty Kościoła¹², jak również tematyka ożywienia duszpasterstwa poprzez wprowadzenie weń Pisma Świętego, o czym już wcześniej była mowa¹³.

2. Bieżące informacje o najnowszych odkryciach biblijno-archeologicznych

O jakości czasopisma świadczy aktualność tematyki, która pojawia się na jego łamach. Przeglądając „Ruch Biblijny i Liturgiczny” w tym właśnie aspekcie, można być bardzo pozytywnie zaskoczonym. Na łamach tego czasopisma ukazywały się wielokrotnie artykuły dotyczące najbardziej aktualnych odkryć archeologicznych dotyczących Biblii. Świadczy to o bardzo szerokich kontaktach redakcji z najbardziej twórczymi ośrodkami prowadzącymi badania ziem biblijnych. Autorów piszących tego rodzaju artykuły jest bardzo wielu. Czytelnicy czasopisma nie tylko dowiadywali się o najnowszych odkryciach w Qumran, ale też o ciekawostkach z tymi odkryciami związanych.

Warto wymienić przynajmniej niektóre wybrane publikacje, które dadzą nam obraz, jak wiele aktualnych informacji o najnowszych odkryciach mógł polski czytelnik znaleźć w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”. Inspiratorem tej tematyki był ks. Jerzy Chmiel, który mając wielu znajomych archeologów z różnych krajów, mógł informować o ich sukcesach

¹¹ Por. F. Gryglewicz, *O typach przekładu Pisma świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5-6 (1948), s. 351-352; J. Frankowski, *Biblia Tysiąclecia – jej wartości i znaczenie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-3 (1970), s. 76-87; T. Horak, *O nowy przekład Listu do Hebrajczyków*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-6 (1992), s. 83-86; E. Gliński, *Nowe przekłady Pisma świętego – Nowy Delegat Apostolski Palestyny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1948), s. 185-186; Tenże, *Wyjaśnienie Komisji Biblijnej w sprawie nowego przekładu psalterza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1948), s. 101-102.

¹² Por. W. Gnutek, *Cztery ewangelie w świetle konstytucji soborowej „Dei Verbum”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1967), s. 13-24; S. Grzybek, *Biblijne inspiracje encykliki Jana Pawła II „Redemptoris Mater”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1989), s. 278-283.

¹³ Dla uzupełnienia warto jeszcze podać dla przykładu kilka artykułów na ten temat: F. Gryglewicz, *Pismo święte w duszpasterstwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1948), s. 84-89; *Pismo święte w liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1952), s. 328-338; S. Grzybek, *Biblia a liturgia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-3 (1971), s. 84-95.

naukowych. Spośród innych autorów na uwagę zasługują: o. S. Daniel, ks. E. Dąbrowski, ks. F. Gryglewicz oraz ks. N. Mendecki.

J. Chmiel, *Stan współczesnych badań biblijnych nad zmartwychwstaniem Jezusa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1974), s. 127-138; *Nowe rękopisy z Qumran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1969), s. 302-303; *Papirusy z groty 7 Qumran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-3 (1973), s. 93-98.

S. Daniel, *Nowe odkrycia na Górze Oliwnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1957), s. 312-314.

E. Dąbrowski, *Odkrycia nad Morzem Martwym po dziesięciu latach (1947-1957)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1957), s. 359-381.

E. Gliński, *Wykopaliska w Palestynie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1948), s. 102-104; *Z historii Grobu Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1948), s. 64-71.

F. Gryglewicz, *Opis końca świata u św. Piotra i w Qumran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1959), s. 270-282; *Pochodzenie „Reguły wojny” z Qumran i data jej kompozycji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1962), s. 9-18.

N. Mendecki, *Alalach – zapomniane królestwo*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1996), s. 49-51; *Czy ossuaria z epigrafami rodziny Jezusa z Jerozolimy mogą być autentyczne?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1997), s. 150-151; *Działalność Jana ben Zakaja i Gamaliela II w Jabne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1984), s. 65-68; *Dzieje Masady. Zarys historii badań archeologicznych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1987), s. 214-220; „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1996), s. 164-170; *Elefantyna – w setną rocznicę odkrycia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1993), s. 37-39; *Epigraf z Tell Siran*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1998), s. 35-38; *Groby królewskie w Jerozolimie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3-4 (1993), s. 188-189; *Łódź z czasów Chrystusa nad jeziorem Genezaret*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1986), s. 490-492; *Nowe odkrycia archeologiczne w Sefforis*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1987), s. 510-512; *Świątynia Jahwe. Sensacyjne wykopaliska archeologiczne na wzgórzu Arad*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1994), s. 103-106; *Tablice narodów w Rdz 10*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1996), s. 104-107; *Ugarit (Ras Szamra) – historia wykopalisk w okresie półwiecza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1989), s. 111-114; *Ukrzyżowany mężczyzna z Giv’at Ha-Mivtar*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1997), s. 36-38; *Zarys historii Moabu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1994), s. 242-247; *Znaczenie odkrycia genizy kairskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1998), s. 270-275.

3. Tematyka badań biblijnych odzwierciedlona w publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

Wielu biblistów starało się na bieżąco informować czytelników „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” o prowadzonych przez nich badaniach naukowych. Nie sposób tutaj przytaczać wszystkich artykułów, bo trzeba by przepisać znaczną część bibliografii. Z dość pobieżnego przejrzenia tegoż spisu można się przekonać, jak wiele polscy bibliści wnosili i wciąż wnoszą ciekawych tematów, które zgłębiają w ramach prowadzonych przez nich różnego rodzaju prac naukowych. Z jednej strony można podziwiać, jak mocno czasopismo to żyło prowadzonymi pracami, a z drugiej warto by zbadać, jak dokonywał się rozwój naukowy poszczególnych autorów publikujących swe prace w naszym czasopiśmie.

4. Sprawozdania z sympozjów i kongresów biblijnych

Czasopismo przez cały okres ukazywania się odznaczało się dużą aktualnością poruszanej problematyki. Świadczą o tym szczegółowe sprawozdania z wielu ważnych wydarzeń, jakie dokonywały się w biblistyce zarówno polskiej, jak i światowej. Nasi profesorowie brali udział w różnego rodzaju sympozjach, konferencjach i pracach komisji biblijnych i starali się na bieżąco informować o tych wydarzeniach czytelników „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”.

Na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie o. prof. Augustyna Jankowskiego OSB, który był członkiem Papieskiej Komisji Biblijnej. Nie tylko rozślawiał on polską biblistykę na arenie międzynarodowej, ale też pisząc sprawozdania z posiedzeń i prac tej komisji, przekazywał na bieżąco naszym czytelnikom informacje o tym, co było najbardziej aktualne w badaniach katolickiej biblistyki. Wśród jego artykułów warto wymienić następujące: *Papieska Komisja Biblijna dawniej i dziś*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1980), s. 269-275; *Papieska Komisja Biblijna w nowym składzie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1985), s. 173-174; *Pismo Święte na ambonie ze stanowiska biblistyki*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1958), s. 1-14; *Rozwój nauk biblijnych a potrzeby duszpasterstwa polskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1959), s. 161-174; *Sesja plenarna Papieskiej Komisji Biblijnej w Rzymie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1985), s. 406; *Sesja plenarna Papieskiej Komisji Biblijnej (1988)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1988), s. 231.

Różnorodność prezentowanych na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” sprawozdań pokazuje ich poniższe zestawienie:

T. Jelonek, *Kongres Biblistów Polskich w Wągrowcu (26-28 maja 1973 r.)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5-6 (1973), s. 319-321; *Posoborowa odnowa biblijna w duszpasterstwie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1986), s. 469-477; *Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie w roku 1980*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1981), s. 306-310; *Sprawozdanie z sympozjum biblistów polskich w Rokitnie (1984). Lista uczestników sympozjum*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1985), s. 177-180; *XIII Kongres Biblistów Polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1975), s. 279-280.

T. Matras, „*Aspekty natchnienia biblijnego*”. *Sprawozdanie z sympozjum we Włocławku*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1981), s. 130-132; *XXVI Dni Biblijne w Louvain*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1975), s. 277-279; *XXIII sympozjum biblistów polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1988), s. 84-88; *XXV sympozjum biblistów polskich (Katowice 16-17 IX 1986)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1987), s. 74-77; *XXVI sympozjum polskich biblistów (Łódź 13-14 września 1988 r.)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1989), s. 65-67; *XXVII obrady sekcji biblistów polskich (Lublin 1989)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3-6 (1990), s. 157-158; *XXVIII spotkanie sekcji biblistów polskich (Warszawa 1990)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-3 (1991), s. 70-72; *XXIX sesja sekcji biblistów polskich (Siedlce-Nowe Opole 1991)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-4 (1992), s. 99-101; *Kongres Biblistów Polskich w Lublinie (14-16 IX 1983)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1984), s. 425-426; *XV Kongres Biblistów Polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1977), s. 335-337; *XVI Kongres Biblistów Polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1979), s. 63-64; „*Słowo Boże w pierwotnym Kościele*”. *XVII sympozjum biblistów polskich w Nysie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1980), s. 106-108; *Sympozjum biblistów polskich (Tarnów 1986)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1986), s. 280-284; *Szkice homilii na Adwent*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1974), s. 344-354; *Śp. ks. bp Tadeusz Stanisław Szwagrzyk (1923-1992)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1993), s. 104-106; *III Kongres Teologów Polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1977), s. 68-70; *XXXI spotkanie biblistów polskich (Ożarów Mazowiecki-Oltarzew 1993)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1994), s. 120-123; *XXXII sesja polskich biblistów (Częstochowa 1994)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1995), s. 209-213; *XXXIV spotkanie biblistów polskich w Radomiu (1996)*, „Ruch Biblijny

i Liturgiczny” 2 (1997), s. 155-158; *XXXV spotkanie biblistów polskich (Przemysł 1997)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1998), s. 228-234.

5. Recenzje prac naukowych

Czasopismo naukowe winno być miejscem różnych dyskusji naukowych. Wyrazem tych dyskusji są recenzje książek i prac naukowych. Nie sposób ich tutaj przedstawiać. Bibliografia „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” za lata 1949-1999 zawiera aż dwadzieścia cztery strony wypisów tego rodzaju publikacji na łamach naszego czasopisma.

6. Dokumenty

Nie można też pominąć kolejnej ważnej inicjatywy redakcji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Na łamach czasopisma wielokrotnie były publikowane dokumenty Kościoła. Przede wszystkim drukowane były dokumenty dotyczące liturgii związane z jej posoborową odnową. Opublikowano także wiele dokumentów związanych z procesami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi. Warto jednak zauważyć, że wśród publikowanych dokumentów znalazły się również teksty o tematyce biblijnej:

– Pius XII, *Z encykliki „Divino afflante Spiritu”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1948), s. 4-5.

– Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna „O Objawieniu Bożym”* (wersja łacińska i polska), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1966), s. 2-25.

– *Komunikat końcowy IV sesji plenarnej Katolickiej Federacji Biblijnej* – Bogota 1990 (przekł. ks. Bernard Wodecki SVD i Maria Kantor), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1992), s. 24-38.

– Papiaska Komisja Biblijna, *Biblia a chrystologia* (przekł. o. Augustyn Jankowski OSB), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1988), s. 185-226; inne publikowane na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” dokumenty tej komisji to: *Instrukcja dotycząca stowarzyszeń, kongresów i zjazdów biblijnych* (przekł. ks. Ludwik Stefaniak CM), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-3 (1956), s. 139-142; *O pierwszych rozdziałach księgi Genesis* (przekł. o. Efrek Głiński OP), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1948), s. 126-129; *Tekst autentyczny listu Komisji Biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1948), s. 200-201.

– Paweł VI, *Do biblistów włoskich (wrzesień 1968)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1968), s. 280-282.

Podsumowując minione 60 lat, w których nieprzerwanie „Ruch Biblijny i Liturgiczny” zaznaczał swoją obecność na rynku wydawniczym, trzeba stwierdzić, że czasopismo to odegrało ogromną rolę w odnowie biblistyki katolickiej w Polsce. Dzięki niemu polski czytelnik dowiadywał się o najnowszych odkryciach biblijnych i archeologicznych. Mógł też zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w badaniach nad Pismem Świętym prowadzonych w kraju i za granicą, a nade wszystko na łamach tego czasopisma można znaleźć inspiracje prowadzące do nowych odkryć, nowego spojrzenia na Pismo Święte, a także krytyczne artykuły o tym, jak dokonuje się odnowa biblistyki katolickiej inspirowana przez dokumenty Soboru Watykańskiego II.

Jarosław A. Superson SAC

Recepcja odnowy liturgicznej w Kościele w publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

Termin „odnowa liturgiczna”, którym dzisiaj często operujemy, przypomina punkt 43 Konstytucji o liturgii świętej: „Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak działania Bożej opatrności w naszych czasach”¹. Jest to zapis konkretnego zadania do zrealizowania, które ma Kościół posoborowy. W *Leksykonie liturgii* opracowanym przez ks. Bogusława Nadolskiego² „odnowa liturgiczna” obejmuje okres rozpoczęty przez ogłoszenie przez papieża Pawła VI i ojców Soboru Watykańskiego II konst. *Sacrosanctum Concilium*. Byłoby poważnym zaniedbaniem zawężenie postulatu „odnowy liturgicznej” do okresu posoborowego. *Fermentum* reformy liturgicznej, rozumianej jako „odnowa liturgiczna”, objawiło się w historii Kościoła jeszcze przed ostatnim soborem powszechnym, trwa i rzutuje na przyszłość liturgii³.

W trzecim numerze „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z 1964 roku czytelnik znajduje takie oto treści: *List pasterski biskupów polskich z okazji wejścia w życie soborowej konstytucji o liturgii świętej*⁴, który został

¹ *Konstytucja o liturgii świętej*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 60.

² Por. *Leksykon liturgii* (opracowanie B. Nadolski), Poznań 2006, s. 1068.

³ Por. A. M. Triacca, «*Rinnovamento liturgico*», [w:] *Liturgia*, red. D. Sartore, A. M. Triacca, C. Cibien, Milano 2001, s. 1653 (*I Dizionari San Paolo*).

⁴ Por. *List pasterski biskupów polskich z okazji wejścia w życie soborowej konstytucji*

podpisany przez wszystkich polskich biskupów 2 kwietnia 1964 roku; *List do duchowieństwa w związku z wejściem w życie konstytucji soborowej o Liturgii świętej*⁵, także podpisany 2 kwietnia 1964 roku przez prymasa, metropolitów, arcybiskupów i biskupów; *Wprowadzenie w konstytucję o liturgii II Soboru Watykańskiego* autorstwa biskupa Andrzeja Wronki z Wrocławia⁶. Następnie w tym numerze umieszczona została Konstytucja o liturgii świętej przetłumaczona na język polski.

Z badań historycznych wynika, że było to jedno z pierwszych tłumaczeń konstytucji, jakie zaprezentowano Kościołowi w Polsce. Dla porównania, inny periodyk wydawany w Krakowie – „Notificationes”, owszem, opublikował tekst konstytucji, ale po łacinie, i stało się to dopiero w ostatnim listopadowo-grudniowym numerze z 1964 roku.

Ten trzeci numer „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z 1964 roku w siedemnastym roku ukazywania się czasopisma dał redakcji, liturgistom, czytelnikom pisma i jego sympatykom możliwość poznania nauki Soboru Watykańskiego II o liturgii. Równocześnie ukazanie się tego numeru to punkt zwrotny rozpoczynający całe posoborowe dziedzictwo liturgiczne.

Pierwszy artykuł o liturgii według norm *Sacrosanctum Concilium*, mówiąc precyzyjnie, odnośnie do artykułu 53 tejże konstytucji, zaprezentował na łamach czwartego numeru „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w 1964 roku ks. Adam Ludwik Szafrąński. Jego publikacja to rys historyczny liturgicznego *novum*, tj. *oratio fidelium* w Kościele powszechnym i Polsce.

Także w tym numerze ks. Tadeusz Szwagrzyk w formie krótkich notatek zapoznał czytelników z niektórymi nowymi dokumentami dotyczącymi zamiany formuły przy udzielaniu komunii świętej (dotychczas brzmiała ona: *Corpus Domini nostri Jesu Christi custodiat animam tuam in vitam aeternam*), dyscypliny postnej przed przyjęciem Eucharystii i obrzędu wystawienia Najświętszego Sakramentu⁷.

Inni autorzy poruszający problematykę liturgiczną w 1964 roku to ks. Waclaw Świerzawski i ks. Tadeusz Szwagrzyk⁸.

o liturgii świętej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1964), s. 129-134.

⁵ Por. *List do duchowieństwa w związku z wejściem w życie konstytucji soborowej o liturgii świętej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1964), s. 134-138.

⁶ Por. A. Wronka, *Wprowadzenie w konstytucję o Liturgii II Soboru Watykańskiego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1964), s. 138-146.

⁷ Por. T. Szwagrzyk, *Uwagi*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1964), s. 250-251.

⁸ Por. W. Świerzawski, *Katecheza liturgiczna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1964), s. 303-310; T. Szwagrzyk, *700-lecie święta Bożego Ciała*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1964), s. 325-327.

Na tym kończy się polski dorobek liturgiczny opublikowany na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z 1964 roku. Można więc rzec, że był on bardzo skromny, jeśli porównamy go ze 130 artykułami Konstytucji o liturgii świętej.

1. Początek złotego okresu

Złoty okres publikacji na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” artykułów o tematyce liturgicznej w duchu Konstytucji o liturgii świętej otwiera w 1965 roku artykuł o. Franciszka Małaczyńskiego OSB. Autor na kanwie wspomnianej konstytucji zaprezentował polskiemu czytelnikowi liturgię jako szczyt i źródło życia Kościoła⁹. Nie był to pierwszy artykuł o takiej tematyce opublikowany w języku polskim. Cały trzeci numer „Ateneum Kapłańskiego” z 1964 roku¹⁰ jest poświęcony liturgii w świetle konstytucji soborowej, tam też polski czytelnik mógł zapoznać się z tekstem Konstytucji o liturgii świętej.

Dla prawidłowego aplikowania zasad Konstytucji o liturgii świętej redakcja „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” zaprezentowała w języku polskim *Instrukcję do należytego wprowadzania w życie Konstytucji o świętej liturgii*¹¹. Natomiast ks. Stanisław Czerwik w artykule *Odnowa liturgii w świetle konstytucji i instrukcji liturgicznej*¹² pisał: „Dzieło odnowy liturgii przedstawia Konstytucja jako harmonijną pracę na dwóch etapach: trzeba odnowić i zreformować liturgię, dostosowując ją do sposobu pojmowania człowieka współczesnego i jego dostosowanie do ducha liturgii. Dochodzimy tu do sprecyzowania drugiego elementu odnowy: jest to odnowa mentalności duchowieństwa i wiernych” (s. 168).

⁹ Por. F. Małaczyński, *Szczyt i źródło życia Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1965), s. 14-20.

¹⁰ Por. *Konstytucja o Liturgii świętej*, AK 3 (1964), s. 129-148. Cały ten numer jest pierwszym donośnym głosem w sprawie liturgii. Jego twórcy to następujący autorzy: bp Franciszek Jop, *Prace soborowej komisji liturgicznej*; Cipriano Vagaggini, *Kościół odnajduje siebie w liturgii*; ks. Stanisław Czerwik, *Pojęcie liturgii w „Mediator Dei” i w konstytucji liturgicznej*; o. Franciszek Małaczyński, *Zasady odnowy liturgii*; Wacław Schenk, *Rola liturgii w studiach liturgicznych i w przygotowaniu do kapłaństwa*; ks. Wacław Świerzawski, *Duszpasterstwo a liturgia*.

¹¹ Por. S. Grzybek (tłum.), *Instrukcja do należytego wprowadzania w życie Konstytucji o świętej liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1965), s. 21-43.

¹² Por. S. Czerwik, *Odnowa liturgii w świetle konstytucji i instrukcji liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1965), s. 162-174.

Natomiast ks. prof. Wacław Schenk prezentuje głos pt. *Geneza i założenia reformy liturgicznej*¹³: „W obecnej reformie chodzi o wyprowadzenie liturgii z pewnej martwoty i zastoju, z roli niezrozumiałego dla wielu rytualnego obrzędu zastrzeżonego tylko dla kapłana-liturga. Liturgia ma się ponownie stać autentycznym wyrazem żywej pobożności kapłana i ludu, modlitwą – nie tylko okazją do niej, spotkaniem z Bogiem w liturgii – nie obok niej, prawdziwym kultem Bożym w duchu i prawdzie, godnym Boga przenikającego serca ludzkie i godnym człowieka obecnego z ciałem i duszą, rozumem i sercem” (s. 209).

Także w tym numerze „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z roku 1965 pojawia się krótka notatka Annibale Bugninięgo, członka Rady do Wykonywania Konstytucji o liturgii świętej, i dokument Rady ze wskazaniami praktycznymi odnośnie do wspólnej modlitwy wiernych¹⁴.

Nową, ważną wypowiedzią na temat odnowy liturgicznej była prezentacja wszystkich rodzajów mszy świętej i innowacji wprowadzonych do nich zgodnie z *Instrukcją o należytych wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej*, dyrektywami Episkopatu Polski oraz nowym *Ritus saervandus*¹⁵.

Redaktor naczelny i założyciel „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. prof. Aleksy Klawek swoim artykułem *Zmiany liturgiczne w świetle historii*¹⁶ także włączył się w propagowanie odnowy liturgicznej.

W tym samym numerze ks. Roman Michałek¹⁷ w swoim artykule pisze: „Dla zrozumienia odnowy trzeba oczywiście w pierwszym rzędzie pozyskać kler, następnie wszelkie zrzeszenia prowadzące życie wspólne i dążące do doskonałości oraz wiernych. Wiernym zaś, mówi Instrukcja (n. 19), trzeba będzie wiele rzeczy umiejętnie i cierpliwie tłumaczyć” (s. 280).

Do tego złotego okresu wdrażania, przybliżania i uczenia nowego ducha liturgii na podstawie soborowej Konstytucji o liturgii świętej należy zaliczyć także fakt, o którym komunikowała redakcja „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. W Neuchâtel w Szwajcarii w 1965 roku 21

¹³ Por. W. Schenk, *Geneza i założenia reformy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1965), s. 205-211.

¹⁴ Por. P. Sczaniecki (tłumacz), *Wspólna modlitwa wiernych. (Wypominki)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1965), s. 211-226.

¹⁵ Por. *Innowacje we Mszy św. wszystkich rodzajów Mszy św.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1965), s. 241-245.

¹⁶ Por. A. Klawek, *Zmiany liturgiczne w świetle historii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1965), s. 273-279.

¹⁷ Por. R. Michałek, *Zmiany obrzędowe wprowadzone przez instrukcję do Konstytucji o św. liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1965), s. 280-292.

katolickich, protestanckich, anglikańskich i prawosławnych liturgistów z Europy i Stanów Zjednoczonych utworzyło ponadwyznaniowe stowarzyszenie liturgiczne *Societas Liturgica* (por. s. 309).

Także od Wielkiego Czwartku 1965 roku weszły w życie Kościoła nowe przepisy dotyczące koncelebracji mszy świętej i komunii świętej pod dwiema postaciami (por. s. 311).

Natomiast ks. Wacław Świerzawski zaprezentował artykuł o rzymskim Papieskim Instytucie Liturgicznym¹⁸, a redaktor naczelny „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” ks. prof. Aleksy Klawek o nabożeństwie liturgicznym Kościoła ewangelicznego¹⁹. Zdaniem autora nabożeństwo to ma charakter dydaktyczny, gdyż lektura Pisma Świętego i kazanie zajmują miejsce naczelne.

Ten pierwszy rok rozpowszechniania odnowy liturgicznej na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” kończy się artykułem ks. Tadeusza Miazgi *Co mówi konstytucja liturgiczna o muzyce*²⁰. Autor zaznacza: „Śpiew kościelny w języku ojczystym mocą Konstytucji podniesiono do rangi liturgicznego: Należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy tak, aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czynnościach liturgicznych, stosownie do zasad i rubryk (VI, 118)” (s. 375).

Redakcja „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” dzięki polskim księżom pracującym poza granicami swojej ojczyzny przybliżyła także zmagania innych Kościołów Europy, zwłaszcza zachodniej, w propagowaniu odnowy liturgicznej²¹.

2. Recepcja odnowy liturgicznej

Przeglądając numery „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” z lat 1964-2007 czytelnik wielokrotnie w tytułach artykułów, komentarzach i refleksjach może spotkać termin „odnowa liturgiczna” lub „odnowa liturgii”. Aby znaleźć odpowiedź na pytanie, jaka była recepcja odnowy

¹⁸ Por. W. Świerzawski, *Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1965), s. 313-316.

¹⁹ Por. A. Klawek, *Nabożeństwo liturgiczne w Kościołach Ewangelickich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1965), s. 357-365.

²⁰ Por. T. Miazga, *Co mówi Konstytucja liturgiczna o muzyce?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1965), s. 313-316.

²¹ Por. K. Mrowiec, *Realizacja postanowień konstytucji „De Sacra Liturgia” w odniesieniu do muzyki kościelnej we Francji i Niemczech*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1965), s. 377-379.

liturgicznej, w świetle artykułów publikowanych na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, które w swoich tytułach zawierały sformułowanie „odnowa liturgii” lub „odnowa liturgiczna”, pragnę przedstawić autorów tych artykułów i zagadnienia, które przez nich były badane.

A. Promotorzy ruchu liturgicznego – inspiratorzy *odnowy liturgicznej*

Kilka artykułów mówi o prekursorach, inspiratorach odnowy liturgicznej. Ks. Stefan Koperek zaprezentował dwie czołowe postacie działające na rzecz odnowy liturgicznej: Lamberta Beauduina i Prospera Guérangera²². Natomiast ks. Jerzy Stefański przedstawił prekursora odnowy liturgicznej Antoniego Rossiniego i abpa Annibale Bugninię, promotora posoborowej odnowy liturgicznej²³. Do tej grupy należy także zaliczyć artykuł o Burkharda Neuheusera OSB, który przybliżył najważniejsze fakty historyczne, które złożyły się na powstanie Ruchu Odnowy Liturgicznej. Także on omówił postać o. Prospera Guérangera i o. Lamberta Beauduina oraz ich dzieła, a także inicjatywy papieża Piusa X, Ildefonsa Herwegena, Leo Cuniberta Mohlberga i Odo Casela²⁴. Natomiast o. Franciszek Małaczyński przedstawił w chronologicznym zestawieniu najważniejsze dokumenty i przemówienia Piusa XII, które pozwalają zaliczyć tego papieża do gorących orędowników ruchu liturgicznego²⁵. Także absolwent Papieskiego Instytutu Liturgicznego ks. Józef Sroka przybliżył ośrodki i związane z nimi osoby promujące odnowę w liturgii w Polsce przed Soborem Watykańskim II²⁶.

²² Por. S. Koperek, *Dom Lambert Beauduin – prekursor współczesnej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1973), s. 209-217; Tenże, *Dom Prosper Guéranger – opat z Solesmes inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1976), s. 213-220.

²³ Por. J. Stefański, *Abp A. Bugnini (1912-1982) promotor posoborowej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1983), s. 329-334; Tenże, *Antonio Rossini – prekursor odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1981), s. 281-289.

²⁴ Por. B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej zapoczątkowanego przez o. Prospera Guéranger. Przyszłość i perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1976), s. 195-207.

²⁵ Por. F. Małaczyński, *Wkład Piusa XII w odnowę liturgiczną*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1958), s. 476-479.

²⁶ Por. J. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1976), s. 179-189.

B. Posoborowa odnowa liturgiczna – wskazania ogólne

Już we wspomnianym artykule z 1965 roku ks. Stanisław Czerwik podkreślał²⁷: „Instrukcja Komisji Posoborowej chce nas przestrzec przed złudzeniami i rozczarowaniem: odnowa liturgii «uda się» jedynie pod warunkiem, że najpierw ludzie odpowiedzialni za jej realizację przejmą się duchem uchwał soborowych. W przeciwnym razie ograniczy się ona do odnowy form zewnętrznych tekstów i otworzy się droga do zmienionego formalizmu” (s. 168).

Rok po tym wystąpieniu ks. Stanisław Burzawa w artykule *Soborowa reforma liturgiczna odnową Kościoła*²⁸ zauważa, że odnowiona liturgia po Soborze Watykańskim II nie tylko mówi o świadomym i owocnym udziale wiernych w obrzędach, ale liturgia jest akcją wspólną, a zarazem „obrzędy zewnętrzne winny wprowadzać wiernych w wewnętrzną kontemplację. [...] Wierni w czasie mszy świętej powinni mieć składać ofiarę za siebie (48)” (s. 242).

C. Odnowa liturgii w obrzędach sakramentalnych i sakramentaliach

Czasopismo informowało o owocach uchwał Konstytucji o liturgii świętej w nowych obrzędach sakramentalnych i sakramentaliach.

Odnośnie do odnowionej liturgii sakramentu chrztu dzieci ks. Roman Michałek przedstawił w 1972 roku aspekt prawny odnowionej liturgii tego obrzędu²⁹. Zarazem w tym drugim numerze z 1972 roku umieszczono kilka artykułów na temat teologii chrztu dzieci, historii liturgii chrztu, homilii chrzestnej (chrzcielnej) i prawno-duszpasterskie wskazania.

Trzy lata później ks. Czesław Krakowiak omawiał odnowioną liturgię sakramentu bierzmowania³⁰. Cały numer 1-2 w 1975 roku był poświęcony temu sakramentowi.

Ks. Stanisław Czerwik zaprezentował odnowioną liturgię w sakramencie pokuty³¹. Píše: „Niewątpliwą nowością liturgii pojednania jest

²⁷ Por. S. Czerwik, *Odnowa liturgii w świetle konstytucji i instrukcji liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1965), s. 162-174.

²⁸ Por. S. Burzawa, *Soborowa reforma liturgiczna odnową Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1966), s. 233-242.

²⁹ Por. R. Michałek, *Aspekt prawny odnowionej liturgii chrztu dzieci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1972), s. 108-117.

³⁰ Por. C. Krakowiak, *Odnowiona liturgia sakramentu bierzmowania*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-2 (1975), s. 24-31.

³¹ Por. S. Czerwik, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty w świetle „Ordo Paenitentiae”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-3 (1976), s. 134-147.

bogactwo słowa Bożego [...]. Wymaga to zmiany w całym podejściu do Pisma Świętego w liturgii: nie jest ono tylko jeszcze jednym dodatkiem przedłużającym czas trwania obrzędu, ale wezwaniem do pokuty, źródłem oczyszczenia, podtrzymania zaufania ku Bogu” (s. 147). Natomiast ks. Waław Świerżawski, podejmując ten sam temat, twierdzi³²: „skoro odnawia się obrzędy, trzeba równocześnie z jeszcze większą troską odnawiać ludzi, którzy je sprawują. Na nic bowiem nowość w obrzędach, jeśli sprawować je będą ludzie «starzy» («starzy» – to ludzie ciała, «nowi» – to ludzie Ducha Świętego)” (s. 221).

O odnowionym obrzędzie sakramentu małżeństwa informował ks. Stanisław Szamota³³, jak również Władysław Nowak. Ks. Nowak dokonał studium porównawczego agendy Marcina Kromera z 1574 roku i Obrzędu sakramentu małżeństwa z 1974 roku. Zdaniem autora elementy zawarte w agendzie Marcina Kromera stały się podstawą do opracowania Obrzędu sakramentu małżeństwa dostosowanego do zwyczajów diecezji polskich³⁴.

Odnowiony ryt chrześcijańskiego pogrzebu przybliżał ks. Stanisław Szamota i ks. Bolesław Margański³⁵. Natomiast s. Alicja Jończyk w opublikowaniu obrzędów pogrzebu dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich widzi kolejny etap posoborowych przemian w liturgii w Polsce³⁶. Redakcja „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” powiadomiła swoich czytelników o IV Sympozjum Liturgiczno-Pastoralnym na temat odnowionej liturgii pogrzebu³⁷.

³² Por. W. Świerżawski, *Odnowiony obrzęd pokuty i pojednania pomocą w pogłębieniu życia kontemplacyjnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1985), s. 221-237.

³³ Por. S. Szamota, *Odnowione obrzędy sakramentu małżeństwa*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1971), s. 300-301.

³⁴ Por. W. Nowak, *Elementy agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2-3 (1979), s. 149-156.

³⁵ Por. S. Szamota, *Odnowiony ryt chrześcijańskiego pogrzebu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1972), s. 249-252; B. Margański, *Podstawy teologiczne odnowionego rytu pogrzebowego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-2 (1974), s. 6-14.

³⁶ Por. A. Jończyk, *Odnowione obrzędy pogrzebu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1979), s. 266-275.

³⁷ Por. Redakcja „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, *Materiały IV Sympozjum Liturgiczno-Pastoralnego na temat odnowionej liturgii pogrzebu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-2 (1973), s. 5-6.

O. Franciszek Małaczyński przybliżył odnowioną liturgię ślubów zakonnych, wskazując³⁸, że: „stan zakonny ma specjalne miejsce w Ciele mistycznym Chrystusa [...]. W miarę jak powstają nowe zgromadzenia, ilość rytuałów ślubów zakonnych gwałtownie wzrasta, a ich jakość raczej się nie poprawia”. Ten fakt zdaniem o. Małaczyńskiego sprawił, że Sobór Watykański II postanowił ułożyć obrzęd profesji zakonnej i odnowienia ślubów.

D. Odnowiona liturgia we wspólnotach zakonnych

To zagadnienie zostało podjęte przez ks. prof. Stefana Koperka i s. Anastazję Zielińską³⁹. Ks. Stefan Koperek zauważa, że nie wystarczy, aby „cenne teksty liturgiczne znalazły się w dokumentach zakonnych. Potrzebni są jeszcze w zakonach ludzie, którzy wartość tych tekstów «odkryją, przeżyją, rozdziela, aby litera stała się życiem»” (s. 353).

Zdaniem s. Zielińskiej „prawdziwa odnowa liturgiczna w życiu wspólnot zakonnych żeńskich wskazuje na potrzebę przygotowania w przyszłości kadr do prowadzenia formacji w nowym duchu odnowy liturgicznej w powiązaniu jej z teologią życia zakonnego oraz duchowością poszczególnych instytutów” (s. 371).

E. Odnowa liturgiczna i śpiew

Zagadnieniu śpiewu poświęcono wiele uwagi na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Już w 1967 roku ks. Ireneusz Pawlak pisał⁴⁰: „Konstytucja Soborowa o liturgii świętej stanowi zasadniczy zwrot w dotychczasowym pojmowaniu funkcji wiernych podczas świętych obrzędów. Wierni na mocy sakramentu chrztu stają się nie tylko widzami, lecz prawdziwymi uczestnikami i wykonawcami czynności liturgicznych. Aby jednak dobrze wierni swoją funkcję spełniali, nie wystarczy ich pouczyć, trzeba także dostarczyć im pomocy, zaopatrzyć w teksty i melodie, by liturgia stała się nie tylko «czynnością w najwyższym stopniu świętą, lecz aby była także dziełem sztuki» – według słów Pawła VI” (s. 161).

³⁸ Por. F. Małaczyński, *Odnowiona liturgia ślubów zakonnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1986), s. 482-490.

³⁹ Por. S. Koperek, *Odnowa liturgii w męskich wspólnotach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1985), 381-386; A. Zielińska, *Odnowa liturgii w żeńskich wspólnotach zakonnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1985), s. 355-371.

⁴⁰ Por. I. Pawlak, *Śpiewy Ordinarium Missae w świetle odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1967), s. 161-168.

F. Odnowa liturgiczna w seminariach

Ks. Władysław Głowa w 1985 r., a więc ponad 20 lat od proklamacji Konstytucji o liturgii świętej, dokonując walutacji, zauważa⁴¹, że „liturgia wykładana i sprawowana w Seminariach Duchownych zgodnie z wymogami odnowy, to rzeczywiście miejsce prawdziwe kapłańskiej formacji”. (Taka) liturgia „ubogaca życie przyszłego sługi ołtarza”; jest „szkołą ascezy, modlitwy, nadprzyrodzonej kontemplacji, sztuki, a także pomaga w wychowaniu czysto ludzkim alumnów” (s. 338). Jego zdaniem wychowanie seminaryjne ma mieć kierunek liturgiczny⁴².

G. Odnowa liturgiczna w innych krajach

Jak są realizowane we Francji artykuły Konstytucji o liturgii świętej i związana z nią odnowa liturgiczna, pisze ks. Stanisław Burzawa. Już w 1967 roku w swoim artykule z Paryża rozpaczliwie pyta⁴³: „Dokąd idziemy? Gdzie to się nas prowadzi? – msza w językach narodowych, wyrzucanie figur i obrazów z kościołów, ogałacanie ołtarzy, wolne przekłady tekstów liturgicznych, przyjmowanie Komunii na stojąco, zmiany w ubiorze księży. Część wiernych zakłopotana tymi zmianami buntuje się w pewnych wypadkach i broni form dawnych” (s. 227).

Natomiast rok później donosi z Paryża, że aż 80 proc. katolików francuskich z zadowoleniem przyjęło reformę liturgii, ale zarazem z zaprezentowanej Francuzom ankiety mającej na celu zidentyfikowanie skutków reformy liturgicznej przez Komisję Episkopatu Francuskiego wynika, że najpoważniejsze reperkusje tej reformy widać wśród robotników, „którzy nie wierzą i nie praktykują”⁴⁴.

Zagadnienie odnowy liturgicznej we Francji zaprezentował ponad 20 lat później Pierre Marie Gy OP, który wskazuje na dwie rzeczywistości. Stoł słowa Bożego to bogactwo, a zarazem olbrzymi wysiłek dla kapłana, który przy pomocy homilii ma sprawić, że słowo zagości w ludzkich sercach. Niestety, profesor Gy zauważa, że kapłani zwalniają się z tego obo-

⁴¹ Por. W. Głowa, *Odnowa liturgii w seminariach duchownych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1985), s. 331-338.

⁴² Por. tamże, s. 331.

⁴³ Por. S. Burzawa, *Liturgia po soborze*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1967), s. 227-234.

⁴⁴ S. Burzawa, *Odnowa liturgii w Kościele francuskim*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-2 (1968), s. 107.

wiązku. Druga obserwacja ma formę przynaglenia, aby Eucharystia stała się skarbem „do zakosztowania i przyswojenia przez ogół wiernych”⁴⁵.

H. Odnowa liturgiczna w duszpasterskim zaangażowaniu Kościoła

Ks. Jan Miazek podkreśla, że odnowiona liturgia nie ma w sobie magicznej mocy, która mogłaby „zadziałać”. Ona stawia wymogi zmierzające do odnowy życia religijnego wiernych. Diecezja ma podjąć takie działania, aby odnowa liturgiczna była prowadzona świadomie. Szczytem odnowy nie jest przetłumaczenie i opublikowanie posoborowych ksiąg liturgicznych, ale „organizacja życia religijnego i duszpasterstwa w duchu wymagań nowej liturgii”⁴⁶.

Natomiast ks. Zbigniew Narecki postuluje upowszechnienie liturgii godzin jako przejaw wdrażania ducha odnowy liturgicznej w życie parafialne. Jego zdaniem liturgia godzin to cenny element w służbie ewangelizacji parafialnej⁴⁷.

Ks. Stanisław Lech zauważa, że odnowa liturgii obrała dwa kierunki – jest ona bądź masowa, bądź dotyczy małych grup, które są darem dla Kościoła, gdyż są miejscem, gdzie odnowa „najpełniej dokonana się”. Dlatego takie grupy, umiejętnie wykorzystane, „służą pomocą w odnowionej liturgii w parafii”⁴⁸.

Jeszcze w roku 1966 ks. Franciszek Blachnicki, fundator ruchu oazowego, włącza się w propagowanie myśli odnowy liturgicznej i po wnikliwej analizie struktury mszy świętej proponuje, aby przygotowanie darów nazwać liturgią miłości jako wyraz przygotowania do wejścia w ofiarę Chrystusa⁴⁹.

I. Odnowa liturgiczna w Polsce

W 1976 roku o. Franciszek Małaczyński pisał: „dzięki szerokiej akcji informacyjnej reforma liturgiczna przebiegała u nas spokojnie”. Odpo-

⁴⁵ P. M. Gy, *Odnowa liturgiczna we Francji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1988), s. 177.

⁴⁶ J. Miazek, *Odnowa liturgii jako problem organizacji życia religijnego i duszpasterstwa w diecezji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1985), s. 320.

⁴⁷ Por. Z. Narecki, *Odnowiona Liturgia godzin w służbie ewangelizacji parafialnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1967), s. 420-437.

⁴⁸ S. Lech, *Odnowa liturgii w małych grupach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1985), s. 386.

⁴⁹ Por. F. Blachnicki, *Katecheza o Mszy świętej w świetle soborowej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4-5 (1966), s. 243-254.

wiedzialni przełożeni kościelni posyłali na studia specjalistyczne swoich księży, aby byli fachowcami w nauczaniu świadomego udziału w liturgii. Także poszczególne czasopisma popularnonaukowe na swoich łamach prezentowały tematykę odnowy liturgicznej. Autor także stwierdził, że udział wiernych w różnych formach mszy świętej, jest poprawny, i podkreślał znaczenie zorganizowanego duszpasterstwa służby liturgicznej. Niemniej jednak zauważał także, że są księża, którzy nie mogą się przestawić na sprawowanie mszy świętej z ludem i dla ludu, jak również, że jest grupa księży, którzy obciążeni obowiązkami „nie potrafią znaleźć i zorganizować współpracowników”⁵⁰.

Natomiast 10 lat później, w 1986 r., ks. Bogusław Nadolski, dokonując bilansu recepcji konstytucji i stanu liturgii św. w Polsce, nie zauważa już tej grupy kapłanów. Cały jego artykuł to aż nadmiar pozytywnych opinii o realizowaniu w Polsce ducha liturgii według *Vaticanum II*. Realizacja *Sacrosanctum Concilium* przebiegała „bez kontrowersji i bez bulwersujących religijną świadomość ludzi wydarzeń. Realizacja Konstytucji o świętej liturgii dokonywała się nade wszystko w ścisłej współzależności z dziejami narodu”⁵¹. Jedynym negatywnym elementem procesu recepcji konstytucji jest według niego „monopolizacja języka narodowego” i nieuczenie wiernych śpiewu gregoriańskiego (s. 20).

Pięć lat później ponownie o. Franciszek Małaczyński, przedstawiając pozytywny obraz recepcji odnowy liturgii w Polsce, wskazuje tylko jeden element negatywny, tzn. proces zanikania modlitwy niesporów w parafiach w niedziele i święta. Kończąc swój artykuł, pisze: „Konstytucja o liturgii zapoczątkowała w Kościele zachodnim proces tworzenia się nowych obrządków. Jak z liturgii bizantyńskiej z biegiem wieków wyłonił się szereg samodzielnych obrządków, tak z liturgii rzymskiej wyłaniają się nowe obrządki, każdy bowiem język przynosi inny sposób wyrażania, inne formy poetyckie i muzyczne. W trudzie budujemy podstawy obrządku rzymsko-polskiego. Następne pokolenia będą go odsłaniały”⁵².

⁵⁰ Por. F. Małaczyński, *Odnowa liturgii w Polsce po II Soborze Watykańskim*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1976), s. 191.

⁵¹ B. Nadolski, *Recepcja konstytucji „Sacrosanctum concilium” w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1986), s. 19.

⁵² F. Małaczyński, *Realizacja odnowy liturgii w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-2 (1990), s. 68.

3. Odnowa liturgiczna – perspektywy na przyszłość

Patrząc natomiast w przyszłość, ks. Stefan Cichy i ks. Bogusław Nadolski na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” zaprezentowali perspektywy działań, jakie stoją przed odnową liturgiczną.

Pierwszy na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” zabrał głos ks. Nadolski. W artykule z 1985 roku zauważa, że nadmierne cytowanie i odwoływanie się do Soboru Watykańskiego II wzbudziło „swoiste nuworyszostwo” w Kościele, którego rezultatem jest ciągła dyskusja nad treścią życia chrześcijańskiego, a nie „*communio* – wspólnota słowa, sakramentu i miłości braterskiej”⁵³. Autor proponuje reлектurę dokumentów soborowych, zwłaszcza konstytucji, a sama liturgia ma inspirować i prowadzić ku teologii liturgii, teologii duchowości liturgicznej, teologii pobożności ludowej, a także zmierzyć się ze zjawiskiem liturgia a inkulturacja⁵⁴. Innym dylematem, przed którym stoi realizacja konstytucji, jest żądanie jasności i prostoty w liturgii. W odnowie liturgicznej, niestety, to żądanie przybrało postać racjonalizmu w formie superlogiczności⁵⁵. Kolejnym zagadnieniem są tłumaczenia tekstów liturgicznych, które nie mają być delatynizacją, ale inkulturacją⁵⁶. Ostatnie, a zarazem pierwsze pole przyszłych i terażniejszych zmagania Kościoła to wpływ liturgii i odnowy liturgicznej zapoczątkowanej przez Konstytucję o liturgii świętej na większy rozwój życia chrześcijańskiego wśród wiernych (por. konst. *Sacrosanctum Concilium*, 1). To zadanie ciągle aktualne; zadanie, w którego realizację wpisany jest kryzys⁵⁷.

Natomiast w roku 1986 ks. Stefan Cichy tworzy listę pól, na których odnowa liturgiczna ma perspektywy i na których jego zdaniem mogą się zrealizować jej idee. Jego zdaniem potrzeba odpowiedniej formacji liturgicznej duchowieństwa i wiernych; należy zgłębiać teksty, euchologie, które posiadamy, a także jeśli zachodzi potrzeba, wprowadzać nowe. Autor następnie postuluje wprowadzenie poprawek w istniejące obrzędy, które spowodują większe zaangażowanie wiernych w liturgię i opublikowanie V tomu *Liturgii godzin* z tekstami do wyboru. Eku-
meniczne dążenia mogą według niego po części być zrealizowane przez

⁵³ B. Nadolski, *Realizacja Konstytucji o liturgii w Kościele powszechnym – stan faktyczny i perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1985), s. 288.

⁵⁴ Por. tamże, s. 290.

⁵⁵ Por. tamże, s. 288.

⁵⁶ Por. tamże, s. 290.

⁵⁷ Por. tamże, s. 289.

ekumeniczną liturgię eucharystyczną z Limy Maxa Thuriana. Należy też uwspółcześić przekłady euchologii i tworzyć nowe formy liturgiczne. Obecny stan wskazuje na przeintelektualizowanie i przerost elementu werbalnego w liturgii, dlatego autor domaga się zwrócenia ku ekspresjom niewerbalnym, podkreśla walor muzyki i śpiewu⁵⁸.

4. Zakończenie

Niniejsza krótka prezentacja historyczna odpowiada po części na pytanie, jak czasopismo „Ruch Biblijny i Liturgiczny” informowało o odnowie liturgicznej i jak przyczyniało się do jej realizacji w naszym polskim Kościele. Odnowa to proces odbudowy, restaurowania, naprawy⁵⁹. Można powiedzieć, że odnowa liturgiczna to proces nieustannego i nieprzerwanego wsłuchiwanie się w powiew Ducha Świętego i odpowiedzi nań. Powiew ten dokonuje się między *culmen* a *fons* każdej czynności w najwyższym stopniu świętej (por. konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7). *Culmen* to takie wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa (konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7), które jest gwarancją Jego obecności – *fons* (por. konst. *Sacrosanctum Concilium*, 10). Wówczas *actio Christi* i *actio Ecclesiae* tworzą nierozzerwalny związek⁶⁰.

Jednak wielka szkoda, że ostatnimi czasy artykuły na temat odnowy liturgicznej niezmiernie rzadko goszczą na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”. Ostatni z nich, już przez nas omawiany pt. *Realizacja odnowy liturgii w Polsce*⁶¹, został opublikowany w 1990 roku. Był to głos wówczas siedemdziesięcioletniego o. Franciszka Małaczyńskiego OSB zaprezentowany podczas sympozjum *25 lat Konstytucji o liturgii świętej* w Instytucie Liturgicznym w Krakowie, które odbyło się 17 listopada 1988 roku. Ten fakt skłania do postawienia pytania, czy aby „Ruch Biblijny i Liturgiczny” nie był również świadkiem jesieni odnowy?

⁵⁸ Por. S. Cichy, *Odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II. Rzeczy dokonane – idee przewodnie – perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1986), s. 13-15.

⁵⁹ Por. *Odnowa*, [w:] *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupko, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1969, s. 488.

⁶⁰ Por. R. Falsini, *La liturgia come culmen et fons*, [w:] *Nel rinnovamento liturgico il passaggio dello Spirito. Saggi raccolti in occasione del 75° genetliaco dell'autore*, a cura di E. Mazza, G. M. Compagnoni, Roma 2001, s. 303 (*Bibliotheca Ephemerides Liturgicae. Subsidia*, 111).

⁶¹ Por. F. Małaczyński, *Realizacja odnowy liturgii w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1-2 (1990), s. 60-68.

ks. Stanisław Wronka

Perspektywy na przyszłość „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

W swoim wystąpieniu pragnę najpierw przedstawić dotychczasową wysoką pozycję „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” pośród czasopism teologicznych w Polsce, a potem zwrócić uwagę na zmienioną sytuację na rynku periodyków, w której utrzymanie tej pozycji nie będzie łatwe. Na koniec omówię warunki dalszego rozwoju pisma.

1. Chlubna historia

Sześćdziesiąt lat nieprzerwanej obecności „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” (1948-2007) na polskim rynku teologicznym i eklezjalnym to nie-małe osiągnięcie. Świadczy ono o wiedzy, inicjatywie i wytrwałości założycieli, redaktorów, wydawców i autorów pisma. Prelegenci przybliżyli nam ich dokonania, zwłaszcza wkład ks. Jerzego Chmiela, autora wielu cennych tekstów, sekretarza redakcji czasopisma (1970-1979) i jego redaktora naczelnego przez ostatnich 25 lat (1982-2007), który w latach 1978-1987 pełnił również funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Dzięki takim postaciom „Ruch Biblijny i Liturgiczny” mógł powstać i rozwijać się, tak że dziś jest znany i ceniony wśród biblistów i liturgistów polskich.

Według ks. Waldemara Chrostowskiego czasopismo „trwale wpisało się i do dzisiaj współtworzy krajobraz rodzimej teologii”, należy do czasopism „zasłużonych, mających ustaloną renomę”¹. Można sądzić, że nie jest

¹ W. Chrostowski, *Biblijstka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, Warszawa 2001,

to opinia odosobniona. Biblista warszawski stawia „Ruch Biblijny i Liturgiczny” w jednym szeregu z takimi periodykami, jak „Collectanea Theologica. Kwartalnik Teologów Polskich” wydawany przez Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego (dawniej Akademię Teologii Katolickiej) w Warszawie od 1975 roku², „Roczniki Teologiczne” wydawane przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II od 1949 roku (do 1993 roku były to „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”) i „Studia Theologica Varsaviensia”, półrocznik wydawany przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego (dawniej Akademii Teologii Katolickiej) w Warszawie od 1963 roku.

W momencie pojawienia się „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w 1948 roku żadne z tych czasopism nie wychodziło. Na rynku wydawniczym były obecne jedynie dwa tytuły teologiczne o charakterze bardziej popularnym: „Ateneum Kapłańskie”, miesięcznik, a potem dwumiesięcznik wydawany przez seminarium duchowne we Włocławku od 1909 roku z przerwą w latach 1951-1956 i „Homo Dei”, kwartalnik wydawany przez ojców redemptorystów w Tuchowie od 1932 roku z przerwami w latach 1940-1945 i 1953-1956. W roku powstania „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wznowił periodyk „Polonia Sacra”, który ukazywał się jako kwartalnik do roku 1958. W 1997 roku pismo to zostało wznowione przez Wydział Teologiczny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie jako półrocznik (w pierwszym roku ukazało się jeden raz)³. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” nie jest zatem najstarszym istniejącym pismem teologicznym w Polsce, ale bez wątpienia dzierży prym jako specjalistyczne pismo poświęcone Biblii i liturgii⁴. Jak słyszeliśmy, kontynuował on dwa pisma przedwojenne wychodzące w Krakowie: „Przegląd Biblijny” (1937-1939) i „Mysterium Christi” (1929-1939). Publikowali w nim wszyscy wybitni bibliści i liturgiści polscy, a sporadycznie i zagraniczni. Można więc powiedzieć, że „Ruch Biblijny i Liturgiczny” był pismem ogólnopolskim.

s. 19, 38.

² Czasopismo ukazywało się wcześniej z inicjatywy *Societas Theologorum Polonorum* we Lwowie w latach 1931-1939 i w Warszawie w latach 1949-1974 jako kontynuacja „Przeglądu Teologicznego” wychodzącego we Lwowie w latach 1920-1930.

³ Periodyk wychodził już w latach 1918-1921, podjęty ponownie pod nazwą „Nova Polonia Sacra” w latach 1928-1939.

⁴ Naukowym periodykiem biblijnym od 1949 roku były praktycznie pierwsze zeszyty „Roczników Teologicznych” Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, natomiast z dziedziny liturgii istniało tylko niewielkie pismo „Msza Święta. Miesięcznik liturgiczny”, wydawane w Poznaniu od 1936 roku.

Takie dziedzictwo zobowiązuje do twórczej kontynuacji, tym bardziej że dotyczy ono dwóch ważnych dziedzin życia chrześcijańskiego, dwóch jego filarów czy – jak wyraża się Sobór Watykański II – dwóch stołów: „Bożego słowa i Ciała Chrystusowego”⁵. Czasopismo powinno pomagać zgłębiać te dwie rzeczywistości, lepiej je rozumieć i przeżywać.

2. Poszerzona oferta czasopism

Wysoką pozycję „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” potwierdza fakt, że w tym roku minister nauki i szkolnictwa wyższego przyznał ponownie 6 punktów za publikację na jego łamach (w ostatnich latach pismo otrzymywało 3 punkty). Utrzymanie tej pozycji nie będzie jednak łatwe, ponieważ „Ruch Biblijny i Liturgiczny” przestał być na dobre jedynym czasopismem o tematyce biblijnej i liturgicznej w Polsce. Pojawiły się bowiem nowe periodyki specjalistyczne z tych dziedzin. Zróbmy krótki ich przegląd.

Z zakresu biblistyki mamy pięć nowych czasopism w języku polskim, z których dwa są bardziej praktyczne i popularyzatorskie. „Scriptura Sacra. Studia biblijne Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego”, rocznik wychodzący od 1997 roku, ma – według słów biskupa opolskiego Alfonsa Nossola z *Przedmowy* do numeru pierwszego – prezentować „wyniki badań i studiów z zakresu Starego i Nowego Testamentu, recenzje i bibliografie biblijne”, służyć „pogłębianiu i propagowaniu współczesnej myśli biblijnej” oraz pomagać „przenosić wyniki refleksji teologicznej na płaszczyznę egzystencji współczesnego człowieka”. „Jest to przedsięwzięcie trudne i odważne, ale jednocześnie bardzo potrzebne, gdyż Biblia – Słowo Boże – zajmuje centralne miejsce w teologii, w nauczaniu i w życiu Kościoła”⁶. Czasopismo zawiera artykuły, recenzje i sprawozdania oraz polską bibliografię biblijną z bieżących lat podzieloną według kategorii. Większość artykułów stanowią solidne prace teoretyczne, ale spotykamy też teksty o charakterze bardziej praktycznym (np. dotyczące *lectio divina* czy sytuacji biblistyki w jakimś kraju) i historyczno-biograficznym (np. na temat zmarłego w 2002 roku Rudolfa Schnackenburga czy żyjącego w XIX wieku ks. Waleriana Serwatowskiego). Artykuły mają streszczenia w języku obcym, głównie niemieckim, a sporadyczne teksty w języku obcym są streszczone po polsku. W spisie treści tytuły są podawane w dwóch językach. Autorzy wywodzą

⁵ *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, nr 21, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 359.

⁶ „Scriptura Sacra” 1 (1997), s. 5.

się najczęściej z ośrodków śląskich: Opole, Wrocław, Katowice, ale nie brak też biblistów z innych ośrodków polskich i rzadziej zagranicznych: Czechy, Słowacja, Austria, Węgry. Wśród recenzentów i konsultantów naukowych dominują osoby spoza Opola. Sprawozdania dotyczą głównie inicjatyw podejmowanych na Śląsku.

„Verbum vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny” wydawany przez Instytut Teologii Biblijnej Verbum w Kielcach od roku 2002 „ma charakter pisma ogólnopolskiego i międzynarodowego. W skład redakcji i rady naukowej wchodzi bibliści, patrologowie i teologowie reprezentujący niemal wszystkie ośrodki uniwersyteckie i akademickie w Polsce, z Instytutem Nauk Biblijnych KUL na czele”⁷, a także uczeni polscy pracujący w Rzymie i profesor Papieskiego Instytutu Biblijnego o. Jean-Noël Aletti SJ. Pismo wzoruje się na włoskim półroczniku „Parola, Spirito e Vita” i pragnie łączyć Biblię z teologią i życiem chrześcijańskim w duchu ekumenizmu i otwartości na inne religie. Jest adresowane do biblistów, teologów, studentów i wiernych, którym chce przybliżyć orędzie Biblii w świetle najnowszych badań i pomóc je zaktualizować, tak by stało się Słowem życia. Wysoki walor naukowy łączy się więc z nachyleniem duszpasterskim. Każdy numer poświęcony jest konkretnemu tematowi ujętemu w formie pytania, np. *Kto będzie zbawiony?* – nr 1 (2002) czy *Kościół w świecie – po co i jak?* – nr 10 (2006). W tekście wprowadzającym redaktor naczelny prezentuje problem, który autorzy naświetlają z perspektywy Starego i Nowego Testamentu oraz Ojców i życia Kościoła. Zwykle numer kończą aktualia i recenzje dobrych książek polskich i zagranicznych⁸. Artykuły są pisane po polsku i mają streszczenia w językach obcych. Spis treści jest podany w języku polskim i angielskim.

„Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich”, rocznik wydawany w Warszawie od 2004 roku, w części pierwszej podaje informacje dotyczące Stowarzyszenia: statut, regulaminy, sprawozdania z walnych zebrań i listę członków. W części drugiej natomiast zamieszczane są artykuły problemowe koncentrujące się na aktualnych kwestiach i perspektywach biblistyki polskiej. Nie brak też opracowań historycznych przybliżających inicjatywy i dokonania różnych ośrodków oraz sylwetki zasłużonych biblistów z przeszłości i współczesnych. Zamieszczane są także materiały z sympozjów biblijnych i sprawozdania z różnych spotkań biblijnych. Redaktorzy i autorzy reprezentują wszystkie środowiska

⁷ H. Witczyk, *Od wydawcy: Słowo życia – Słowo zbawienia*, „Verbum vitae” 1 (2002), s. 18.

⁸ Por. tamże, s. 5-12.

teologiczne w Polsce. Wydaje się, że „Zeszyty” mają największe szanse, by stać się czasopismem ogólnopolskim, którego w tej chwili nie ma⁹.

„Krań Biblijny. Materiały dla duszpasterzy, animatorów i wszystkich, którzy pragną czytać Pismo Święte. Zeszyt spotkań” jest czasopismem ukazującym się od roku 2006 pod patronatem Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, erygowanego przez Konferencję Episkopatu Polski w roku 2005. Jak sama nazwa informuje, ma ono charakter praktyczny, co nie wyklucza dużego profesjonalizmu. Docelowo periodyk jest pomyślany jako kwartalnik i ma służyć przede wszystkim prowadzącym kręgi biblijne oraz różnego rodzaju grupy do wspólnotowego czytania Pisma Świętego. Może też być wykorzystany w kaznodziejstwie i katechezie przez księży i świeckich. W części pierwszej (*Spotkania z Biblią*) zawiera bowiem omówienie perykop ewangelijnych wykorzystywanych w liturgii niedzielnej, a w drugiej prezentuje przystępnie zagadnienia ze wstępu do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Do wyjaśnienia natury filologicznej, historycznej i teologicznej autorzy dołączają pytania, które pomagają zrozumieć tekst biblijny i zaktualizować go w życiu. Czasopismo jest związane głównie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, ale zaprasza do współpracy biblistów z całej Polski.

„Blżej Biblii. Kwartalnik Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej” jest również pismem popularyzatorskim wychodzącym od 2002 roku, które przynosi różnoraki materiał odnoszący się do Pisma Świętego: wypowiedzi papieży, artykuły, felietony, pogadanki, myśli, wiersze, kwizy, konkursy, informacje o wydarzeniach, kursach, spotkaniach w Warszawie i poza nią. Każdy numer zawiera liczne zdjęcia i rysunki. Przystępna forma idzie w parze z rzetelnością, gdyż wśród autorów są także znani bibliści.

Do wymienionych periodyków biblijnych powstałych w ostatnim czasie trzeba dodać jeszcze dwa w języku angielskim, które wychodzą w Krakowie z inicjatywy Zdzisława Kapery związanego z Instytutem Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszym jest „The Qumran Chronicle” ukazujący się od roku 1990, najpierw trzy razy

⁹ „Zbyt mała jest też specjalizacja czasopism teologicznych. Nie wyłoniło się centralne czasopismo biblijne. «Zeszyty Naukowe SBP» dopiero startują i skupiają się na materiałach z działalności stowarzyszenia. Sugerowałbym temu pismu przyjęcie bardziej wyrazistego tytułu, np. «Biblion». Czasopisma wydawane w Opolu i Poznaniu mają zasięg bardziej wydziałowaty, «Ruch Biblijny i Liturgiczny» jest biblijny w połowie, «Roczniki Teologiczne» w jednym zeszytu. Dzięki redaktorom kwestie biblijne należycie uwzględniają m.in. «Collectanea Theologica» i «Studia Theologica Varsaviensia»”; M. Wojciechowski, *O bibliście w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 4 (2007), s. 260.

w roku, a od roku 1993 jako kwartalnik. Stanowi on kronikę badań nad spuścizną literacką i archeologiczną z rejonu Morza Martwego. Autorzy zagraniczni i polscy publikują w nim artykuły, sprawozdania, recenzje w różnych językach obcych, przeważnie angielskim.

Drugim czasopismem jest „The Polish Journal of Biblical Research”, wychodzące od 2000 roku najpierw jako rocznik, a od roku 2003 jako półrocznik, i „pomyślane jako forum przedstawiania dorobku biblistyki polskiej w językach obcych, a zatem na użytek biblistów zagranicznych”¹⁰. Periodyk zawiera artykuły, sprawozdania, recenzje autorów polskich, czasem i zagranicznych, piszących najczęściej po angielsku. Artykuły mają streszczenia polskie.

Nie można też zapominać o wymienianych już „Rocznikach Teologicznych” Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, których pierwsze zeszyty poświęcone są zawsze Pismu Świętemu i stanowią właściwie kolejny, ósmy periodyk biblijny. Publikowane są w nim artykuły, recenzje oraz materiały i sprawozdania. W ostatnim dziale pojawia się też polska bieżąca bibliografia biblijna. Pismo ma charakter ściśle naukowy, teoretyczny. Artykuły są pisane przeważnie po polsku i zaopatrzone w streszczenia w obcym języku, zwykle angielskim, w słowa-kłucze w języku polskim i angielskim oraz w bibliografię. Gdy streszczenie nie jest w języku angielskim, słowa-kłucze są podane także w języku streszczenia. Spotykamy też czasem artykuły pisane w języku obcym, przede wszystkim angielskim, z dołączonym streszczeniem w języku polskim. Tytuły artykułów mają w spisie treści również wersję polską i obcą. Autorzy są związani przede wszystkim ze środowiskiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ale nie tylko. W gronie recenzentów i w radzie naukowej przeważają zdecydowanie bibliści spoza Lublina. Zamieszczane informacje dotyczą głównie działalności Instytutu Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Istnieją również dwa nowe specjalistyczne czasopisma liturgiczne. „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars”, najpierw kwartalnik, a po dwóch latach półrocznik wydawany przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego od 1995 roku, „pragnie służyć szeroko pojętej formacji liturgicznej. Po etapie wprowadzania posoborowych ksiąg liturgicznych, pogłębiona formacja warunkuje dalszą skuteczność i owocność

¹⁰ W. Chrostowski, *Bibliistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, s. 38.

zamierzonej reformy i odnowy Kościoła”¹¹. Każdy numer jest zaprezentowany przez redakcję, artykuły zaś są podzielone na trzy działy i dotyczą liturgii, muzyki i sztuki. Pismo zamieszcza też dokumenty, konkretne materiały (komentarze, śpiewy, teksty nabożeństw...), sprawozdania z sympozjów i spotkań, recenzje książek i przegląd czasopism, nekrologi ludzi zasłużonych dla liturgii, a nawet dodatek nutowy. Autorami są głównie pracownicy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, ale także z innych ośrodków polskich, podobnie jak zespół recenzentów. Artykuły mają streszczenia w językach obcych, a jeśli są pisane w obcym języku, głównie niemieckim, kończą się streszczeniem polskim. Tytuły artykułów w spisie treści są po polsku i w języku streszczenia, pozostałe informacje w języku polskim i niemieckim.

„Anamnesis. Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski”, kwartalnik wydawany w Sandomierzu od 1996 roku prezentuje bardzo wszechstronnie problemy związane z liturgią. Każdy z czterech zeszytów jest poświęcony jednemu aspektowi tajemnicy chrześcijańskiej: I – Misterium Wcielenia, II – Misterium Paschy, III – Misterium Zesłania Ducha Świętego, IV – Misterium Kościoła. Teksty są uporządkowane według autorów i tematów: nauczanie Ojca Świętego, dokumenty Stolicy Apostolskiej (głównie kongregacji), nauczanie biskupów (polskich i zagranicznych), formacja i duszpasterstwo liturgiczne, informacje na temat sympozjów, spotkań w Polsce i poza nią, nominacji, statystyk, wydawnictw. Mamy więc w piśmie dokumenty, komunikaty, wypowiedzi, artykuły dotyczące różnych wymiarów liturgii, śpiewu, muzyki i sztuki sakralnej, propozycje nabożeństw, materiały, recenzje, odpowiedzi na pytania czytelników. Czasopismo ma charakter ogólnokościelny i ogólnopolski, jest adresowane do biskupów, duszpasterzy, wydziałów duszpasterstwa i komisji liturgicznych, wydziałów teologicznych i seminariów duchownych, zgromadzeń zakonnych, ruchów religijnych, wydawnictw i mediów katolickich. Spis treści jest po polsku i po angielsku.

Artykuły na tematy biblijne i liturgiczne ukazują się ponadto w czasopismach teologicznych czy obejmujących swym zakresem wiele dziedzin: filozofię, teologię, historię, prawo kanoniczne. Ich liczba powiększyła się znacznie w ostatnim czasie, gdyż każdy wydział teologiczny, a często także diecezje oraz seminaria i instytuty naukowe diecezjalne i zakonne posiadają dziś swoje pismo. Trzeba tu wspomnieć także „Rocznik Teologicz-

¹¹ H. Sobeczko, *Od redakcji*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 1 (1995) nr 1-2, s. 7.

ny” wydawany przez Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie od 1959 roku, początkowo raz, a potem dwa razy w roku, w którym publikowane są prace teologów protestanckich i prawosławnych¹².

To bogactwo ośrodków i czasopism świadczy dobrze o rozwoju polskiej teologii, w tym także bibliistyki i liturgiki. Możliwości pracy naukowej i prezentowania jej wyników są dzisiaj dużo większe niż jeszcze w niedalekiej przeszłości. Sytuacja ta cieszy, choć z drugiej strony stanowi wyzwanie dla „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, gdyż trudniej przebić się z nim i pozyskać autorów. Konkurencja jest duża nawet w samym środowisku krakowskim, gdzie mamy od 1969 roku interdyscyplinarny rocznik „*Analecta Cracoviensia*”, wydawany obecnie przez Papieską Akademię Teologiczną (do 1993 roku przez Polskie Towarzystwo Teologiczne) i wspomniany już półrocznik teologiczny „*Polonia Sacra*” wydawany przez Wydział Teologiczny tej Akademii. Sekcja w Tarnowie posiada również swoje pismo „*Tarnowskie Studia Teologiczne*”, które ukazywało się w latach 1938-1940 i potem nieprzerwanie od roku 1971. Trzeba by dodać jeszcze periodyki wydawane przez krakowskie ośrodki zakonne i uczelnie świeckie, które podejmują problematykę teologiczną.

„*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” wydaje się być w nieco gorszej sytuacji niż czasopisma ogólnoteologiczne, ponieważ one mogą zamieszczać artykuły z różnych dziedzin teologii, podczas gdy zakres „*Ruchu Biblijnego i Liturgicznego*” jest ograniczony do dwóch dyscyplin. W porównaniu natomiast z czasopismami biblijnymi czy liturgicznymi istnieje pewna trudność związana z jego dwutorowością: dział biblijny nie zawsze bowiem musi interesować liturgistów i odwrotnie, co może prowadzić do kłopotów w zdobywaniu czytelników i prenumeratorów.

¹² Wydziały teologiczne istnieją w Polsce w ramach następujących uczelni wyższych: Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z Sekcją w Tarnowie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Szczecińskiego. Oprócz tego istnieją Papieskie Wydziały Teologiczne w Warszawie z dwoma Sekcjami: św. Andrzeja Boboli – Bobolanum i św. Jana Chrzciciela oraz we Wrocławiu. Z wieloma wydziałami teologicznymi współpracują instytuty teologiczne. Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie jest jednowydziałową uczelnią ekumeniczną. Spośród wielu periodyków związanych z tymi instytucjami wymieńmy dla przykładu dwa, pochodzące z mniejszych ośrodków: „*Studia Lovicensia*. Łowickie Studia Teologiczne” wydawane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu i „*Przegląd Kalwaryjski*” wydawany przez bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej.

3. Postulaty na przyszłość

Jaki kierunek winien zatem obrać „Ruch Biblijny i Liturgiczny” w nowej sytuacji? W jaki sposób utrzymać jego wysoką pozycję? Trudno podać gotowe recepty. Spróbuję zasygnalizować podstawowe działania, które trzeba podejmować dla dalszego rozwoju pisma. Nie roszczę sobie pretensji do wyczerpania zagadnienia, ale ufam, że uda mi się zainicjować dyskusję nad przyszłością „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”.

a. Poziom pisma zależy w pierwszym rzędzie od ludzi, którzy je tworzą. Nie chodzi tylko o członków redakcji, ale o szersze grono, które inspiruje, podsuwa pomysły i tematy, dostarcza tekstów. Dobre czasopismo naukowe jest owocem prężnego środowiska, które prowadzi intensywną działalność badawczą i dydaktyczną. Jest zatem konieczne, żeby wokół „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” skupić biblistów i liturgistów, a także specjalistów pokrewnych dziedzin, najpierw krakowskich, a potem także z innych ośrodków polskich i ewentualnie zagranicznych. W obecnej sytuacji, gdy istnieje wiele czasopism lokalnych, trzeba raczej skoncentrować się na własnym podwórku. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” powinien być przede wszystkim pismem krakowskich biblistów i liturgistów związanych z Polskim Towarzystwem Teologicznym (zwłaszcza z sekcją biblijną i liturgiczną), Papieską Akademią Teologiczną i innymi ośrodkami, np. z Uniwersytetem Jagiellońskim. Jeśli będzie na dobrym poziomie, wtedy potrafi przyciągnąć naukowców także spoza Krakowa, o których należy wciąż zabiegać, ponieważ wielość i różnorodność autorów przyczynia się do ubogacenia pisma. Wymiar ogólnopolski „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” będzie trudno odzyskać, trzeba raczej nastawić się na koegzystencję i współpracę z innymi periodykami.

b. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” miał zawsze charakter naukowy, który trzeba utrzymać, ponieważ jest to czasopismo Polskiego Towarzystwa Teologicznego dofinansowywane przez Ministra Nauki i oceniane przez gremia naukowe, a odbierane głównie przez biblistów i liturgistów oraz biblioteki. Coraz rzadziej periodyk trafia do duszpasterzy i wiernych, którzy mają do dyspozycji wiele materiałów praktycznych, starszych i nowych¹³. Naukowość nie oznacza jednak zawiłości i niezrozu-

¹³ Obok zaprezentowanych już czasopism „Krań Biblijny” i „Blżej Biblii” por. między innymi: „Współczesna Ambona. Kwartalnik homiletyczny”, pierwotnie dwumiesięcznik, wydawany w Kielcach od 1946 roku; „Biblioteka Kaznodziejska. Miesięcznik homiletyczny” wydawany w Poznaniu od 1957 roku; „Materiały Homiletyczne”, dwumiesięcznik wydawany w Krakowie od 1974 roku; wspomniana już „Msza Święta. Miesięcznik litur-

miałości. Jak przypominał Luis Alonso Schökel: „Clarity is charity for the reader” (Jasność wypowiedzi jest aktem miłości wobec czytelnika)¹⁴. Troska o naukowy charakter pisma nie może też prowadzić do odcinania Biblii i liturgii od życia wspólnoty kościelnej i problemów współczesnego człowieka i uciekania w kwestie czysto teoretyczne. Pismo musi być otwarte na wyzwania duszpasterskie i podejmować je w sposób odpowiedzialny i pogłębiony, jak czyniło to dotychczas. Dobra teologia, w tym także biblistyka i liturgika, musi mieć odniesienie do życia, co było zawsze polskim wyróżnikiem¹⁵.

c. Łączenie dwóch dziedzin: Biblii i liturgii stanowi dla „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” pewien balast. Może jakimś wyjściem byłoby rozdzielenie tych działów i wydawanie na przemian numerów poświęconych wyłącznie raz kwestiom biblijnym, a raz liturgicznym? Tę syntezę można jednak wykorzystać także jako atut. Dwutorowość w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” zaistniała wprawdzie trochę przypadkowo ze względów technicznych (przed wojną wychodziły dwa odrębne pisma: biblijne i liturgiczne), ale okazała się trafna i płodna. Warto więc ją zachować, tym bardziej że poza „Bibel und Liturgie”¹⁶ nie ma chyba na świecie innego

giczny” wydawana w Poznaniu od 1936 roku; „Słowo wśród nas”, miesięcznik wydawany w Warszawie od 1991 roku, który zawiera artykuły i magazyn skoncentrowane wokół jakiegoś tematu oraz medytacje na każdy dzień w oparciu o jedno z czytań mszalnych; „Oremus. Teksty liturgii Mszy Świętej”, miesięcznik wydawany w Warszawie od 1995 roku.

¹⁴ L. Alonso Schökel, J. M. Bravo, *A Manual of Hermeneutics*, Sheffield 1998, s. 171 (The Biblical Seminar, 54).

¹⁵ „W tych warunkach [okupacji komunistycznej] polska biblistyka (jak i cała teologia) była mniej akademicka i badawcza – co można uznać za stratę – ale też bardziej praktyczna i zakorzeniona w życiu Kościoła, co można uznać za zysk. [...] Byłoby bardzo szczęśliwie, gdyby w Polsce udało się nadal podnosić jakość biblistyki uniwersyteckiej bez nadwerężania tego zakorzenienia praktycznego i kościelnego. [...] Przeważa rozsądne wykorzystanie metod krytycznych, traktowanych jako narzędzie do lepszego zrozumienia słowa Bożego. Biblistyka nie staje się, jak na niektórych uniwersytetach zachodnich, odmianą historii, lecz pozostaje nauką teologiczną w służbie wiary. Wiąże się to z zakorzenieniem kościelnym i pastoralnym biblistów polskich. [...] Nastawienie najbardziej typowe uznałbym za teologiczno-biblijne: skupienie na przesłaniu Pisma Świętego. Egzegeza jest tu bardziej narzędziem niż celem. Można dostrzec np. stosunkowo znaczne zaabsorbowanie tematami i tekstami o wydźwięku moralnym”; M. Wojciechowski, *O biblistyce w Polsce*, s. 256, 258-259.

¹⁶ Założone przez o. Piusa Parscha OSB czasopismo ukazuje się w Wiedniu od 1926 roku i ma w porównaniu z „Ruchem Biblijnym i Liturgicznym” charakter bardziej popularyzatorski i szerszy zakres, co uwidacznia się już w jego poszerzonym niedawno tytule: „Bibel und Liturgie [...] in kulturellen Räumen” (Biblia i liturgia [...] w przestrzeniach kultury). Oto jak prezentują kwartalnik jego obecni redaktorzy: „*Biblia i liturgia* porusza bogactwo judeochrześcijańskiej tradycji w kontekście współczesnej kultury: w teologicz-

czasopisma łączącego te dwie dziedziny. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” powinien zatem publikować dalej dobre artykuły i materiały z biblistyki i liturgiki, drażąc zwłaszcza tematy na ich styku, dążąc do pewnej syntezy obu dziedzin, co będzie jego specyfiką przyciągającą autorów z innych środowisk. Można by powrócić do numerów tematycznych, choćby np. jeden w roku, w których zostałyby omówione z różnych punktów widzenia święta, symbole, przestrzeń i czas, ofiary, modlitwa, kapłaństwo, sakramenty... Ważniejsze zagadnienia mogłyby być pogłębiane na specjalnie zorganizowanych konferencjach czy sympozjach, których materiały ukazywałyby się w odrębnych publikacjach. Można by też rozważyć wydawanie przez pismo monografii dotyczących problematyki biblijnej i liturgicznej na wzór niemieckich „Beihefte”¹⁷. Oprócz publikowania artykułów „Ruch Biblijny i Liturgiczny” powinien także dokumentować inicjatywy, spotkania, wydawnictwa biblijne i liturgiczne, zwłaszcza ze środowiska krakowskiego, tak by każdy, kto go weźmie do ręki, miał dobry przegląd sytuacji i pewność, że nic ważnego mu nie umknęło. Słowo „ruch” w tytule czasopisma sugeruje, że ma ono informować na bieżąco, co dzieje się w biblistyce i liturgice, a nie ograniczać się tylko do teoretycznych, ciężkich artykułów. Taka była zawsze optyka redaktorów pisma.

d. Jest sprawą oczywistą, że ze strony redakcji ważna jest sprawna obróbka przysyłanych tekstów w stałym kontakcie z autorami. Recenzje wewnętrzne i zewnętrzne muszą być robione na bieżąco i solidnie, a ostatnia korekta dokładna, aby wyeliminować do maksimum błędy literowe. Autor powinien być informowany o odbiorze swego artykułu i opiniach na jego temat. Nie można go pozostawiać w niepewności co do dalszych losów przekazanego tekstu: czy będzie drukowany, czy nie, a jeśli tak, czy w wersji przysłanej, czy też po dopracowaniu. Ostateczną wersję powinien autor jeszcze raz otrzymać do przejrzania. Nie trzeba też podkreślać, jak istotne jest, aby kolejne numery ukazywały się bez opóźnień.

e. Skoro „Ruch Biblijny i Liturgiczny” odzyskał 6 punktów po latach, kiedy cieszył się tylko 3 punktami (żadne inne czasopismo teologiczne w środowisku krakowskim nie zostało ocenione tak wysoko), trzeba za wszelką cenę utrzymać ten standard. Wymaga to spełnienia kryteriów,

nych rozprawach, w esejach na temat sytuacji Kościoła i chrześcijaństwa, w przyczynkach do praktyki pastoralnej, w ukierunkowujących omówieniach książek”. Każdy zeszyt ma temat wiodący, np. „Religia w kulturze mediów” (80 (2007) z. 2), „Służba Boża w nowych strukturach pastoralnych” (80 (2007) z. 3). Przynosi też sporo informacji dotyczących różnych spotkań, inicjatyw i wydawnictw.

¹⁷ Por. M. Wojciechowski, *O biblistyce w Polsce*, s. 260.

które brane są pod uwagę przy punktacji: wychodzenie poza własne środowisko (autorzy, recenzenci); wysoka jakość tekstów (nowatorskie, na poziomie naukowym, ale zrozumiałe, napisane dobrym stylem); fachowa redakcja i opracowanie techniczne, aby każdy numer był zgrabną całością; streszczenia w językach obcych, dopuszczanych na konferencjach międzynarodowych i słowa-klucze; prowadzenie strony internetowej; wydawanie na czas. Być może uda się nie tylko utrzymać ten poziom, ale nawet wpisać kwartalnik na prestiżową listę filadelfijską. W tym kierunku będą zmierzać wysiłki redakcji. Z tego względu od 2008 roku spisy treści, streszczenia i słowa-klucze przy artykułach będą tłumaczone tylko na język angielski i w tej wersji, obok polskiej, zamieszczane na stronie internetowej „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” <http://rbl.ptt.net.pl>. Teksty w innych językach niż polski czy angielski będą mieć streszczenia i słowa-klucze także w tym języku, w którym zostały napisane.

f. Niezmiernie ważne jest wreszcie docieranie z czasopiśmem do jak najszerszych kręgów odbiorców. Chodzi przede wszystkim o sprawne wysyłanie egzemplarzy pocztą do prenumeratorów, bibliotek, ośrodków naukowych w Polsce i za granicą, zwłaszcza tam, gdzie są Polacy (Watykan – kongregacje i komisje dotyczące Biblii i liturgii; Rzym – Papieskie Kolegium Polskie i Papieski Instytut Polski, Biblicum, Gregoriana, Lateranum, Angelicum, Salesiana, Alphonsiana, Seraphicum, Sant’Anselmo, Santa Croce...; Jerozolima – filia Biblicum, Francuska Szkoła Biblijna i Archeologiczna, Franciszkańskie Studium Biblijne; Paryż – Seminarium Polskie; Orchard Lake – Polonijne Seminarium Duchowne; Pampeluna; Litwa; Białoruś; Ukraina; Słowacja; Czechy; Niemcy...) oraz do czasopism abstraktowych („Elenchus Bibliographicus Biblicus”, „Old Testament Abstracts”, „New Testament Abstracts”...) ¹⁸. Dużą pomoc w propagowaniu kwartalnika powinny stanowić bieżące informacje zamieszczane na stronie internetowej. Nie można także zaniedbać kontaktów z biblistami i liturgistami, czy to osobistych w czasie różnych spotkań, czy też dzięki środkom łączności, zwłaszcza poprzez pocztę elektroniczną. Dostępna w „Zeszytach Naukowych Stowarzyszenia Biblistów Polskich” lista polskich biblistów z adresami bardzo ułatwia taki kontakt. Miejmy nadzieję, że powstanie podobna lista polskich liturgistów. Tą drogą można na bieżąco informować o kolejnych numerach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” czy o wydarzeniach

¹⁸ Por. M. Wojciechowski, *O biblistyce w Polsce*, s. 257; W. Chrostowski, *Bibliistyka katolicka w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, s. 85-86.

(jak to uczyniliśmy choćby w przypadku tej konferencji) oraz zachęcać do współpracy i ją nawiązywać.

Sądzę, że wykorzystanie tych spostrzeżeń i dalszych rozwiązań, których trzeba szukać, pozwoli „Ruchowi Biblijnemu i Liturgicznemu” rozwijać i liczyć się w środowiskach teologicznych i kościelnych, a przede wszystkim służyć Słowu Bożemu i Służbie Bożej w sposób fachowy i przystępny, co jest pierwszym celem czasopisma. Jest nadzieja, że przy pomocy Ducha Świętego i współpracy wielu biblistów i liturgistów krakowskich i polskich, a może czasem i obcych, to zadanie będzie można podejmować dalej i dobrze wypełniać, kontynuując chlubną tradycję naszych poprzedników.

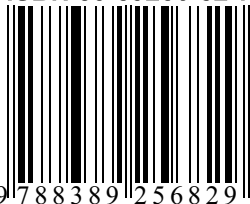
Spis treści

Przedmowa.....	5
ks. Tomasz Jelonek Laudacja ku czci ks. doc. dra hab. Jerzego Chmiela.....	9
ks. Tomasz Jelonek Sześćdziesiąt lat – jakich? Dojrzewanie rozumienia Biblii w Kościele.....	13
ks. Janusz Mieczkowski Ruch liturgiczny na przestrzeni ostatnich sześćdziesięciu lat.....	31
Sylwester Jędrzejewski SDB Powstanie i rozwój „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”.....	55
Zenon Ziółkowski Refleksje na trzydziestolecie dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1948-1977).....	71
ks. Roman Bogacz Odnowa biblistyki katolickiej na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”	129
Jarosław A. Superson SAC Recepcja odnowy liturgicznej w Kościele w publikacjach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”	141
ks. Stanisław Wronka Perspektywy na przyszłość „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”	155

W roku 2007 minęło 60 lat od ukazania się pierwszego numeru „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, czasopisma poświęconego dwom ważnym dziedzinom życia chrześcijańskiego i teologii: Biblii i liturgii. Była to dobra okazja, by spojrzeć na dorobek poprzedników i wyznaczyć dalszy kierunek czasopisma. Mamy nadzieję, że publikacja przybliży wielu bogaty dorobek „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, ukazującego się nieprzerwanie od 1948 roku jednego z najstarszych polskich czasopism teologicznych, i pozyska nowych współpracowników i czytelników.

wydawnictwo
UNUM

ISBN 83-89256-82-7



9 788389 256829